



PRACE NAUKOWE

Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości
z siedzibą w Wałbrzychu

T.46



ISSN 2450-3878

T. 46

(2) 2018

PRACE NAUKOWE

Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości
z siedzibą w Wałbrzychu

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości
z siedzibą w Wałbrzychu

RADA PROGRAMOWA:

Przewodniczący Rady Programowej – prof. zw. dr hab. inż. Franciszek Mroczo

Wiceprzewodniczący Rady Programowej – dr Celina Witkowska

Członkowie:

- prof. dr hab. inż. Lucjan Kowalczyk
- prof. zw. dr hab. Kazimierz Bobowski
- dr nauk medycznych Remigiusz Tritt

ADRES REDAKCJI:

Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości z siedzibą w Wałbrzychu

58-309 Wałbrzych, ul. Wrocławska 10

e-mail: kustosz@wwszip.pl

www.pracenaukowe.wwszip.pl

Redaktor Naczelny – prof. dr hab. inż. Franciszek Mroczo

Zastępca Redaktora Naczelnego – dr Beata Owczarczyk

Sekretarz Redakcji – mgr Michał Lesman

Redaktorzy tematyczni:

dr Piotr Laskowski: ekonomia, administracja

dr Bogusław Bałuka: ratownictwo medyczne, nauka o zdrowiu

dr Zbigniew Baran – pedagogika

dr Agnieszka Tabor-Smardzewska – zarządzanie

Redaktor statystyczny – Teresa Kwiatkowska

Redaktor językowy – mgr Agnieszka Kühn

Redaktor techniczny i projekt okładki – Władysław Ramotowski

ISSN 2450-3878

© Copyright by Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości z siedzibą w Wałbrzychu 2018

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie całości lub fragmentów bez zgody wydawcy jest zabronione.

Redakcja deklaruje wersję papierową czasopisma jako podstawową.

Publikacjom w PN WSZiP przyznawane jest 6 punktów.

Printed in Poland

SPIS TREŚCI

Zbigniew Baran <i>The Medici Effect / Efekt Medyceuszy: Różnorodność i Tolerancja źródłem Kreatywności</i>	5
Franciszek Mroczko Czas jako determinanta sprawności, kosztów i efektywności	13
Kazimierz Bobowski Entstehung und Entwicklung von verschiedenen schlesischen Schulgründungen im Mittelalter	29
Olga Jabłonko Tadeusz Kotarbiński (1886 – 1981) i jego koncepcja „etyki opiekuna spolegliwego” w dzisiejszych czasach	39
Wiesław Zalas Superwizja szkolna w zmieniającej się rzeczywistości społecznej	49
Anna Dziwińska, Dorota Dąbrowska Niska sprawność językowa dzieci z wadami wymowy w szkołach masowych na tle zaniedbań środowiskowych	67
Jolanta Nackiewicz, Zbigniew Baran Otyłość jako globalna >epidemia< XXI wieku	77
Mariola Szymaniak Studium przypadku rodziny migracyjnej w świetle trajektorii cierpienia F. Schütze	91
Katarzyna Obszańska Rola skarbnika w jednostkach samorządu terytorialnego	105
Daniel Jakimiec Wadliwość czynności prawnych skutkiem nieujawnienia w księdze wieczystej wpisu ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego	123
Tomasz Rafalski Nie tylko Rzym. Wojskowość ludów Italii do Pierwszej wojny punickiej	137
Jan Piechoczek, Marcin Chłodek Zastosowanie modeli warunkowej wariancji w modelowaniu zmienności ropy w latach 2002 – 2018	167
Mirosław Machnacki Rachunkowość w ustalaniu stanu zrównowżenia ekonomiczno-ekologicznego przedsiębiorstw na przykładzie gospodarstw rolnych	181
Tadeusz Rycharski Nowe regulacje prawne wsparcia przedsiębiorców przez specjalne trefy ekonomiczne w Polsce	197



Zbigniew Baran
Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości
z siedzibą w Wałbrzychu

The Medici Effect / Efekt Medyceuszy: **Różnorodność i Tolerancja źródłem** **Kreatywności** [Wykład inauguracyjny]

Magnificencjo – Panie Rektorze,
Dostojny Senacie Almae Matris Valdenburgensiae,
Eminencjo – Czcigodny Księżę Biskupie,
Wielebni Księża,
Szanowne Panie i Szanowni Panowie – Znakomici Goście dzisiejszej uroczystości,
Panie i Panowie – Nauczyciele akademicki i Pracownicy nauki,
Panie Studentki i Panowie Studenci.

Jestem i szczerze wzruszony, i nieco stremowany, stojąc dziś przed Państwem, aby zaprezentować tytułowy problemat tego wykładu. I jestem świadomy tego, że dostąpiłem wielkiego wyróżnienia, gdyż doskonale wiem, że są na tejże Sali Panie i Panowie – Nauczyciele akademicki z naszej Uczelni, a także i Panie i Panowie z kręgu Dostojnych Gości Osoby, które w sposób bardziej profesjonalny i piękniejszą polszczyzną przybliżyłyby nam tematykę tego wykładu.

The Medici Effect [Efekt Medyceuszy] to termin zaproponowany przez Fransa Johansson'a w książce *The Medici Effect* – wydanej w 2004 r. przez Wydawnictwo Harvard Business School¹. Termin ten jest stosowany do prezentacji [i analizy] >innowacji<, zainspirowanych przez >punkt skrzyżowania< różnorodnych idei [z] różnych dziedzin nauki. Nazwa owych inno-

¹ F. Johansson, *The Medici Effect: Breakthrough Insights at the Intersection of Ideas, Concepts, and Cultures*, Boston 2004.

wacji... wywodzi się od rodu Medyceuszy, który doszedł do władzy w 1 poł. XV wieku – we Florencji.

Frans Johansson uważa, że rozkwit XV-wiecznej Florencji i >narodziny< Renesansu były możliwe dzięki spotkaniu się w „jednym miejscu” / w owym >**punkcie skrzyżowania**< wielu wybitnych twórców [z różnych regionów Europy] – przedstawicieli różnych dziedzin kultury i nauki. Tenże zespół artystów i uczonych, dzięki wzajemnym >kulturowym< inspiracjom i współpracy, obudził nowe prądy myślowe i stworzył arcydzieła sztuki i ponadczasowe dzieła nauki.

Ów florencki *Medici Effect* z XV w. – inspirował i inne środowiska i był [efektownie!] powtórzony najmniej kilkakrotnie w drugiej połowie Drugiego Tysiąclecia i na terytorium Europy, i po za Europą! Wspomnę zaś obecnie tylko wyjątkowe przykłady *Medici Effect*.

Joanna Olkiewicz w studium *Ostatni mecenas humanistyczny* [1985] tak (moim zdaniem trafnie) napisała:

Janowi Zamoyskiemu, najślynniejszemu Polakowi w Europie >[jego] czasów< – należy się najświetniejsze miano: „**polski Medyceusz Wspaniały**”².

Przypomnę, przy okazji i to, że Jan Zamoyski został obdarzony tytułem – „**polski Medyceusz**” już wcześniej: w 1929 r. przez Stanisława Lempickiego, profesora historii, znanego badacza kultury Odrodzenia w Polsce³.

Z kolei zaś... Antwerpia [w XVI w.], Amsterdam [w XVII w.] oraz Londyn [na przełomie XVII i XVIII w.] przeżywały okresy **medycejskiej** świetności, stając się... Czasoprzestrzeniami Kreatywności. Należałoby wspomnieć także i >Złote Wiek< Świdnicy oraz Wrocławia [w l. 1551 – 1618], i >Złoty Wiek< [Sankt] Petersburga w XIX w., i >Złoty Wiek< Wiednia [w l. 1880 – 1920], przypominające okres rozkwitu kultury i nauki w XV-wiecznej Florencji.

Czy tytuły „**polski Medyceusz**” / „**polski Medyceusz Wspaniały**”, czy pojęcie / termin **EFEKT MEDYCEUSZY** oraz czy hrabiowie von Hochberg – „**ślascy Medyceusze**”, bohaterowie studiów mojego autorstwa mają właściwych Patronów? To inny PROBLEMAT, o którym, być może, w innym Czasie i w innym Miejsce warto byłoby podyskutować i naukowo, i nie tylko naukowo.

Frans Johansson uznał, że Sposobem na wywołanie Efektu Medici, jest >skrzyżowanie< zróżnicowanych idei Efekt Medyceuszy często powstaje podczas *budowania* zespołu Osób, powoływanego do realizacji konkretnej misji albo projektowanego zadania. Ludzie ci, posiadając różne / odmienne „kierunkowe” wykształcenie oraz różne doświadczenie w różnych [zwłaszcza odmiennych] dziedzinach wiedzy i życia, często dostrzegają dany problemat z biegunowo odmiennego punktu widzenia. To zaś częstokroć inspiruje od-

² J. Olkiewicz, *Ostatni mecenas humanistyczny*, [w:] Taż, *Polscy Medyceusze*, Warszawa 1985, s. 312.

³ Zob.: S. Lempicki, *Polski Medyceusz XVI w.*, [w:] tegoż, *Renesans i humanizm w Polsce*, Warszawa 1952; oraz: Tenże, toż, [w:] S. Grzybowski, *Mecenat wielkiego kanclerza. Studia o Janie Zamoyskim*, Warszawa 1980.

krycie nowych idei, nowej wiedzy lub nowych wynalazków albo znalezienie niestandardowego rozwiązania jakiegoś problemu. Zgodnie z teorią Johanssona czasoprzestrzeń kulturowa i sytuacje egzystencjalne, istniejące na „skrzyżowaniu” różnorodnych idei mają moc szczególnej inspiracji i w wyjątkowo doskonałych czasach (pokojoych okresach dziejów) sprzyja ją eksplozji innowacyjnych pomysłów.

Ale, dodaję to od siebie, owa inspiracja musi być *pod skrzydłami* mądrego, odpowiedzialnego i UCZCIWEGO Lidera, którego wyróżniają takie cechy osobowości, jak kreatywność, umiejętność twórczego rozwiązywania problemów, a także umiejętność pobudzania innych Osób do inwencji twórczej i rozwoju ich osobowości.

Bez Medyceuszy – „liderów”, dobierających (swoich) doradców i członków *medycejskiego* zespołu, bez ich *medycejskiej* zdolności inspirowania innych Osób wizją finalnego efektu; bez współpracy doradców i członków owego wielkiego *medycejskiego* zespołu i bez ich różnorodnej wiedzy [z wielu dziedzin nauki] – nie byłoby możliwe osiągnąć to, co zostało w owych czasach osiągnięte! Podobnie, bez Jana Zamoyskiego i ludzi z jego >zespołu< nie byłoby Zamościa!

Ponadto, by uzyskać „Efekt Medyceuszy”, należy (zdaniem Johanssona) wykonać kilka „kroków”; to jest: Przekroczyć granice między **różnorodnymi** dyscyplinami nauki, stosować **różnorodność** perspektyw i **różnorodność** doświadczeń różnych ludzi; a także UMIEĆ Być **tolerancyjną / tolerancyjnym**, i UMIEĆ Podjąć **ryzyko**. To zdanie Johanssona wprowadza w >centrum< problemu: **Różnorodność i Tolerancja – źródłem Kreatywności**.

Zastanówmy się chwilę nad esencją treściową owych trzech Słów – Kluczy.

RÓŻNORODNOŚĆ to cecha zespołu osób o różnej osobowości. To także cecha intelektu danej osoby, charakteryzująca się jej zdolnością do tworzenia nowych, różnych od dotychczasowych, pomysłów, projektów i koncepcji, Ale można także mówić / pisać na temat. Różnorodności społecznej / Zróżnicowania społecznego (danej) społeczności.

Z kolei zaś **TOLERANCJA** to poszanowanie odmienności i różnorodności.

Wspomnę, że teoria liberalizmu politycznego Johna Rawlsa (1921-2002), amerykańskiego filozofa, pojmuję tolerancję jako >odповідź< na fenomeny... istnienia różnorodności [np. różnorodności stylu życia lub różnorodności światopoglądu (różnych) ludzi] oraz istnienia pluralizmu kulturowotwórczego. Ta teoria jest i *wprowadzeniem* do problematów zarządzania różnorodnością społeczną. W jednym zdaniu można powiedzieć, że:

Zarządzanie różnorodnością (ang. *Diversity Managment*) zakłada stworzenie takich warunków instytucjonalnych w (danej) organizacji, w których każda Osoba ma szansę na pełną partycypację w rozwoju tejże organizacji⁴.

⁴ A. Wiktorska-Święcka, *Zainwestuj w różnorodność. Logiczna decyzja biznesowa dla Dolnego Śląska*, Wrocław 2011, s. 13.

I zapewne należałoby obecnie zaprezentować **KREATYWNOSĆ**.

W ostatnich trzech dekadach w akademiach i na uniwersytetach kładzie się szczególny akcent na pojęcie kreatywności. Jednakże, jak to trafnie zauważa Katarzyna Wojtoszek, należałoby pamiętać o tym, że:

„Zjawisko kreatywności jest trudne do jednoznacznego zdefiniowania. Wielokrotnie poddawane było preparacji z perspektywy psychologii behawioralnej, (...), neuropsychologii poznawczej, filozofii, (...), ekonomii i biznesu”⁵.

Czym więc jest owa „trudna do zdefiniowania” **kreatywność**?

Kreatywność to cecha osoby, bądź zbioru osób; jest to cecha wyraźnie antropocentryczna. Kreatywność to także styl życia (danej) osoby, charakteryzujący się... jej „otwartością” na WSZECH-świat i ciekawością poznawczą, a także tolerancją na różnorodność.

Aby przybliżyć zjawisko kreatywności, chciałbym przypomnieć znaną, a istotną myśl autorstwa Franciszka Mroczo.

Otóż Pan Profesor stwierdził, że kreatywność człowieka należy interpretować jako jego zdolność do twórczego myślenia i kształtowania twórczej / kreatywnej postawy, która jest uwarunkowana jego wiedzą, doświadczeniem, poczuciem wolności, jak również i motywacją, która może prowadzić owego człowieka do sukcesu życiowego⁶.

Kreatywność „stanowi jedną ze składowych kapitału [ludzkiego], który z kolei jest podstawą kapitału ekonomicznego [danej organizacji / instytucji]”⁷.

Zdaniem **Richarda L. Floridy**, amerykańskiego ekonomisty, twórcy pojęcia *klasa kreatywna*, kreatywność to „podstawowy kapitał ekonomiczny [organizacji] (...), z którego można stworzyć coś cennego”⁸.

Należy jednak pamiętać o tym, że **KREATYWNOSĆ** jest inspirowana przez myślenie kreatywne oraz >Czasoprzestrzeń kreatywną<, a także przez tzw. >Klimat sprzyjający kreatywności<.

Myślenie kreatywne można rozumieć jako kojarzenie >artefaktów< / >obiektów< lub idei, między którymi wcześniej nie dostrzegano żadnych relacji, a także jako twórcze i innowacyjne podejście do istotnych problemów.

>Czasoprzestrzeń kreatywna< z klasą twórczą [Gunnar Törnqvist (1983) wprowadził do literatury naukowej pojęcie *creative milieu*, tłumaczone jako Środowisko kreatywne z klasą twórczą] występuje w specyficznych obszarach, nazywanych regionami kreatywnymi.

⁵ J. K. Wojtoszek, *Wpływ kreatywności zasobów ludzkich w przedsiębiorstwie na jego konkurencyjność*, „Prace Naukowe WWSZiP”, 2014, nr 5 (30), s. 292.

⁶ Zob.: F. Mroczo, *Istota i uwarunkowania kreatywności w procesie innowacji*, „Prace Naukowe WWSZiP”, 2014, nr 5 (30), s. 46.

⁷ K. Dyrła-Mularczyk, A. Borowiec, *Kreatogenny klimat pracy w środowisku akademickim*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie”, [t. XVIII:] 2017, z. 12, cz. I, s. 50.

⁸ R. L. Florida, *Narodziny klasy kreatywnej*, tłum.: T. Krzyżanowski, M. Penkala, Warszawa 2010, ss. 9-10.

Powstawaniu owych regionów kreatywnych – według Floridy – sprzyjają czynniki określane jako **3T: Talent – Technologia – Tolerancja**. W regionach tych u-**TALENT**-owani przedstawiciele klasy twórczej (uczni, artyści, projektanci, eksperci i analitycy, programiści komputerowi) wzajemnie stymulują swoje przedsięwzięcia, a środowisko zewnętrzne, dzięki otwartości, różnorodności, wielokulturowości, **tolerancji**, promocji talentów sprzyja ich pracy, tworząc warunki do formułowania śmiałych wizji rozwojowych. Są to obszary [zazwyczaj miejskie] o wysokim stopniu zaawansowania **technologicznego** i wysokiej jakości życia⁹.

Dodam zwięźle, że owa **teoria 3T Richarda L. Floridy** była inspirowana poglądami amerykańsko-kanadyjskiej pisarki Jane Jacobs (1916-2006) [*The Economy of Cities*, 1969] oraz **teorią 4K Ake E. Anderssona i Ulfa Strömquista** [*K-samhällets Framtid / Przyszłość K-społeczności*, 1988], szwedzkich ekonomistów, którzy twierdzą, że regionami kreatywnymi są obszary, które wyróżniają się owymi **4K**, którymi są: **Kunskap** (Wiedza), **Konst** (Sztuka), **Kreativitet** (**Kreatywność**) oraz.. **Kommunikationer** (Komunikatywność [społeczna]).

I chciałbym powiedzieć także trzy zdania na temat >klimatu sprzyjającego kreatywności<.

Najbardziej znane koncepcje >klimatu sprzyjającego kreatywności< w organizacjach zaproponowali: **Göran Ekvall**, **Teresa M. Amabile**, Michael West.

Koncepcja Görana Ekvalla głosi, że: *Klimat sprzyjający kreatywności to zachowania, postawy i emocje funkcjonujące w instytucji / organizacji, których celem jest wsparcie twórczych aktywności [poszczególnych] osób*¹⁰.

Teoria Teresy M. Amabile prezentuje zaś istotne elementy wspierające kreatywność osób, wśród których szczególnie ważne są: a) **motywatory zewnętrzne** (zaś przede wszystkim gratyfikacja finansowa) oraz b) **motywatory wewnętrzne** (zwłaszcza pasja badawcza / pasja twórcza / pasja zawodowa)¹¹.

Nawiązując do poglądów Franza Johanssona, można powiedzieć, że Miejsce przecięcia różnorodnych / różnych kultur, dyscyplin nauki oraz domen wiedzy jest >węzłem<, w którym konwencjonalne koncepcje łączą się, krzyżują i częstokroć „rodzą” nowe idee i poglądy, nowe pomysły i wizje. Jest to >punkt<, w którym często, aczkolwiek – nie zawsze, powstają efektowne kreacje [czyli Johansson’owskie **efekty Medyceuszy**]. Owe >**Efekty Medyceuszy**< warto dostrzec także i w aspekcie kultury konwergencji, jak również w aspekcie współczesnej nauki o konwergencji. Nauka o konwergencji teoretycznie – ma na celu >naśladowanie< *efektu Medici* w zakresie

⁹ Zob.: T. Strykiewicz, M. Męczyński, *Klasa kreatywna w dużym mieście*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna”, [vol. 31:] 2015, s. 98.

¹⁰ S. G. Isaken, K. J. Lauer, G. Ekvall, A. Britzz, (2001), *Perceptions of the best and the worst climates for creativity*, „Creativity Research Journal”, [vol. 13:] 2001, nr 2, s. 172.

¹¹ T. M. Amabile, M. G. Pratt, *The dynamic componential model of creativity and innovation in organizations: Making progress, making meaning*, „Research in Organizational Behavior”, 2016, nr 36, ss. 157–183.

nabycia / zdobycia wielopłaszczyznowej wiedzy oraz różnorodnych umiejętności dla postępu społecznego.

Celem konwergencji powinno być promowanie nowych światopoglądów i nowych paradygmatów, a także i trans-dyscyplinarnej integracji wiedzy [w celu rozwiązywania problemów społecznych].

A więc.

Różnorodność i Tolerancja są źródłem Kreatywności, a Kreatywność jest drogą do Konwergencyjnego / do Konwergencywnego Upodobnienia.

Upodobnienia do Najlepszych z Najlepszych.

I może ta moja myśl powinna stać się dewizą naszej *Almæ Matris* na drodze do SREBRNEGO jubileuszu: 25-lecia założenia naszej Uczelni.

Zanim podejmę finalne refleksje chciałbym przypomnieć jeszcze jedną istotną myśl. Oto ona: Odnośnie znakomitych / wybitnych ludzi [tworzone] są „określenia / powiedzenia, w których zawarta jest prawda o ich wielkości i wyjątkowości”¹². Ta myśl Czcigodnego Księdza Biskupa stała się ongiś inspiracją do nadania... Profesorowi Josephowi Kardynałowi Ratzingerowi zaszczytnego tytułu: **Książe teologów naszego czasu**. Ta myśl nie jest przypomniana >tu i teraz< tylko PRZYPADKOWO i tylko SENTYMENTALNIE.

Wierzę, że *Teraz i Tu w tej Auli* są Osoby, zwłaszcza wśród Państwa Studentów, które kiedyś w przyszłości zasłużą na zaszczytne tytuły „dolnośląska Medici” / „wałbrzyski Medici”, >Księżna Pedagogiki XXI wieku< / >Książe Biznesu XXI wieku<.

Państwo Studenci, to Panie i Panowie jesteście powołani do tego, aby współ-tworzyć *Efekt Medyceuszy* w >małych Ojczyznach<: na Ziemi Wałbrzyskiej i na Ziemi Dolnośląskiej!

Więc. Może warto byłoby w 3. dekadzie tego [XXI] wieku, idąc dotychczasowym wartościowym [*Medyceuszy*] >szlakiem<, podjąć nowe wartościowe inicjatywy. Może więc warto byłoby nie tylko przyswajać wiedzę, ale i **współ-tworzyć wiedzę**! Może więc warto byłoby podjąć wysiłek organizacji ogólnopolskiej / międzynarodowej studenckiej konferencji naukowej! Może więc warto byłoby.

Realizacja owych inicjatyw będzie z pewnością wykonalna. A czy one przyniosą WYMIERNE EFEKTY?

Wiem, że warto zaryzykować i spróbować podjąć te albo może jakieś inne rodzące się w Państwa sercach WYZWANIA dla >kreacji< DOBRA, dobra naszej *Almæ Matris*, dobra Ziemi Wałbrzyskiej i Ziemi Dolnośląskiej, dobra Rzeczypospolitej Polskiej i dobra Unii Europejskiej!

¹² Zob.: Tekst wypowiedzi Ks. biskupa Ignacego Deca, ordynariusza świdnickiego, z 25 maja 2006 r. [na stronie Internetu: <http://www.radiomaryja.pl/informacje/kardynal-joseph-ratzinger-ksiaze-teologow-naszego-czasu/>] – 10.10.2018.

Albowiem UMIEĆ Podjąć ryzyko, to jeden z istotnych kroków, by uzyskać *Efekt Medyceuszy*! I wierzę.

Wierzę, że Panie Studentki i Panowie Studenci odpowiedzie pozytywnie – w bliższej lub dalszej przyszłości, na tę moją prośbę!



Franciszek Mroczko
Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości
z siedzibą w Wałbrzychu

Czas jako determinanta sprawności, kosztów i efektywności

WSTĘP

Współczesne wyzwania XXI wieku obligują wszelkie organizacje do szybkiej reakcji na zmieniające się z dużą dynamiką, a często nawet turbulencją ich otoczenie. Chcąc osiągać przewagę konkurencyjną nie wystarcza strategia przywództwa kosztowego. Dzisiaj należy satysfakcjonować klienta poprzez szybkie opracowywanie i dostarczanie na rynek innowacyjnych i wysokiej jakości produktów, o dużej wartości dla klienta, a także ciągle je doskonalić i rozwijać. Współczesne czynniki konkurencyjności to: wysoka wartość dla klienta, ciągle usprawnianie produktu i wszelkich procesów, kompresja czasu¹ oraz koncentracja na kluczowych czynnikach sukcesu. W tym celu dzisiejsze organizacje tworzą sieci porozumień wewnętrznych i zewnętrznych ażeby ograniczyć (zlikwidować) opóźnienia w przekazywaniu informacji i podejmowaniu decyzji. Stwierdzenie „czas to pieniądz” jest znane wszystkim menedżerom dążącym do podnoszenia efektywności funkcjonowania swojej firmy, którzy starają się skracać procesy, udzielać szybkich odpowiedzi na zapytania ofertowe, optymalizować przepływy towarów poprzez skracanie czasów dostawy, a nade wszystko informatyzując swoją firmę.

Celem tego opracowania jest przybliżenie kategorii czasu oraz zwrócenie uwagi na jego znaczenie, jako ważnego zasobu organizacji, stanowiącego o konkurencyjności i potrzebę skutecznego zarządzania czasem.

¹ Przez kompresję czasu autor rozumie: minimalizację, zmniejszenie czy też redukcję czasu trwania w biznesie. Kompresja czasu jest związana z analizą procesów w przedsiębiorstwie i ich efektywnością.

1. POJĘCIE CZASU

Pojęcie czasu można interpretować jako punkt czasowy ale może być to określony okres (przedział), może być bezustannym ciągiem chwil lub też oznaczać długość jakiegoś okresu. Słownikowa definicja pojęcie czasu interpretuje w znaczeniach²:

- okres wydzielony jakimiś wydarzeniami, zjawiskami (np. czas przełomu),
- rodzaj obliczania lub wyznaczania czasu (np. czas astronomiczny),
- nieustanne trwanie – ciąg chwil (np. upływ czasu),
- kategoria i forma gramatyczna czasownika (np. czas przyszły).

Niewątpliwie czas wiąże się z pewną dynamiką zmian zachodzących wraz z jego upływem, ale na próżno szukać jednolitej usankcjonowanej przez świat nauki definicji czasu. Jak przybliży problem ten S. Czaja³ trudności ze zdefiniowaniem pojęcia czas łączą się ze złożonością problematyki, a niekiedy z jej pierwotnością. Zwolennicy takiego podejścia uważają, że tego typu pierwotność powoduje niedefiniowalność danego pojęcia. Trudno akceptować we współczesnej nauce takie stanowisko, ponieważ eksponuje ono ograniczoność poznania, a hasło „czas” pojawia się w wydawnictwach słownikowych. Również w zarządzaniu i ekonomii czas odgrywa kluczową rolę we wszystkich procesach, które dzieją się w określonym czasie. To właśnie najczęściej pomiar czasu realizacji tych procesów legł u podstawy oceny ich efektywności.

H. Foltyn⁴ przedstawiła bardzo ciekawy pogląd na temat fenomenu czasu prezentowany przez A. Bennetta, który nieco poetycko, ale jakże trafnie stwierdził, że „czas jest codziennym cudem. Czas jest niewyjaśnionym zasobem obecnym we wszystkim. Z nim wszystko jest możliwe, dogłębnie fascynujące. Co rano w magiczny sposób masz do dyspozycji 24 godziny nieprzetworzonej tkanki wszechświata należącej do Twojego życia. Jest Twoja. Nie można posiadać rzeczy cenniejszej. Nikt nie może Ci go odebrać, nie da się go ukraść. I nikt nie otrzymuje go ani mniej ani więcej niż Ty. Mówimy tu o demokracji idealnej. Można dowoli, wedle własnego uznania, dysponować czasem, a jego zapasy nigdy się nie wyczerpią. Stracić można tylko mijającą chwilę. Nie zaprzepaścisz dnia jutrzejszego, bo jest dla Ciebie zarezerwowany. Nie możesz utracić najbliższej godziny – jest przeznaczona wyłącznie dla Ciebie. Czyż to nie cud?”

Niewątpliwie czas jest najcenniejszym dobrem, nadaje sens naszemu działaniu i nie można go ani kupić, ani zmagazynować, nie można też ani spowolnić ani zatrzymać ani też przyspieszyć, jest wartościowym zasobem, który w realizacji procesów zużywa się i nie można go wyprodukować ani rozmnożyć nie ma też banku czasu, w który można by wziąć go na kredyt.

² Słownik współczesnego języka polskiego, Przegląd Readers Digest, Warszawa 1998, s. 139.

³ Zob. S. Czaja, *Czas w ekonomii*, PWN, Warszawa 2011, s. 9.

⁴ Zob. H. Foltyn, *Czas w życiu i pracy*, Key Text, Warszawa 2012, s. 16.

Czas który przeminął jest nie do odzyskania ani naprawienia – należy do przeszłości. Dlatego też działając w teraźniejszości musimy mieć wizję przemijającego czasu i oczekiwanego kształtowania przyszłości.

2. CZAS JAKO ZASÓB ORGANIZACJI

Czas to jeden z istotniejszych, a jakże często, niedocenianym zasobem organizacji. Jest to zasób, który odgrywa ważną rolę we wszystkich organizacjach, które dbają o efektywność swoich procesów. W organizacjach *non profit* będzie stanowił o kosztach i możliwości osiągnięcia celów, zaś w organizacjach *for profit* może mieć decydujący wpływ na budowanie przewagi konkurencyjnej.

Strategia konkurowania czasem odnosi się do działań całej organizacji, wszystkich jej procesów, staje się ekwiwalentem pieniądza, produktywności, jakości a nawet innowacji⁵. Strategia powinna być zastosowana w procesie produkcji, ale nade wszystko w zarządzaniu logistycznym, w którym kluczem jest optymalizacja przepływów fizycznych i informacyjnych. Głównym kryterium optymalizacji tych przepływów jest czas ich realizacji. Właśnie minimalizacja czasu, w którym materiały i produkty znajdują się w procesach przepływów, stanowi o efektywności zarządzania logistycznego ukierunkowanego na minimalizację zapasów i kosztów logistycznych. Zatem działania proefektywnościowe powinny zmierzać w kierunku osiągania wysokich rezultatów w możliwie krótkim czasie.

Wprowadzanie wielu wynalazków w XX w. spowodowało znaczne oszczędności czasu wynikające z racjonalizacji pracy. Można tu podawać bardzo wiele przykładów jak chociażby odkurzacz, pralka, rower, samochód czy wreszcie komputer, które obok wielu innych zalet oszczędza czas właściciela. Podobnie pojawienie się wielu produktów jak np. mrożonki, przetwory, wyroby gotowe itp., a także usług np. zaawansowany transport, sprawne firmy kurierskie, metody przekazywania danych itp., które oszczędzają czas klienta.

Współcześnie znaczenie czasu niepomiarne wzrasta z uwagi na duże tempo zachodzących przemian i generalne przekonanie, że „świat przyspiesza”. Przyczyną tego zjawiska jest chociażby fakt, że podstawą wydajności systemów produkcyjnych jest tempo produkcji, które decyduje o utrzymaniu pozycji konkurencyjnej. Pojawiły się koncepcje związane z zarządzaniem logistycznym (*just in time*, *kanban*), które preferują optymalizację laminarnych i szybkich przepływów, likwidację zapasów, które zawsze generują koszty. Poza tym wzrost tempa wszelkich przemian spowodowany został przez postęp techniczny w wielu dziedzinach działalności człowieka, a szczególnie w zakresie cyfryzacji i rozwoju rzeczywistości wirtualnej.

Cyfryzacja i rzeczywistość wirtualna stwarza bardzo wiele możliwości w zakresie szybkiego błyskawicznej komunikacji, przepływów pieniężnych, dostępu do zasobów wiedzy, kreatywności, tworzenia nowych innowacyjnych rozwiązań technicznych i technologicznych itp. Jednocześnie zago-

⁵ A. Laskowska, *Konkurowanie czasem*, Difin, Warszawa 2001, s. 20.

spodarowała swoją atrakcyjnością czas wolny, ale często i pracy wielu ludzi. Rzeczywistość wirtualna zaabsorbowała aktywnym ludziom czas, który wykorzystują na przeglądanie folderów, czytanie różnych wiadomości, funkcjonowanie na portalach społecznościowych, oglądanie filmów itp. W tej sytuacji wzrasta poczucie braku czasu, który łatwo zużywamy na niekoniecznie ważne zajęcia.

3. POSTRZEGANIE CZASU PRZEZ GURU ZARZĄDZANIA

Prekursorem wykorzystania czasu, jako zasobu organizacji był W. Taylor, który słusznie upatrywał w analizie przebiegu pracy i eliminacji zbędnych czynności (ruchów roboczych), możliwość zaoszczędzenia czasu. Również wielkie osiągnięcia miał w tym zakresie H. Ford, który dzięki przyjętym standardom, podziale pracy i wprowadzeniu taśmy, zrewolucjonizował system produkcyjny osiągając niebywałe efekty w wydajności produkcji.

Do problemu racjonalnego wykorzystania czasu przez menedżerów podkreślał guru zarządzania P. Drucker. To właśnie czas zwykle zakreśla granice możliwości procesu, ponieważ czas jest zasobem wyjątkowym, najrzadszym (najmniej go posiadamy), całkowicie nieelastycznym (nie można go uzyskać więcej) i nie wzrasta podaż czasu pomimo dużego popytu.

P. Drucker zauważa, że dla czasu nie ma ceny ani krzywej użyteczności krańcowej. Czas wczorajszy przeminął na zawsze i nigdy nie wróci. Czas ulega całkowitemu zużyciu i nie można go zachować. Czas jest całkowicie niewymienny i nie ma substytutu. Wszystko wymaga czasu. Każda praca odbywa się w określonym czasie i pochłania czas⁶.

M. Christopher wyróżnił trzy aspekty stosowania strategii czasowych⁷:

- Czas wejścia na rynek – (czas od rozpoznania określonej potrzeby rynkowej do wprowadzenia tego produktu na rynek). Przedsiębiorstwa, które pierwsze zaoferują produkt, mogą liczyć na duży udział w rynku, pozyskanie wielu klientów oraz możliwość dyktowania cen.
- Czas obsługi – jest czasem mijającym od złożenia zamówienia do momentu dostarczenia lub zainstalowania produktu u klienta. W skracaniu tego czasu dużego znaczenia nabiera dobrze zorganizowana logistyka.
- Czas reakcji – jest to czas potrzebny na rozpoznanie i zareagowanie na zmianę popytu. Dużego znaczenia nabiera tutaj prognozowanie popytu które umożliwia wcześniejsze zaopatrzenie surowców i organizację produkcji zgodnie z oczekiwaniami rynku.

⁶ Zob. P. Drucker, *Menadżer skuteczny*, Klasyka biznesu, Warszawa 2010, s. 36.

⁷ Zob. A. Laskowska, *Konkurowanie czasem*, Difin, Warszawa 2001, s. 37.

4. CZAS W DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTWA

Czasu się nie kupuje, jest on nam dany „za darmo” i chyba, dlatego ludzie często nie szanują swojego czasu. Szczególnie widoczne jest to wśród ludzi młodych, którzy nie znajdując sobie sensownego zajęcia, stają przed fałszywym i niezwykle szkodliwym problemem „jak zabić czas”? Czas jest przez nich marnotrawiony często na bezsensowne lub jałowe czynności albo wręcz destrukcyjne działania. Tymczasem właśnie czas, który tak niefrasobliwie zużyliśmy – upłynął i jest nie do odzyskania. Czasu się nie zawróci, nie da się poprawić efektywność wykorzystania czasu, który przebiegł.

Również w przedsiębiorstwach często podejmowane są decyzje na podstawie analizy i oceny kosztów, przychodów, jakości, płynności finansowej..., to jednak pomiar czasu i jego analiza w różnorodnych procesach nie należy do powszechnie stosowanych praktyk.

Generalnie przedsiębiorstwo zużywa czas na tworzenie wartości dla klienta i czas generujący koszty. Do czasu generującego koszty można zaliczyć czas dostaw i utrzymywania zapasów na różnych etapach ich gromadzenia. Czas ten nie dodaje wartości dla klienta i należy go ograniczać.

Dokonując kompresji czasu w różnych obszarach funkcjonowania (w zaopatrzeniu, produkcji, dystrybucji, transporcie czy w B+R), przedsiębiorstwa mogą szybciej wypracowywać innowacyjne rozwiązania i wprowadzać je na rynek po niższych cenach. Minimalizacja czasu wprowadzenia innowacyjnego produktu na rynek i szybkie dotarcie do klienta może przynieść wiele korzyści finansowych – wyższe zyski, ale także obniża koszty ogólne i inwestycji. W ten sposób ujawnia się potrzeba konkurencyjnego czasu, która pozwala na osiągnięcie przewagi konkurencyjnej. Jak podkreśla A. Pomykański, efektywna komercjalizacja innowacji oznacza przede wszystkim skracanie czasu upływającego od podjęcia prac rozwojowych do wprowadzenia danego wyrobu na rynek⁸. W Autor ten przedstawia trzy czynniki (wszystkie bezpośrednio lub pośrednio związane z czasem) stanowiące o rozwoju organizacji XXI w.: szybkość (stały wzrost tempa dokonujących się zmian), wzrastające znaczenie zasobów wiedzy i informacji oraz rozwój technologii informacyjnej⁹.

Krótki czas wprowadzenia nowego produktu na rynek, to ważna przesłanka i szansa na powiększenie zysku firmy. Wynika ona z faktu, że wprowadzając na rynek oczekiwany, innowacyjny produkt oparty na nowej wiedzy, mamy szansę dyktować korzystne dla nas warunki jego sprzedaży. Należy zdawać sobie sprawę z faktu, iż zbyt długie celebrowanie nad niekończącym się doskonaleniem takiego produktu, może skutkować przeciekami informacji i konkurenci mogą podjąć działania wyprzedzające. Jak słusznie zauważa A. Laskowska¹⁰, w przypadku 70% nowych produktów, dokładne informacje na ich temat docierają do konkurencji w przeciągu roku od czasu ich stworzenia. Podobnie dzieje się z naśladownictwem pro-

⁸ A. Pomykański, *Zarządzanie innowacjami*, PWN, Warszawa 2001, s. 13.

⁹ Zob. tamże, s. 15.

¹⁰ A. Laskowska, *Konkurowanie czasem*, Difin, Warszawa 2001, s. 36.

cesów produkcyjnych. Od 60 do 90% wiedzy związanej z usprawnieniem starych produktów przedostaje się do konkurencji.

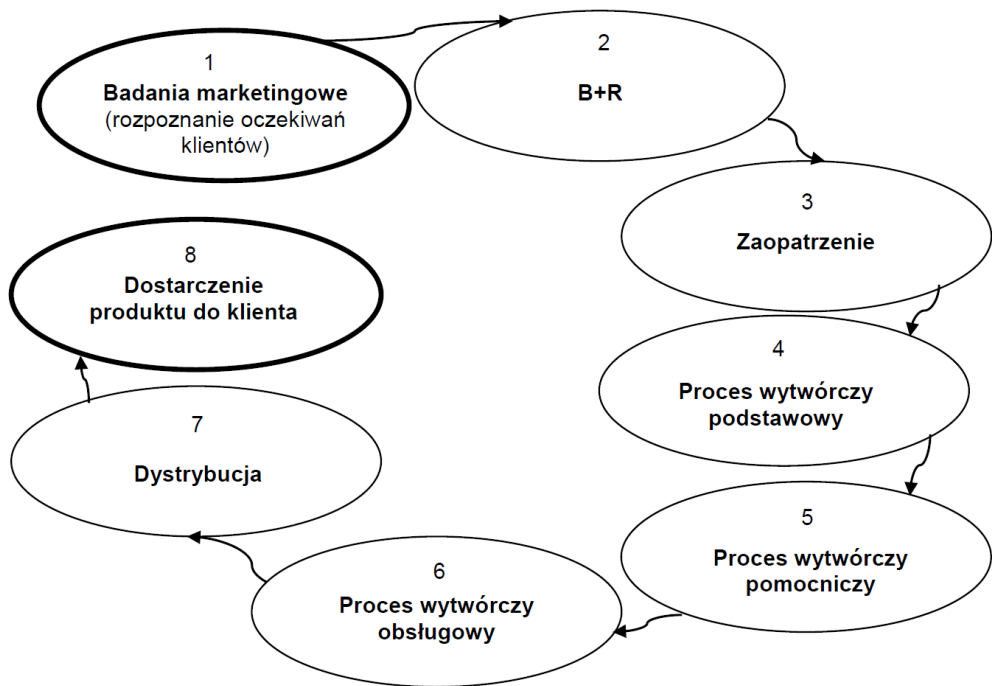
Kluczem powodzenia na współczesnym rynku jest, szybkie rozpoznanie i reakcja na zmieniające się oczekiwania klientów, kompresja czasu w sferze B+R, szybkie rozpoznanie trendów w rozwoju techniki i technologii (szczególnie w interesującej nas branży) oraz szybki rozwój produktu i wprowadzenie na rynek – zgodnie z oczekiwaniami klientów. Minimalizacja czasu w procesach zaopatrzenia, produkcji, dystrybucji, transportu niewątpliwie może poprawić proces dyfuzji nowego produktu na rynek, a tym samym poprawić pozycję konkurencyjną firmy. Wszelkie tego typu działania mające na celu redukcję czasu realizacji są niezbędne w każdym nowoczesnym przedsiębiorstwie, ale możliwe pod warunkiem wykorzystania różnorodnych, szeroko dostępnych systemów informatycznych.

Współcześnie, jak nigdy dotąd, istotne jest szybkie podejmowanie decyzji przez menedżerów w procesach rozwiązywania licznych i często złożonych problemów. Menedżer może celebrować proces podejmowania decyzji niepotrzebnie tracąc czas, ale może też działać energicznie, wykorzystując swoją wiedzę i doświadczenie, a także dostępnych specjalistów – doradców, skracając czas przeznaczony na wypracowanie racjonalnej decyzji. Ważne jest ażeby właściwie zdefiniować rzeczywisty problem, który należy rozwiązać. Na tym etapie należy skoncentrować się nad istotą problemu i nie można tutaj zbyt mocno ograniczać czas, ponieważ popełniony błąd w tej fazie będzie skutkował wadliwością całej decyzji. Jeżeli już decyzja zostanie wypracowana, należy bez zbędnej zwłoki wprowadzać ją w życie. Na tym etapie każda strata czasu wpłynie niekorzystnie na wynik działań objętych decyzją menedżera. Marnowanie czasu przez menedżera, to spadek efektywności całego przedsiębiorstwa oraz obniżenie jego skuteczności.

Z rozważań tych wynika, iż czas należy traktować, jako szczególny zasób przedsiębiorstwa i powinien być niezwykle oszczędnie wykorzystywany na wszystkich etapach przetwarzania i dysponowania surowcami oraz procesem produkcji. Wybrane elementy procesu produkcyjnego¹¹ można przedstawić w postaci określonego wariantu pętli czasowej (rys. 1).

We wszystkich procesach wskazanych umownie na rysunku, oszczędność czasu powinna stać się „oczkiem uwagi” menedżerów, zaś jego redukcja winna być postrzegana, jako źródło obniżenia kosztów działania przedsiębiorstwa, a tym samym zwiększenia jego przewagi konkurencyjnej.

¹¹ Elementami procesu produkcyjnego mogą być: prace B+R (gromadzenie kapitału i finansowanie projektu, planowanie strategiczne, projektowanie produktu i projektowanie systemu wytwórczego, inwestycyjne przygotowanie produkcji, przygotowanie czynników produkcji i szkolenie personelu, zapewnienie bazy surowcowej); proces wytwórczy (przetwarzanie czynników produkcji w produkt); proces wytwórczy pomocniczy (utrzymanie ruchu, utylizacja odpadów); proces wytwórczy obsługowy (administracja, BHP, utrzymanie czystości, ochrona); proces dystrybucji i obsługi klienta (zorganizowanie sieci sprzedaży, serwisu oraz marketingu). (Zob. I. Durlik, *Inżynieria zarządzania, strategia i projektowanie systemów produkcyjnych*, Placet, Warszawa 1998, s. 53-55; S. Borkowski, R. Ulewicz, *Zarządzanie produkcją, systemy produkcyjne*, Humanitas, Sosnowiec 2008, s. 13-15).



Rysunek 1. Wariant pętli czasowych w przedsiębiorstwie

Źródło: Opracowanie własne.

5. CZAS W ŁAŃCUCHU DOSTAW

Skrócenie czasu od rozpoznania potrzeby lub też od zamówienia do realizacji i płatności, to niewątpliwie korzyść dla przedsiębiorstwa, ale przecież i dla klienta, który po niższej cenie może nabyć określone dobro. Krótki czas realizacji wszystkich operacji w przedsiębiorstwie, ale także kompresja czasu w całym łańcuchu dostaw oznacza, że nie tworzy się zapasów, a środki obrotowe są w ciągłym ruchu. Z tej konstatacji wynika jak ważną rolę w obiegu gospodarczym odgrywa sprawna i efektywnie funkcjonująca logistyka.

Przedsiębiorstwa funkcjonując w systemie gospodarczym, są ze sobą powiązane różnorodnymi relacjami. Mogą to być relacje utrzymywane z dostawcami, odbiorcami, podmiotami współdziałającymi czy też z konkurentami. W ten sposób tworzą się sieci gospodarcze służące innowacyjnym rozwiązaniom, ekonomizacji zasobów, obniżenia kosztów i poprawy pozycji konkurencyjnej. Powiązanie przedsiębiorstw w sieciach dostaw (relacje dostawca-odbiorca) nazywane jest łańcuchem dostaw (można spotkać też nazwę rurociągu logistycznego), zaś analizowanie i zarządzanie sieciami logi-

stycznymi, to zarządzanie łańcuchem dostaw. Jak podaje M. Christopher¹² łańcuch dostaw to sieć organizacji zaangażowanych poprzez powiązania z dostawcami i odbiorcami w różne procesy i działania, które tworzą wartość w postaci produktów i usług dostarczonych ostatecznemu konsumentowi. Według innej definicji – łańcuch¹³ dostaw to sieć powiązanych i współzależnych organizacji, które działając na zasadzie wzajemnej współpracy, wspólnie kontrolują, kierują i usprawniają przepływy rzeczowe i informacji od dostawców do ostatecznych użytkowników.

Już z tych definicji wynika jak kluczową rolę, z punktu widzenia efektywności łańcucha dostaw odgrywa czas realizacji zadań, a swoistym testem tej efektywności jest cena produktu na rynku. W tym kontekście zarządzanie łańcuchem dostaw¹⁴ musi uwzględniać czynnik czasu w zarządzaniu strumieniami fizycznymi oraz informacyjnymi (w tym finansowymi) przepływającymi między wszystkimi uczestnikami (ogniwami). Takie działanie poprawia pozycję konkurencyjną wszystkich ogniw łańcucha przynosząc także korzyści dla klientów oraz pozostałych interesariuszy.

Z rozważań tych wynika, że zamykanie logistyki w przestrzeni optymalizacji przepływów tylko w określonym przedsiębiorstwie byłoby błędem, ponieważ na cenę finalnego produktu oraz jego walory użytkowe, mają wpływ wszystkie ogniwa tak zintegrowanego łańcucha dostaw. Optymalizacja przepływów związana z minimalizacją zużycia czasu (np. poprzez optymalizację procesów i likwidację „gąbek czasowych”) i redukcją nadmiernych zapasów we wszystkich ogniwach tak łańcucha dostaw, będzie skutkować niższą ceną produktu, jego wyższą atrakcyjnością na rynku (wyższa jakość i większa różnorodność produktów), większą elastycznością i krótkimi czasami reakcji, a tym samym wzrostem konkurencyjności wszystkich podmiotów tworzących zintegrowany łańcuch dostaw. Dzięki partnerskiemu współdziałaniu wszystkich ogniw zintegrowanego łańcucha dostaw możliwa jest szybka identyfikacja określonych ogniw dysfunkcyjnych oraz osiągnięcie efektu synergii w obsłudze klienta. Należy podkreślić, że wydłużone procesy trwania poszczególnych operacji będzie skutkować spowolnionym czasem reakcji całego łańcucha, zaś złe funkcjonowanie chociażby jednego ogniwa tego łańcucha będzie negatywnie wpływać na pozostałych partnerów i na wynik całości¹⁵.

Poprawne współdziałanie uczestników zintegrowanego łańcucha dostaw może skutkować w całym łańcuchu dostaw: redukcją zapasów, skró-

¹² M. Christopher, *Logistyka i zarządzanie łańcuchem dostaw. Strategie obniżki kosztów i poprawy poziomu obsługi*, Polskie Centrum Doradztwa Logistycznego, Warszawa 2000, s. 14; [za:] M. Ciesielski, *Instrumenty zarządzania łańcuchami dostaw*, PWE, Warszawa 2009, s. 13.

¹³ W literaturze spotyka się także pojęcie zintegrowanego łańcucha dostaw rozumianego, jako mega proces, w ramach którego dąży się do optymalizacji przepływów w poszczególnych ogniwach łańcucha dostaw.

¹⁴ Zob. szerzej w F. Mroczo, *Logistyka*, WSZiP, Wałbrzych 2016, s. 95 i następne.

¹⁵ Przyczyny marnotrawstwa czasu w zintegrowanych łańcuchach dostaw mogą wynikać z podejmowania działań nietworzących wartości dodanej (np. konieczności poprawy wadliwych produktów, sekwencyjności operacji i oczekiwań na kolejny proces, wadliwie zaprojektowanie procesów) oraz niewłaściwą koordynację działań poszczególnych ogniw łańcucha (np. wadliwe przepływy informacyjne, niesynchronizowane przepływy materiałów, rozbieżne cele uczestników, niewłaściwa koordynacja procesów, wykorzystywanie przestarzałej technologii czy nieprzygotowanie pracowników). Zob. A. Laskowska, op. cit., s. 188.

cenieniem czasu przepływu przez poszczególne ogniwa, redukcją zapasów i obniżeniem kosztów ich utrzymywania, eliminacją zapasów zbędnych oraz redukcją kosztów magazynowania.

6. MODEL REFERENCYJNY ŁAŃCUCHA DOSTAW SCOR

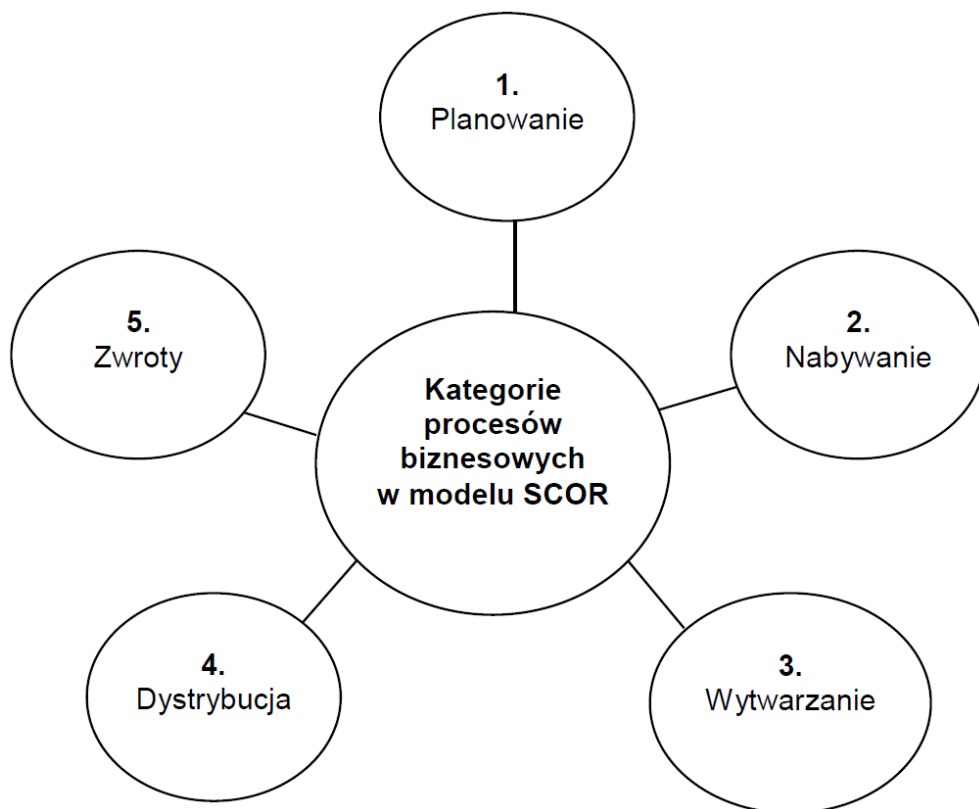
Jak już wykazano, współczesne przedsiębiorstwa muszą wykorzystywać różnorodne drogi budowania swojej przewagi konkurencyjnej zorientowane na wewnętrzne łańcuchy logistyczne (model ARIS) oraz przewagi całego łańcucha dostaw, w którym uczestniczą. W 1996 roku został opracowany referencyjny model standardowego łańcucha dostaw SCOR (*Supply Chain Operation Reference*) wykorzystujący najlepsze praktyki czołowych korporacji. Umożliwia on wszystkim uczestnikom łańcucha dostaw sprawną komunikację, wymianę informacji pomiędzy uczestnikami w czasie rzeczywistym, ocenę efektywności łańcucha dostaw oraz pomiar określonych procesów operacyjnych.

Model SCOR jest oparty na następujących przesłankach¹⁶:

- ustalenie obecnego stanu procesów w przedsiębiorstwie oraz wprowadzenie na jego podstawie pożądanego stanu procesów w przyszłości;
- wyszczególnienie wydajności operacyjnej przedsiębiorstw konkurencyjnych oraz ustalenie wewnętrznych celów „najlepszych w branży”;
- oszacowanie stylu zarządzania oraz zakresu wykorzystywanych rozwiązań informatycznych „najlepszych w branży”, umożliwiających im osiągnięcie odpowiedniego stanu procesów.

Z przesłanek tych wynika, że przedsiębiorstwa całego łańcucha dostaw muszą dzielić się w czasie rzeczywistym różnorodnymi informacjami dotyczącymi także wewnętrznych procesów i funkcjonowania logistyki w przedsiębiorstwie. Ważne jest nie tylko dzielenie się informacjami, ale także wspólne prognozowanie, integracja dostawców i odbiorców, produkcja modułowa i nade wszystko wspólne prowadzenie prac B+R. Zatem wszystkie podmioty tworzące ogniwa łańcucha dostaw muszą darzyć się zaufaniem i chronić te informacje przed konkurentami. Zaufanie to, będące podstawą stosunków partnerskich, nie zdobywa się nagle, lecz jest długotrwałym procesem. Początkiem może być dwustronna współpraca, następnie może dojść do integracji różnorodnych procesów przedsiębiorstw, aż po wspólne definiowanie strategii zintegrowanego łańcucha dostaw rozumianego, jako „rozszerzonego przedsiębiorstwa”. W tworzeniu wartości dla klienta kluczową rolę dogrywa kooperacja wszystkich partnerów (ogniw łańcucha) zarówno w zakresie optymalizacji przepływów wewnątrz poszczególnych przedsiębiorstw jak i na punktach styku poszczególnych ogniw tego łańcucha.

¹⁶ K. Fuks, *SCOR – model referencyjny łańcucha dostaw*, [w:] M. Ciesielski (red.), *Instrumenty zarządzania łańcuchami dostaw*, PWE, Warszawa 2009, s. 168.



Rysunek 2. Podstawowe kategorie biznesowe w modelu SCOR

Źródło: Opracowanie własne.

Model SCOR opiera się na pięciu kategoriach biznesowych nieodłącznie związanych z czasem¹⁷ (rys. 2):

1. Planowanie odnosi się do planowania i zarządzania popytem. Model SCOR wymaga zbalansowania zasobów i potrzeb całego łańcucha dostaw. Ważne jest także odpowiednie porównanie przygotowanego dla łańcucha dostaw planu z planem finansowym przedsiębiorstwa. Planowanie skupia w sobie również zarządzanie wydajnością łańcucha dostaw, pozyskiwaniem danych, zapasami, aktywami kapitałowymi, transportem itp.
2. Nabywanie jest kojarzone z szeroko pojętym zarządzaniem zapasami ze szczególny uwzględnieniem optymalizacji ich przepływów w czasie. Do procesów z tego zakresu można zaliczyć: szczegółowe planowanie dostaw; odbiór, weryfikacja i transfer produktów; wybór dostawców (jeżeli nie są jeszcze zdefiniowani); szacowanie wydajności

¹⁷ Zob. Ibidem, s. 168-169.

- dostawców; zarządzanie siecią dostaw; określenie wymogów eksportowych i importowych; zarządzanie aktywami kapitałowymi.
3. Wytwarzanie – model SCOR grupuje następujące działania przedsiębiorstwa: szczegółowe planowanie produkcji; pakowanie, przechowywanie i wydawanie produktów; testowanie produktów; zgłaszanie potrzeb materiałowych; zarządzanie pozyskanymi zapasami surowców i półproduktów; zarządzanie aktywami trwałymi wykorzystywanymi w produkcji; zarządzanie wydajnością produkcji oraz realizacją planów produkcyjnych.
 4. Dystrybucja w modelu SCOR dotyczy pełnego zarządzania zamówieniami od przetwarzania zapytań ofertowych, przez odnoszenie ich do zapasów wyrobów gotowych (w tym zarządzanie magazynami od momentu pozyskania produktu do czasu jego wysłania do klienta) i planowanie wysyłki, aż do wyboru przewoźnika lub zarządzania własnym transportem. Dodatkowo można wyróżnić działania: zarządzanie cyklem życia produktu, jego instalacją u klienta, określanie wymogów eksportowych i importowych oraz zarządzanie informacją.
 5. Zwroty to działania związane z zarządzaniem zwrotami zarówno produktów wadliwych już sprzedanych klientowi jak i zwrotami surowców i półproduktów pozyskanych od dostawców. Występują tutaj procesy: identyfikacja stanu produktów, planowanie dostarczania wadliwych produktów, weryfikacja wadliwych produktów, planowanie napraw, wymiana produktów, monitorowanie zwrotu surowców (półproduktów) u dostawców, zarządzanie gwarancjami.

Wymienione kategorie biznesowe stanowią istotę referencyjnego modelu standardowego łańcucha dostaw, bezpośrednio związanego z czasem na wszystkich etapach realizacji różnorodnych przepływów. Ze względów ekologicznych, wynikających z potrzeby ponownego naprawy produktów niespełniających norm oraz ponownego wykorzystania w procesie produkcyjnym surowców wtórnych, podkreślić należy znaczenie logistyki zwrotów. Proces zwrotów jest często kłopotliwy i nieefektywny, jednakże każdy łańcuch powinien posiadać możliwość przyjmowania zwrotów z każdego ogniw tj.: od klientów końcowych, detalistów, dystrybutorów i producentów w możliwie krótkim czasie. Zwroty mogą dotyczyć także przypadków błędnego dostarczenia przez dostawcę produktów, nadmiernej ilościowo dostawy, uszkodzonych produktów w czasie transportu oraz wszelkich wadliwych produktów. W działalności przedsiębiorstw w całym łańcuchu dostaw, należy dążyć do minimalizacji zwrotów wynikających z niedoskonałości łańcucha dostaw – usuwać źródła określonych dysfunkcji, a tym samym minimalizować zwroty. W przypadku zwrotów wynikających z zakończenia cyklu życia produktu, generuje się dużą wartość dodaną dla całego łańcucha dostaw. Taki produkt może być regenerowany, lub bezpiecznie utylizowany, a odzyskane surowce wtórne mogą być włączone ponownie do cyklu produkcyjnego.

7. KOMPRESJA CZASU W ŁAŃCUCHU DOSTAW

Kompresja czasu we wszystkich ogniwach zintegrowanego łańcucha dostaw, począwszy do zakupu surowców, poprzez wszystkie procesy produkcyjne, aż do zakupu towaru przez finalnego nabywcę, umożliwia szybkie pozyskanie informacji o kształtowaniu się aktualnego popytu. Wiedza ta jest niezbędna do planowania procesów produkcyjnych i trafnej, co do ilości i miejsca, dystrybucji towarów. W ten sposób następuje szybka odpowiedź na zmianę popytu, a zatem przedsiębiorstwo zdobywa walor elastyczności działania. Oczywiście w takim przypadku zdobywanie, opracowanie i przepływy informacyjne muszą być wspierane przez informatyczne systemy logistyczne.

Współcześnie występuje bardzo wiele systemów informatycznych wspierających procesy logistyczne w przedsiębiorstwie, ale największe znaczenie mają systemy klasy MRP, ERP, SCM, WMS.

Wraz z rozwojem sprzętu komputerowego zaistniała możliwość opracowania i wykorzystania systemu MRP (*Material Requirements Planning*). System ten jest zdolny do rozwiązywania problemów związanych z zaopatrzeniem procesu produkcyjnego i koordynacji wielkości zapasów z potrzebami produkcji. System MRP podlegał ciągłemu rozwojowi wraz z rozwojem technologii informatycznych. Począwszy od MRP I, poprzez MRP-CL, aż do MRP II spełniającego bardzo wiele funkcji np.: prognozowanie popytu, planowanie sprzedaży, planowanie zapasów produkcyjnych, planowanie zasobów dystrybucyjnych, symulacje itp. Dzięki systemom MRP II uzyskano maksymalne wykorzystanie zasobów przedsiębiorstwa a jego dalszy rozwój został ukierunkowany na zwiększenie poziomu obsługi klienta.

W latach 90. XX w. pojawiły się systemy ERP I (*Enterprise Resource Planing*) – planowanie zasobów przedsiębiorstwa. System ten integruje wszystkie szczeble zarządzania, całość procesów zaopatrzenia, produkcji i dystrybucji, usprawniając przepływy informacyjne oraz umożliwiając szybką reakcję na szanse i zagrożenia. Poza tym może prowadzić księgowość, oraz kontrolować przepływy dokumentów księgowych.

Kolejny system ERP II jest znacznym rozszerzeniem systemu ERP I. Może on realizować wszelkie połączenia za pośrednictwem Internetu (bezpośrednia komunikacja partnerów i elektroniczna wymiana danych w obrębie łańcucha dostaw), wsparcie procesów pomocniczych narzędziami do zarządzania relacjami z klientem (CRM)

SCM (*Supply Chain Management*) to komputerowy system zarządzania łańcuchem dostaw. Obejmuje on: planowanie, optymalizację, realizację, pomiar wydajności, integrację i otwartość oraz dokładniejszy wgląd w sytuację gospodarczą. SCM umożliwia synchronizację działań wszystkich podmiotów łańcucha dostaw.

W systemach magazynowania wykorzystuje się systemy WMS (*Warehouse Management System*). System ten poszerza możliwości systemu ERP o rejestrację parametrów logistycznych opakowań, klasę miejsc składowania, oznaczenie miejsc magazynowych w formie kodów kreskowych. System WMS umożliwia realizację: fizycznego lokowania towarów, zarządzanie dowolną liczbą magazynów, podział na obszary, klasy i miejsca magazynowa-

nia, przechowywanie danych o artykułach, wykorzystanie technik automatyzacji identyfikacji, optymalizację przydziału miejsc, zdalne sterowanie pracą środków transportu magazynowego itp.¹⁸.

PODSUMOWANIE

Współcześnie, efektywne wykorzystanie czasu przez przedsiębiorstwa, rozstrzyga o jego pozycji konkurencyjnej. Duże i ciągle rosnące zapotrzebowanie na innowacyjne produkty determinują szybką reakcję na turbulencje otoczenia. W tej sytuacji, zarówno podejmując decyzje menedżerskie jak i doskonaląc procesy, należy szczególną uwagę zwracać na szybkość działań i eliminację czynności nieproduktywnych i marnotrawstwa czasu. Czas należy traktować, jako ważny zasób organizacji i powinien stać się głównym kryterium optymalizacji wszelkich procesów. Na potrzebę racjonalnego wykorzystania czasu zwracało uwagę wielu guru zarządzania sugerując potrzebę kompresji czasu w różnych obszarach działalności przedsiębiorstwa.

Niezwykle wyraźnie manifestuje się potrzeba racjonalnego gospodarowania czasem w działalności logistycznej przedsiębiorstwa i szerzej w całym łańcuchu dostaw. Ważne jest ażeby ograniczając czas wszelkich przepływów minimalizować kosztotwórcze zapasy, co będzie skutkować niższą ceną produktu i jego wyższą atrakcyjnością na rynku. Mając powyższe na uwadze, omówione zostały modele referencyjne łańcucha dostaw SCOR, wykorzystujące najlepsze doświadczenia czołowych korporacji.

Współcześnie występuje bardzo wiele systemów informatycznych wspierających procesy logistyczne w przedsiębiorstwie zorientowane na wewnętrzne łańcuchy logistyczne (model ARIS) oraz systemy klasy MRP, ERP, SCM, WMS. Skutki wprowadzania technologii cyfrowych stwarzają nowe możliwości postępu gospodarczego. Umożliwiają one szybki dostęp i przetwarzanie różnorodnych danych, jednak równocześnie generują zapotrzebowanie na wyższe kwalifikacje, ciągle kształcenie i duży nakład czasu pracownika.

Należy zauważyć, że czas jest ewidentnie czynnikiem stanowiącym o kosztach wytwarzania i przesądza o pozycji konkurencyjnej przedsiębiorstwa. Jednakże w pogoni za optymalizacją przepływów i obniżaniem kosztów logistycznych, nie wolno zapominać o jakości wytwarzanych produktów, jakości dostarczanych usług logistycznych i o jakości funkcjonowania całego przedsiębiorstwa. Zainteresowanie problematyką jakości, jej ciągłym doskonaleniem i uczestnictwem w tym procesie wszystkich pracowników przedsiębiorstwa, zawsze powinno stanowić wyznacznik strategii oraz czynnik najwyższego zainteresowania naczelnego kierownictwa¹⁹

¹⁸ Patrz szerzej w: I. Pisz, T. Sęk, W. Zielecki, *Logistyka w przedsiębiorstwie*, PWE, Warszawa 2013, s. 237-253.

¹⁹ Zob. szerzej F. Mroczko, op. cit., s. 120-133.

LITERATURA:

- [1] Borkowski S., Ulewicz R., *Zarządzanie produkcją, systemy produkcyjne*, Humanitas, Sosnowiec 2008.
- [2] Christopher M., *Logistyka i zarządzanie łańcuchem dostaw. Strategie obniżki kosztów i poprawy poziomu obsługi*, Polskie Centrum Doradztwa Logistycznego, Warszawa 2000 [za:] M. Ciesielski, *Instrumenty zarządzania łańcuchami dostaw*, PWE, Warszawa 2009.
- [3] Czaja S., *Czas w ekonomii*, PWN, Warszawa 2011.
- [4] Foltyn H., *Czas w życiu i pracy*, Key Text, Warszawa 2012.
- [5] Ciesielski M., *Instrumenty zarządzania łańcuchami dostaw*, PWE, Warszawa 2009.
- [6] Drucker P., *Menadżer skuteczny*, Klasyka biznesu, Warszawa 2010.
- [7] Durlik I., *Inżynieria zarządzania, strategia i projektowanie systemów produkcyjnych*, Placet, Warszawa 1998.
- [8] Fuks K., *SCOR – model referencyjny łańcucha dostaw*, [w:] M. Ciesielski (red.), *Instrumenty zarządzania łańcuchami dostaw*, PWE, Warszawa 2009.
- [9] Laskowska A., *Konkurowanie czasem*, Difin, Warszawa 2001.
- [10] Mroczko F., *Logistyka*, WSZiP, Wałbrzych 2016.
- [11] Pisz I., Sęk T., Zielecki W., *Logistyka w przedsiębiorstwie*, PWE, Warszawa 2013.
- [12] Pomykański A., *Zarządzanie innowacjami*, PWN, Warszawa 2001.

STRESZCZENIE

Czas jako determinanta sprawności, kosztów i efektywności

Wobec dużej dynamiki zmian zachodzących w otoczeniu organizacji, efektywne wykorzystanie czasu decyduje o pozycji konkurencyjnej przedsiębiorstw. Współcześnie oczekuje się od przedsiębiorstw szybkiego opracowywania nowych innowacyjnych produktów na najwyższym poziomie jakościowym, o cechach oczekiwanych przez wymagających klientów. Czas opracowania, wytwarzania oraz dostarczania na rynek innowacyjnych produktów determinuje pozycję konkurencyjną przedsiębiorstwa. W tym układzie przyjęto za cel tego opracowania przybliżenie kategorii czasu z naciskiem na potrzebę skutecznego i efektywnego gospodarowania tym niezwykle ważnym zasobem organizacji. Przybliżone zostało pojęcie czasu, jako

zasobu organizacji i jego rola w doskonaleniu procesów i budowaniu przewagi konkurencyjnej. Czas należy traktować, jako szczególny zasób przedsiębiorstwa i powinien być niezwykle oszczędnie wykorzystywany na wszystkich etapach przetwarzania i dysponowania surowcami oraz w procesie produkcji. Omówiono także znaczenie czasu w wewnętrznym i zewnętrznym logistycznym łańcuchu dostaw.

SUMMARY

Time as a determinant of effectiveness, costs and efficiency

In view of the high dynamics of changes taking place in the organization's environment, effective use of time determines the competitive position of enterprises. Today, enterprises are expected to quickly develop new innovative products at the highest quality level with the features expected by demanding customers. Time of development, production and delivery of innovative products to the market determines competitive position of the company. In this system, the purpose of the paper is to introduce the time category with an emphasis on the need of effective and efficient management of this extremely important resource of the organization. The notion of time as a resource of the organization and its role in improvement of processes and in building a competitive advantage was introduced. Time should be treated as a special resource of the enterprise and should be extremely economically used at all stages of processing and disposal of raw materials and in the production process. The importance of time in the internal and external logistics supply chain was also discussed.



Kazimierz Bobowski

Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości
z siedzibą w Wałbrzychu

Entstehung und Entwicklung von verschiedenen schlesischen Schulgründungen im Mittelalter*

Eine Bestimmung der Bischöfe der Gnesener Kirchenprovinz im Jahre 1257 (Synode in Łęczyca) über das Schulwesen lautet:

„Item statuimus, ut omnes ecclesiarum rectores seu plebani vel quicumque alii sint prelati per universam dyocesis Polonice gentis constituti, pro honore suarum ecclesiarum et laudem divinam cum habeant scholas licenciam episcoporum statutas, non ponant. Theutonicam gentem ad regendum ipsos, nisi Polanice informati”¹.

Nach gegebenen Vorschriften bestanden in fast allen schlesischen Städten derartige Latein – Schulen oder Pfarrkirchen – Stadtschulen.

Die Gründung von Unterrichts – und Erziehungsanstalten bezeichnet in der Geschichte eines Landes einen bereits weit fortgeschrittenen Grad kultureller Entwicklung, der erst nach der Einführung des christlichen Glaubens erreicht wurde. Die Priester waren die ersten Lehrer, die Kirchen die ersten Schulen, die Religion der erste Unterrichtsgegenstand, dem sich der Kirchengesang anfügte. Eine sorgfältige Übung fand sie in den Klöstern, in denen sich Mönche und Schüler mit dem Abschreiben von Meßbüchern beschäftigten. Gute Schreiber fanden einträgliche Stellungen als Notare, Kanzlei- und Stadtschreiber.

Jerzy Burchard nimmt an, daß die Domschule auf der Dominsel (Ostrów Tumski) in Breslau sogar schon um 1100² funktionieren konnte; man lehrte darin im Bereich des Programms von Trivium und Quadrivium. In den Jahren 1200 bis 1223 ist Vorsteher in dieser Schule der Scholastiker

* Erweiterte Fassung des Vortrags am 18. 09. 2004 Würzburger Kolokwium in Würzburg.

¹ ZAKRZEWSKI (1877), I. S. 322.

² BURCHARD (1985), S. 15.

Ägidius gewesen, ein Jurist mit den Magistergrad³ (diese seine Würde ist das erste Mal 1200 und das letzte Mal am 25.5. 1223 bescheinigt⁴). Er führte den Unterricht im Bereich des Quadriviums, ergänzt um das Lehren von Religion, Liturgie und Elementen des Rechts. Vertreter des Ägidius war der Submagister Albert (1206-1228)⁵. Als Nachfolger des Ägidius ist der Scholastiker Dionysius⁶ Bogusław⁷ bezeugt.

Die erste urkundliche Erwähnung, die auf die Existenz der Domschule schließen läßt, datiert vom Jahre 1212, in welchem bereits eines Domherrn als Unterschulmeisters gedacht wird⁸. Weitere Nachrichten über *scholae S. Johannis in castro Wratislaviensi* enthalten beispielsweise eine Urkunde vom 12. Februar 1267⁹ und die Legende der Heiligen Hedwig¹⁰.

Est steht fest, daß die Domschule zu Breslau die älteste Breslauer und schlesische Schule ist. Die Domschule war neben den Klosterschulen lange Zeit die einzige Bildungsanstalt Schlesiens.

Der Domschulscholastiker war Schulinspektor über alle im Mittelalter bestehenden Schulen Schlesiens. Seine Aufgabe war es, den Lektionsplan allgemein vorzuschreiben, die Schulen zu besuchen, Prüfungen abzuhalten und Zeugnisse auszustellen. Die Disziplin der Schüler hatte er zu überwachen¹¹. Frühzeitig schon wurde dem Scholastiker ein Vertreter, der Rektor, beigegeben (*magister scholae*)¹². Ihm war die eigentliche Unterrichtsleitung untergeordnet. Lehrer und Schüler sollten durch ihn zu fruchtbringendem Schaffen angeregt werden¹³. Zu seinen wesentlichen Obliegenheiten gehörte die Verteilung der Unterrichtsfächer, die Überwachung der Lehrmethoden, die Ausübung des Strafrechts und die Sorge um die Disziplin¹⁴.

Das Anstellungsrecht für Rektoren und sonstige Lehrer gebührte dem Scholastiker. Weil der Rektor allein die wesentlichen Aufgaben in Chor und Schule zu erfüllen nicht imstande war, waren ein Signator und Lokaten als Gehilfen untergeordnet. Außer diesen werden noch der Bakkalaureus und später der Auditor erwähnt¹⁵. Über die Pflichten dieser Lehrpersonen erfahren wir aus dem „Statut de ordine Praelatorum“, daß der Bakkalaureus den gelehrten Unterricht gemeinschaftlich mit dem Rektor erteilte, aber nicht zu den Lehrern gehörte, die der Schule vorstanden. Der Signator und der Subsignator hatten dreimal wöchentlich die Zöglinge vor Beginn der Lektionen in

³ APPELT (1963), I, nr 69.

⁴ APPELT (1963), nr 237.

⁵ BURCHARD (1985), S. 20.

⁶ MALECZYŃSKI (1964), III, nr 289, S. 78

⁷ IRGANG (1978), II, nr 159.

⁸ Vgl. GRÜNHAGEN (1884), nr 104, und STENZEL, (1853), I, S. 324

⁹ KORN (1853), nr 35.

¹⁰ SEMKOWICZ (1884), IV, S. 594.

¹¹ HEYNE (1860) I, S. 169 und 423; HEYNE (1864), S. 171-173.

¹² KLOSE (1871), S. 36.

¹³ „rectoris siue nagistri scholae per scolastikum Wratislaviensem assumendi officio incumbit non solum praeesse, sed etiam utiliter et fructuose prodesse in scola in omnibus officiat atque scolabirus tam pusillis quam maioribus cum rigore debito legendo, docendo informando” HEYNE (1860), S. 639.

¹⁴ HEYNE. 639.

¹⁵ SCHÖNBORN (1884), II, S. 9; vgl. Auch HEYNE (1860), I, S. 423.

Musik zu unterrichten¹⁶. Die Lokaten hatten auf die Schüler im Chor acht zu geben¹⁷. Der Auditor unterrichteten die Schüler im Lesen und Schreiben¹⁸.

Die Schüler bis zum Alter von etwa zehn Jahren erlernten in der Domschule beim Subsignator und Auditor Religion, Latein, Lesen und Schreiben¹⁹. In den unteren zwei Klassen, welche die niedere Schule bildeten, wurden sie im Trivium (Grammatik, Rhetorik sowie Dialektik) und in den oberen zwei der höheren Lehranstalt in den Disziplinen des Quadriviums (Arithmetik, Geometrie, Astronomie und Musik) unterrichtet.

Ein Lektionsplan der Domkirche zu Breslau aus dem Jahre 1580 enthielt schriftliche Stilübungen Sprechübungen und Übersetzungen aus dem Evangelium²⁰.

Als Unterrichtsbücher benutzte man den Donat, den Cato (Sammlung der dichterisch-prosaischen Sentenzen), den Theodulus (Historiker, Sammlung vom 10. Jh). Aelius Donatus Grammatiker, lehrte um 354 in Rom und ist Lehrer des Heiligen Hieronymus gewesen²¹. Als Lektüre benutzte man die lateinischen Klassiker Horaz, Vergil, Sallust, Cicero, Terenz, Papinus Statius, Tibull und andere²². Vor Erfindung des Buchdrucks konnten die Bücher nur durch Abschreiben vervielfältigt werden. Apeczke, Breslauer Scholastiker und später Bischof von Lebus, stiftete in seinem Testament vom 24. Januar 1352 eine Lektüre für Theologie; „Das Breslauer Kapitel soll gehalten sein, von den Dörfern Proczan und halb Neudorf bei Neiße beständig einen Lector in Theologie zu haben, einen Weltgeistlichen oder einen Religiösen, dem es jedes Jahr zehn Mark zahlen soll, auf daß er in der Theologie lese“²³.

Diese Lektüre wurde von einer Bulle des Papstes Urban V. an den Bischof von Posen²⁴ vom 27. Juni 1363 bestätigt.

In bezug auf das Unterrichtsprogramm hat eine große Rolle in diesem Bereich der Breslauer Bischof Thomas gespielt. Weil er großen Wert auf Rechtskenntnisse unter den Geistlichen legte, hat er sie in den 60er Jahren des 13. Jhs, zum Vorlesen von konziliaren und synodalen Rechtstexten in der Domschule verpflichtet²⁵. Auf Anregung des Bischofs Thomas sind in der Domschule die Texte der Fundamentalgebete, unter anderem des Gebets des Herrn und des Apostolischen Glaubensbekenntnisses bearbeitet und in die polnische Sprache übersetzt worden. Dieser Schritt ist eine Folge des Befehls der Breslauer Synode von 1248 gewesen mit dem die Priester verpflichtet wurden, diese Gebete laut in der Volkssprache zu sprechen²⁶. Das Aufschreiben der Gebete in der polonischen Sprache sollte nach Ansicht der

¹⁶ SCHÖNBORN (1844), S. 9; und HEYNE (1860), I, S. 423.

¹⁷ SCHÖNBORN (1844), II, S. 9.

¹⁸ HEYNE (1860), I, S. 423.

¹⁹ HEYNE (1860), I, S. 428.

²⁰ LINDANUS (1808), S. 331; HEYNE (1860), I, S. 427.

²¹ HEYNE (1860), I, S. 429.

²² HEYNE (1860), I, S. 426.

²³ Das Zitat nach BAUCH (1909), S. 9.

²⁴ HEYNE (1860), I, nr 622.

²⁵ BURCHARD (1985), S. 24.

²⁶ APPELT (1963), II, nr 346; „presbyteris iniungitis, quatenus singulis diebus dominicis et festivis post euangelium dicant publice in vulgari suo orationem dominicam et symbolum vel ad minus orationem dominicam in latino et symbolum in vulgari“.

Kirche, die Religiosität des polnischen Volkes fördern, das es nach dem Gutachten des auf der Breslauer Synode von 1248 anwesenden päpstlichen Legaten Jakob die zu bekennenden Glaubensprinzipien nicht genügend kannte²⁷.

Eine große Bedeutung für die Zukunft der polnischen Sprache in der Praxis des Kirchenschulwesens von Breslau hat das Statut der 1285 vom Gnesener Erzbischof Jakub Świnka organisierten Synode von Łęczyca gehabt, auf der der Breslauer Bischof Thomas Zareba anwesend war. Mit diesem Statut wurde es unter anderem verboten, in den Dom – und Klosterschulen Rektoren zu beschäftigen, welche nicht genügend die polonische Sprache kannten²⁸.

Die Domschule erfreute sich eines so guten Rufes, daß man ihr vor allem vornehme Knaben übergab. Im 13. Jh. studierte hier als armer Schüler der Priester Razlaus, Gnesener und Leslauer Domherr²⁹. Auch König Ottokar von Böhmen (1253-1278) sandte hierher seinen Blutsverwandten H., damit *er studio liberali* obläge³⁰.

Die Überbleibsel des ursprünglichen Schulgebäudes hat man vor ein paar Jahren bei der heutigen Katedralna-Straße, an der Stelle der jetzigen Erzbischöflichen Buchhandlung ausgegraben³¹. Nach Meinung von Prof. E. Małachowicz ist es ein an der Quadroprojektion entworfenes rechteckähnliches Holzgebäude mit den ungefähren Abmessungen 13,5x10,0 m. Es bestand aus einem grösseren Gelass, welches die Rolle eines Schulzimmers spielte, und einer kleineren Stube mit einem Flur mit dem Eingang von der heutigen Katedralna-Straße gegenüber dem Haupteingang, nämlich Westeingang, in den Dom³². Der vordem nur hölzerne Schulbau wurde 1425 abgetragen und ein Steinbau begonnen, 1458 setzte man noch ein Stockwerk auf³³. Das Altschulgebäude wurde zur Kapitelbäckerei umgebaut und, da es in Kürze ganz baufällig geworden war, zuletzt 1517 abgerissen³⁴.

Den Höhepunkt erreichte die Schule im 15. Jh. mit dem Abt Jodokus von Ziegenhals. An der Universität Krakau erwarb die Magisterwürde in den freien Künsten und das Bakkalaureat im kanonischen Recht³⁵. Er ist

²⁷ APPELT (1963), II nr 346; „Vidimus enim in vestris diocesibus aliquos centenarios homines, qui nesciebant in latino et symbolum in vulgari”

²⁸ ZAKRZEWSKI (1887), nr 51; „Jacobus Gnezniensis episcopus, 1285 Jan. 6, in Lanchiciensynodo edit statuta per ecclesiam Poloniae observanda: Statuimus etiam, ut omnes presbyteri singulis diebus dominicis, intra missarum sollempnia dictum symbolum et orationem Dominicam et salutationem. Virginis gloriose, decantato symbolo, loco sermonis exponere populo debeant in Polonico, et festa indicare. Si qui adeo periti fuerint, exponant evangelium, ad bona opera facienda et vitia fugienda et ad divinum officium aut salutem ad Corpus Christi videndum, populum inducentes... in fine autem exhortationis huiusmodi, populus generalem confessionem faciat in haec verba: Kayesse Bogu... Statuimus insuper ad conservationem et promotionem linguae. Polonicae: in singulis locis ecclesiarum cathedralium et conventualium, et aliis quibuscumque locis non ponantur rectores scholarium, nisi linguam Polonicam proprie sciant, et possint pueris auctores exponere in Polonica lingua”.

²⁹ SOMMERSBERG (1730), II, S. 34.

³⁰ SOMMERSBERG (1730), II, S. 464; BAUCH (1909), XXV, S. 8.

³¹ MAŁACHOWICZ (1981), S. 554.

³² MAŁACHOWICZ (1981), S. 554.

³³ Siehe LINDANUS (1808), S. 329; BAUCH (1909), XXV, S. 12.

³⁴ Diozesanarchiv Breslau Rep. Urkunden – Alphabetisch A, 33.

³⁵ WUTTKE (1842), S. 221.

Verfasser einer Chronik des Sandstiftes³⁶. Jodokus reformierte das Stift und die Schule. Unterstützt vom älteren Bruder entwarf er 1442 einen neuen Lektionsplan und schrieb eine Unterrichtsmethode vor, die er durch Statute und Schulgesetze begründete³⁷. Für die Schüler des Sandstiftes gab es auch ein Hospital, das in der Nähe des Klosters lag.

Es heißt, daß die Augustiner auch eine Schule am Hospital, zum Heiligen Geist in Breslau gegründet hätten, die später in die Neustadt verlegt worden wäre³⁸.

Schon 1204 bestand eine Prämonstratenser-Klosterschule zu St. Vinzenz auf dem Elbing in Breslau³⁹. In einer Urkunde des Klosters vom 26. Juni 1435 überliefert ist der Lehrer dieser Schule, Franziskus, Fleicher, als Schulmeister⁴⁰. Als Rektor *scole sancti Vincencij* bestätigt ist zum Jahre 1464 Matthias Leonis⁴¹, im Jahre 1476 Pfarrer in Würben bei Ohlau⁴².

Eine äußere Schule, aber nur auf das praktische Bedürfnis des St. Vincenzklosters gerichtet, ist vom Chronist Sigismund Rositz zum Jahre 1460 bestätigt worden⁴³.

Die Dominikaner bei St. Adelbert gründeten eine nicht öffentliche Schule (*Schola interna, Schola noviciorum*), was eine Baurechnung aus dem Jahre 1490 brezeugt⁴⁴.

Auch die Augustinereremiten zu St. Dorothea, die Franziskaner zu St. Jakob und die Observanten zu St. Bernhardin hatten nur je eine Novizenschule⁴⁵.

Bei den Jahanniten Corporis Christi in Breslau entstand 1324 eine Schule. In einer Urkunde wurde bestätigt, daß Marussa Münzbergie mit ihren Söhnen den Räten zu Breslau zugunsten der Knaben im Hospital zum heiligen Leichnam, das für drei Schulen: St. Elisabeth, St. Maria Magdalena und Corporis Christi gestiftet war, 26 Morgen Vorwerke zum Herdan bei Ohlau verkauft hat.⁴⁶ Als Lehrkräfte werden drei Personen mit Namen überliefert: 1427 Meister Mathis⁴⁷, 1447 Martin Friedeland als Rektor⁴⁸ und 1448 Nicolaus von Neiße⁴⁹.

³⁶ STENZEL (1839), II, S. VII; HEYNE (1860), II, I S. 906.

³⁷ HEYNE (1860), III, S. 88, Jodoc, *Chronica abbatumbeatae Mariae Virgini in Arena*: „Anno 1442. Jodocus Abbas cum consilio Prioris et Seniorum fecit et compilavit. Statuta et ordinationes pro Scola ecclesie nostre, et singulis officialibus eius, tam de officio et labore eorum, quam etiam de Salario et ipsorum recompensa. In quibus tamen aliqua non immerito videntur immutanda et aliter ordinanda, videlicet ea, que ibi disponuntur de Sporta, que potius videntur distribuenda pauperibus pro eleemosina, quam officialibus huiusmodi pro salerio ut de se patet.“

³⁸ MAETSCHKE (1899), Beil. 2, S. 86.

³⁹ WEISS (1888), S. 199.

⁴⁰ Staatsarchiv Breslau Rep. 67, nr 1196: „... Franciskus Fleischer schulmeister“.

⁴¹ BAUCH (1909), XXV, S. 13. Anm. 5 – eine Urkunde vom 4. Mai 1464

⁴² KLOSE (1847), S. 392.

⁴³ WACHTER (1883), XII, Universitäts-Bibliothek Breslau, Handschrift Abteil, Mscr. R. 210; R. 2173.

⁴⁴ BAYER (1901), S. 87: „pro labore et ianua ante scolam noviciorum... scolares qui conventum pargarunt“.

⁴⁵ BAUCH (1909), XXV, S. 14.

⁴⁶ KLOSE (1871), II, S. 44.

⁴⁷ SCHULZ (1870), S. 271.

⁴⁸ SCHÖNBORN (1844), II, Einleitung S. IV.

Die Einrichtung der Klosterschulen war wie allgemein üblich gestaltet: eine *schola interna* für den Ordensnachwuchs und eine *schola interna* für Nichtkandidaten des geistlichen Standes. Vorzugsweise besuchten Edelleute die Schulen der Zisterzienser,, während Augustiner, Franziskaner und Dominikaner mehr Bürger- und Bauerkinder unterwiesen⁵⁰.

Die Kollegialkirchenschule zum Heiligen Kreuz in Breslau wurde sofort, kurz nach der Stiftung des Kollegialkirchenstiftes, im Jahre 1288 eingerichtet und als eine Trivialschule⁵¹ reich ausgestattet⁵². Scholastiker dieser Schule ist der Absolvent der juristischen Fakultät der Universität in Bologna, Magister Jakob Goswini geworden⁵³. Die Schule entstand an der Stelle, wo sie noch im 16. Jh. zu finden war, nördlich der Apsis der Kirche. Auch mit dieser Schule war ein Hospital verbunden.

Die Knaben dieser Schule wurden sehr streng gehalten. Die strenge Fastenzeit wurde ohne Fleischspeisen, die durch Backwerk ersetzt wurden zugebracht⁵⁴.

Die endere Pfarrschule im linksseitigen Stadtteil, bei der St. Elisabeth Kirche, ist auf die Bitte der Bürger kraft des Dokuments des Breslau Bischofs Johann III.

Am 31. August 1293 gegründet worden⁵⁵. Alle Bestimmungen für die Schule zu St. Maria-Magdalena sind auf die zu St. Elizabeth übertragen worden. Wer von den Schülern beider Stadtschulen den Unterricht im Bereich des Quadrivium weiterführen wollte, konnte in der Domschule seine Absicht verwirklichen⁵⁶.

Der erste nachweisbare Rektor der Elisabethschule ...,„Meyster Niclos“, war bis 1348 tätig⁵⁷. Das ursprüngliche, hölzerne Schulgebäude ist im Norden der Elisabethkirche lokalisiert worden⁵⁸.

Die beiden ersten Stadtschulen Breslaus waren anfangs „schlecht von Holz bei den Kirchen nordwärts aufgebaut gewesen“⁵⁹, bis die zu St. Marie-Magdalena im Jahre 1558 und die zu St. Elizabeth im Jahr 1562 aus Stein und Ziegeln aufgeführt wurde.⁶⁰ Noch im 16. Jh. hatte nur die erste Klasse der Magdalenenschule ein eigenes Lehrzimmer, alle anderen Klassen waren im großen Saal vereinigt. Bis 1643 trennten nur dünne Bretterwände die Abteilungen in der St. Maria-Magdalena-Schule. Auch im Elisabethgymna-

⁴⁹ KLOSE (1847), S 392.

⁵⁰ STENZEL (1839), I, S. 173.

⁵¹ HEYNE (1860), I, S. 827; II, S. 192.

⁵² REGESTEN (1886), III, nr 2054.

⁵³ REGESTEN (1886), III, nr 2138/21. VI 1290 Das Jetzte Mal ist in er diesre Rolle am 9. 10. 1304 nahmhaft gemacht worden; vor dem 2. 1. 1305 hat er das Pfarramt in der Kollegialkirche des heiligen Kreuzes angetreten. Vgl. auch BURCHARD (1985), S. 29. Anm. 154. Als Rektor der Kollegialschule ist im Jahr 1358 „Johannes“ erwähnt. Staatsarchiv Breslau, Klose Versammlung, nr 23 – Antiquarius, S. 38.

⁵⁴ HEYNE (1860), II, S. 198.

⁵⁵ KORN (1851), nr 65

⁵⁶ BEITRÄGE (1903), S. 4.

⁵⁷ Staatsarchiv Breslau, Akten der Stadt Breslau, Büchrabteil. 134. 8, B1. 94.

⁵⁸ BEITRÄGE (1903), S. 4.

⁵⁹ BILDUNGSWESEN (1927), S. 107.

⁶⁰ KUNDMANN (1741), S. 32.

sium waren bis 1579 die dritte und vierte Klasse in einer nur durch eine Scheidewand geteilten Stube vereinigt⁶¹.

Die beiden ersten Stadtschulen konnten schon vor 1332 neue Lehrgegenstände, die der Domschule, *de gracia* hinnehmen. Ihre Rektoren wurden zur Examinierung der die Weihen begehrenden herangezogen⁶².

Von den bis zur Reformationszeit bekannten 14 Rektoren der Marie-Magdalena-Schule hatten elf die abgeschlossenen höheren Studien mit dem Magistergrad, einer mit dem Bakkalaureusgrad.

Die Position des Rektors dieser Schule war auch dadurch hervorgehoben, daß er zusammen mit dem Rektor der Domschule in die Prüfungskommission für die die Weihen begehrenden Kleriker berufen zu werden pflegte. Sie mußten also zumindest magister artium sein, dies erst gab die Möglichkeit, Theologie zu studieren. So war also die Würde des Schulrektors sehr hoch und sie stellte ihn in die Reihe der ersten Bürger der Stadt. Der erste bekannte Rektor der Maria-Magdalena-Schule, Nikolaus aus Glogau (1348), ist in den Jahren 1355-1367 mehrmals in den Stadtrat gekommen⁶³. Die Ehrenbezeugungen, die die Rektoren der mittelalterlichen Schulen erlebten, waren eine normale Erscheinung.

Die Gestalt des mittelalterlichen Schülerlebens war sehr interessant. Lehrer und Schüler standen sich viel näher als heute. Viele fremde Schüler wohnten im Schulhaus.

Die starken Verbindungen der Schule mit der Kirche bewirkten, daß die Schüler viele gottesdienstliche Beschäftigungen hatten. Sie sangen im Chor während der Sonntags- und Festtagsmessen, bei Begräbnissen und im Laufe anderer Kirchenfeiern. Gottesdienst und Unterricht begannen sehr früh, weil die Beleuchtungsmittel noch sehr unzureichend waren.

Bei der Domschule zu Breslau und bei anderen Schulen bestanden Strafbücher, in welche diejenigen eingetragen wurden, die deutsch anstatt lateinisch gesprochen oder sich unanständig betragen hatten.⁶³ Es passierten auch Fälle von Diebstählen und Betrügereien, um Finanzmittel zu gewinnen. Die Alltagsatmosphäre in vielen Schulen wird gut von der Mitteilung eines Schülers der St. Elisabeth-Schule, dem Schweizer Thomas Pfeffer, der in den Jahren 1516-1517 in Breslau weilte, gespiegelt. Die Zahl der Schüler in Breslauer Schulen, welche von verschiedenen Spenden lebten, wurde von ihm auf einige tausend geschätzt, wobei er zugibt daß diese nicht allzu viel dem Unterricht widmeten⁶⁴.

Was freie Tage betrifft, kann man annehmen, daß wegen der vielen kirchlichen Feste Feiertage nicht selten waren. An solchen Tagen spielten

⁶¹ SCHÖNBORN (1884), II, S.44.

⁶² Diözesanarchiv Breslau, Statuta des Bischofs Rudolph. Onera De Officio archidiaconi Nota/Statuten 53 b. Laut der Bestimmung die Statuten des Breslauer Domkapitels die Examinanden: "...sollen aber ein jeder nach seinem. Grade examinert werden, die Subdiaconi und Diaconi im Lesen, Singen, Accenturien, konstruieren, Interpretieren die Prebyteri sollen examinert werden über die Sakramente, wieviel es sind, wie und wann und welchen sie gespendet werden dürfen, weil ihnen das nachher auferlegt ist. Das sollen sie wissen, damit nicht später von solchen, die das nicht wissen. Unterlassungen und Irrtümer begangen werden."

⁶³ BAUCH (1909), XXV, S. 188.

⁶³ HEYNE (1860), I, S. 10.

⁶⁴ FESTCHRIFT (1893), S. 10.

die Schüler in Breslau gern miteinander und beteiligten sich an dramatischen Aufführungen. Dramatische Aufführungen im Advent an Weihnachten und zu Dreikönig mit Beteiligung der Schule sind in Schlesien schon im 14. und 15. Jh. bekannt⁶⁵.

In der Zusammenfassung der bisherigen Feststellungen, welche das Breslauer Schulwesen im Mittelalter betreffen, möchte ich hervorheben, daß es einen alten Stammbaum im Vergleich mit anderen städtischen Zentren auf dem Gebiet Schlesiens und auch vielen benachbarten Regionen hat. Die Anfänge der Breslauer Domschule reichen bis an das 12. Jh. Sie war zweifellos die älteste Schule in Schliesen. Seit 1233 ist die Glogauer Stiftsschule nachweisbar. Andererseits reichte die Aufnahmekapazität für Schüler in verschiedenen Zeiten nicht immer aus. Um 1400 existierten in ganz Schlesien 98 Schulen, darunter nur 7 in Breslau⁶⁶. Diese Beobachtung findet auch eine Bestätigung in der Korrespondenz des Stadtrats von Breslau mit den Papst vom Juni 1466: „Wenn in unserer Stadt Breslau nur eine einzige Schule wäre, so würde das für unsere Söhne nicht genügen; wir haben deren auch besondere Schulen und auch diese genügen kaum für heimische und fremde Jugend“⁶⁷.

Es ist auch Wert hervorzuheben, daß ein gewisser Maßstab für das Niveau der Breslauer und überhaupt schlesischer Schulen der bedeutende Prozentsatz von Studenten aus Schlesien an den bekannten Universitäten des mittelalterlichen Europa ist. Schon im Laufe des 13. Jhs. studierten allein in Padua 14 junge Leute aus Schlesien, und im 15. Jh. sogar 45. Im 15. Jh. stammten aus Schlesien viele Professoren an den Universitäten zu Krakau, Prag, Leipzig und Ehfrurt⁶⁸.

LITERATURVERZEICHNIS

- [1] APPELT (1963): Heinrich Appelt (Hrsg), Schlesiisches Urkundenbuch, Graz – Köln 1963.
- [2] BAUCH (1909): ders., Geschichte des Breslauer Schulwesens vor der Reformation, in Codex diplomaticus Silvesiae, XXV, Breslau 1909.
- [3] BEITRÄGE (1903): Beiträge zur Geschichte des Gymnasiums zu St. Elizabeth, Breslau 1903.
- [4] BEYER (1901): Otto Beyer, Schuldenwesen der Stadt Breslau im 14. und 15. Jahrhundert, Zeitschrift für Geschichte Schlesien 35 (1901).
- [5] BILDUNGSWESEN (1927): Geschichte der schlesischen Bildungswesens im Mittelalter, Legnitz 1927.

⁶⁵ VOGT (1908), S. 34.

⁶⁶ WEGENER (1959), S.81

⁶⁷ SOMMERSBERG (1730), X, S. 174.

⁶⁸ WEGENER (1959), S. 81.

- [6] BURCHARDT (1985): Jerzy Burchardt Szkolnictwo na Śląsku w okresie Polski dzielnicowej (do r. 1327), Rozprawy z dziejów oświaty, XXVI, o. O. 1985.
- [7] FESTSCHRIFT (1893): Festschrift zur 250-jährigen Jubelfeier des Gymnasiums St. Maria Magdalena zu Breslau am 30. April 1893, hrsg. v. dem Lehrerkollegium der Anstalt, Breslau 1893.
- [8] GRÜNHAGEN (1884): ders., Geschichte Schlesiens, I. Gotha 1884.
- [9] HEYNE (1864): ders., dekumentierte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau, II, Bresdlau 1864.
- [10] IRGANG (1978): Schlesisches Urkundenbuch, bearbeitet von Winfried Irgang, II, Wien-Koln-Graz 1978.
- [11] KLOSE (1847): Samuel Benjamin Klose, Darstelung der inneren Verhältnisse der Stadt Breslau vom Jahre 1458 bis zum Jahre 1526, hrsg. v. Guystav Adolf Stenzel, Breslau 1847.
- [12] KLOSE (1871): ders., Von Breslau, Dokumentierte Geschichte und Berchreibung, in Briefen, II, Breslau 1871.
- [13] KORN (1853): Breslauer Urkundenbuch, Bearbeitet von Gregor Korn, Breslau 1853.
- [14] KUNDMAN (1741) Johann Chrisyian Kundman, Academie et Scholae germaniae oder Die hohen und niederen Schulen Deutschlands, insonderheit des Herzogtums Schlesien mit ihren Buchervorraten in Munzen, Breslau 1741.
- [15] LINDAUS (1808): Visitations-Protokoll des Dr. Theodorus Lindanus von 1850, Schlesiche Provinzialblätter 48 (1808).
- [16] MAETSCHKE (1899): Edmund Maetsche, Vorgeschichte und Geschichte des Realgymnasiums zum beiligen Greist in Breslau 1538-1899, Breslau 1899.
- [17] MALECZYŃSKI (1964): Karol Maleczyński [Bearb.], Codex diplomaticus nec non epistolaris silesiae, III, Wrocław 1964.
- [18] REGESTEN (1886): Regesten zur schlesischen Geschichte, III, Breslau 1886.
- [19] SCHÖNBORN (1884): Carl Schönbor, Beriträge zur Geschichte der Schule und des Gymnasiums zu St. Maria Magdalena in Breslau, II, Breslau 1844.
- [20] SCHÖNBORN (1860): ders., Über die Schul- und Kirchen-Ordnung des Rats von Breslau Jahre 1528. Programm, Breslau 1860.
- [21] SCHULTZ (1870): Albin Schulz, Topographie Breslaus im 14. und 15. Jahrhundert, Zschr. Gesch. Schlesiens 10 (1870).
- [22] SEMKOWICZ (1884): Aleksander Semkowicz [Hrsg], Vita sancte Hedwigs, in: Monumenta Poloniae Historica, IV, Lwów 1884.

- [23] SOMMERSBERG (1730): Fredrich Wilhelm Sommersberg [Hrsg.], *Silesiacarum rerum scriptores*, II, Leipzig 1730.
- [24] STENZEL (1839): Gustav Adolf Stenzel, *Scriptores rerum Silesiacarum*, Breslau 1839.
- [25] VOGT (1901) Friedrich Vogt. *Die Schlesichen Weihnachtsspiele*, Leipzig 1901.
- [26] WACHTER (1883): Franziskus Wachter, *Scriptores rerum Silesiacarum*, Breslau 1883.
- [27] WEGNER (1859): *Der schlesische Stil, Jahrbuch der Schlesischen Froedrich Wilhelm Universität zu Breslau*, IV, o.O. 1959.
- [28] WEISS (1888): F. G. Adolf Weiss, *Chronik der Stadt Breslau von der ältesten bis zu neuesten, Zeit Breslau 1888*.
- [29] ZAKRZEWSKI (1877): *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, bearbeitet von Ignacy Zakrzewski, Poznań 1877.

STRESZCZENIE

Powstanie i rozwój różnych śląskich fundacji szkolnych w średniowieczu

Treść artykułu zawiera podstawowe informacje dotyczące powstania i rozwoju wrocławskich szkół w dobie średniowiecza, których poziom nauczania zależał od statusu formalno-merytorycznego tych szkół. Najwyższy poziom osiągnęła powstała ok. 1212 r. szkoła katedralna oraz protestanckie szkoły miejskie: Marii Magdaleny (1267) i Św. Elżbiety (1293), które mieściły się w czołówce wśród 98 szkół egzystujących na Śląsku w końcowym okresie średniowiecza. Oprócz wymienionych trzech czołowych szkół znanych daleko poza granicami Śląska, funkcjonowały powstałe przeważnie w XIII w. liczne szkoły klasztorne, zwłaszcza św. Wincentego, św. Ducha oraz szkoła pozostająca pod protektoratem klasztoru dominikanów.

Tekst przynosi wiele interesujących danych na temat programów nauczania w zakresie „Trivium” i „Quatrinium”, dynamicznego wzrostu liczby uczniów, zwłaszcza w szkole katedralnej, nierzadko z ziem sąsiednich, m. in. z Czech, Branderbugii i Pomorza, wreszcie wiele uwagi skupił autor na przedstawieniu życia codziennego uczniów, relacji z gronem nauczających, dyscyplinie, na pozaszkolnych obowiązkach licznych grup uczniowskich w trakcie częstych w średniowieczu uroczystości kościelnych.



Olga Jabłonko
Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości
z siedzibą w Wałbrzychu

Tadeusz Kotarbiński (1886 – 1981) i jego koncepcja „etyki opiekuna spolegliwego” w dzisiejszych czasach

Celem niniejszego artykułu jest omówienie koncepcji „etyki opiekuna społecznego” oraz usytuowanie jej w szerszej perspektywie wartości moralnych, eksponowanych przez tego wybitnego polskiego pedagoga, humanisty, prakseologa i etyka Tadeusza Kotarbińskiego. W obecnych sporach ideologicznych, poszukiwaniach nowych wartości w życiu społeczno-kulturalnym stanowi ona podporę zasady logiki, etyki i prakseologii¹. Istotnym wydaje się również to, że Kotarbiński zagadnienia etyczne pojmował na poziomie praktyki życia, a nie teorii. Dlatego warto przypomnieć postać tego wybitnego polskiego filozofa.

Tadeusz Kotarbiński urodził się w Warszawie. Jego rodzina była wystarczająco zamożna, co przyczyniło się do tego, że młody Tadeusz drogę do nauki i rozwoju intelektualnego miał otwartą. W szkole był prymusem, gdzie otrzymywał nagrody i wyróżnienia. Warto zauważyć, że młody Tadeusz nie tylko uczęszczał do szkoły tzw. urzędowej, ale również brał aktywny udział w tzw. kółkach samokształceniowych, gdzie zapraszano wykładowców przedmiotów, których w szkole nie nauczano: historii Polski, historii literatury polskiej, kultury polskiej, historii filozofii oraz biologii². Należy podkreślić, że wykłady te odznaczały się bardzo wysokim poziomem naukowym. Nic dziwnego, przecież wygłaszali je tacy oratorzy, jak Stanisław Brzozowski polski filozof, pisarz, publicysta krytyk teatralny i literacki epoki Młodej Polski, Artur Górski, Adam Grzymała-Siedlecki, Ludwik Krzywicki czy Jan Sosnowski. Zapewne te osobistości w późniejszym okresie życiowym filozofa wywarły na niego wpływ. Kto miał uszy i głowę otwartą, twierdził Kotarbiński, wychodził z tych wykładów historiozoficznie i socjologicznie przygotowany do przyjęcia tez naczelnych socjalizmu nieutopijnego³.

Kotarbiński zmierza więc do zdania matury, kiedy to w 1905 roku w Kongresówce dochodzi do słynnego strajku szkolnego, który przybiera

¹ A. Kotarbiński, *LEP Tadeusza Kotarbińskiego*, „Res Humana”, nr 3 (12), 1994, s. 25.

² M. Jaworski, *Tadeusz Kotarbiński*, Warszawa 1971, s. 26.

³ Ibidem, s. 28.

charakter protestu carskiego zaborcy. Ów wydarzenie przyczynia się do tego, że młody Tadeusz nie przystępuje do matury, wyjeżdża do Krakowa do swojej rodziny. Tam też dostaje się na Wydział Filozoficzny Wszechnicy Jagiellońskiej, lecz tylko w charakterze wolnego słuchacza⁴. Przebywając w Krakowie zachwyca się nie tylko ówczesnym krajobrazem, ale też malarstwem m.in. fascynują go obrazy Fałatów, Wyczółkowskich, Czajkowskich, czy teatrem, gdzie miał sposobność zobaczyć takie przedstawienia, jak: „Dziady”, „Wesele” czy „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego. Jednakże musi powrócić do Warszawy, aby zdać maturę. W roku 1906 otrzymuje świadectwo dojrzałości i powraca na studia tym razem architektoniczne. Jednakże w dalszym ciągu interesuje się filozofią. Należy podkreślić, iż życie filozoficzne najprężniej rozwijało się w Galicji. Ówczesne środowisko filozoficzne było różnorodne i bogate, silnie związane z ruchem intelektualnym oraz z artystyczną bohemą miasta. Czołową postacią tego czasu był Kazimierz Twardowski, który w 1904 roku powołał do życia Polskie Towarzystwo Filozoficzne, a w 1911 roku czasopismo *Ruch Filozoficzny*⁵. Była to postać, bardzo silnie oddziałująca na osobowość Kotarbińskiego. Jak sam podkreślał, autor *Traktatu dobrej roboty*, cenił w Twardowskim to, że działał on własnym przykładem, okazując na sobie samym, jak można urzeczywistniać zalety ogólne dobrej roboty w zastosowaniu do pracy umysłowej⁶.

Po zakończeniu studiów Kotarbiński rozpoczyna pracę zawodową w warszawskim gimnazjum im. Mikołaja Reja, jako nauczyciel języka łaciny i greki. Oprócz nauczania bierze czynny udział w ożywiającym się ruchu filozoficznym. Warto nadmienić, że w tym czasie ukazują się *Szkice praktyczne*, stanowiące zakres badań nad działaniem. W 1918 roku zaledwie 32 – letni Kotarbiński jest osobowością szeroko znaną w środowisku filozoficznym. W tym samym roku obejmuje stanowisko zastępcy wykładowcy na Uniwersytecie Warszawskim. Rok później zostaje profesorem nadzwyczajnym filozofii na Wydziale Humanistycznym. W tym czasie publikuje wiele szkiców i studiów naukowych z różnych dziedzin filozofii, wygłasza odczyty na międzynarodowych zjazdach filozoficznych oraz staje się bezkompromisowym wyrazicielem opinii postępowej inteligencji polskiej⁷.

Rok akademicki 1939/1940 był jednym z najtrudniejszych i najtragiczniejszych latów narodu i jednostek. Pomimo tego Kotarbiński działa w tajnym szkolnictwie wyższym i nie zaniedbuje pracy naukowej. Po wojnie zostaje powołano na stanowisko rektora nowo powstałego Uniwersytetu Łódzkiego, lecz nadal współpracuje z Uniwersytetem Warszawskim, gdzie kieruje katedrą filozofii. W roku 1963 przechodzi na emeryturę⁸.

Należy zauważyć, iż w latach powojennych Kotarbiński opublikował wiele istotnych tekstów. Rozwinał w nich i uformował w system swoje poglądy z dziedziny prakseologii, tworząc tym samym fundament dla nowej gałęzi nauki tzw. prakseologii. Kontynuował również badania z zakresu

⁴ Ibidem, s. 30.

⁵ Ibidem, s. 42.

⁶ Ibidem, s. 45.

⁷ Ibidem, s. 86.

⁸ Ibidem, s. 112.

historii logiki, metodologii nauk, pedagogiki oraz etyki⁹. Nie obce były mu też kwestie związane z zawodem nauczyciela i wychowawcy. Występował w obronie idei tolerancji i wolności sumienia, przeciw obskurantyzmowi, nietolerancji, fanatyzmowi czy dyskryminacjom rasowym¹⁰.

Istotne miejsce w systemie etycznym Tadeusza Kotarbińskiego zajęła kwestia „opiekuna społecznego”. Słowo „społegliwy” pochodzi z języka niemieckiego (*zuverlässig*) i oznacza tyle, co pewny, „niezawodny”, „godny zaufania” i „wiarygodny”. W pojęciu „społegliwość” autor *Traktatu o dobrej robocie*, uwypuklił znaczenie opiekuństwa w życiu społecznym. Według filozofa, opiekun to nie tylko ten, który opiekuje się dziećmi, osobami starszymi, pacjentami, a jego zadaniem jest przede wszystkim dbać o kogoś poszczególnego lub o taką czy inną gromadę istot, pilnując takiego lub innego dobra¹¹. Czyli w pełni dbać o cudze sprawy może tylko ten, kto jest życzliwie usposobiony względem podopiecznych. Na opiekuna nadaje się, zatem człowiek dobry, o dobrym sercu, wrażliwy na cudze sprawy, potrzeby i skłonny do pomagania – podkreślał Kotarbiński¹². Nauczyciel – konstatował dalej filozof – to człowiek, którego funkcja polega na szerzeniu prawdy i urabianiu charakterów, na kształceniu i wychowaniu¹³. Tylko taki nauczyciel, potrafiący połączyć w swojej praktyce umiejętności dydaktyczno-wychowawcze wykonuje pracę społecznie użyteczną.

Wychowuje ten i tylko ten, podkreśla wyraźnie Kotarbiński, kto usiłuje wpłynąć opiekuńczo na kształtowanie się dyspozycji psychicznych istoty młodej. A dyspozycje psychiczne bywają różnych rodzajów tak, iż pojęcie wychowania obejmuje pojęcie nauczania. Albowiem o nauczanie mówi wówczas pedagog, gdy wychowujący chce uczynić wychowywanego bardziej poinformowanym lub bardziej uzdolnionym do sprawnych działań, w tym operacji intelektualnych. Wychowuje należycie ten i tylko ten, kto uprawia sprawnie wychowanie tak rozumiane¹⁴. Nauczycielstwo jest, zatem dla Kotarbińskiego, potężnym czynnikiem socjalizującym człowieka. Dzięki wychowawcy mającemu ugruntowany system wartości (prawda, dobro, piękno) młody człowiek uczy się i doświadcza otaczającej go rzeczywistości.

W swojej pracy pedagogicznej nauczyciel zawsze powinien kierować się zasadą humanizmu w myśl, której najwyższą wartością moralną jest wychowanek¹⁵. Oznacza to tyle, co ukierunkowanie się na samego ucznia, tj. traktowanie go, jako podmiotu, rozwijanie jego osobowości, uwrażliwianie na określone wartości moralne: człowiek i jego godność, sprawiedliwość, tolerancja, dobro, piękno, pokój, miłość, życie, rodzina, wyrozumiałość¹⁶. Mówiąc słowami Martina Bubera (1878-1965) postacią bycia ludzkiego jest relacja dialogowa konstytuująca osobowe „ja” prowadzące dialog z drugim

⁹ Ibidem, s. 113-114.

¹⁰ Ibidem, s. 114.

¹¹ T. Kotarbiński, *Medytacje o życiu godziwym*, Warszawa 1985, s. 59.

¹² T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Łódź 1955, s. 221.

¹³ T. Kotarbiński, *Wypowiedź w dyskusji o etyce zawodowej* [w:] T. Kotarbiński, *Pisma etyczne*, op. cit., s. 468.

¹⁴ T. Kotarbiński, *Wychowanie i nauczanie*, [w:] T. Kotarbiński, *Pisma etyczne*, s. 296-297.

¹⁵ M. Nijakowski, *Humanizm podstawą etyki zawodu nauczyciela* [w:] „Nauczyciel i wychowawca”, 1973 nr 3, s. 5.

¹⁶ J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, Rzeszów 1996, s. 148.

„ty”. „Tylko w żywym związku – podkreślał Buber – można bezpośrednio poznać istotowość człowieka, to, co tylko jemu jest właściwe. I goryl jest jednostką, a państwo termitów kolektywem, lecz Ja i Ty są tylko w naszym świecie, a są dlatego, że jest człowiek, ze stosunku do Ty bierze się Ja”¹⁷.

Z pojęciem opiekuna społecznego nierozdzielnie łączy autor *Traktatu o dobrej robocie*, termin miłości bliźniego. Definiuje je, jako ukierunkowanie się na wszystkie istoty żywe. Według filozofa, człowiek obdarza uczuciem przywiązania i przyjaźni nie tylko drugiego człowieka, ale też różne zwierzęta. Co ciekawe, Kotarbiński, dla określenia bliźniego używa dwóch pojęć: „monada ludzka” dla tradycyjnego pojęcia jednostki ludzkiej oraz „człowieka”, akcentujący szerokie rozumienie pojęcia bliźniego. Gdyż wobec wszystkich, konstatuje filozof, nie można być miłym i życzliwym, należy więc zastosować kryterium wyboru. Podkreśla, że w postępowaniu wobec innych powinno kierować się zasadą minimalizowania cierpień. Rozumie, że człowiek, jeśli chce żyć to musi zabijać zwierzęta. Z moralnego punktu widzenia chodzi nie o byt innych istot żywych, ale o to, aby nie zadawać im zbędnych cierpień¹⁸. Pobrzmiwają tu *explicite* echa etyki Alberta Schweitzera¹⁹ głoszącego miłość i współczucie dla wszelkiego stworzenia, a jego centralną kategorią myśli etycznej było wyrażenie „cześć dla życia”. Pojmował je, jako miłość oraz czynienie dobra wszystkim istotom żywym. Wszystko to, co człowiek czyni, jako dobro istocie żyjącej, w ostatecznym rachunku staje się być pomocą, jakiej udziela jej dla zachowania i polepszenia egzystencji. Pod pojęciem „istoty dobra” rozumiał on: utrzymywać życie, sprzyjać życiu, pomagać życiu, rozwinać swe najwyższe wartości, czyli powrócić do źródeł swojego człowieczeństwa. Dlatego też etyka „czci dla życia” wymaga dobroci dla wszystkich istot żyjących i tym samym odpowiada naturalnej wrażliwości myślącego człowieka. Ponieważ poprzez etyczne zachowanie wobec ludzi, zwierząt i roślin „wchodzimy” w duchowy kontakt z wszechświatem²⁰.

Kolejnym ważnym aspektem w etyce opiekuna społecznego jest sprawowanie dzielnego opiekuństwa, wymagającego odwagi w zależności od rodzaju niebezpieczeństwa. „Piastunka pilnująca maluchów w ogródku jordanowskim mało miewa okazji do okazywania męstwa z racji tej swojej funkcji. Ale Janusz Korczak znalazł się w innej sytuacji: jako dzielny, społeczny opiekun poszedł na śmierć, aby do końca wypełnić zadanie dobrego piastuna dzieciarni. I oto przykład bohaterstwa” – czytamy u autora *Traktatu o dobrej roboty*²¹. Aby być opiekunem społecznym – konstatuje Kotarbiński – trzeba mieć dobre serce, dobre chęci, silną wolę i opanowanie. Potępił bezczynne współczucie w sytuacjach, gdy istnieje możliwość jakiegokolwiek pomocy. „Opiekun społeczny” to wzór ludzkiego postępowania najbardziej godny szacunku, łączący w sobie życzliwość wobec wszystkich ludzi,

¹⁷ M. Buber, *Problem człowieka*, tłum. J. Doktor, Warszawa 1993, s. 93.

¹⁸ T. Kotarbiński, *Medytacja o życiu godziwym*, [w:] Pisma etyczne, s. 401.

¹⁹ O. Jabłonko, *Albert Schweitzer i jego postawa czci dla życia*, [w:] *Język, wartości i zachowania społeczne*, pod red. J. Bujak-Lechowicz, Piotrków Trybunalski 2009, s. 239-245.

²⁰ A. Schweitzer, *Problem etyki w wyższym stadium rozwoju ludzkiego myślenia* [w:] I. Lazari-Pawłowska, *Schweitzer*, Warszawa 1976, s. 233.

²¹ T. Kotarbiński, *Medytacje o życiu godziwym*, op. cit., s. 60.

odwagę, rzetelność, uczciwość, wrażliwość, prawdomówność²². Takimi właśnie wartościami w swojej pracy pedagogicznej powinien odznaczać się nauczyciel. Albowiem wartościami ustanawiającymi zawodową etykę nauczycielską są nie tylko wychowanie człowieka mądrego, zaufanie ucznia do nauczyciela i lojalność wobec wychowanków²³, ale także otwartość na drugiego człowieka, poszanowanie godności, altruizm, odwaga, szczerość, prawdomówność, uczciwość.

Według autora *Medytacji o życiu godziwym*, funkcja nauczyciela polega przede wszystkim na szerzeniu prawdy, kształceniu charakterów i wychowaniu²⁴. Dlatego pedagog powinien odznaczać się jeszcze takimi predyspozycjami osobowościowymi, jak: sumienność, rzetelność w pracy, cierpliwość, odpowiedzialność, wyrozumiałość, prawość, tolerancja i empatia. Podkreśla, że natura ludzka ukierunkowuje się nie tylko na własne potrzeby, ale przede wszystkim ku innym ludziom i celom. Ta „szerokość serca”²⁵ staje się gwarantem modelu szczęścia rozumianego altruistycznie, czyli na rzecz aktywności ludzkiej. Z altruizmem nierozzerwalnie łączy filozof zasadę życzliwości wobec bliźnich i współistnienia z innymi. Tym samym od opiekuna społecznego wymaga operatywności i aktywnej solidarności z podopiecznymi. Albowiem samo współczucie lub litość stanowią tylko środek zastępczy i przejaw egoizmu. **Postawa** opiekuna powinna charakteryzować się **postawą** czynną i racjonalną, czyli odrzuca funkcjonujące w różnych koncepcjach etycznych zasady zobojętnienia i bierności wobec życia na rzecz aktywności ludzkiej.

Podkreślił *explicité* za Kotarbińskim, iż opiekun społeczny to człowiek godny szacunku, prawy i na którym można zawsze polegać. Mający określony system wartości. Takim opiekunem powinien być właśnie pedagog, wychowawca. Nauczyciel jest nie tylko mistrzem w swojej dziedzinie, posiadającym dogłębną wiedzę pedagogiczną i psychologiczną, ale przede wszystkim charakteryzuje się wszechstronnie rozwiniętą osobowością i posiada głęboko humanistyczny system wartości²⁶. Można zatem przyjąć, że wartościami ustanawiającymi zawodową etykę nauczycielską są nie tylko wychowanie człowieka mądrego, zaufanie ucznia do nauczyciela i lojalność wobec wychowanków²⁷, ale także otwartość na drugiego człowieka, poszanowanie godności, altruizm, odwaga, szczerość, prawdomówność, uczciwość. A jego fundamentalnym celem, jaki powinien realizować nauczyciel – wychowawca to przede wszystkim wyzwolenie jednostki przez poznanie i mądrość, dobrą wolę i miłość oraz podbój wewnętrznej i duchowej wolno-

²² T. Kotarbiński, *Pisma etyczne*, pod red. Pawła Smoczyńskiego, Ossolineum, Wrocław 1987, s. 377-379.

²³ T. Ptak, *Pomoc nauczyciela w wyborze wartości moralnych* [w:] *Etyczny wymiar edukacji nauczycielskiej*, pod red. Antoniego Rumińskiego, Kraków 2004, s. 86.

²⁴ T. Kotarbiński, *Pisma etyczne*, op. cit., Wrocław-Warszawa 1987, s. 377-380.

²⁵ T. Kotarbiński, *Medytacje*, op. cit., s. 418.

²⁶ E. Fryckowski, *Etyka a rozum pedagogiczny – problemy moralne profesji nauczycielskiej* [w:] *Krytyka rozumu pedagogicznego*, red. Stefan Sarnowski, Bydgoszcz 1993, s. 149-150.

²⁷ T. Ptak, *Pomoc nauczyciela w wyborze wartości moralnych* [w:] *Etyczny wymiar edukacji nauczycielskiej*, pod red. Antoniego Rumińskiego, Kraków 2004, s. 86.

ści, którą osiągnąć ma indywidualna osoba²⁸ – uważał francuski personalista Jacques Maritain.

W tym miejscu warto odwołać się do tzw. „pedagogiki wartości”, w myśl której istotą przekazu wychowawczego i dydaktycznego jest przekaz określonych wartości, umiejętności i wiedzy. Tradycyjny system pedagogiczny opierał się na trzech podstawowych elementach: wykształceniu, doświadczeniu i predyspozycjach osobowościowych. Do tego dochodzą jeszcze tzw. etyczne wymogi: „1. odpowiednia motywacja pracy podkreślająca służenie dobru i rozwojowi dziecka; 2. posiadanie przez nauczyciela odpowiedniej postawy moralnej, charakteru osobowego właściwego dla wychowawcy, mającego być przykładem, normą, wzorem i kryterium w wielu sprawach; 3. prezentowanie właściwej dla celów i metod wychowania postawy otwartości, serdeczności i empatii”²⁹ oraz pomagający jednostce w jej rozwoju osobowościowo-intelektualnym, radości życia, rozwijaniu zdolności krytycznego myślenia, a także „doświadczeń humanistycznych”. Nauczyciel kończąc studia i podejmując pracę pedagogiczną, powinien posiadać już ukształtowaną świadomość wagi moralnej swojego zawodu oraz swoich moralnych powinności i zobowiązań wobec nie tylko dziecka, ale również rodziców, państwa i społeczeństwa³⁰. Obecnie od nauczyciela wymaga się już nie tylko rzetelnej wiedzy merytorycznej, określonych umiejętności, doświadczenia i praktyki zawodowej, ale też ukształtowanej postawy deontologiczno-etyczno-moralnej będącej fundamentem nauczycielskiego działania³¹.

Dlatego jednym z fundamentalnych zadań w procesie dydaktyczno-wychowawczym, przed jakim staje nauczyciel jest przede wszystkim umiejętność przekazu wartości wychowankom tak, aby je zrozumieli, zaakceptowali i respektowali. Przekaz wartości w procesach wychowawczych, zdaniem Janusza Homplewicza, nie jest jednokierunkowy. Oznacza to, że nie tylko wychowawca świadczy coś na rzecz swego wychowanka, ale i sam pedagog zostaje obdarowany odpowiednimi wartościami. Świadczenie wobec niego swych własnych wartości osobowych: otwartości, szczerości, prawdy i serdeczności, nie pozostaje bez wpływu na osobę i wewnętrzne życie samego wychowawcy³². Pomiedzy wychowawcą a wychowankiem nawiązuje się dialog, podczas którego przekazujemy takie wartości, jak: prawda, dobro, piękno, tolerancja, godność człowieka, humanizm. Są one filarami, na których opiera się życie społeczne i osobiste, a także stanowią fundamentalny element ludzkich postaw i przyjętego stanowiska³³. Trudno chyba wyobrazić sobie nauczyciela – wychowawcę, który w swojej pracy, nie odwoływałby się do owego zbioru wartości.

Z dyrektywy opiekuna społecznego, czyli człowieka dzielnego, dobrego, odważnego, wyrozumiałego, autor *Medytacji o życiu godziwym*, wyprowadza

²⁸ J. Maritain, *Od filozofii człowieka do filozofii wychowania* [w:] Człowiek-wychowanie-kultura, pod red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 67.

²⁹ J. Homplewicz, *Aksjologia nauczycielska i jej zagrożenia*, [w:] *Rozwój nauczyciela w okresie transformacji*, praca zbiorowa pod red. Włodzimierza Prokopiuka, Białystok 1998, s. 170-173.

³⁰ Ibidem, s. 230-231.

³¹ A. Molesztak, *W kręgu powinności moralnych nauczyciela*, Bydgoszcz 1994, s. 98.

³² J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, Rzeszów 1996, s. 165.

³³ M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, KUL, Lublin 1999, s. 393.

pojęcie i wartość godności. Definiuje ją, jako prawo kierowania się własnym sumieniem, prawem wypowiedania wyznawanych rzeczywiście przekonań, prawem do szacunku ze strony współobywateli, nie wyłączając zwierzchności państwowej³⁴. Wiąże ją z twórczością, działalnością moralną i aktywną wolą. „Człowiek postępuje tym bardziej godnie na gruncie moralności, im bardziej jego postępowanie zależy od wewnętrznej twórczości moralnej, od autonomii woli”³⁵. Podkreśla też, że z godnością i wolnością człowieka nie może korespondować przymus i strach.

W tym kontekście, Kotarbiński, rozpatruje kwestie związane z wychowaniem resocjalizacyjnym. Według niego, system dyscyplinarno-izolacyjny, jakiemu poddawani są młodzi przestępcy, nie przyczynia się do skutecznej resocjalizacji. Trzymanie wychowanka w warunkach ograniczonej możliwości poruszania się i kontaktowania z innymi ludźmi w społeczeństwie zamiast nauczyć go doceniania wolności, ukierunkowuje go jeszcze bardziej do agresywnych, wrogich postaw. Z kolei brak pozytywnego oddziaływania wychowawców na wychowanków czy stosowanie kar prowadzi, konstatuje dalej Kotarbiński, nie tylko do buntu, ale też do tzw. „drugiego życia” organizowanego przez samych wychowanków. W rezultacie taki system wychowawczy jest pozbawiony wartości³⁶.

Stąd tak ważnym aspektem w pracy z osobami antyspołecznymi, podkreślają obecnie psycholodzy, jest więź między wychowawcą a wychowankiem, ponieważ ma to istotny wpływ na przebieg procesu resocjalizacji. Wychowawcy, zwłaszcza ci zorientowani humanistycznie, uważają, że ciepła i życzliwa atmosfera w relacji wychowawca – wychowanek zapewnia takie warunki, aby podopieczni czerpali korzyści ze współpracy. Dlatego istotnym elementem etyki pedagoga resocjalizacyjnego jest indywidualne i podmiotowe podejście do wychowanka. Podmiotowość to fakt bycia sobą i prawo do bycia traktowanym, jak osoba. Podmiotem zaś jest ten, kto inicjuje kontakt interpersonalny i podejmuje określony rodzaj aktywności³⁷. Z podmiotowością silnie łączy się godność i szacunek nie tylko dla siebie samego, ale również do innych ludzi. Podmiotowość pozwala aktywnie i świadomie uczestniczyć w rzeczywistości. Jednostka czuje, że jest indywidualnością³⁸. Pedagog powinien postrzegać wychowanka, jako człowieka – jako wartość autoteliczną. „Postępuj tak, abyś człowieczeństwo tak w twojej osobie, jak też w osobie każdego innego używał zawsze, jako celu, nigdy tylko, jako środka” – pisał oświeceniowy niemiecki filozof Immanuel Kant³⁹. W myśl tej maksymy moralne postępowanie powinno odznaczać się poszanowaniem wolności i godności ludzkiej, jako autonomicznego celu.

Analizując podstawowe problemy natury filozoficzno-etycznej, autor *Medytacji o życiu godziwym*, w swojej koncepcji opiekuna społecznego,

³⁴ T. Kotarbiński, *O potrzebie respektowania godności własnej*, [w:] *Pisma etyczne*, op. cit., s. 278.

³⁵ S. Jedynek, *Filozofia moralności*, Warszawa 1987, s. 162.

³⁶ T. Kotarbiński, *Problem wykołajonych* [w:] *Pisma etyczne*, op. cit., s. 517-518.

³⁷ J. Górniewicz, *Kategorie pedagogiczne*, Olsztyn 2001, s. 24-25.

³⁸ K. Zajdel, *Zmiany społeczne i ich konteksty interpretacyjne*, [w:] *Interdyscyplinarność i transdyscyplinarność pedagogiki. Wymiar teoretyczny i praktyczny*, pod red. R. Włodarczyka i W. Żłobickiego, Kraków 2011, s. 217.

³⁹ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przekł. M. Wartenberg, Kęty 2002, s. 73.

odwołuje się do odpowiedzialności. Według niego, wszystko, co czynimy, ponosimy odpowiedzialność, która wznaga świadomość zasięgu skutków. Granice odpowiedzialności wyznaczone są, konstatuje filozof, przez stopień przewidywalności skutków przyszłych czynów. I tak, odpowiedzialny pedagog to świadomy skutków swoich czynów i działań. Stąd etyczna odpowiedzialność w pracy wychowawczej przesuwana jest na odpowiedzialność pedagoga za własny poziom wartości moralnych, za życzliwe zaangażowanie się w sprawy wychowanka⁴⁰. Innymi słowy: gdy nieletni czuje, że wychowawca angażuje się w jego sprawy i szczerze troszczy się o niego, zaczyna coraz bardziej dbać o siebie i sukcesywnie zmieniać swoje przekonania i myśli: „Mojemu wychowawcy na pewno zależy na mnie, lubi mnie i rozumie moją trudną sytuację. Nie akceptuje niektórych moich zachowań”⁴¹. Wychowawca, zatem bierze na siebie pełną odpowiedzialność za los swojego wychowanka, jego dalszą edukację, korektę zachowań społecznych, czyli za to, jakim będzie człowiekiem w przyszłości, czy odnajdzie swoje miejsce w otaczającej go rzeczywistości i czy nie powróci na drogę przestępstwa.

Idee tego wielkiego polskiego pedagoga pozostają nadal niezmiennie aktualne, pomimo że wypowiadał je w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Jego wzór opiekuna społecznego, na którym można zawsze polegać nie odbiega od obrazu współczesnego nauczyciela, ponieważ przekazuje on uniwersalne wartości stanowiące wspólne dobro ludzkości, takie jak: dobro, prawda i piękno, silnie zakorzenione w tradycji humanistycznej.

LITERATURA:

- [1] Buber M., *Problem człowieka*, tłum. J. Doktor, PWN Warszawa 1993.
- [2] Fryckowski E., *Etyka a rozum pedagogiczny – problemy moralne profesji nauczycielskiej* [w:] *Krytyka rozumu pedagogicznego*, red. Stefan Sarnowski, Wyd. Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1993, s. 149-150.
- [3] Górniewicz J., *Kategorie pedagogiczne*, Wyd. UWM, Olsztyn 2001.
- [4] Homplewicz J., *Etyka pedagogiczna*, WSP, Rzeszów 1996.
- [5] Homplewicz J., *Aksjologia nauczycielska i jej zagrożenia*, [w:] *Rozwój nauczyciela w okresie transformacji*, praca zbiorowa pod red. Włodzimierza Prokopiuka, Trans Humana, Białystok 1998, s. 170-173.
- [6] Jabłonko O., *Albert Schweitzer i jego postawa czci dla życia*, [w:] *Język, wartości i zachowania społeczne*, pod red. J. Bujak-Lechowicz, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2009, s. 239-245.
- [7] Jaworski M., *Tadeusz Kotarbiński*, Wyd. Interpress, Warszawa 1971.

⁴⁰ S. Krawcewicz, *Rozważania nad etyką zawodu nauczyciela*, Warszawa 1987, s. 17.

⁴¹ R. Opora, *Resocjalizacja: wychowanie i psychokorekcja nieletnich niedostosowanych społecznie*, Kraków 2013, s. 64.

- [8] Jedynak S., *Filozofia moralności*, Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, Warszawa 1987.
- [9] Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przekł. M. Wartenberg, Kęty 2002,
- [10] Kotarbiński A., *LEP Tadeusza Kotarbińskiego*, „Res Humana”, nr 3 (12), 1994, s. 25.
- [11] Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Łódź 1955.
- [12] Kotarbiński T., *Medytacje o życiu godziwym*, Warszawa 1985.
- [13] Kotarbiński T., *Problem wykołajonych* [w:] *Pisma etyczne*, pod red. Pawła Smoczyńskiego, Ossolineum, Wrocław 1987.
- [14] Kotarbiński T., *Pisma etyczne*, pod red. Pawła Smoczyńskiego, Ossolineum, Wrocław 1987.
- [15] Kotarbiński T., *O potrzebie respektowania godności własnej*, [w:] *Pisma etyczne* pod red. Pawła Smoczyńskiego, Ossolineum, Wrocław 1987.
- [16] Kotarbiński T., *Medytacja o życiu godziwym*, [w:] Kotarbiński T., *Pisma etyczne*, pod red. Pawła Smoczyńskiego, Ossolineum, Wrocław 1987.
- [17] Krawcewicz S., *Rozważania nad etyką zawodu nauczyciela*, Warszawa 1987.
- [18] Maritain J., *Od filozofii człowieka do filozofii wychowania* [w:] *Człowiek-wychowanie-kultura*, pod red. F. Adamski, Kraków 1993.
- [19] Molesztak A., *W kręgu powinności moralnych nauczyciela*, Wyd. Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994.

STRESZCZENIE

Tadeusz Kotarbiński (1886-1981) i jego koncepcja „etyki opiekuna społecznego” w dzisiejszych czasach

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie koncepcji „etyki opiekuna społecznego” oraz usytuowanie jej w szerszej perspektywie wartości moralnych, eksponowanych przez tego wybitnego polskiego pedagoga, humanistę, prakseologa i etyka Tadeusza Kotarbińskiego. W obecnych sporach ideologicznych, poszukiwaniach nowych wartości w życiu społeczno-kulturalnym stanowi ona podporę zasady logiki, etyki i prakseologii. Istotnym wydaje się również to, że Kotarbiński zagadnienia etyczne pojmował na poziomie praktyki życia, a nie teorii. Dlatego warto przypomnieć współczesnym postaci tego wybitnego polskiego filozofa.

Słowa kluczowe: etyka, opiekun społeczny, filozofia wychowania

SUMMARY

Tadeusz Kotarbiński (1886-1981) and his concept of "ethics of a reliable guardian" today

The aim of the article is to present the concept of "ethics of a reliable guardian" and to situate it in the broader perspective of moral values, exposed by this outstanding Polish pedagogue, humanist, praxeologist and moral philosopher Tadeusz Kotarbiński. In current ideological disputes, searching for new values in socio-cultural life, the concept supports the basis of logic of moral reasoning, ethics and praxeology. It seems also important that Kotarbiński understood ethical issues at the level of the practice of life, not only in a theory. Therefore it is worth to recall the figure of this outstanding Polish philosopher.

Key words: ethics, reliable guardian, philosophy of education.



Wiesław Zalas

Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości
z siedzibą w Wałbrzychu
Dolnośląska Szkoła Wyższa
we Wrocławiu

Superwizja szkolna w zmieniającej się rzeczywistości społecznej

PRZEDMOWA

Pomysł na wprowadzenie superwizji, jako metody wspierającej pedagogów i nauczycieli, zrodził się u mnie podczas realizacji kilku projektów w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Miały one na celu podniesienie kompetencji zawodowych nauczycieli. W trakcie zajęć zakładających realizację konkretnie sformułowanych zadań, nieustannie pojawiały się tematy niemające wiele wspólnego z założeniami projektu. Tematy te dotyczyły zarówno spraw zawodowych jak też osobistych. Związane z nimi emocje oddziaływały tak mocno na uczestników, że wręcz uniemożliwiały dalszą przedmiotową pracę. Metoda superwizji dawała możliwość na wprowadzenie takich zmian w szkolonej grupie, które pozwalały zrealizować zaplanowany trening. Zmiany dotyczyły również atmosfery i prowadziły do poprawy interakcji uczestników. Stąd moja potrzeba podzielenia się tym doświadczeniem.

WSTĘP

W artykule chciałbym przeanalizować zagadnienia związane z superwizją i jej upowszechnieniem w edukacji szkolnej. Podjąć próbę odpowiedzi na pytanie: czy superwizja szkolna może zmienić interakcje środowiska edukacyjnego w obecnej rzeczywistości społecznej?

A. Kożuh w jednym z artykułów przedstawia pogląd, który bardzo wiele mówi o superwizji: superwizja „jest niemal zawsze słusznie przedstawiana nie tylko, jako proces zmierzający do podniesienia kwalifikacji zawodowych

nauczyciela, ale również, jako sposób rozwoju kreatywności i podejmowania działań o charakterze innowacyjnym. Z uwagi na wszystkie zaprezentowane wyżej korzyści płynące z superwizji oraz działań o charakterze twórczym uważam, że należy wprowadzać superwizję i warsztaty rozwijające kreatywność już od pierwszego roku studiów pedagogicznych. Szansą na rozwój kompetencji w tym zakresie mogą być także praktyki studenckie oraz bogaty program szkoleń i kursów doskonalących nauczycieli już pracujących w zawodzie¹. W trakcie swojej praktyki trenerskiej szkoliłem m.in. nauczycieli oraz osoby zatrudnione w zawodach pomocowych i służbach publicznych. Zawody te generują trudne sytuacje, które wywołują nadmierną presję i stres wśród osób je wykonujących. Podczas szkoleń prowadzonych dla nauczycieli wiele razy stawaliśmy² w sytuacji impasu, celów założonych i celów dominujących w danym czasie w konkretnej sytuacji praktyki nauczycielskiej. Już na wstępie szkolenia okazywało się, że czynny, aktywny i kreatywny udział bierze tylko znikoma część grupy. Większość zachowuje postawę bierną i oddziałuje na resztę grupy destrukcyjnie zniechęcając do aktywności. Pojawiający się opór nie wynikał jednak z niechęci do realizacji zadań, lecz był spowodowany niezalatwionymi sprawami z życia zawodowego i prywatnego. Postęp w zaplanowanym treningu nie był możliwy bez załatwienia, jako pierwszych potrzeb bieżących uczestników a w dalszej kolejności zakładanych według programu celów. Sposobem na rozwiązanie tego problemu okazywała się superwizja zbiorowa i indywidualna odnosząca się do konkretnych aktualnych problemów, z którymi borykali się nauczyciele. Zajmując się poprzez superwizję aktualnymi potrzebami nauczycieli doznawaliśmy² pewnego rodzaju olśnienia, dającego nam wiarę w możliwości zmiany. W takiej atmosferze powrót do zamierzonych wcześniej w projekcie celów był bardzo efektywny i generujący konkretne efekty poznawczo-praktyczne. Superwizja pozwalała na zrozumienie aktualnych potrzeb nauczyciela. Bez tego procesu realizacja zamierzonych celów nie była by możliwa. „Zdolność do zrozumienia sytuacji innej osoby, jej działań, wraz z kontekstowym, społeczno-kulturowym zbiorem indywidualnych praktyk, uzasadniających te działania wydaje się dzisiaj głównym niezbędnym elementem zmiany w obszarze szkolnego dyskursu władzy”³. Dostrzegając efekty takiego podejścia zrodziło się postawione na wstępie pytanie, czy superwizja szkolna może zmienić interakcje środowiska edukacyjnego w obecnej rzeczywistości społecznej. „Superwizja to słowo to zapożyczone jest z języka angielskiego: „supervision”, jest tłumaczone również, jako nadzór, kierownictwo, opieka (analogia wprost do języka łacińskiego gdzie super oznacza „ponad” lub „z góry”). Superwizja w tym znaczeniu to proces, „w którym superwizor, korzystając ze swojej wiedzy i doświadczenia, obserwuje przebieg psychoterapii, kieruje nim. Wspiera terapeutę w wyborze skutecznych strategii oraz przewiduje konsekwencje ich zastosowania, celem poprawy

¹ A. Kożuh, *Kreatywność jako niezbędny element kompetencji nauczyciela w edukacji alternatywnej*, Państwo i Społeczeństwo nr 2, Kraków 2016, s.54.

² W trakcie prowadzenia szkoleń jestem równoprawnym członkiem grupy ponieważ podlegam zmianom na równi z jej członkami dlatego podaję tu liczbę mnogą.

³ M. Nowak-Dziemianowicz, *Polska szkoła i polski nauczyciel w procesie zmiany. Problemy i możliwości*, Przegląd Badań Edukacyjnych 2, Toruń 2014, s. 105.

jakości życia pacjenta.... Superwizor patrząc ponad, wskazuje na brak konkretnego zaangażowania superwizora w relacje z pacjentem, a to umożliwia dostrzeżenie aspektów, które mogły zostać pominięte przez terapeutę”⁴.

KONTEKST FUNKCJONOWANIA NAUCZYCIELA W POLSKIM SYSTEMIE EDUKACJI

Nauczyciel w swojej pracy zawodowej pełni szereg funkcji związanych z przekazywaniem wiedzy o świecie, kulturze, nauce, historii, społeczeństwie. Każde działanie pedagogiczne wynika z innej sytuacji, istnieje w innej rzeczywistości społecznej, dzieje się w określonym czasie i otoczeniu, dotyczy osób z różnych środowisk kulturowych. W literaturze możemy spotkać identyfikację środowiska edukacyjnego, jako otoczenia szkoły: „Szkoła rozumiana, jako instytucja w strukturze systemu edukacji jest miejscem interakcji zachodzących między grupami wewnątrz szkolnymi – dyrekcją, nauczycielami, pracownikami administracyjnymi, uczniami i rodzicami. W szerszej perspektywie dochodzą relacje między szkołą, a jednostkami samorządu terytorialnego i władzami oświatowymi, a także między szkołą a funkcjonującymi w jej otoczeniu instytucjami i społecznością lokalną, generalnie rzecz ujmując: między szkołą a grupami zewnętrznymi w stosunku do niej”⁵.

Można z pewnością stwierdzić, że wszystko to, co niesie ze sobą współczesny świat wpływa na środowisko szkolne i zachodzi między nimi pewien stopień korelacji. Żle jest, kiedy szkoła pozostaje zamknięta na to oddziaływanie i nie współdziała w tworzeniu pozytywnej wizji przyszłości w świadomości wychowanków. Wtedy można mówić o korelacji ujemnej braku współpracy a także o zaniku dialogu z dynamicznie rozwijającym się globalnym światem. Świadome i przemyślane uczestnictwo w kreowaniu świata poprzez wychowywanie dobrze przygotowanych do roli społecznej absolwentów, to korelacja dodatnia. W ten sposób można określić środowisko, jako środowisko globalne pozostające w stałej interakcji z całym globalnym zewnętrznym światem. Ta globalność styka się w szkole z jej wewnętrzną emanacją i głównymi podmiotami, aktorami sceny edukacyjnej, uczniami, nauczycielami, rodzicami i władzą. Tu następuje jej interpretacja, podjęcie dyskusji, przykłady interpretacji i przełożenie jej na konkretne działania. Właśnie w tej skomplikowanej strukturze, tak lokalnej a zarazem na wskroś przenikniętej globalnymi sprawami, pojawiają się problemy, kryzysy, sukcesy, szanse i zagrożenia i właśnie tu potrzebne jest często wsparcie. Superwizja może przynosić pomoc, służyć, jako forma pracy prowadząca do konstruktywnych rozwiązań, modelowania dobrych praktyk i rozwijania potencjału jej uczestników. Tak stało się już w psychologii, terapii oraz w ostatnim czasie w polskiej pomocy społecznej, gdzie wprowadzono możli-

⁴ A. Popiel, E. Pragłowska, *Superwizja w psychoterapii poznawczo-behawioralnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 9.

⁵ S.M. Kwiatkowski, Stefan, J. M. Michalak, and I. Nowosad. *Przywództwo edukacyjne w szkole i jej otoczeniu*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011. s. 10.

wość wsparcia superwizyjnego dla pracowników socjalnych na mocy Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w artykule 121a⁶.

Historia edukacji pokazuje nam pracę nauczycieli, jako ludzi wpływających na kształtowanie określonych postaw społecznych. Bardzo często cele stawiane wobec nauczycieli przez twórców programów edukacyjnych (politycy, pedagodzy, i inne środowiska społeczno-religijne) są emanacją pokolenia, które odchodzi, które nie jest w pełni zdolne do rozumienia tempa rozwoju i potrzeb nieprawdopodobnie szybko rozwijającego się świata. Mimo prognostycznej funkcji nauki, prawdziwe sytuacje, w których znajdują się w niedalekiej przyszłości nauczyciele nie dają się w pełni przewidzieć.

W ostatnim okresie zmiany następujące w rzeczywistości naszego kraju, Europy i świata stawiają przed pedagogami wyzwania, których bez konkretnego profesjonalnego wsparcia, nauczyciel nie jest w stanie podjąć, często nie potrafi odpowiednio zareagować, czy też nie rozumie ich istoty.

Oto kilka przykładów dotyczących pracy i funkcjonowania nauczyciela, które miały miejsce w ostatnim czasie. Widzimy tu: zmianę ustroju z komunistycznego na liberalny, zjawisko „Eurosierot”, stale nowe narkotyki i dopalacze, zjawisko imigracji i uchodźstwa, terroryzm i renesans ruchów nacjonalistycznych, wreszcie kolejną reformę edukacji. Wobec takiego stanu rzeczy ciągły rozwój nauczyciela jest warunkiem jego spokojnej pracy oraz normalnego funkcjonowania poza życiem zawodowym.

Jest wiele form wspierania nauczycieli, są to zorganizowane formy w postaci poradni psychologiczno-pedagogicznych, kursów specjalistycznych, studiów podyplomowych itp. Jednak są one oderwane od konkretnych środowisk, w których każda sytuacja dzieje się w specyficznej, odmiennej, indywidualnej rzeczywistości, ma swój kontekst kulturowy, polityczny i społeczny jest swoistym fenomenem, z którym nauczyciel zostaje po prostu sam. W takich momentach pojawiają się bardzo trudne wybory moralne i etyczne nauczyciela. Istotą tych dylematów może być sprzeczność pomiędzy głęboko zakorzenionymi w wartościach etycznych przekonaniami osobistymi, dla których propagowania i internalizacji poprzez uczniów, nauczyciel działał z zapałem wiele lat. Przyjęta przez niego z pełnym przekonaniem doktryna (liberalna bądź konserwatywna oraz każda inna), która nadaje głęboki sens całemu stylowi jego działań pedagogicznych nagle staje się niedopuszczalna i niezrozumiana przez władze, środowisko, rodziców. Wreszcie może być to zwykła niezgoda na zmiany strukturalno-programowe, które jego zdaniem nie są dobre i nie przyczynią się do polepszenia jakości i realizacji misji edukacji. Podczas tak trudnych sytuacji pojawia się konieczność wspierania nauczyciela w sferze pedagogicznej, terapeutycznej, socjalnej oraz etycznej. „Należy podkreślić, że narastająca złożoność życia powoduje, że liczba kompleksowych decyzji, jakie musi podejmować nauczyciel w czasie jednego dnia pracy, ale także ilość stylów życia, nauczania, wychowania, które można wybierać i dostosowywać do własnych potrzeb i uwarunkowań jest bardzo duża. Skutkuje to rosnącą potrzebą zastanowienia się nad problemami i wyzwaniami stawianymi przed człowiekiem oraz określeniem modelu profesjonalnego wsparcia dla osób nieradzących

⁶ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2016 r. poz. 930, 1583 i 1948).

sobie z wyzwaniami samorealizacji w świecie bez „granic i autorytetów”, gdzie zawód nauczyciela traci często swój etos, wymaga sprostaniu wielu często wykluczającym się oczekiwaniom. Wymaga to także zaangażowania profesjonalistów, którzy nie będą dawać gotowych „recept”, ale wspierać i pokazywać drogi do właściwych wyborów⁷. Nauczyciel jest przygotowywany do swojej pracy w konkretnych warunkach politycznych, ideologicznych, gospodarczych. Przychodzi na studia z określonym poprzez siebie i świat przedrozumieniem swojej misji, przystępuje do programu studiów opracowanego przez zorientowane na osiągnięcie wyznaczonych celów grono, buduje swój warsztat, kształtuje swoje umiejętności i w końcu otrzymuje upragniony dyplom. Jest szczęśliwy i nie zdaje sobie sprawy, że wszystko, co z niemalym trudem w toku edukacji połączył w spójną osobowość nauczyciela, zarówno pod względem umiejętności, idei, misji życiowej i zawodowej jak też harmonizacji najistotniejszych dla niego wartości, może już niebawem wymagać całkowitej zmiany, korekty lub przeformułowania. Z punktu widzenia indywidualnych odczuć można bardzo kategorycznie i mało precyzyjnie podzielić zmiany na:

- zmiany postępowe,
- zmiany dostosowawcze,
- zmiany uwsteczniające.

W przypadku zmian na lepsze oraz zmian dostosowawczych nie pojawia się zazwyczaj dylematy moralne. Przyjmujemy je i asymilujemy. Po zwykłym procesie dotyczącym wprowadzenia zmiany potrafimy wykorzystać wprowadzoną zmianę w swojej pracy. Inna sytuacja pojawia się, gdy zmiana nie jest przez nas postrzegana pozytywnie. W takich przypadkach dysonans pomiędzy naszymi poglądami, celami, wartościami i misją zawodową a koniecznymi, często wymuszonymi przez system lub przełożonego zmianami, rodzi bunt, sprzeciw bądź ucieczkę w powierzchowność, choroby i inne niepożądane konsekwencje. Wiele środowisk pedagogicznych nie ma wypracowanych mechanizmów radzenia sobie z takimi sytuacjami. Zła atmosfera pomiędzy wszystkimi podmiotami działalności edukacyjnej, napięta i drażliwa trwająca zbyt długo sytuacja, wypalenie zawodowe, to skutki braku wsparcia w toku procesów stawania się nauczycielem, pedagogiem, terapeutom, pracownikiem socjalnym, itp. Niestety nasz system przygotowania do pracy nauczyciela jest oparty przede wszystkim o wykłady, brak jest dostatecznie dużej liczby zajęć praktycznych, które zweryfikują kandydatów do zawodu nauczyciela pod względem działania wobec uczniów, środowiska nauczycielskiego oraz kontaktu z rodzicami. Weryfikacja do zawodu nauczyciela była i niestety jest często określana, jako system negatywnej selekcji. „Wzrost liczby nauczycieli, feminizacja zawodu, luki w kształceniu, niskie pensje spowodowały, że w świadomości społecznej zawód ten stracił na znaczeniu. Często nauczycielami zostawały osoby, które nie mogły zna-

⁷ M. Nowicka, A. Wzorek, *Superwizja w szkole. Model i koncepcja wdrożenia*, MEN, Warszawa 2016 s. 51, cyt. za A. Bartkowiak, *Sens życia w teorii i badaniach naukowych*, Wydawnictwo WSH, Leszno 2013.

leżć pracy w innym zawodzie. Zjawisko to, określane negatywną selekcją do zawodu, przetrwało do początku XXI wieku, gromadząc w szeregu kadry pedagogicznej osoby niekompetentne, sfrustrowane, nie lubiące ludzi, kompensujące własne niepowodzenia życiowe władzą nad uczniem”⁸. Nauczyciele dobierani w wyżej opisanych okolicznościach nadal funkcjonują, dlatego trzeba poszukiwać rozwiązań, które zapewnią lepsze funkcjonowanie zarówno poszczególnego nauczyciela jak też całego środowiska edukacyjnego.

SUPERWIZJA W PROCESIE STAWANIA SIĘ NAUCZYZIELEM

Po tym krytycznym przybliżeniu środowiska szkolnego wróćmy do zasadniczego pytania, czy superwizja szkolna może zmienić interakcje środowiska edukacyjnego w obecnej rzeczywistości społecznej w tych powyżej przedstawionych bardzo skrótowo sytuacjach?

Pojęcie superwizji na gruncie Polski pojawiło się dopiero w latach 90. ubiegłego stulecia. Nie jest związane z pedagogiką, lecz z psychoterapią. Poszukiwanie metod wspierania nauczyciela w wypełnianiu jego ról związanych z edukacją w kontekście zmieniającej się rzeczywistości polityczno-społecznej Polski, wzbudziło potrzeby nowego podejścia do edukacji i wspierania rozwoju nauczycieli. I tak w roku 1994 D.B. Gołębiak pisze: „Mając w pamięci zwierzenie P. Feyerabenda – filozofa zyskującego coraz szersze uznanie w kręgu post-popperyzmu zawarte we wstępie do książki *Przeciw metodzie* (1997), że czasem bardziej zależy mu na tym, aby wesprzeć ludzi niż rozwijać naukę, łatwiej jest się przyznać, że i motywacja powstania tej pracy jest bardziej natury humanistycznej niż scjentyistycznej. Pragnę poszukiwać i współtworzyć wiedzę dla praktyki bardziej, niż wiedzę dla niej samej. Wydaje się bowiem, że „tu i teraz” polskiej edukacji, wyznaczone dokonującą się ZMIANA, dostosowujące się do wyzwań XXI wieku, „dotknięte” negatywnymi konsekwencjami przyspieszonego dojrzewania do demokracji i liberalizmu, obarczone dziedzictwem socjalizmu i zachowujące się w znacznej części jak bastion XIX-wiecznego modelu nauki i edukacji, wymaga wprowadzania różnorodnych dyskursów – utopijnych, *stricte* naukowych, deliberacyjnych, ewaluacyjnych”⁹.

W systemie edukacji funkcjonuje już wsparcie dla środowiska edukacyjnego, jest to poradnictwo skupione w poradniach psychologiczno-pedagogicznych, na kursach specjalistycznych, studiach podyplomowych itp. Wypracowały one swoje metody kontaktu i pomocy nauczycielowi w jego pracy z uczniem oraz środowiskiem edukacyjnym. Jednak nauczyciel nadal zostaje w większości przypadków sam ze swoimi pytaniami, ze swoim wewnętrznym głosem, z pytaniami o siebie i sens swojego działania. Zostaje w sytuacjach niezalutowanych, które blokują i nie pozwalają mu na podążanie za zmieniającym się światem. Aby powrócić do optymalnej dzia-

⁸ T. Chmiel, *Wizje i (re) wizje przygotowania do zawodu nauczyciela*, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław 2014, s. 63.

⁹ Gołębiak, B.D., *Zmiany edukacji nauczycieli: wiedza – biegłość – refleksyjność*, Edytor, Toruń-Poznań 1998, s. 6.

łałości zawodowej potrzebuje wsparcia od osoby, która nie ocenia, lecz daje szansę innego spojrzenia, ubogaca o własny ogląd sytuacji i dzieli się swoją bogatą wiedzą. „Niezaprzeczalna jest jednak teoria, że superwizja wzbogaca rozwój zawodowy i indywidualny, pogłębia samoświadomość i wzmacnia kompetencje. Stanowi cenną i uznaną formę współpracy i pomocy potencjalnym profesjonalistom. Dzięki ponownej analizie dokonanej z udziałem zespołu uzyskuje się lepszy wgląd w przyczyny pojawiających się problemów oraz szerszą perspektywę ich widzenia. Daje to możliwość dokonania trafniejszej diagnozy i przyjęcia lepszej strategii metodycznej”¹⁰. To właśnie tego rodzaju przekonania o tym, że każdy potrzebuje poznać racje innych, inny punkt widzenia, aby właściwie i jak najskuteczniej prowadzić swoje działania, spowodowały rozwój superwizji w psychoterapii. Wpłynęło to też znacząco na wypracowanie i samokontrolę (chodzi o kontrolę samego środowiska terapeutycznego) kodeksu etycznego, obejmującego działania w stosunku do pacjentów, dzielenie się wynikami badań oraz postępowanie wobec kolegów.

Na gruncie poszukiwań właściwej metody wspierania nauczycieli obecne są też tematy związane z superwizją, superwizją koleżeńską, tutoringiem, coachingiem, nauczycielem trenerem, nauczycielem badaczem. Każdy z nich ma swoje rozwinięcie wśród pedagogów. Wprowadzenie superwizji, jako czynnika rozwojowego dla nauczycieli postuluje bardzo wielu autorów. W artykule poświęconym wypaleniu zawodowemu nauczycieli tak opisuje funkcje superwizji autor: „Bardzo ważnym czynnikiem chroniącym jest także superwizja. Gdy jest ona prowadzona systematycznie gwarantuje pomagaczowi komfort psychiczny, stwarza możliwość bieżącego rozwiązywania dylematów zawodowych i osobistych i jest najskuteczniejszą profilaktyką wypalenia zawodowego. Jak pisał na łamach „Niebieskiej Linii” Marek Prejzner, superwizja to skuteczne lekarstwo przeciwko wypaleniu zawodowemu, a przede wszystkim droga poszukiwania najlepszych rozwiązań pomocy osobie. Superwizja to także dobry przykład stosowania strategii „wygrany – wygrany”¹¹. W powyższych przykładach pojawia się pogląd o potrzebie wspierania nauczycieli w czasie tak dynamicznych zmian.

Kolejnym ważnym zagadnieniem w superwizji jest eliminowanie błędów świadczonej na rzecz nauczycieli pomocy. Pojawia się pytanie, co zrobić, aby eliminować z zawodu ludzi nieposiadających predyspozycji potrzebnych do pracy pedagogicznej. W tym przypadku pomoc wykwalifikowanego superwizora chroni zarówno osobę predysponowaną do zawodu nauczyciela jak też osobę, która nie ma do niego predyspozycji, która nie potrafi podołać wyzwaniom stawianym obecnie wobec nauczyciela, pod względem psychicznym, etycznym i zawodowym. W przypadku braku predyspozycji zawodowych (początkowych jak też spowodowanych innymi przyczynami w trakcie

¹⁰ W. Heller, A. M. Janiak, K. Jankowska, J. Szymańska, E. Poniedziałek, A. Błaszczak, ... & M. Kaźmierska, *Kompetencje społeczne w edukacji, pracy socjalnej i relacjach zawodowych*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań-Kalisz 2012, s. 134, za K. Wódcz, S. Pawlas-Czyż, *Praca socjalna wobec współczesnych problemów społecznych*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń 2007.

¹¹ S. Olejnik, *Wypalenie zawodowe u nauczycieli*, [<http://www.publikacje.edu.pl/pdf/12427>] – 15.05.2018.

trwania kariery zawodowej) superwizor pomaga jej świadomie podjąć decyzję dotyczącą zmiany zawodu, jak również chroni przed negatywnymi skutkami działań osób nienadających się do bycia nauczycielem, podmiot działań pedagogicznych, jakim jest uczeń. Superwizor w tym przypadku nie jest jedynie wsparciem procesu stawania się nauczycielem, lecz również: „ułatwia poprzez procesy komunikacyjne zrozumienia siebie, swego działania i rzeczywistości. Każde działanie ludzkie, każde doświadczenie ma jakiś sens. W tej perspektywie także błędy popełniane przez nauczyciela akademickiego nie są czymś niepożądanym, przynoszącym szkodę, lecz są po prostu doświadczeniem, które należy przepracować, by móc się wspinać na ścieżce swego rozwoju”¹².

Superwizja koleżeńska i zbiorowa pomaga w poprawie relacji środowiska edukacyjnego, które nieustannie działa w innych warunkach zewnętrznych (przepisy, wymagania itp.), wewnętrznych (konfrontacja swojego ja z rzeczywistością, ucznia, rodzica, pedagoga, dyrektora itp.) oraz interakcyjno-społecznych (styl komunikacji, moda, preferencja polityczne, religia, geopolityka). W tym kontekście pojawiają się kolejne pytania: czy etyczne jest wprowadzenie superwizora, jako kogoś, kto będzie obecny w decyzjach, kto da szansę na inne spojrzenie, kto pokaże inną stronę sytuacji oraz zauważy konsekwencje decyzji, których nauczyciel nie widzi lub nie jest w stanie zauważyć? Czy superwizor, jako mistrz, jako autorytet będzie ubezwłasnowolniał superwizowanego? Tak na ten temat wypowiada się Maria Reut „Odwołanie się do autorytetu nie polega na zastąpieniu własnej niewiedzy, ułomności, niepełności, niepewności cudzą wszechwiedzą, nieomylnością, pewnością. Potrzeba autorytetu wyraża się w *działaniu samego rozumu, który świadom swych granic uznaje lepszy ugląd innych*. To uznanie niepełności i skończoności każdego rozumienia prowadzi ku otwarciu na *roszczenia* innego. Nie jest, zatem tak, że oddziaływanie autorytetu polega na tym, że się mu bezproblematycznie poddajemy, pytając jedynie o jego ku temu uprawnienia. Działanie autorytetu w tym ujęciu, o którym mowa, jest raczej otwarciem myślenia, aktywizacją, zobowiązaniem, zadaniem wolności namysłu (a nie podporządkowania i uległości), propozycją krytyczności, pytania; nie prowadzi jedynie do biernego poddania się myśleniu zastępującemu, wyřeczającemu w indywidualnym zapytywaniu, dającemu niebudzącą wątpliwości odpowiedź”¹³. Tak jak pokazuje autorka nie jest nieetyczne pomaganie i wspieranie, dopóki nie gubimy podmiotowości nauczyciela i nie staramy się przekonywać go do swoich, jedynie słusznych racji. Jan Paweł II mówił: „Będąc osobą, możesz uczynić z siebie dar dla innej osoby czy innych osób”¹⁴, o taki dar chodzi w superwizji, w której superwizor staje się darem dla superwizowanego, a on w procesie superwizji staje się, także darem dla superwizującego. Według sugestii zawartych w opracowaniu pt.: „Superwizja w szkole. Model i koncepcja wdrożenia”. Superwizja może

¹² A. Sajdak, *Przygotowanie nauczycieli akademickich do prowadzenia zajęć dydaktycznych – możliwość wsparcia i przykłady dobrych praktyk*, Studia Oeconomica Posnaniensia, Poznań 2015, 3, s. 23.

¹³ M. Reut, *Wolność, niepewność, edukacja (polityczne źródła pytania o podmiotowość)*, Państwo a edukacja, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2008, s. 175.

¹⁴ Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, Watykan 1991, s. 25,

wpływać na polepszenie relacji wewnątrz środowiska szkolonego, jeżeli jest efektywna i spełnia niżej przytoczone założenia:

- „Superwizja uwzględnia fakt, że nauczanie jest skomplikowanym i zróżnicowanym procesem
- Superwizja daje przestrzeń nauczycielowi do refleksji nad własną pracą i samorozwoju
- Superwizja wspiera nauczycieli w rozwijaniu jakości edukacji w szkole
- Superwizja jest ciągłym procesem
- Superwizja wspiera liderów edukacyjnych do bycia źródłem zmian systemowych
- Superwizja jest ugruntowana w przekonaniu, że nauczyciele powinni wspierać pozytywne zmiany w życiu i nauce u swoich uczniów”¹⁵.

Szczególnie ważnym momentem w stawianiu się nauczycielem jest podejmowanie pierwszej pracy. Superwizja może doskonale wprowadzać nauczyciela do praktyki zawodowej, środowiska i otoczenia społecznego konkretnej specyficznej placówki oświatowej. O tej kwestii wypowiadają się również inne autorytety uznające słuszność i potrzebę wspierania nauczyciela na tym etapie rozwoju zawodowego: „problem wejścia do zawodu nauczycielskiego jest ważny nie tylko z punktu widzenia (najczęściej) młodych ludzi, niemających żadnego doświadczenia zawodowego, ale także z punktu widzenia polityki oświatowej (decydentów politycznych) oraz instytucji kształcących, przygotowujących adeptów zawodu nauczycielskiego? Dlatego, że efektywne działania podejmowane na początku drogi zawodowej nauczyciela powinny:

1. Eliminować szok związany z wejściem do zawodu. Wiele badań wskazuje, że wiedza adeptów o zawodzie nauczycielskim, szkole, praktyce dydaktyczno-wychowawczej jest niewielka, co stanowi główną przyczynę trudności adaptacyjnych – pisała o tym m.in. Wanda Dróżka (2004).
2. Minimalizować ryzyko odejścia z zawodu. W niektórych krajach w pierwszych 5 latach pracy obraną ścieżkę zawodową porzuca od 30% do nawet 50% (w przypadku USA) nauczycieli (Asia Society 2010).
3. Zatrzymać w zawodzie najlepiej rokujących kandydatów i eliminować tych, którzy do wykonywania pracy dydaktycznej się nie nadają. Warto tu przytoczyć wniosek (prawdopodobnie nie przez wszystkich akceptowany) z sympozjum poświęconego jakości pracy nauczycieli (Tokio 2010), który dotyczy ważnego aspektu strategii związanej z pracą i rozwojem zawodowym dydaktyka: „kraje uzyskujące naj-

¹⁵ M. Nowicka, A. Wzorek, *Superwizja w szkole. Model i koncepcja wdrożenia*, MEN, Warszawa 2016 s. 51,

lepsze wyniki wkładają znacznie więcej energii w rekrutowanie, przygotowanie i wspieranie”¹⁶.

BYCIE WOLNYM

Edukacja – to misja, to stracone bądź wykorzystane szanse. Powinniśmy zrobić wszystko, aby tych straconych było coraz mniej. Do tego celu powołuje się instytucje szkolne i tworzy niezliczone systemy nadzoru, sprawozdawczości i testowania. Idealnym zdawało się podążanie systemu edukacji w kierunku emancypacji nauczyciela, czynienia go wolną, kreatywną jednostką. Taki nauczyciel powinien posiadać nie tylko wiedzę merytoryczną z przedmiotu, ale sprawność komunikacyjną. Funkcjonuje on, bowiem jednocześnie w interakcji ze wszystkimi podmiotami środowiska edukacyjnego. O tych kompetencjach pisze M. Nowak-Dziemianowicz: „Sprawności interakcyjne związane z nabywaniem kompetencji emancypacyjnych dotyczą:

- wymiaru działań związanych z podejmowaniem decyzji realizacyjnych;
- wymiaru odpowiedzialności za wypełnione zadania.

Oba te wymiary w ujęciu pedagogiki emancypacyjnej charakteryzuje zdolność nauczyciela do modyfikacji tradycyjnych czynności poprzez wprowadzanie nowych elementów lub rezygnację z niektórych dotychczasowych, do rozszerzania zakresu swej aktywności zawodowej, podejmowania nowych, często nieznanych dotąd zadań. Zdolności te mają pozwolić nauczycielowi na przyjęcie perspektywy ucznia, przekraczanie ograniczeń, uwalnianie się od algorytmów i stereotypów. Zmiana w obszarze szkolnego dyskursu władzy dotycząłaby, więc nowego sposobu komunikacji między uczącymi się podmiotami”¹⁷.

Taki wzór nauczyciela nie pozbawia go podmiotowości nie sprowadza do podrzędnej roli w procesie edukacji a nadaje inne przymioty, wymaga też innego wykorzystania nabytych już kompetencji. Przeglądając się rzeczywistości naszej edukacji, rzadko znajdujemy przykłady takiego podejścia. Pozytywnym przykładem jest Autorska Szkoła Samorozwoju we Wrocławiu, w której – jak sama nazwa wskazuje – rozwój nie polega tylko na transformacji kultury, lecz na wskazywaniu możliwości samorozwoju człowieka i wspólnym tworzeniu dnia dzisiejszego. Podkreślić należy słowo wspólnym, w tak rozumianym procesie rozwoju wsparcia potrzebują uczeń i nauczyciel. W tej sytuacji tworzy się sytuacja superwizyjna, gdzie nauczyciel na każdym etapie wspólnego podróżowania w świecie nauki i życia, może i powinien korzystać z superwizji. Tak opisuje ASSA Paweł Rudnicki „Początki ASSA to festiwal wolności. Rezygnacja z większości ograniczeń programowo tworzących szkołę. Jednak koncepcja ASSA nie była jedynie prostą, syme-

¹⁶ R. Piwowarski, *Wejście do zawodu oraz rozwój zawodowy nauczyciela – perspektywa międzynarodowa i polska*, Lubelski Rocznik Pedagogiczny 35.3, Lublin 2017, s. 22.

¹⁷ M. Nowak-Dziemianowicz, *tamże*, s. 105.

tryczną wręcz rezygnacją z tego, co w szkole było irytujące czy ograniczające. Poza czysto technicznymi przeobrażeniami w funkcjonowaniu, jednak silnie wpływającymi na unikatowość ASSA, główna zmiana dotyczyła – jak się wydaje – nadania ludziom możliwości współtworzenia własnej przestrzeni edukacyjnej z naciskiem na samorozwój uczniów. ASSA była jedną z niewielu szkół wyzwolonych z ram systemu edukacyjnego, organizacją o poszerzonej autonomii zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli¹⁸. Na podstawie powyższego cytatu można zaryzykować stwierdzenie, że bycie nauczycielem – to nieustanny proces, proces, który nie ma jednoznacznej „racji”, proces, w którym uczeń może i powinien dążyć do przerośnięcia swojego mistrza, a w końcu proces, którego jedynym stałym elementem jest zmiana. Superwizja może stać się trwałym wsparciem edukatorów na przestrzeni całej drogi zawodowej dostarczając im w odpowiedni sposób obiektywnej wiedzy i wsparcia potrzebnego do skutecznej pracy.

Jednak przykłady wolności w działaniach edukacyjnych pozostają nadal w sferze wyjątków. Często wymusza się nieadekwatny do postnowoczesnego społeczeństwa sposób edukacyjnej transmisji kulturowej, który nie przystaje do aktualnego tempa rozwoju i zmian cywilizacyjnych. Nauczyciel, który ma uczyć indywidualności, kreatywności sam zostaje jej pozbawiony. Wobec tej rzeczywistości rola nauczyciela jawi się, jako opresyjna wobec ucznia. Rodzi to wiele konfliktów pomiędzy nauczycielem a dzieckiem jak również rodzicami. Nauczyciel w większości postrzegany jest, jako niedostosowana do swoich czasów jednostka usiłująca osiągać na siłę cele, które nie są efektem uzgodnienia społecznego a narzuconym sposobem funkcjonowania zawodowego nauczycieli. Bywa również tak, że sami nauczyciele nie rozumieją stawianych przez system wymagań, usiłując zmusić siebie i swoich uczniów do jego stosowania. Stwarza to niezrozumienie w środowisku pedagogicznym i stawia nauczycieli w świetle niekorzystnym społecznie.

W obecnej sytuacji współpraca nauczycieli z rodzicami – to nieustanne pasmo nieporozumień. W większości jest to walka o swoją rację, nieuwzględniająca argumentów drugiej strony. Te dwa środowiska powinny się wspierać w osiąganiu celów wychowawczych, świadczyć na swoją rzecz swoisty rodzaj superwizji partnerskiej, czy też koleżeńskej. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna. Rodzice oczekują od nauczyciela wielu umiejętności, których nauczyciel nie zdobył w swojej edukacji formalnej. Bywa tak, że udaje się nawiązać współpracę, ale dzieje się to w przypadku, gdy w swoich zasobach nauczyciel bądź rodzice mają wiedzę wykraczającą poza kanony wymaganych od nich umiejętności komunikacyjnych i wychowawczych lub gdy łączy ich wspólny cel pedagogiczny lub społeczny.

Według Instytutu Badań Edukacyjnych „tylko dla 5% rodziców z całej Polski uważa, że dobrą szkołę cechuje współpraca z rodzicami. Badania polskich nauczycieli przeprowadzone przez IBE pokazują, że większość pedagogów trafia do szkół z pasji i powołania. Przypadkowe osoby w tym zawodzie to rzadkość. Nauczyciele na początku swojej drogi zawodo-

¹⁸ P. Rudnicki, ASSA – „Szkoła, która nie chciała być szkołą” – dwadzieścia lat później, W: K. Gawlicz, P. Rudnicki, M. Starnawski, T. Tokarz (red.), Demokracja i edukacja: dylematy, diagnozy, doświadczenia, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2014, s. 249.

wej to jedna z najbardziej usatysfakcjonowanych grup społecznych. Ten obraz szybko ulega zmianie. Nauczyciele szybciej niż inni pracownicy ulegają wypaleniu zawodowemu. Główne przyczyny według IBE – to przede wszystkim niewystarczające wynagrodzenie, ale coraz częściej także toksyczne relacje z rodzicami uczniów. Z badania Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Warszawie wynika, że na 223 respondentów zaledwie 41 było usatysfakcjonowanych współpracą na linii szkoła – rodzice. Aż 178 osób oceniło ją słabo i źle¹⁹. Problemy komunikacyjne powodują głębokie niezrozumienie w całym systemie edukacji a głębokie podziały społeczne pogłębiają ten stan.

Decydenci odpowiedzialni za edukację tracą często z punktu widzenia jej misję i wymuszają realizację doraźnych celów formułowanych przez aktualnie zarządzające elity polityczne. Sytuacja taka jest zła i nie służy budowaniu dobrych relacji w środowisku edukacyjnym. Przytoczę tu jedną z wielu obecnych w literaturze wypowiedzi: „W obliczu poważnych wyzwań rozwojowych, przed którymi już stoi i stanie w perspektywie najbliższych dziesięcioleci polskie społeczeństwo, szczególną rolę ma do odegrania system edukacji. Aby faktycznie mógł stać się motorem postępu kulturowego, system ten niewątpliwie wymaga naprawy i modernizacji. Jednak efektywność zmian zarówno w samym systemie edukacji, jak i efektywność tego systemu w stymulowaniu zmian społecznych, wymagają podjęcia zdecydowanych kroków w celu zapewnienia właściwych społecznych warunków uczenia się. Kiedy podstawą edukacji staną się oparte na wzajemnym zaufaniu relacje międzyludzkie, to szkoła będzie mogła stać się nie tylko kuźnią talentów, ale również ostoją kultury współpracy i wspólnotowości”²⁰.

Prowadząc wiele treningów z nauczycielami wielokrotnie spotykałem się ze złym sposobem komunikowania przez nich swoich poglądów i przekonań. Problem polegał na niewłaściwej formie przekazywania informacji zwrotnych często oceniających osobę a nie odnoszących się do omawianych sytuacji i faktów. Wielokrotnie na skutek niezdrowej rywalizacji środowisko edukacyjne było skonfliktowane, nie miało do siebie zaufania i nie stanowiło spójnego zespołu. Zgadzam się z głosem P. Rudnickiego, który przedstawiając aktualną sytuację edukacji polskiej mówi: „W ciągu minionych lat z szansy, którą mieliśmy na uwolnienie edukacji, nie skorzystaliśmy w sposób, który faktycznie dokonałby emancypacji licznych przestrzeni. Dziś mamy szkoły a’la alternatywne (takie jak ASSA) z ograniczoną wolnością. To właśnie kolejny zarzut wobec pedagogiki akademickiej, że te wszystkie teorie, które doskonale znane są badaczom, wypełniają treści wykładów, pozostają w głowach studentów do czasu egzaminu i na kartach ważnych, lecz niszowo czytanych książek akademickich nie zmieniły świata polskiej szkoły i edukacji w sposób, jaki mogły. Zabrakło determinacji, wiary i być może

¹⁹ K. Nowakowska, *Ci piekielni rodzice, czyli o największej zmurze pracy nauczyciela* [<http://serwis.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/897573,ci-piekielni-rodzice-czyli-o-najwiekszej-zmurze-pracy-nauczyciela.html>] – 12.05.2018.

²⁰ A.I. Brzezińska, T. Czub, *Zaufanie społeczne jako wyzwanie i ratunek dla polskiego systemu edukacji*, Nauka 1, PAN, Warszawa 2013, s. 42.

chęci. I nie pozostało wiele nadziei, że cokolwiek jeszcze się w tej kwestii odmieni”²¹.

W CZYM POMOGLA SUPERWIZJA

Przedstawiony powyżej wycinek opinii na temat wolności w edukacji jest wpisany w proces stawania się nauczycielem, nauczycielem pracującym w wolności, dla wolności po prostu wolnym nauczycielem w wolnym społeczeństwie. Superwizja, w tym stawaniu się, może być bardzo pomocna. Wolna edukacja narzucona przez systemowe rozwiązania – to zasadnicza sprzeczność. Na pytanie, gdzie rodzi się wolność odpowiem stanowczo i z pełnym przekonaniem, że wolność jest w moim wnętrzu. Jest przypisana człowieczej naturze. Kiedy ktoś próbuje ją narzucić, z założenia już ją nam zabiera. Wolna edukacja może narodzić się tylko oddolnie. To wolność poszczególnych nauczycieli, wolność poszczególnych ludzi, rodzin, może przynieść wolne środowisko edukacyjne, może uwolnić system edukacji od realizacji poszczególnych ideologii.

Podczas wspomnianych już szkoleń, prowadzonych w ramach funduszy UE, wielokrotnie obserwowałem jak proponowana atmosfera wolności ewaluowała zachowania grupy. Pierwsze spotkania tematyczne z nauczycielami cechowała postawa niezrozumienia, przekonania o tym, że po raz kolejny przyjechał ktoś, kto będzie nas uczył, jakimi mamy być, jak mamy pracować, reagować, funkcjonować itp. Wszyscy uczestnicy byli nastawieni na przedstawienie gotowych recept, na wprowadzanie jakiś rozwiązań uniwersalnych, które przyniosą im gotowe sposoby reagowania na wszystkie nawet niestandardowe sytuacje. Nie zapomnę, jak w jednej z grup nie można było wygenerować pojęcia zamiennego na wyrażenie „trudny uczeń”, „trudny rodzic”. Wszyscy twierdzili, że „trudny to trudny” i domagali się recepty na postępowanie z „trudnym”. „Trudnego” określali, jako złego, roszczeniowego, chcącego im dokuczyć, zaburzyć funkcjonowanie itp., jednym słowem był to ktoś zły. Jakże inne było ich podejście na koniec naszych zajęć, kiedy ten „trudny” zyskał nowy obraz, nowe określenia. Stał się człowiekiem z jakimś kontekstem, stał się dla nich możliwością nawiązania wspólniejszej znajomości, dał im możliwość pokazania swoich umiejętności komunikacyjnych i zawodowych, dał im przyjemność rozumienia innych, świadomość, że postępują etycznie i empatycznie, że są w stanie dialogować, być w dialogu. Mógłbym jeszcze wymieniać wiele zmian, których doświadczyliśmy² w trakcie tego i innych treningów i superwizji, ale będzie to przedmiotem moich dalszych badań.

Dodatkowo obserwując grupę, dostrzegłem zmiany nastawienia z konsumpcyjnego, oczekującego konkretnego towaru (liberalny konsument) na grupę twórczą generującą własne rozwiązania, mającą własne wizje. Z grupy oczekującej komunikatów organizacyjno-nakazowych na grupę, która

²¹ P. Rudnicki, *Pedagogiczne refleksje nad transformacyjnym dwudziestolecim: ograniczona refleksyjność, zakamuflowana indoktrynacja, niewyżywająca edukacja*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2011, s. 280.

chce władać danym jej czasem, wpływać na jego organizację, proponować konkretne rozwiązania, wreszcie z grupy, której zupełnie nie interesowało, jakie wartości i przekonania kryje moje wnętrze jak też wnętrze innych jej uczestników w grupę, która stała się ubogacona wartościami swoich uczestników, która rozwinęła się poprzez poznanie ich osobistych doświadczeń-historii, która zaufała sobie aż do głębi.

Można powiedzieć, że uczestnicy szkolenia i superwizji, to dwie różne grupy składające się z tych samych uczestników, co takiego wydarzyło się, że zaszła aż taka zmiana? Opisaną wyżej zmianę towarzyszyły konkretne okoliczności. Ponieważ szkolenia mają charakter wyjazdowy, mieliśmy zajęcia grupowe przeznaczone na realizację zasadniczego tematu (w tym również przeznaczyliśmy czas na superwizję i integrację grupy), po zajęciach w czasie wolnym zachęcałem do superwizji koleżeńskiej.

Zasady superwizji koleżeńskiej omówione były na zajęciach. Każdy z uczestników brał udział w ich opracowaniu oraz zaaprobował je swoim podpisem. Istotą całego procesu stała się superwizja grupowa oraz czas przeznaczony na superwizję koleżeńską. Proces ten powtarzał się zawsze podczas szkoleń wyjazdowych. Do dzisiaj dostaję wiadomości od niektórych grup superwizji koleżeńskiej zawiązanych w ramach takich szkoleń. Przedstawię kilka konkretnych przykładów pokazujących efekty superwizji, które otrzymałem, jako informację zwrotną od uczestników.

W jednej ze szkół udało się przeprowadzić superwizję w trzech zespółach: kadra dydaktyczna, rodzice jednej z klas, oraz uczniowie tej samej klasy. Każdy z tych podmiotów miał swoją wewnętrzną superwizję, jednak treść poznawczo terapeutyczna była związana zasadniczym tematem i dotyczyła przemocy, jako niewłaściwej formy komunikowania. Podczas szkolenia zrodziły się już inicjatywy kontynuacji działań superwizyjnych w oparciu o własne zasoby. Przez kilka miesięcy docierały do mnie informacje o wzroście pozytywnych relacji wewnątrz środowiska, formułowania się nowych inicjatyw, jak również wiele większej otwartości środowiska szkolnego na podejmowanie współpracy z osobami i instytucjami zewnętrznymi.

Inny przykład pozytywnego działania superwizji koleżeńskiej miał miejsce w przedszkolu. Po kilku superwizjach zbiorowych i przedstawieniu zasad i korzyści, jakie może dać superwizja koleżeńska, zawiązały się grupy superwizyjne. Uczestniczka jednej z takich grup napisała po kilku tygodniach: „Witaj. Prosiłem nas o informację zwrotną. Opracowaliśmy z koleżankami z grupy superwizyjnej sposób reagowania na moje, ale też ich wybuchy. Poprawiło to nasze relacje. Jak się okazało, wzajemnie donosiliśmy na siebie do dyrektorki o tych krzykach. Teraz jest inaczej, załatwiamy to między sobą i nasza praca jest bardzo koleżeńska. Mamy już wiele pomysłów na nowe rzeczy z dziećmi i z rodzicami. Dla mnie jest jeszcze jedna korzyść, w domu zauważyli, że mniej krzyczę i jestem bardziej rozmowna. Dziękuję w swoim imieniu i dziewczyn”. W tym przypadku osoba pisząca miała jeszcze kilka superwizji indywidualnych (w czasie szkolenia, ale po godzinach jego zakończenia).

PODSUMOWANIE

W mojej praktyce współpracy ze środowiskiem szkolnym wprowadzenie superwizji za każdym razem korzystnie wpływało na zmianę interakcji środowiska edukacyjnego. W obecnej rzeczywistości społecznej jest ona skutecznym narzędziem pozwalającym na poprawę systemu edukacji polskiej, jednak stanowczo zbyt rzadko stosowanym. Jestem przekonany, że zmiany zachodzące indywidualnie w każdym z uczestników superwizji (łącznie ze mną) prowadzą do polepszenia jakości edukacji. Jednak generalną zasadą jest poddanie się superwizji, jako procesowi prowadzącemu do wolności osobistej, co skutkuje wolnością grupy, co z kolei może wpłynąć na wolność całego środowiska edukacyjnego.

Jak działa superwizja, pokazuje poniższy cytat: „Superwizja jest nie tylko procesem, podczas którego inne osoby dokonują oglądu naszych działań w celu podniesienia przez nas kwalifikacji zawodowych. Doskonalenie warsztatu pracy to bardzo ważna, ale nie jedyna korzyść superwizji. Superwizja jest procesem poznawania siebie, przekraczającym obszar pełnionej roli zawodowej. Dzięki superwizji możemy wprowadzać istotne zmiany w sposobach pracy, a także dokonywać znaczących zmian we własnym życiu. Mimo że odkrywanie wiedzy o sobie samych powoduje czasem cierpienie, to bez znajomości siebie nie tylko nie możemy być w naszym zawodzie profesjonalistami, ale także nie rozumiemy samych siebie, nie żyjemy w zgodzie ze sobą, czujemy się zagubieni. Warto, zatem podjąć ryzyko otwarcia się na nowe informacje o sobie, które może dać właśnie superwizja”²².

Superwizja stała się dla mnie sposobem na zmianę środowiska szkolnego. Superwizja, która jest otwarta i uważna na zmieniający się tak dynamicznie i globalnie świat. Mówiąc otwarta mam na myśli, że biorąc pod uwagę wszystkie aspekty, bez ograniczania się do jedynej słusznej wizji, bo wtedy nie jest już superwizją tylko indoktrynacją. Zmiany w środowisku edukacyjnym powinny się więc wiązać z tworzeniem systemu, który nie będzie tłumił i utrudniał indywidualnej wolności jednostki, ale który będzie tworzył atmosferę zaufania i wolności.

Należy więc prowadzić dwa równoległe nurty działań. Indywidualny oparty m.in. na superwizji oraz instytucjonalny oparty o działania legislacyjne i systemowe. Ważne i znaczące jest też wprowadzenie takich zmian do sposobu edukacji nauczycieli, aby przyszli edukatorzy potrafili być realizatorami tej zmiany. Kształcenie pedagogiczne powinno proponować i wzmacniać rozwiązania prowadzące do wolności. Pokazując przyszłym nauczycielom ich podmiotowość, zachowujące ich poczucie sprawstwa i pozwalając na kreatywność. W tym wszystkim na każdym etapie rozwoju ich kariery ważne jest wsparcie. W mojej praktyce najlepszą jego formą jest superwizja, która nie tłumii, nie zmusza, a rozumie, proponuje i rozwija. Chciałbym zaznaczyć, że nie jest moją intencją deprecjonowanie innych form pomocy

²²W. Heller, et al. *Kompetencje społeczne w edukacji, pracy socjalnej i relacjach zawodowych*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań-Kalisz 2012, s. 134.

nauczycielom, ale zwrócenie uwagi na zbyt małe zastosowanie superwizji we wspieraniu środowiska edukacyjnego.

LITERATURA:

- [1] Bartkowiak, A., *Sens życia w teorii i badaniach naukowych*, Wydawnictwo WSH, Leszno 2013.
- [2] Brzezińska, A. I., and Czub T., *Zaufanie społeczne jako wyzwanie i ratunek dla polskiego systemu edukacji*, Nauka 1, PAN, Warszawa 2013.
- [3] Gołębiak, B. D. *Zmiany edukacji nauczycieli: wiedza – biegłość – refleksyjność*. Edytor, Toruń-Poznań 1998.
- [4] Heller W., Janiak A. M., Jankowska K., Szymańska J., Poniedziałek E., Błaszczuk A., ... & Kaźmierska M., *Kompetencje społeczne w edukacji, pracy socjalnej i relacjach zawodowych*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań-Kalisz 2012.
- [5] Hmiel, T., *Wizje i (re) wizje przygotowania do zawodu nauczyciela*, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław 2014.
- [6] Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, Watykan 1991.
- [7] Kożuh, A., *Kreatywność jako niezbędny element kompetencji nauczyciela w edukacji alternatywnej*, Państwo i Społeczeństwo nr 2, Kraków 2016.
- [8] Kwiatkowski, S. M., Michalak, J. M., and Nowosad, I., *Przywództwo edukacyjne w szkole i jej otoczeniu*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
- [9] Nowak-Dziemianowicz, M., *Polska szkoła i polski nauczyciel w procesie zmiany. Problemy i możliwości*, Przegląd Badań Edukacyjnych 2, Toruń 2014.
- [10] Nowicka, M., and Wzorek, A., *Superwizja w szkole. Model i koncepcja wdrożenia*, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa 2016.
- [11] Piwowarski, R., *Wejście do zawodu oraz rozwój zawodowy nauczyciela – perspektywa międzynarodowa i polska*, Lubelski Rocznik Pedagogiczny 35.3, Lublin 2017.
- [12] Popiel, A., Pragłowska, E., *Superwizja w psychoterapii poznawczo-behawioralnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- [13] Reut, M., *Wolność, niepewność, edukacja (polityczne źródła pytania o podmiotowość)*, Państwo a edukacja, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2008.

- [14] Rudnicki, P., *ASSA – „Szkoła, która nie chciała być szkołą” – dwadzieścia lat później*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2014.
- [15] Rudnicki, P., *Pedagogiczne refleksje nad transformacyjnym dwudziestoleciem: ograniczona refleksyjność, zakamufLOWANA indoktrynacja, niewyzwalająca edukacja*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2011.
- [16] Sajdak, A., *Przygotowanie nauczycieli akademickich do prowadzenia zajęć dydaktycznych – możliwości wsparcia i przykłady dobrych praktyk*, Studia Oeconomica Posnaniensia, Poznań 2015.

Strony internetowe

- [17] S. Olejnik, *Wypalenie zawodowe u nauczycieli*, [<http://www publikacje.edu.pl/pdf/12427>] – 15.05.2018.
- [18] K. Nowakowska, *Ci piekielni rodzice, czyli o największej zmurze pracy nauczyciela* [<http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/897573,ci-piekielni-rodzice-czyli-o-najwiekszej-zmurze-pracy-nauczyciela.html>] – 12.05.2018.

Akty prawne

- [19] Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2016 r. poz. 930, 1583 i 1948).

STRESZCZENIE

Superwizja szkolna w zmieniającej się rzeczywistości społecznej

Artykuł odnosi się do sytuacji edukacji polskiej. Przedstawia zagadnienia związane z możliwością zastosowania metody superwizji w poradnictwie szkolnym. Opisuje kontekst i wpływ na edukację szybko zmieniającego się globalnego świata. Pokazuje proces stawania się nauczycielem i towarzyszące mu okoliczności. W końcowym rozdziale omawia konkretne efekty stosowania superwizji w placówkach edukacyjnych.

Kluczowe słowa: superwizja, edukacja, stawanie się nauczycielem.

SUMMARY

School supervision in a changing social reality

The article refers to the situation of Polish education. It presents issues related to the possibility of using the supervision method in school counseling. It describes the context and impact of a rapidly changing world on the education. The article shows the process of becoming a teacher and the circumstances that accompany it. In the final chapter the article discusses the specific effects of the use of supervision in educational institutions.

Keywords: supervision, education, becoming a teacher.



Anna Dziwińska
Wyższa Szkoła Zarządzania
w Częstochowie

Dorota Dąbrowska
Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości
z siedzibą w Wałbrzychu

Niska sprawność językowa dzieci z wadami wymowy w szkołach masowych na tle zaniedbań środowiskowych

WSTĘP

Dzieci z niską sprawnością językową i wadami wymowy w szkołach masowych, które nie są odpowiednio stymulowane przejawiają opóźnienia rozwoju mowy w czterech płaszczyznach użycia języka, a mianowicie leksykalnej, gramatycznej, kontekstowej i pozajęzykowej. Zakłócone są również sprawności fonetyczno-fonologiczne, czyli artykulacyjne¹. Dzieci wychowujące się w środowisku, w którym funkcjonują nieprawidłowe wzorce językowe opiekunów, przejmują od nich błędy w zakresie nienormatywnej artykulacji, używania form gramatycznych oraz dysponowania ubogim słownictwem.

Kumulacja niskiej sprawności językowej i zakłócenia w warstwie artykulacyjnej, utrudniają dzieciom nabywanie szkolnych umiejętności w zakresie nauki czytania i pisanie. Problemy z werbalizacją własnych myśli i czynów oraz niski poziom koncentracji na danym zagadnieniu, dodatkowo potęgują dysharmonię procesu dydaktycznego. Istotną kwestią jest fakt, że owe opóźnienie u dzieci zaniedbanych środowiskowo pojawia się w momen-

¹ A. Dziwińska, *Sprawność językowa dzieci z wadami wymowy i jej stymulacja w ujęciu holistycznym*, [w:] *Biuletyn Metody Dyna-Lingua M.S.*, red. M. Młynarski, T. Smereka, z. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013, s. 24-31.

cie niezakończony etap kształtowania się mowy w sposób fragmentaryczny lub we wszystkich systemach języka.

ETAPY, UWARUNKOWANIA I ZAGROŻENIA ROZWOJU MOWY

Człowiek rodzi się z gotowością nabywania mowy, trzeba jednak zaznaczyć, że mowa i znajomość języka to dwie odmienne definicje i umiejętności. Mowa, zatem jest cechą gatunkową, warunkowaną przez prawidłowy rozwój społeczny, emocjonalny i poznawczy człowieka. To kompetencje językowe i komunikacyjne oraz proces ich realizacji. Jest to wiedza, która musi być kształtowana w sprzyjających warunkach społecznych, a jej niedostatek powoduje zwykle społeczną izolację jednostki oraz ograniczenie jej możliwości umysłowych. Mowę i znajomość języka pojmujemy, jako umiejętność, które kształtują się osobno, przy czym wspólnie je rozpatrujemy, aby ocenić zdolności werbalne dziecka. Mowa składa się z dźwięków wydawanych ustnie w celu przekazania informacji. Tak też znajomość mowy mierzymy, porównując zestaw pojedynczych dźwięków oraz ich kombinacji stosowanych przez dziecko z normą odpowiadającą danej grupie wiekowej. W skład ocenianych cech wchodzi również: barwa i ton głosu a także tempo i intonacja. Język natomiast ma szersze znaczenie niż mowa, bowiem odnosi się do gramatyki, słownictwa i kontekstu społecznego, które wpływają na nasz sposób komunikowania się za pomocą mowy, gestów i pisma.

Do składników mowy zalicza się:

1. język – rozumiany, jako system znaków służących do porozumiewania się w obrębie danej społeczności;
2. tekst – pojmowany, jako językowo zorganizowana wypowiedź;
3. nadawanie – przekaz informacji różnymi kanałami;
4. odbiór – odpowiednio do rodzaju przekazu (słuchowy, wzrokowy, dotykowy).

Należy pamiętać, że mowa jest aktem ruchowym, który zależy od sprawnego działania narządów układu oddechowego, fonacyjnego i artykulacyjnego.

Bardzo ważne znaczenie ma okres prenatalny dla rozwoju mowy. Jest o tak zwane stadium przygotowawcze, gdyż stanowi czas kształtowania się narządów i układów biorących udział w procesie nadawania i odbioru mowy. Różnorodne problemy w okresie ciąży nie są bez znaczenia w dalszych etapach rozwojowych. Poród jest nadzwyczaj znaczący dla rozwoju mowy, bowiem wszelkie komplikacje mogą spowodować, na przykład: uszkodzenie centralnego układu nerwowego, MPD, zaburzenia słuchu, wzroku. Również niska waga urodzeniowa (poniżej 2500g) może być przyczyną opóźnionego rozwoju mowy².

² B. Rocławski, W. Fedorowska, B. Wardowska, *Wczesne uwarunkowania rozwoju mowy. Wywiad biologiczno-środowiskowy*, Wydawnictwo Glottispol, Gdańsk 1995, s. 13-28.

Przez cały okres ontogenezy na organizm oddziałują czynniki dziedziczne i środowiskowe. Zaniedbania środowiskowe – brak stymulacji językowej i poznawczej – mogą spowodować zaburzenie rozwoju mowy i jego opóźnienia.

Rozwój psychoruchowy, czyli rozwój motoryki i funkcji poznawczych, są bez wątpienia powiązane z rozwojem mowy (integracja sensoryczna), zaburzenia występujące na poszczególnych poziomach kształtowania się integracji sensorycznej mają znaczenie w doskonaleniu się komunikacji werbalnej.

Odruchy twarzy, jak i inne odruchy, na przykład niemowlęce, pojawiają się i rozwijają już w okresie prenatalnym, a dojrzewają oraz integrują się wraz z upływem okresu niemowlęcego³.

Mamy też do czynienia z odruchami stałymi, które są aktywne przez całe życie, funkcjonują podobnie jak kontrolowane nawyki ruchowe twarzy. Jedne jak i drugie muszą być zintegrowane, żeby mogły prawidłowo i dobrze funkcjonować. Jeśli u dzieci lub dorosłych nie dokonała się integracja odruchów obszaru twarzowego, mogą wtedy wystąpić: negatywne kompensacje, nadmierne użycie zbyt wielu mięśni w celu wykonania jakichś czynności lub zadania, zbyt duże napięcie mięśniowe i szybkie zmęczenie, zaburzenia symetrii twarzy i całego ciała, nadmierna kontrola, nadaktywność ruchowa, słaba kondycja fizyczna, niestabilność emocjonalna, dysharmonia w procesach poznawczych⁴.

Dojrzałe, zintegrowane odruchy pozwalają na współpracę mózgu, systemu nerwowego i ciała na wyższym poziomie. Dzięki takiej integracji ruchy i nawyki nie będą reakcjami odruchowymi, ale stworzą podstawę ruchów świadomie kontrolowanych.

Niewątpliwie istotnym czynnikiem w prawidłowym rozwoju mowy jest więź emocjonalna dziecka z matką, która kształtuje się w wyniku bezpośrednich interakcji już po porodzie. Tworzy się dzięki bliskości dotykowej oraz umiejętności noworodka, czyli fiksowaniu wzroku na twarzy ludzkiej i odczytywaniu sygnałów. W pierwszych tygodniach życia noworodka główną drogą docierania informacji są jego doznania dotykowe, kinestetyczne i węchowe. Duże znaczenie przywiązuje się również do karmienia naturalnego, ponieważ najlepszą formą kontaktu dotykowego dziecka z matką jest ssanie piersi. Ta umiejętność ćwiczona była przez wiele miesięcy życia wewnątrzmacicznego.

Na przełomie piątego i szóstego miesiąca życia dziecka należy wprowadzać produkty o rozdrobnionej konsystencji. Karmienie łyżeczką powoduje, że dziecko zaczyna usprawniać wargi i język. Na dalszym etapie rozdrobnione pokarmy należy zastępować normalnymi pokarmami, żeby kształtować żucie i gryzienie. Zmiana konsystencji trawionych pokarmów przyczyni się do rozwoju aparatu artykulacyjnego, w tym pionizacji języka. Prawidłowe połykanie powinno być dobrze opanowane do rozpoczęcia wymiany zę-

³ S. Masgutowa, A. Regner, *Rozwój mowy dziecka w świetle integracji sensorycznej*, Wydawnictwo Continuo, Wrocław 2009, s. 101.

⁴ Tamże, s. 101.

bów mlecznych na stałe. Brak prawidłowego polykania oraz niedostateczna pionizacja języka wpływa negatywnie na zgryz i wymowę⁵.

SPRAWNOŚĆ JĘZYKOWA A ŚWIADOMOŚĆ JĘZYKOWA UCZNIÓW W SZKOŁACH MASOWYCH – INTERPRETACJA

Sprawność językowa rozumiana jest, jako pewnego rodzaju umiejętność, która swe korzenie czerpie z psycholingwistyki i socjolingwistyki. Obecnie, niniejszy termin, został zastąpiony leksemem – kompetencja. Zatem sprawnością językową nazwiemy połączenie kompetencji językowej i komunikacyjnej – zarówno w formie ustnej, jak i pisemnej⁶. Kompetencja werbalna utożsamia się ze zdolnościami systemowymi języka uwarunkowanymi przez czynniki biologiczne. Dziecko w procesie nabywania powyższej umiejętności rozumie dowolną ilość zdań, potrafi je wytworzyć i skorygować w nich pojawiające się błędy. Kompetencja komunikacyjna stanowi zaś wynik socjalizacji, gdyż twierdzenia tworzą dyskurs.

Świadomość definiowana słownikowo to „(...) zdolność zdawania sobie sprawy w kategoriach pojęciowych z tego, co jest przedmiotem postrzegania, doznawania”⁷. Takie rozumienie świadomości rozszerza A. Nowakowska, która stwierdza, że świadomość językowa to „(...) zdolność zdawania sobie sprawy z tego, jakim językiem się posługujemy, jakich środków językowych używamy, konstruuując teksty mówione i pisane, zdolność uświadamienia sobie również i tego, że dokonywany przez nas wybór jednej z kilku możliwych form nie zawsze musi być wyborem właściwym”⁸. O odpowiednim wyborze decyduje intuicja użytkownika języka lub jego świadomość lingwistyczna, którą wyjaśnia i systematyzuje w swych pracach językoznawczych M. Bugajski. Przez świadomość językową autor rozumie „(...) znajomość języka charakteryzującą jego użytkowników, pozwalającą im na swobodne władanie językiem ojczystym, na tworzenie i rozumienie coraz to nowych wypowiedzi”⁹. Jest to, więc taka znajomość, która polega na jasności sformułowania, czyli użytkownik języka uświadamia ją sobie, przy braku znajomości praw i reguł rządzących językiem, nie musi być lingwistą. Takie pojmowanie świadomości językowej pojawia się również w podejściu J. Miodka w książce *Kultura języka w teorii i praktyce*.

⁵ K. Datkun-Czerniak, *Logopedia. Jak usprawnić mowę dziecka? Poradnik dla nauczycieli wychowania przedszkolnego i kształcenia zintegrowanego oraz rodziców*, Mac Edukacja S.A., Kielce 2004, s. 11.

⁶ Z. Tarkowski, *Test Sprawności Językowej*, Orator, Lublin 2000, s. 7.

⁷ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 3, PWN, Warszawa 1981, s. 459.

⁸ A. Nowakowska, *Stan świadomości normatywno-stylistycznej wrocławian na podstawie telefonów do poradni językowej*, [w:] *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, red. J. Miodek przy współpracy M. Zaśko-Zielińskiej i I. Borkowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 86.

⁹ M. Bugajski, *Świadomość językowa a świadomość lingwistyczna. Społeczne i naukowe potrzeby kultury języka*, [w:] *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, red. J. Miodek przy współpracy M. Zaśko-Zielińskiej i I. Borkowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 34.

Świadomością lingwistyczną dla M. Bugajskiego jest „ (...) znajomość prawd budowy i rozwoju języka oraz reguł dotyczących posługiwania się nim (...). Zarówno o znajomości systemu, normy i normy skodyfikowanej”¹⁰. Znajomości lingwistycznej upatruje w odpowiednim przygotowaniu lingwistycznym, nie musi ona łączyć się ze świadomością językową, jednak kształcenie świadomości lingwistycznej z pewnością przyczyni się do rozwoju świadomości językowej.

Świadomość językowa jest pojęciem głęboko zakorzenionym w lingwistyce, ale nie wyklucza to możliwości rozszerzenia obszaru jej działania. M. Wojtak i A. Siwiec¹¹ uwzględniają trzy aspekty tego pojęcia, a mianowicie:

1. psychologiczny, który utożsamia świadomość z wiedzą idealnego użytkownika języka (możemy potraktować, jako synonim kompetencji językowej);
2. społeczny, który bierze pod uwagę proces komunikacyjny (świadomość językowa traktowana, jako składnik kompetencji komunikacyjnej);
3. praktyczny, który zbliża pojęcie do pojęcia świadomości językowej.

W ujęciu S. Gajdy *świadomość językowa* jawi się, jako system, w skład którego wchodzi umiejętność, nawyki i programy czynności językowych¹². Opinia autora jest bliska, zatem teorii generatywno-transformacyjnej Noama Chomsky'ego, która utożsamiała świadomość językową z kompetencją językową – milczącą wiedzę użytkownika języka.

TEORIE ROZWOJU SPRAWNOŚCI JEZYKOWEJ W ONTOGENEZIE

W definicji T. Milewskiego o języku stwierdza się, że jest on systemem dwuklasowym czy dwustopniowym. Pierwszy poziom to dźwięki języka, na które składają się fonemy. Nie mają one znaczenia, łączą się w wyższe jednostki, a mianowicie w wyrazy, czyli morfemy. I. Kurcz podaje, że morfemy są najmniejszymi jednostkami znaczącymi¹³. Pierwszy poziom języka autorka utożsamia ze słownictwem, drugi natomiast z jednostkami znaczącymi z pierwszego poziomu, czyli ze składnią, a więc z regułami łączenia się wyrazów w zdania. Ludzie mogą porozumiewać się z sobą już na poziomie wyrazów. Zdaniem I. Kurcz, składnia jest jednak główną konstrukcją i siłą języka.

¹⁰ Tamże, s. 34.

¹¹ M. Wojtak, A. Siwiec, *Świadomość stylistyczna na tle wybranych składników jej kontekstu pojęciowego*, [w:] *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, red. J. Miodek przy współpracy M. Zaśko-Zielińskiej i I. Borkowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 45.

¹² S. Gajda, *Nauka o kulturze języka*, Polonistyka, z. 8, Warszawa 1987, s. 586.

¹³ I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 24.

Rozwój mowy dziecka kształtuje się fazowo. Można przyjąć sześć znaczących okresów przyswajania języka, które przypisane są do wieku życia dziecka określanych w miesiącach. W literaturze wyróżniono następujące fazy:

1. fazę pierwszą – przedjęzykową przypadającą na pierwszy rok życia, ponieważ dziecko nie posługuje się jeszcze mową w sposób czynny, ale porozumiewa się z najbliższym mu otoczeniem za pomocą komunikacji niewerbalnej;
2. fazę drugą – wypowiedzi jednowyrazowe. Okres ten przypada na dwunasty – szesnasty miesiąc życia. W fazie pierwszej rozumienie wypowiedzi wyprzedza jej nadawanie. Dziecko poznaje nowe słowa i z czasem zaczyna je wypowiadać. Czyni to zgodnie z własną intencją, która odczytywana jest przez najbliższe otoczenie. W tym okresie pojawia się więc funkcja komunikacyjna języka;
3. fazę trzecią – wypowiedzi dwuwyrazowe pojawiające się od siedemnastego miesiąca życia aż do dwudziestego siódmego miesiąca. Wypowiedzi dwuwyrazowe zbudowane są najczęściej z rzeczowników, mają charakter telegraficzny¹⁴. Są agramatyczne, przez co trudne do zrozumienia dla osób obcych. Sprawność językowa wzrasta w zakresie obszaru semantycznego;
4. fazę czwartą – wypowiedzi kilkuwyrazowe. Może rozpocząć się już w dwudziestym miesiącu życia. Przyjmuje się, że trwa do czterdziestego miesiąca. Mowa dziecka staje się coraz bardziej zrozumiała dla otoczenia ze względu na rozwój artykulacji i składni;
5. fazę piątą – czas kształtowania się pełnych zdań. Pojawia się między dwudziestym szóstym a czterdziestym drugim miesiącem. Cechuje się gwałtownym rozwojem kompetencji językowej i komunikacyjnej, gdyż dziecko odkrywa, że język służy człowiekowi do poznawania świata oraz jest narzędziem do wyrażania własnych myśli. Te dwa istotne czynniki umożliwiają dziecku porozumiewanie się z otoczeniem;
6. fazę szóstą – osiągnięcie pełnej kompetencji językowej i komunikacyjnej dziecka w okresie między czwartym a dziewiątym rokiem życia¹⁵. Język dziecka dalej rozwija się, co jest związane z procesem myślenia. Doświadczenie sprzyja rozwojowi języka we wszystkich płaszczyznach.

Przyswajanie wiedzy językowej przez dzieci odbywa się w czterech sprawnościach językowych, a mianowicie: fonologicznej, semantycznej, syntaktycznej i pragmatycznej. Obszary wiedzy fonologicznej, semantycznej i syntaktycznej utożsamiane są z kompetencją lingwistyczną, natomiast

¹⁴ I. Kurcz, *Język a psychologia*, WSiP, Warszawa 1992, s. 66.

¹⁵ I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 73.

obszar pragmatyczny związany jest z kompetencją komunikacyjną. Powyższe aspekty wiedzy językowej dziecka są wzajemnie ze sobą powiązane. Jedne pojawiają się wcześniej i stanowią podłoże do wykształcenia się kolejnej, inne zaś pojawiają się później, jednak mogą wyprzedzać wcześniejsze, z uwagi na indywidualny rozwój dziecka. Zdaniem I. Kurcz, dziecko opanowuje język w różnych sprawnościach. Do powyższych kompetencji dziecko systematycznie dołącza umiejętności fleksji, a w wieku szkolnym ortografii. Zatem język przyswajany jest w mówieniu, pisaniu i czytaniu. M. Młynarska za czynnik bardzo istotny w rozwoju języka uznaje myślenie¹⁶. Małe dziecko nabywa umiejętności językowych na drodze naśladownictwa najbliższego otoczenia. W okresie przedszkolnym dziecko dodatkowo czerpie wzorce językowe z obserwacji i interakcji z grupą rówieśniczą. W momencie rozpoczęcia edukacji szkolnej język kształtuje się w procesie indywidualnego wzorca poprzez korzystanie z gotowych materiałów językowych, jakimi są podręczniki i książki. Dziecko siedmioletnie, w momencie rozpoczęcia edukacji szkolnej, powinno wymawiać już wszystkie głoski. Do siódmego roku życia następuje gwałtowny rozwój semantyczny, syntaktyczny i pragmatyczny języka, który dalej trwa.

SPRAWNOŚĆ JEZYKOWA DZIECI NA TLE ZANIEDBAŃ ŚRODOWISKOWYCH

W skład zaniedbań środowiskowych dzieci i młodzieży, oprócz czynników zewnętrznych, takich jak: niezaspokajanie potrzeb fizycznych – zaliczymy również czynniki wewnętrzne, czyli brak stymulacji sfery intelektualno-werbalnej. Przyczyn niniejszego zjawiska jest wiele, na przykład: brak czasu dla dziecka, który wynika z trybu życia dorosłych – pogoni za środkami finansowymi czy karierą, opieką nad młodszym potomstwem. Może być to etiologia związana z eurosieroctwem, lenistwem lub nawet nieumiejętnością komunikacji z otoczeniem czy brakiem wiedzy w tym zakresie.

Wielu rodziców nie zdaje sobie sprawy z tego, że rozwój mowy i języka wpływa na jakość edukacji człowieka. Zatem niska sprawność językowa utrudni proces uczenia się. Brak stymulacji w tym aspekcie zahamuje rozwój kompetencji lingwistyczno-komunikacyjnej. Jej brak bądź niski zakres uwidoczni się w następujących predyspozycjach, a mianowicie w sprawności rozumienia i tworzenia wypowiedzi, która jest prymarną umiejętnością w życiu człowieka, bowiem dotyczy kontekstualnej płaszczyzny użycia języka.

Nie trzeba być specjalistą w tej dziedzinie – w logopedii – aby zrozumieć problem tego zjawiska. Każdy z nas ma doświadczenia w nauce języka obcego. Głównie dotyczy to techniki budowania klas leksemów, z których są tworzone wypowiedzi. Na początku doskonalimy się w rozumieniu mowy do nas kierowanej. Ten aspekt przyswajania mowy i języka jest oczywisty. Kolejnym krokiem jest doskonalenie świadomości metajęzykowej, czyli sprawności, którą trenujemy do końca życia. Każdy użytkownik języka za-

¹⁶ M. Młynarska, *Autyzm w ujęciu psycholingwistycznym. Terapia dyskursywna a teoria umysłu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 28.

stanawia się nad poprawnością gramatyczno-semantyczną. Jeśli ma ją na wysokim poziomie, stale podnosi jej jakość, na przykład poszukując wzorców odmian w słownikach. Niski jej poziom sprawi, że nie będziemy świadomi popełnianych błędów językowych, więc nie nastąpi ich korekta. Należy zauważyć, że fleksja – podczas lekcji języka polskiego – stanowi ważny element procesu dydaktycznego.

Do wyżej wymienionych sprawności dołączymy również umiejętność zadawania pytań, która jest niezmiernie istotna, zarówno w codziennym życiu, jak i w kształceniu językowym. To właśnie pytania przyczyniają się do rozwoju sfery mentalnej oraz kompetencji komunikacyjnej, która ma niebywale znaczenie w społeczeństwie. O ile każdy człowiek dysponuje kompetencją lingwistyczną – wynikającą z teorii natywistycznej, bo uczymy się języka od dziecka, potem doskonalimy go w szkole: mówiąc, pisząc oraz czytając różne teksty – w ten sposób mamy ją różnie rozwiniętą, bowiem składa się z trzech płaszczyzn języka; to nie wszyscy posiadamy kompetencję komunikacyjną, bo wykracza poza reguły porozumiewania się. Trzeba wiedzieć, co i jak powiedzieć w konkretnej sytuacji oraz jakich środków językowych należy użyć. Mówiąc o kompetencji komunikacyjnej, mamy na myśli kulturalne uwarunkowania aktów mowy, a więc umiejętny sposób przekazywania informacji. Oznacza to, że nie każdy z nas potrafi odpowiednio zachować się w danej sytuacji – choćby sprawa kondolencji. Wielu chce wyrazić współczucie i żal z powodu śmierci osoby, ale nie potrafi tego powiedzieć. Czuje lęk, wstyd, a nawet strach.

Zarówno wiedza językowa, jak i jej niezbędny składnik – kompetencja komunikacyjna, czyli umiejętność porozumiewania się z innymi, nakładają się na siebie oraz pozostają w ścisłej interakcji z różnymi składnikami i poziomami systemu reprezentacji naszej wiedzy o świecie¹⁷.

Dzieci z zaniedbanych środowisk – w komunikacji – mogą mieć problemy ze zrozumieniem złożonych poleceń, typu: „Usiądź w ławce, rozpakuj zeszyt i przepisz temat lekcji z tablicy!”. Nie są przygotowane do analizowania wielokrotności wypowiedzianych czynności, które następują po sobie w odpowiedniej kolejności. W domu słyszały zazwyczaj bardzo proste polecenia, które głównie dotyczyły jednej czynności, na przykład: „Bądź cicho!” czy „Jedź!”. Istnieje ryzyko, że w przypadku złożonej struktury wypowiedzi, dzieci z niską sprawnością werbalną zrozumieją, zapamiętają i wykonają wyłącznie jedną czynność, na przykład związaną z siedzeniem, bo będzie im to znane z doświadczenia. Może się zdarzyć, że pozostałe części wypowiedzi nie zostaną zrozumiane i wykonane. Podobnych sytuacji może być więcej. Niezdolność rozumienia niniejszych stwierdzeń doprowadzi do powstania barier w komunikacji, co przyczyni się do izolacji z grupy rówieśniczej, a w konsekwencji doprowadzi do samotności czy fobii szkolnej.

¹⁷ I. Kurcz, *Język a reprezentacja świata w umyśle*, PWN, Warszawa 1987, s. 6.

PODSUMOWANIE

Nauczyciele muszą mieć świadomość, że wśród dzieci z niską sprawnością językową mogą wyłonić się dwie grupy. Do pierwszej zaliczymy uczniów, u których zauważa się bardziej zaburzoną umiejętność tworzenia własnych wypowiedzi niż zdolność rozumienia komunikatów. Takie dzieci dobrze radzą sobie w rozwiązywaniu problemów i zadań, ale gorzej z werbalizacją własnych myśli. Stąd ich zwięzłość wypowiedzi jest niezrozumiała dla otoczenia, zwłaszcza nauczycieli. Drugą grupę stanowią dzieci, które mają bardziej zaburzoną umiejętność rozumienia sformułowań niż mowę. Uczniowie ci tworzą sądy, często przypominające słowotok, aczkolwiek są one nieadekwatne do działań, które wykonują. Oni również są niezrozumiali dla odbiorcy.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż wszelkie zaniedbania ze strony środowiska rodzinnego w zakresie prawidłowej stymulacji wszystkich funkcji odpowiedzialnych za prawidłowy rozwój sprawności językowej mogą skutkować zaburzeniem rozwoju mowy i języka, co w konsekwencji przejawia się w postaci zaburzeń komunikacji na wielu jej poziomach. Autorki niniejszej pracy stwierdzają, że pojawiające się opóźnienia są na tyle duże, że można je uznać za postać dysharmonii, bowiem odbiegają od normy wiekowej.

Wzorcowa artykulacja, odpowiedni zasób słownictwa, znajomość zasad i reguł budowania wypowiedzi poprawnych pod względem gramatycznym oraz umiejętności komponowania i redagowania wypowiedzi to sprawności, które w jednoznaczny sposób motywują dziecko do podejmowania aktywności werbalnej.

Skuteczna komunikacja werbalna uzależniona jest od pewnych kompetencji człowieka, do których można zaliczyć aspekt językowy związany z wiedzą językową zapisaną w umyśle. Wiedza ta pomaga w tworzeniu logicznych i poprawnych wypowiedzi. Jednostka posiadająca kompetencje komunikacyjną, bez problemu potrafi użyć języka w grupie społecznej, dostosuje, bowiem swoje językowe zachowanie do kontekstu sytuacji, w której się znalazła.

LITERATURA:

- [1] Daktun-Czeriak K., *Logopedia. Jak usprawniać mowę dziecka? Poradnik dla nauczycieli wychowania przedszkolnego i kształcenia zintegrowanego oraz rodziców*, Mac Edukacja S. A., Kielce 2004.
- [2] Gajda S., *Nauka o kulturze języka*, Polonistyka, z. 8, Warszawa 1987.
- [3] Kurcz I., *Język a psychologia*, WSiP, Warszawa 1992.
- [4] Kurcz I., *Język a reprezentacja świata w umyśle*, PWN, Warszawa 1987.

- [5] Kurcz I., *Psychologia języka i komunikacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000.
- [6] Masgutowa S., Regner A., *Rozwój mowy dziecka w świetle integracji sensorycznej*, Wydawnictwo Continuo, Wrocław 2009.
- [7] Miodek J., Zaśko-Zielińska M., Borkowski I., *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.
- [8] Młynarska M., *Autyzm w ujęciu psycholingwistycznym. Terapia dyskursywna a teoria umysłu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
- [9] Młynarska M., Smereka T., *Biuletyn Metody Dyna-Lingua M. S.*, z. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013.
- [10] Rocławski B., Fedorowska W., Wardowska B., *Wczesne uwarunkowania rozwoju mowy. Wywiad biologiczno-środowiskowy*, Wydawnictwo Glottispol, Gdańsk 1995.
- [11] Szymczak M., *Słownik języka polskiego*, t. 3, PWN, Warszawa 1981.
- [12] Tarkowski Z., *Test Sprawności Językowej*, Orator, Lublin 2000.

STRESZCZENIE

Niska sprawność językowa dzieci z wadami wymowy w szkołach masowych na tle zaniedbań środowiskowych

Można stwierdzić, że obecnie w szkołach uczy się coraz więcej dzieci z dysharmonijnym rozwojem mowy i języka. Liczną grupę stanowią uczniowie ze SPE (Specjalnymi Potrzebami Edukacyjnymi), ale są także podopieczni pochodzący z rodzin zaniedbanych środowiskowo. Ich kształcenie i terapia wymaga nie tylko korekty wad wymowy, ale również stymulacji obszaru werbalno-mentalnego, który korzystnie wpływa na proces edukacyjny i szkolną karierę. Celem artykułu jest wyjaśnienie istoty sprawności językowej, scharakteryzowanie jej w ontogenezie oraz omówienie świadomości językowej wśród dzieci z wadami wymowy, które w komunikacji prezentują obniżoną kompetencję lingwistyczno-komunikacyjną wynikającą z nieodpowiedniej stymulacji środowiska rodzinnego.

Słowa kluczowe: sprawność językowa, świadomość językowa i lingwistyczna, kompetencja werbalna i komunikacyjna, zaniedbanie środowiskowe, integracja sensoryczna.



Jolanta Nackiewicz
Zbigniew Baran

Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości
z siedzibą w Wałbrzychu

Otyłość jako globalna >epidemia< XXI wieku

WSTĘP

W kontekście wielu tytułów zarówno studiów i rozpraw naukowych, jak i rozmaitych tekstów popularno-naukowych i popularnych¹, można pisać o otyłości, jako >epidemii< XXI wieku w Polsce, a również, jako światowej >pandemii< Trzeciego Tysiąclecia.

W 2014 r. na świecie żyło 641 mln dorosłych ludzi otyłych, w tym 375 mln kobiet oraz 266 mln mężczyzn, z czego około 55 mln dorosłych osób cierpiało na skrajną otyłość, **zagrożającą... ich życiu**². Od tego czasu liczba osób otyłych – wzrosła. Niepokojącym zjawiskiem jest także i otyłość wśród

¹ J. Tatoń, *Pandemia otyłości: potrzeba społecznego programu prewencji opartej na dowodach naukowych*, „Medycyna Metaboliczna”, 2001, nr 1, ss. 3 – 15; E. Szaneczka, E. Małecka-Tendera, *Zmiana nawyków żywieniowych a problem otyłości u dzieci*, „Endokrynologia, Otyłość, Zaburzenia Przemiany Materii” 2006, nr 3, s. 102; P. Lyons, *Prescription for Harm: Diet Industry Influence, Public Health Policy, and the “Obesity Epidemic”*, [w:] E. Rothblum, S. Solovay (Eds.), *The Fat Studies Reader*, New York University Press, New York – London 2009, ss. 75 – 87; D. Przybylska, M. Kurowska, P. Przybylski, *Otyłość i nadwaga w populacji rozwojowej*, „Hygeia Public Health”, 2012, nr 1 [47], s. 28; K. Szopa, *Monstrualne demonstracje: kulturowa reprezentacja otyłości*, [w:] D. Bastek, M. Fołta (red.), *Transgresyjne monstrum*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 59; A. Budnik, *Otyłość na przestrzeni dziejów*, [w:] M. Kopczyński i A. Siniarska (red.), *Budowa fizyczna człowieka na ziemiach polskich wczoraj i dziś*, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2017, ss. 76 – 81 [Epidemia otyłości w czasach współczesnych]; R. Muchacka, N. Cebula, *Nadwaga i otyłość – ogólnoswiatowa epidemia*, „Prace Naukowe WSiZP”, 2017, nr 3 [42], ss. 75 – 85; J. Nackiewicz, *Otyłość jako epidemia XXI wieku*, [w:] Eadem, *Edukacja zdrowotna jako jedna z metod przeciwdziałania otyłości dzieci w okresie przedszkolnym i szkolnym*, Wałbrzych 2018 [dysertacja licencjacka], ss. 20 – 29.

² A. Błońska, *Na świecie jest więcej otyłych niż ludzi z niedowagą*, [<http://kopalniawiedzy.pl/otylosc-niedowaga-BMI-wskaznik-masy-ciala-swiat-Majid-Ezzati,24298>].

dzieci i młodzieży. Otyłość nęka około 10,0% – 15,0% ogółu światowej populacji dzieci i młodzieży i u większości z nich utrzyma się... całe życie³.

Aleksandra Kędzior, Katarzyna Jakubek-Kipa, Marta Brzuszek i Artur Mazur piszą:

W wielu krajach otyłość przybrała rozmiary epidemii, obejmującej także dzieci i młodzież. Według najnowszego Raportu WHO szacuje się, że w roku 2014 liczba dzieci poniżej 5 roku życia dotkniętych nadwagą lub otyłością osiągnęła liczbę 41 mln [osób]⁴.

Niniejszy tekst jest refleksją jego autorów nad otyłością – zwłaszcza w kontekście pedagogiki zdrowia, będąc zarazem uzupełnieniem myśli naszych poprzedników. Tekst ten będzie prezentacją otyłości, jako choroby / stanu chorobowego i jako źródła innych chorób, nadto zaś będzie próbą opisu problemu otyłości, jako globalnej epidemii XXI wieku.

OTYŁOŚĆ JAKO CHOROBA / STAN CHOROBOWY

Alicja Budnik w studium *Otyłość na przestrzeni dziejów* pisze:

W prasie i w Internecie atakują nas tytuły – katastroficzne w swej wymowie: „ONZ: otyłość zagraża ludzkość” (J. Pawlicki, „Gazeta Wyborcza” z 5 września 2011), „Epidemia otyłości w USA – jest coraz gorzej!” (zob.: [https://wiadomosci.wp.pl/epidemia-otylosci-w-usa-jest-coraz-gorzej...] – 13.08.2012), „Katastrofalne prognozy: 2/3 Amerykanów chorych na otyłość. W Polsce też nie jest dobrze” („Gazeta Wyborcza” z 20 września 2012), „Epidemia otyłości – tusta apokalipsa nadchodzi” (M. Alchimowicz, „Men’s Health” z 16 grudnia 2013), „Prof[esor] Mariusz Wyleżół: otyłość jest gorsza od raka” (zob.: [https://wiadomosci.wp.pl/prof-mariusz-wylezol-otylosc-jest-gorsza-od-raka...] – 02.01.2014), „Dziecko XXL” (K. Nowicka, „Wprost” [nr 39] z 22 września 2014), (...), „WHO: Gruby, grubszy... Europejczyk. Europie grozi katastrofa otyłości” (I. D. Metzner, DW; tekst datowany: 6 maja 2015; tekst ten jest również dostępny na stronie: [https://www.dw.com/.../who-gruby-grubszy-europejczyk-europie...])⁵.

Od drugiej połowy XX wieku otyłość jest interpretowana, jako choroba⁶. WHO (*World Health Organization*) – Światowa Organizacja Zdrowia >urzę-

³ M. M. Kasley, A. A. Zaepfel, P. Bjornstad, K. J. Nadeau, *Age-related consequences of childhood obesity*, „Gerontology”, 2014, nr 60, ss. 222 – 228. Zob. także: R. Muchacka, N. Cebula, *Nadwaga i otyłość...*, s. 75.

⁴ A. Kędzior, K. Jakubek-Kipa, M. Brzuszek, A. Mazur, *Trendy w występowaniu nadwagi i otyłości u dzieci na świecie, w Europie i w Polsce*, „Endokrynologia Pediatriczna” 2017, t. 16, nr 1 (58), s. 42.

⁵ A. Budnik, *Otyłość na przestrzeni dziejów...*, [2017], s. 61.

⁶ H. Słomczyńska, [Z. Szymańska], *Choroby dzieci*, [w:] [J. Wolański, E. Rużyłło, T. Rożniatowski (red.)], *Mała Encyklopedia Zdrowia*, wyd. III popraw. i uzupełnione, „Biblioteka Problemów”, t. XVI, PWN [Państwowe Wydawnictwo Naukowe], Warszawa 1963, s. 583.

dowo< uznała otyłość za chorobę, a zarazem także i za... > epidemię światową<, niestety, dopiero w 1997 roku⁷. To uzmysłowiło wielu lekarzom, jakim problemem staje się otyłość zarówno dla ludzkości, jak także i dla służby zdrowia. Po 2000 roku **otyłość, jako choroba** jest prezentowana zarówno przez ekspertów z kręgu medycyny, jak i przez większość autorów tekstów popularnych⁸.

W edycji *Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10*, obowiązującej od 2008 roku, umieszczono otyłość w dziale „Otyłość i inne rodzaje hiper-alimentacji” z kodem E65-E66⁹. Otyłość zalicza się do przewlekłych chorób niezakaźnych. Przyczynami otyłości są: czynniki – zewnątrzpochodne [np. nadmierne spożywanie pokarmu, niewielka aktywność fizyczna, >siedzący< tryb egzystencji] [i /] lub czynniki – wewnątrzpochodne [inne choroby / stany chorobowe, uzależnienie od jedzenia, zaburzenia gruczołów dokrewnych, zła przemiana materii etc.].

W studium Agaty Juruć i Pawła Bogdańskiego *Osobowość w rozmiarze XXL...*¹⁰ wskazano na istotny aspekt otyłości – dotyczący jej przyczyn.

W studium *Osobowość w rozmiarze XXL* czytamy:

Otyłość może wynikać z różnych zaburzeń o charakterze klinicznym, takich jak: wady rozwojowe, nowotwory, tętniaki, organiczne choroby podwzgórza, neuroinfekcje czy nieprawidłowa praca gospodarki hormonalnej (**zespół Cushinga**, zespół wielotorbielowatych jajników, niedobór hormonu wzrostu, rzekoma niedoczynność przytarczyc). Do nadmiaru tkanki tłuszczowej mogą prowadzić rzadkie zespoły uwarunkowane genetycznie (np. Turnera, Klinefeltera, Pradera – Willego, **zespół Laurence’a – Moona – Biedla**) i przyjmowanie niektórych środków farmakologicznych (pochodne fenotiazyny, przeciwdepresyjne, przeciwpadaczkowe, beta-adrenolityczne) powodujących zaburzenia metabolizmu¹¹.

⁷ M. Kossobudzka, *Otyłość to matka wszystkich chorób* [Rozmowa z prof. Mirosławem Jaroszem], [http://wyborcza.pl/TylkoZdrowie/7,137474,23600458,otylosc-to-matka-wszystkich-chorob.html]. Zob. także: A. Romańczyk, *Otyłość – współczesna choroba cywilizacyjna*, [w:] J. Bułska (red.), *Zagrożenia zdrowia chorobami cywilizacyjnymi: Pedagogiczne konteksty badawcze*, Kraków 2008, s. 69.

⁸ G. Sikorska-Wisniewska, *Nadwaga i otyłość u dzieci i młodzieży*, „ŻYWNOSĆ. Nauka. Technologia. Jakość”, 2007, nr 6 [55], s. 71; A. Sarna, *Wizerunek medialny osób otyłych*, „Media a Text”, 2013, t. IV, s. 167 i s. 175; K. Szopa, *Monstrualne demonstracje...*, s. 59; R. Muchacka, *Jakość życia i zdrowia współczesnego człowieka: przewodnik po literaturze dla studentów kierunków: nauk przyrodniczych i nauk o człowieku*, Wydawnictwo Attyka, Kraków 2014, s. 29; A. Maj, *Znaczenia nadawane otyłości. Analiza treści zawartych w czasopiśmie „Super linia” przeznaczonym dla osób zainteresowanych redukcją masy ciała*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, 2016, t. 17, s. 297; J. Nackiewicz, *Otyłość jako epidemia XXI wieku...*, [2018], s. 20. Jednakże Daria Przybylska, Maria Kurowska i Piotr Przybylski [*Otyłość i nadwaga w populacji rozwojowej*] określili otyłość jako... „stan patologiczny [zwiększenia masy tkanki tłuszczowej (w organizmie ludzkim) prowadzący do upośledzenia czynności organizmu]” [„Hygeia Public Health”, 2012, s. 28].

⁹ A. Budnik, *Otyłość na przestrzeni dziejów...*, [2017], s. 61.

¹⁰ Zob.: A. Juruć, P. Bogdański, *Osobowość w rozmiarze XXL. Psychologiczne czynniki ryzyka otyłości*, „Forum Zaburzeń Metabolicznych”, 2011, nr 1, ss. 34 – 42.

¹¹ A. Juruć, P. Bogdański, *Osobowość w rozmiarze XXL...*, s. 35.

Nie zawsze więc otyłość jest – jak sądzą laicy – skutkiem... >wielkiego< obżarstwa. Przyczyną występowania otyłości typowej dla zespołu Cushinga (łac. *syndroma Cushinga*) [odkrytego przez Harveya Williamsa Cushinga, amerykańskiego neurochirurga] jest bądź długotrwałe podawanie glikokortykosterydów w leczeniu innych chorób, bądź patologiczna nadczynność przedniego płata przysadki mózgowej, będąca zasadniczą przyczyną choroby. W zespole Turnera (łac. *syndroma Turner*), w chorobie [opisanej przez amerykańskiego endokrynologa Henry'ego Huberta Turnera (1892-1970), od którego nazwiska jednostka chorobowa wzięła nazwę] spowodowanej całkowitym lub czasami częściowym brakiem jednego z chromosomów X we wszystkich komórkach organizmu lub w pewnej ich części – predyspozycja do otyłości przypuszczalnie ma związek z niedoborem estrogenów. Z kolei zaś w zespole Klinefeltera (łac. *syndroma Klinefelter*), w chorobie opisanej przez Harry'ego Fitcha Klinefeltera (1912-1990), amerykański endokrynologa – otyłość jest zapewne spowodowana aberracją chromosomalną, wynikającą z obecności przynajmniej jednego dodatkowego chromosomu X we wszystkich komórkach lub w pewnej ich części organizmu [mężczyzny].

Choroba zwana zespołem Laurence'a – Moona [– Bardeta] – Biedla (łac. *dystrophia adiposo-genitalis*) charakteryzuje się szybkim rozwojem [skrajnej] otyłości. Podobnie zespół Pradera – Williego (Pradera – Labharta – Williego) [nazwa choroby upamiętnia szwajcarskich lekarzy: Andreę Pradera, Heinricha Williego, Alexisa Labharta] jest... częstą przyczyną [skrajnej] otyłości, spowodowanej mniejszym [niż u osób zdrowych] zapotrzebowaniem energetycznym – przy jednoczesnym... ciągłym niepożamowanym uczuciu głodu.

Autorzy studium *Osobowość w rozmiarze XXL*, odnosząc się do czynników, które sprzyjają otyłości, stwierdzili, że *decydentem* predyspozycji do tej choroby są także czynniki o charakterze społecznym i przede wszystkim... czynniki o charakterze psychologicznym. Do tych ostatnich należą: błędne poglądy / schematy poznawcze dotyczące odżywiania i przyjmowania pokarmów, przedziałowy i / lub punktowy **STYL JEDZENIA**, zaburzenia mechanizmów kontroli [i systemu samoregulacji] organizmu i w dalszym etapie – zaburzenia odżywiania, zaburzenia mechanizmów samoregulacji, a także: nadwrażliwość / wrażliwość na smak potrawy, jej zapach, wygląd czy konsystencję, **neurotyzm i ekstrawersja**, skłonność do nadmiernego przeżywania emocji, stres i trudności z opanowaniem własnego lęku¹².

Chcąc więc zapobiec otyłości, należałoby dążyć do eliminacji owych rozmaitych [wskazanych] czynników, które... nie służą zdrowiu współczesnego człowieka. Niestety, te niektóre wymienione choroby, jak zespół

¹² Zob.: A. Juruć, P. Bogdański, *Osobowość w rozmiarze XXL...*, ss. 36 – 41. Także Aleksandra Sarna i Paweł Sarna przywołują koncepcje, które tłumaczą powstawanie otyłości u dzieci z perspektywy społeczno-psychologicznej – zob.: A. Sarna, P. Sarna, *Procesy ucieleśniania ja: psychospołeczne aspekty funkcjonowania otyłych nastolatków*, [w:] M. Fula, M. Martinek, I. Bieńkowska (red. nauk.), *Sociálně-výchovné kontexty práce s ohrozenou mládeží. Monografie příspěvků z mezinárodní vědecké konference*, Vyšší Odborná Škola Sociálně Pedagogická a Teologická, Praha 2012, ss. 284 – 289.

Laurence'a – Moona [– Bardeta] – Biedla (łac. *dystrophia adiposo-genitalis*) lub zespół Pradera – Williego (zespół Pradera – Labharta – Williego), a także neurotyzm i ekstrawersja i... częstokroć – depresja¹³ nie należą do chorób, które trwają krótko i są łatwo uleczalne, a wręcz – przeciwnie... są to choroby trwające długo / bardzo długo i nie zawsze są uleczalne, mimo postępu medycyny.

OTYŁOŚĆ – >MATKA< CHORÓB

W studiach i rozprawach naukowych, w esejach popularnonaukowych i w artykułach o charakterze popularnym, związanych z tematem otyłości można przeczytać, że otyłość / nadmierna masa ciała, będąc chorobą / stanem chorobowym, może być i zazwyczaj jest także i... przyczyną wielu innych schorzeń oraz powikłań natury medycznej.

Nadmiar tkanki tłuszczowej może doprowadzić do licznych zaburzeń funkcjonowania układu sercowo-naczyniowego, przede wszystkim: nadciśnienia czy choroby niedokrwiennej serca. Może być przyczyną takich schorzeń jak: cukrzyca typu 2, choroby układu krążenia (udar mózgu, nadciśnienie tętnicze), zaburzenia gospodarki lipidowej, kamica nerkowa, kamica żółciowa, zespół bezdechu w czasie snu, zespół policystycznych jajników, choroba pęcherzyka żółciowego, choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa. Coraz częściej wskazuje się na istotny związek otyłości ze zwiększonym ryzykiem występowania nowotworów złośliwych, między innymi: raka jelita grubego, raka sutka [piersi] czy raka endometrium. Nadmiar tkanki tłuszczowej w organizmie przyczynia się m.in. do braku lub zbyt częstego miesiączkowania, powstawania niepłodności¹⁴.

Szczególnie niebezpieczny dla zdrowia ludzi jest **brzuszny typ otyłości**. „Gromadzenie centralne tłuszczu u dzieci i młodzieży... wiąże się z niekorzystnym profilem lipidowym i ze stężeniem lipoprotein (*aterogenna dyslipidemia, hiperlipidemia*), [z] wyższym ciśnieniem tętniczym, miażdżycą a także większą masą lewej komory [serca]”¹⁵.

W Europejskim Regionie WHO nawet 6,0% – 7,0% ogółu wydatków na zdrowie to wydatki przeznaczone... na leczenie chorób spowodowanych otyłością u osób dorosłych¹⁶.

¹³ M. Olszanecka-Glinianowicz, *Depresja – przyczyna czy skutek otyłości?*, „Endokrynologia, Otyłość i Zaburzenia Przemiany Materii”, 2008; nr 2, ss. 78 – 85.

¹⁴ A. Juruć, P. Bogdański, *Otyłość i co dalej? O psychologicznych konsekwencjach nadmiernej masy ciała*, „Forum Zaburzeń Metabolicznych”, 2010, nr 4, s. 212. Zob. także: R. Muchacka, *Jakość życia i zdrowia współczesnego człowieka...*, s. 64; M. Tomczak, *Dlaczego otyłość narasta (przyczyny i skutki)*, „Gazeta Lekarska”, 2016, nr 8 – 9, [<http://gazetalekarska.pl/?p=28253>].

¹⁵ D. Przybylska, M. Kurowska i P. Przybylski, *Otyłość i nadwaga w populacji rozwojowej...*, [2012, nr 1 [47].] s. 32.

¹⁶ Zob.: M. Tomczak, *Dlaczego otyłość narasta...*

Należy także podkreślić niedoceniany **problem programowania metabolicznego**. Jeżeli kobieta będąca w ciąży ma nadwagę, to ryzyko otyłości [i chorób spowodowanych przez otyłość] u jej dziecka – dramatycznie wzrasta, gdyż organizm rozwijającego się płodu, zaś później – organizm niemowlęcia są szczególnie wrażliwe na ów „programujący” wpływ¹⁷.

Dodajmy także i to, że... **flora bakteryjna przewodu pokarmowego** ma również wpływ – i to wpływ istotny / zasadniczy na otyłość dziecka. Należy więc uczciwie napisać to, iż **inne bakterie** mają dzieci urodzone przez „cesarkę” niż dzieci urodzone **w wyniku porodu naturalnego**. „>Cięcie cesarskie<... dwukrotnie zwiększa ryzyko otyłości [u dzieci] w wieku przedszkolnym [i szkolnym – Z. B.]”¹⁸.

Gospodarkę metaboliczną organizmu **zaburzają** liczne **zanieczyszczenia chemiczne** (pochodzące np. z plastikowych opakowań), a nadto **zbyt krótki** [mniej niż 6 godzin w ciągu doby] **lub zbyt długi** [więcej niż 9 godzin w ciągu doby] **sen**. Kto nie śpi... od 6 – do 9 godzin w ciągu doby, ten... je więcej na śniadanie. **Do zaburzeń gospodarki węglowodanowej** w organizmie **przyczynia się... praca przy komputerze ponad 3 / trzy godziny na dobę**.

Otyłość to choroba wynikająca z nadmiaru tkanki tłuszczowej w organizmie. Tkanka tłuszczowa jest aktywna metabolicznie. Wydziela hormony, a także i różne aktywne związki działające prozapalnie. Analiza przyczyn takich chorób, jak: choroby nowotworowe [zaś zwłaszcza choroby wywołane przez nowotwory złośliwe – J. N.], zawały, udary, miażdżyca, wykazuje, że u ich podłoża zawsze jest... **stan zapalny**. Toteż należy stwierdzić, że **otyłość** ma istotny wpływ na >narodziny< owych – wymienionych w poprzednim zdaniu – chorób¹⁹.

Mirosław Jarosz zauważa, że na przewlekły stan zapalny wywołany nadmierną masą ciała częstokroć nakładają się inne czynniki, np. zbyt duże spożycie [przetworzonego] mięsa, palenie tytoniu, alkohol, nadmiar soli i cukru w diecie. One razem z otyłością synergicznie przyspieszają procesy patologiczne, które prowadzą do... wielu chorób cywilizacyjnych²⁰.

Otyłość poprzedza / wyprzedza liczne **choroby dieto-zależne** [zwłaszcza schorzenia układu sercowo-naczyniowego, nadciśnienie tętnicze, a także chorobę niedokrwinną mięśnia sercowego]. Do niebezpiecznych / poważnych następstw otyłości [zwłaszcza zaś otyłości brzusznej] należą: krwotoki domózgowe, udary niedokrwienne, duszności, zespół bezdechu sennego, zespół Pickwicka, a także i [zwłaszcza u kobiet] nietrzymanie moczu. Powikłania wynikające z otyłości mogą dotyczyć wszystkich narządów

¹⁷ Zob.: M. Tomczak, *Dlaczego otyłość narasta...*

¹⁸ M. Tomczak, *Dlaczego otyłość narasta...*

¹⁹ Zob.: M. Kossobudzka, *Otyłość to matka wszystkich chorób...*

²⁰ Zob.: M. Kossobudzka, *Otyłość to matka wszystkich chorób...*

i układów, prowadząc niekiedy... do ich uszkodzenia, a także i do wielu poważnych – niekiedy zaś... nieuleczalnych chorób / schorzeń.

Jeżeli więc otyłość poprzedza **choroby dieto-zależne** oraz wywołuje rozmaite inne **choroby**, zaś **nieprawidłowa dieta** znajduje się... na drugim miejscu **wśród czynników ryzyka przedwczesnej umieralności**, to być może należałoby podjąć bardziej efektywne działania... w sferze edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia, uświadamiając i dzieciom, i młodzieży, i przede wszystkim zaś... osobom dorosłym, że... „**Otyłość jest** [/ bywa niekiedy] **chorobą śmiertelną**”²¹. I, być może, należałoby przypomnieć im o tym, że... **świadome szkodenie** – tak życiu, jak i **własnemu zdrowiu** – jest **moralnie naganne**²², zaś... **troska o własne** [oraz także **o cudze – J. N.] zdrowie ma charakter moralnego obowiązku**, gdyż jest istotnym elementem realizacji życiowego powołania²³ – także i współcześnie żyjących ludzi.

Czy współczesna edukacja zdrowotna i promocja zdrowia podejmowane zwłaszcza na terytorium państw Europy zapobiegają... >europejskiej< epidemii otyłości [w] XXI wieku? Na to pytanie... odpowiedzą zapewne... przyszłe pokolenia Europejczyków za 20 lat lub może bardziej... za pół wieku. Miejmy nadzieję, że będzie to... odpowiedź pozytywna.

ZJAWISKO OTYŁOŚCI WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Epidemiczny charakter otyłości, zwłaszcza w krajach uprzemysłowionych, stanowi poważny problem zdrowotny i społeczny. W niektórych krajach rozwiniętych udział osób z nadwagą oraz otyłością w danej społeczności szacuje się pomiędzy 50,1% a 65,0% całej populacji²⁴. Otyłość jest szóstym [według ważności] czynnikiem ryzyka odpowiedzialnym za liczbę zgonów na świecie. Toteż Renata Muchacka i Natalia Cebula, pisząc swoje studium *Nadwaga i otyłość – ogólnoswiatowa epidemia*, z pewnością świadomie wprowadziły ów znaczący wyraz *epidemia* do tytułu ich naukowego tekstu. Oczywiście, można polemizować z autorkami tego tekstu na temat „metaforycznego” określenia zjawiska nadwagi i otyłości rzeczownikiem *epidemia*, który w użyciu profesjonalnym *sensu stricto* oznacza „zapadanie ludności na... chorobę **zakaźną**”²⁵, natomiast otyłość zalicza się, co zostało wspomniane, do chorób **niezakaźnych**. Nadto **przypadki zachorowań na choroby zakaźne...**, jak wiemy, „są ze sobą powiązane przyczynowo”²⁶,

²¹ A. Sarna, *Wizerunek medialny osób otyłych*, „Media a Text”, 2013, t. IV, s. 167. Podkreśl. moje – Z. B.

²² Zob.: P. Janik, *Zdrowie*. [w:] A. Muszala (red.), *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, wydanie 2. uzupełnione, Wydawnictwo, Polwen, Radom 2009, s. 682.

²³ Zob.: P. Janik, *Zdrowie...*, [2009], ss. 680 – 681.

²⁴ [http://www.academia.edu/download/38741107/zp_09_119_2_207.pdf].

²⁵ L. Sawicki, *Drobnoustroje chorobotwórcze i ich zwalczanie*, [w:] [J. Wolański, E. Rużyło, T. Rożniatowski (red.)], *Mała Encyklopedia Zdrowia*, wyd. III... [1963], s. 258.

²⁶ Idem, *ibidem*.

innymi słowami: „są ze sobą spokrewnione”, zaś **otyłość** – jest powodowana różnymi i częstokroć... odmiennymi przyczynami. Jednakże masowość zachorowań na otyłość [we współczesnym świecie] można by dzisiaj rzeczywiście s-kojarzyć ze zjawiskiem owej >ogólnoświatowej epidemii<.

Warto, być może, określić **otyłość** mianem... „choroba **globalna**”, parafrazując pewne – naszym zdaniem – trafne określenie Agaty Juruć i Pawła Bogdańskiego z ich studium *Osobowość w rozmiarze XXL. Psychologiczne czynniki ryzyka otyłości*²⁷. Autorzy określili tam otyłość, jako... *globalny problem* / problem globalny, stąd nasza sugestia, aby określić otyłość, jako... chorobę globalną. Być może, trafniej jest pisać o otyłości, jako... *chorobie globalnej*, zamiast pisać o otyłości, jako... *ogólnoświatowej epidemii*.

Z danych Światowego Indeksu Bezpieczeństwa Żywnościowego 2016 opracowanego na zlecenie firmy DuPont wynika, że problem otyłości pogłębia się, a w czołówce światowej znalazły się ostatnio państwa Rady Współpracy Zatoki Perskiej (Arabia Saudyjska, Bahrajn, Katar, Kuwejt, Oman oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie), na co bezpośredni wpływ mają drastyczne zmiany zwyczajów żywieniowych. Otyłość osiąga w tym regionie 36,7% ogółu populacji. Natomiast w Stanach Zjednoczonych sytuacja uległa od 2000 r. – pogorszeniu i obecnie na otyłość cierpi 33,7% społeczeństwa amerykańskiego²⁸.

W artykule *Overweight and obesity. BMI statistics – European Commission* na stronie Internetu: [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Overweight_and_obesity_-_BMI_statistics] zostały zaprezentowane dane [liczbowe] na temat osób z nadwagą i osób otyłych, żyjących w 2014 r. w Europie [ściślej: w państwach Unii Europejskiej]²⁹. W artykule czytamy:

The highest proportions of women who were obese were recorded in Malta (23.9%), Latvia (23.3%), Estonia (21.5%) and the United Kingdom (20.4%), and of men in Malta (28.1%), Hungary (22.0%), Slovenia (21.0%) and Croatia (20.7%).

Porównanie danych z powyższego cytatu z danymi z 2009 r. wykazuje brak różnic – odnośnie państw – „liderów” otyłych kobiet, natomiast wśród czterech państw Unii, gdzie żyli otyli mężczyźni – Słowenia i Chorwacja za-

²⁷ Zob.: A. Juruć, P. Bogdański, *Osobowość w rozmiarze XXL...*, s. 35. Autorzy określili tam otyłość, jako globalny problem / problem globalny, stąd nasza sugestia, aby określić otyłość, jako chorobę globalną. Być może, trafniej jest pisać o otyłości, jako chorobie globalnej, zamiast pisać o otyłości jako...

²⁸ J. Nackiewicz, *Otyłość jako epidemia XXI wieku...*, [2018], s. 21. Przypomnijmy, że w 2000 r. tylko 30,5% ogółu dorosłych mieszkańców Stanów Zjednoczonych było otyłych – Zobacz: M. Wąsowski, M. Walicka oraz E. Marcinowska-Suchowierska, *Otyłość – definicja, epidemiologia, patogeneza*, „Postępy Nauk Medycznych”, 2013, nr 4, ss. 301-306.

²⁹ *Overweight and obesity. BMI statistics – European Commission*. Tekst ten jest dostępny na stronie Internetu: [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Overweight_and_obesity_-_BMI_statistics].

stąpiły >Zjednoczone Królestwo< [Wielką Brytanię] i Republikę Czeską³⁰. **Prezentacja najnowszych danych liczbowych** na temat otyłości we współczesnej Europie, którą – wybiórczo – zamieszczamy poniżej, powinna „zaprosić” Czytelników naszego studium do zasadniczej refleksji.

Warto poznać najnowsze / ostatnie **dane liczbowe** dotyczące osób otyłych w Europie, **opublikowane w 2016 roku**. Otóż, W Europie najwyższy procent otyłego społeczeństwa [w populacji powyżej 20 roku życia] mieszka w Wielkiej Brytanii (28,1%), a następnie kolejno: w Republice Czeskiej (26,8%), na Słowacji (25,7%) i w Irlandii (25,6%). **Polska** zajmuje – piąte miejsce (25,2% ogółu populacji powyżej 20 roku życia jest otyła)³¹. Z kolei zaś wysoki procent otyłego społeczeństwa [w populacji powyżej 20 roku życia] – **powyżej 20,0%** zamieszkuje w następujących państwach Europy [wymieniamy państwa w kolejności alfabetycznej]: Albania, Belgia, Finlandia, Malta, Niemcy, Norwegia, Serbia i Słowenia³². Do tego kręgu / do tej sfery – **powyżej 20,0%** zbliżyły się: Estonia i Włochy³³. Z kolei liczba otyłych nastolatków [w wieku 16 – 20 lat] jest wyjątkowo wysoka [**powyżej 10,0% ogółu nastolatków**] w następujących państwach Europy [wymieniamy państwa w kolejności alfabetycznej]: Belgia, Dania, Estonia, Finlandia, Grecja, Łotwa, Malta, Niemcy, **Polska**, Portugalia i Wielka Brytania³⁴.

Z danych liczbowych wynika, że w l. 2006 – 2015 w Unii Europejskiej chorowało na otyłość około [albo nieco ponad] 16,0% dorosłych mieszkańców [w wieku 18 / 21 – 75 lat]³⁵.

Te dane liczbowe powinny, a w rzeczywistości – muszą za-niepokoić. Otyłość, która jest chorobą – wbrew pozorom, niebezpieczną dla życia współczesnego człowieka, „zalewa” jak wody biblijnego potopu świat, a zwłaszcza zaś współczesną Europę, niosąc ze sobą cierpienie, a nawet i śmierć. Czas więc, aby poważnie zastanowić się i nad przyczynami otyłości i nad jej skutkami – zwłaszcza gdy marzymy o tym, by **żyć długo i szczęśliwie**.

ZAKOŃCZENIE

Można by przypuszczać, iż wiedza współczesnego człowieka jest na tak wysokim poziomie, że na pytanie o przyczyny otyłości nawet i dziecko

³⁰ Zob. *European Health Interview Survey: Between 8% and 25% of adults are obese across Member States*, “Eurostat: News Release”, 2011, nr 172, s. 1.

³¹ [<http://www.focus.pl/artykul/polska-na-5-miejscu-w-europie-pod-wzgldem-otyloci>].

³² Zob.: A. Budnik, *Otyłość na przestrzeni dziejów...*, [2017], s. 81.

³³ Zob.: A. Budnik, *Otyłość na przestrzeni dziejów...*, [2017], s. 81.

³⁴ Na podstawie własnych obliczeń autorów niniejszego studium.

³⁵ Zob. M. Tomczak, *Dlaczego otyłość narasta (przyczyny i skutki)*, „Gazeta Lekarska” nr 8-9/2016; [<http://gazetalekarska.pl/?p=28253>]. Własne obliczenia autorów niniejszego studium przyniosły niemal identyczne dane liczbowe / dane procentowe: około [albo nieco ponad] 15,0% / 16,0% ogółu dorosłych mieszkańców Europy cierpiało na otyłość w l. 2001 – 2015.

w wieku przedszkolnym bez problemu udzieli / powinno udzielić doskonałą odpowiedź. Wynika to z faktu, iż – jak głoszą media – żyjemy w czasokresie, w którym dostęp do informacji naukowych i do zasobów wiedzy [na wysokim poziomie] wydaje się być łatwy. Wiele instytucji stara się o to, aby przekazywać wartościowe edukacyjne treści, mając nadzieję, że ich odbiorca, współczesny człowiek w należyty i mądry sposób zastosuje owe informacje. Media, jak również inne >źródła informacyjne< zalewają świat różnymi tekstami, zachęcając adresatów owych treści do prowadzenia zdrowego trybu życia i próbując wprowadzić modę na bycie *fit*.

Niestety, „człowiek XXI wieku” jest również „bombardowany” lub może inaczej oraz trafniej: „kuszony” przez liczne, kolorowe reklamy zachęcające do zakupu różnego rodzaju „smakołyków” oraz do korzystania z barów oferujących jedzenie typu *fast food*. Jednakże, jak wiadomo, są to produkty wyjątkowo niekorzystnie wpływające na zdrowie człowieka.

Człowiek zazwyczaj wybiera to, co działa bezpośrednio na jego zmysły i wybiera też bardziej atrakcyjną – w jego opinii – propozycję. Natomiast, kiedy wpada w pewnego rodzaju >dysonans< egzystencjalny, na ratunek przybywają jemu reklamy firm farmaceutycznych, proponujących... różnego rodzaju „cudowne” suplementy diety, mające na celu pomóc każdemu w „cudowny sposób” naprawić zło, jakie przyniosło spożywanie **zakazanych** produktów [będących na liście produktów niezdrowych].

Komu więc uda się wpłynąć bardziej na świadomość człowieka: instytucjom, które próbują dbać o podniesienie poziomu jakości życia współczesnego mieszkańca Ziemi czy wielkim koncernom mającym na celu wzbogacenie się?

Rzeczywistość *maluje się raczej w czarnych barwach*. Mając na uwadze fakt, iż światem, niestety, rządzi pieniądź, niełatwo będzie wypracować u ludzi właściwą postawę prozdrowotną. Dlatego, być może, warto było napisać... niniejszy tekst... I warto będzie także zastanowić się nad jego esencją i >zawartością< treściową oraz nad jego przesłaniem – adresowanym przez autorów do Czytelników – ludzi XXI wieku, >ery nauki<.

LITERATURA:

Prace zwarte

- [1] Budnik A., *Otyłość na przestrzeni dziejów*, [w:] M. Kopczyński i A. Siniarska (red.), *Budowa fizyczna człowieka na ziemiach polskich wczoraj i dziś*, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2017, ss. 61 – 87.
- [2] Janik P., *Zdrowie*, [w:] A. Muszala (red.), *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, wydanie 2. uzupełnione, Wydawnictwo Polwen, Radom 2009, ss. 679 – 683.

- [3] Lyons P., *Prescription for Harm: Diet Industry Influence, Public Health Policy, and the "Obesity Epidemic"*, [w:] E. Rothblum, S. Solovay (Eds.), *The Fat Studies Reader*, New York University Press, New York – London 2009, ss. 75 – 87.
- [4] Muchacka R., *Jakość życia i zdrowia współczesnego człowieka: przewodnik po literaturze dla studentów kierunków: nauk przyrodniczych i nauk o człowieku*, Wydawnictwo Attyka, Kraków 2014.
- [5] Romańczyk A., *Otyłość – współczesna choroba cywilizacyjna*, [w:] J. Bulska (red.), *Zagrożenia zdrowia chorobami cywilizacyjnymi: Pedagogiczne konteksty badawcze*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2008, ss. 69 – 91.
- [6] Sarna A., Sarna P., *Procesy ucieleśniania ja: psychospołeczne aspekty funkcjonowania otyłych nastolatków*, [w:] M. Fula, M. Martinek, I. Bieńkowska (red.), *Sociálně-výchovné kontexty práce s ohroženou mládeží. Monografie příspěvků z mezinárodní vědecké konference*, Vyšší Odborná Škola Sociálně Pedagogická a Teologická, Praha 2012, ss. 284 – 289.
- [7] Sawicki L., *Drobnoustroje chorobotwórcze i ich zwalczanie*, [w:] [J. Wolański, E. Rużyło, T. Rożniatowski (red.)], *Mała Encyklopedia Zdrowia*, popraw. i uzupełnione, „Biblioteka Problemów”, t. XVI, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, ss. 248 – 263.
- [8] Słomczyńska H., [Szymańska Z.], *Choroby dzieci*, [w:] [J. Wolański, E. Rużyło, T. Rożniatowski (red.)], *Mała Encyklopedia Zdrowia*, wyd. III popraw. i uzupełnione, „Biblioteka Problemów”, t. XVI, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, ss. 574 – 609.
- [9] Szopa K., *Monstrualne demonstracje: kulturowa reprezentacja otyłości*. W: D. Bastek, M. Fołta (red.), *Transgresyjne monstrum*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, ss. 51 – 74.

Artykuły z czasopism

- [10] *European Health Interview Survey: Between 8% and 25% of adults are obese across Member States*, “Eurostat: News Release”, 2011, nr 172, ss. [1 – 3].
- [11] Friedman D. H., *Pokonać otyłość*, „Świat Nauki”, 2011, nr 3, ss. 24 – 31.
- [12] Juruć A., Bogdański P., *Osobowość w rozmiarze XXL. Psychologiczne czynniki ryzyka otyłości*, „Forum Zaburzeń Metabolicznych”, 2011, nr 1, ss. 34 – 42.
- [13] Juruć A., Bogdański P., *Otyłość i co dalej? O psychologicznych konsekwencjach nadmiernej masy ciała*, „Forum Zaburzeń Metabolicznych”, 2010, nr 4, ss. 210 – 219.

- [14] Juruć A., Wierusz-Wysocka B., Bogdański P., *Psychologiczne aspekty jedzenia i nadmiernej masy ciała*, „Farmacja Współczesna”, 2011, nr 3, ss. 119 – 126.
- [15] Kasley M. M., Zaepfel A. A., Bjornstad P., Nadeau K. J., *Age-related consequences of childhood obesity*, „Gerontology”, 2014, nr 60, ss. 222 – 228.
- [16] Kędzior A., Jakubek-Kipa K., Brzuszek M., Mazur A., *Trendy w występowaniu nadwagi i otyłości u dzieci na świecie, w Europie i w Polsce*, „Endokrynologia Pediatria” 2017, t. 16, nr 1 [58], ss. 41 – 47.
- [17] Łyko Z., *Z teologii i filozofii zdrowia*, „Methodos”, 2003, ss. 157 – 164.
- [18] Maj A., *Znaczenia nadawane otyłości. Analiza treści zawartych w czasopiśmie „Super linia” przeznaczonym dla osób zainteresowanych redukcją masy ciała*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, 2016, t. 17, ss. 297 – 311.
- [19] Muchacka R., Cebula N., *Nadwaga i otyłość – ogólnoswiatowa epidemia*, „Prace Naukowe WSZiP”, 2017, nr 3 [42], ss. 75 – 85.
- [20] Nowicka K., *Dziecko XXL*, „Wprost”, 2014, nr 39, ss. 42 – 44.
- [21] Olszanecka-Glinianowicz M., *Depresja – przyczyna czy skutek otyłości?*, „Endokrynologia, Otyłość i Zaburzenia Przemiany Materii”, 2008; nr 2, ss. 78 – 85.
- [22] Przybylska D., Kurowska M., Przybylski P., *Otyłość i nadwaga w populacji rozwojowej*, „Hygeia Public Health”, 2012, nr 1 [47], ss. 28 – 35.
- [23] Sarna A., *Wizerunek medialny osób otyłych*, „Media a Text”, 2013, t. IV, ss. 167 – 178.
- [24] Sikorska-Wiśniewska G., *Nadwaga i otyłość u dzieci i młodzieży*, „ŻYWNOSĆ. Nauka. Technologia. Jakość”, 2007, nr 6 [55], ss. 71 – 80.
- [25] Sosnowska-Bielicz E., Wrótniak J., *Nawyki żywieniowe a otyłość dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, 2013, ss. 147 – 165.
- [26] Szanecka E., Małecka-Tendera E., *Zmiana nawyków żywieniowych a problem otyłości u dzieci*, „Endokrynologia, Otyłość, Zaburzenia Przemiany Materii”, 2006, nr 3, ss. 102 – 107.
- [27] Tatoń J., *Pandemia otyłości: potrzeba społecznego programu prewencji opartej na dowodach naukowych*, „Medycyna Metaboliczna”, 2001, nr 1, ss. 3 – 15.
- [28] Wąsowski M., Walicka M., Marcinowska-Suchowierska E., *Otyłość – definicja, epidemiologia, patogeneza*, „Postępy Nauk Medycznych”, 2013, nr 4, ss. 301 – 306.

Dysertacja licencjacka

- [29] Nackiewicz J., *Edukacja zdrowotna jako jedna z metod przeciwdziałania otyłości dzieci w okresie przedszkolnym i szkolnym*, [WSZiP], Wałbrzych 2018 [(niepublikowana) dysertacja licencjacka].

Teksty z portali internetowych

- [30] Błońska A., *Na świecie jest więcej otyłych niż ludzi z niedowagą*, [<http://kop.alniawiedzy.pl/otylosc-niedowaga-BMI-wskaznik-masy-ciala-swiat-Majid-Ezzati,24298>] – 13.07.2018.
- [31] Kossobudzka M., *Otyłość to matka wszystkich chorób* (Rozmowa z Prof. Mirosławem Jaroszem), [<http://wyborcza.pl/TylkoZdrowie/7,137474,23600458,otylosc-to-matka-wszystkich-chorob.html>] – 14.07.2018.
- [32] *Overweight and obesity. BMI statistics – European Commission*, [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Overweight_and_obesity_-_BMI_statistics] – 29.07.2018.
- [33] Tomczak M., *Dlaczego otyłość narasta (przyczyny i skutki)*, „Gazeta Lekarska” nr 8-9/2016, [<http://gazetalekarska.pl/?p=28253>] – 23.07.2018.
- [34] [http://www.academia.edu/download/38741107/zp_09_119_2_207.pdf] – 14.07.2018.
- [35] [<http://www.focus.pl/artykul/polska-na-5-miejscu-w-europie-pod-wzgldem-otyloci>] – 28.07.2018.

STRESZCZENIE

Otyłość jako globalna >epidemia< XXI wieku

W 2014 r. na świecie żyło 641 mln dorosłych ludzi otyłych, w tym 375 mln kobiet oraz 266 mln mężczyzn, z czego około 55 mln [dorosłych] osób cierpiało na skrajną otyłość, zagrażającą ich życiu. W wielu krajach otyłość przybrała rozmiary epidemii.

Niniejsze studium jest refleksją autorów nad otyłością – zwłaszcza w kontekście pedagogiki zdrowia, będąc zarazem uzupełnieniem myśli naszych poprzedników.

Tekst ten jest prezentacją otyłości, jako choroby / stanu chorobowego i jako źródła innych chorób, nadto zaś jest próbą opisu problemu otyłości, jako globalnej epidemii XXI wieku.

SUMMARY

Obesity as a global >epidemic< of the 21st c.

In 2014, there were 641 million obese adults in the world (375 million women and 266 million men), of which 55 million people suffered from extreme obesity threatening... their live[s]. In many countries, obesity has reached epidemic proportions.

This text / study is the reflection of the authors on obesity – especially in the context of health pedagogy.

Our text is a presentation of obesity as a disease / a condition and as a source of other diseases, and it is also an attempt to describe the problem of obesity as a global epidemic of the 21st century.



Mariola Szymaniak
Dolnośląska Szkoła Wyższa
we Wrocławiu

Studium przypadku rodziny migracyjnej w świetle trajektorii cierpienia F. Schütze

WPROWADZENIE

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. około 2 mln Polaków wyemigrowało z kraju. Większość migrantów to ludzie młodzi (18 – 35 lat), pozostawiający swoje rodziny w kraju. Ekonomiczne migracje stanowią zarówno problem pedagogiczny, jak i socjologiczny – szczególnie ze względu na przestrzenne rozdzielanie rodzin¹.

Nawet w dobie tak rozwiniętej technologii jak obecnie, nic nie jest w stanie zastąpić bliskości drugiej osoby. Przez rozmowy telefoniczne, Skype'a, czy social media rodzic nie jest w stanie wyegzekwować pewnych zachowań u dzieci, nie jest w stanie przytulić i pocieszyć współmałżonka. Dzieliące rodzinę setki – a w niektórych przypadkach – tysiące kilometrów są barierą nie do pokonania.

Jak sygnalizuje A. Pawlak, polskich migrantów można porównać do społeczności nomadów. Nomadowie z Afryki przemieszczają się z miejsca na miejsce w poszukiwaniu paszy dla zwierząt, natomiast polscy nomadowie w poszukiwaniu lepszego życia, emigrują często do bardzo odległych krajów. Paradoksalnie łatwiej jest poszukać nowej pracy w innym państwie, niż w pobliskim miasteczku w Polsce².

¹ Z. Dolega, *Family cohesion and the loneliness of adolescents from temporarily disconnected families due to economic migration*, "Polish Psychological Bulletin" 2015, vol. 46 (1), s. 45-46.

² A. Pawlak, „Poczytaj mi mamę przez Skype'a”. *Negocjowanie zakresu i modyfikowanie ról rodzinnych w rodzinach z doświadczeniem emigracji zarobkowej*, Pograniczne Studia Społeczne t. XXIV, Białystok 2014, s. 50.

Rozłąka rodziny prowadzi do modyfikacji przypisanych jej członkom ról, zarówno roli rodzica jak i współmałżonka³. Procesowi redefinicji ulegają relacje płci oraz związki intymne i opiekuńcze⁴.

Wraz z poakcesyjną migracją w Polsce pojawiły się specyficzne zjawiska – „wahadłowa strategia emigrowania, transnarodowe rodzicielstwo, eurosieroctwo czy syndrom niani”⁵.

Jak twierdzi S. Urbańska, tworzenie się zjawiska zwanego transnarodowym rodzicielstwem, jest przejawem procesów zmiany społecznej, która dokonuje się w obszarze relacji rodzinnych⁶.

B. Walczak pisze, że „rodzina transnarodowa, jako nienormatywny paradygmat rodziny będzie zjawiskiem o tyle powszechnym, o ile powszechne staje się umiędzynarodowienie pracy i zmniejszenie utrudnień wynikających z granic administracyjnych. Intensywność występowania i charakterystyka rodzin transnarodowych odpowiada dynamice rozwoju migracji”⁷. Rodziny migracyjne stały się elementem rozgrywek politycznych pomiędzy poszczególnymi państwami. Można tu przytoczyć sprawę z 2014 r. dotyczącą wypłacania przez kraje przyjmujące migrantów zasiłków na dzieci, które pozostały w kraju migranta⁸.

SYTUACJA RODZINY POZOSTAWIONEJ W KRAJU

Na przestrzeni wieków, począwszy od czasów starożytnych aż do dnia dzisiejszego, podejście do rodziny, jako fundamentu społeczeństwa nie zmienia się. Jej oddziaływanie rozpoczyna się z chwilą narodzin jej nowego członka i trwa przez całe jego życie. Mylne jest przekonanie, że z chwilą usamodzielnienia się dziecka, rola rodziny przestaje mieć znaczenie⁹.

K. Dylewski pisze, że „w porównaniu z jakąkolwiek organizacją i instytucją, z jakimkolwiek społeczeństwem i państwem, rodzina zawsze pozostaje społecznością pierwotną i dla człowieka ma największe znaczenie”¹⁰.

Rodzina, jako podstawowa komórka społeczna odgrywa ważną rolę w życiu każdego człowieka. To właśnie rodzina, jako pierwsza socjalizuje młodego człowieka, uczy jak należy postępować, przekazuje z pokolenia na pokolenie pewne wzorce i zasady. Jednakże w sytuacji, gdy rodzina jest niepełna np. z powodu migracji, relacje w rodzinie mogą zostać zaburzone.

³ A. Kwak, *Uniwersalność instytucji rodziny i kierunki jej przemian* [w] *Życie rodzinne – Uwarunkowania makro i mikrostrukturalne*. „Roczniki socjologii rodziny”, Poznań 2002, t. 14, s. 12.

⁴ S. Urbańska, s. 11.

⁵ A. Pawlak, „Poczytaj mi...”, op. cit., s. 49.

⁶ S. Urbańska, *Matka Polka na odległość. Z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989-2010*, Wydawnictwo Naukowe Mikołaja Kopernika, Toruń 2015, s. 12.

⁷ B. Walczak, *Rodzina transnarodowa. Konteksty i implikacje*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, s. 27.

⁸ Ibidem, s. 28.

⁹ G. Cęcelek, *Rodzina – jej przemiany oraz zagrożenia i problemy wychowawcze*, Mazowieckie Studia Humanistyczne, Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna, Łowicz 2005, nr 1-2, s. 239.

¹⁰ K. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, [w:] G. Cęcelek, *Rodzina – jej przemiany oraz zagrożenia i problemy wychowawcze*, Mazowieckie Studia Humanistyczne, Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna, Łowicz 2005, nr 1-2, s. 239.

Z powodu wystąpienia dysfunkcji rodzina nie jest w stanie prawidłowo spełniać przypisanych jej ról.

A. Pawlak zadaje pytanie: „Rodzina migracyjna – patologia czy norma?”¹¹. Czy wraz z narastającą falą migracji możemy przyjąć, że rozdzielone rodziny stają się normą społeczną? Czy wręcz przeciwnie, rodzinę transnarodową należy postrzegać, jako zjawisko patologiczne? Z badań brytyjskich psychiatrów wynika, że w rodzinach migracyjnych częściej występuje choroba sieroca, dysfunkcje oraz zaburzenia psychiczne¹². W procesach migracyjnych od początku lat 60-tych XX wieku można zauważyć pewien trend – feminizację migracji¹³. „To zjawisko sprowadza się nie tylko do wzrostu liczby kobiet wśród migrantów zarobkowych, ale także do wzrastającego znaczenia kobiet – migrantek w gospodarce światowej, w sektorze usług domowych i opiekuńczych, a także wzrastającej wielkości i znaczenia transferów pieniężnych przekazywanych przez kobiety do krajów pochodzenia”¹⁴.

Można przypuszczać, że typ rodziny migracyjnej jest w pewnym stopniu związany z planami osiedleńczymi migrantów. To właśnie od stopnia zaangażowania i planów osiedleńczych J. Eadge sklasyfikował migrantów, jako:

- Bociany – pracownicy sezonowi, cel: krótki pobyt za granicą oraz zgromadzenie jak największej ilości środków pieniężnych przy minimalnym nakładzie własnym,
- Chomiki – jednorazowy dłuższy wyjazd, cel: inwestycja zebranego kapitału po powrocie do kraju,
- Buszujący – brak konkretnych planów na przyszłość. Zarówno w Polsce jak i za granicą widzą swoją przyszłość. Adaptują się do międzynarodowych reguł rządzących rynkiem pracy,
- Łososie – deklarują chęć pozostania na obczyźnie. Jeżeli powrócą do kraju to tylko „na starość”¹⁵.

Sieć migracyjna Polaków istnieje od dawna, lecz przystąpienie do Unii Europejskiej przyczyniło się do jej ekspansywnego rozwoju¹⁶

W klasyfikacji rodzin migracyjnych W. Danilewicz wyróżniła:

- Rodzina w strukturalnym rozpadzie – wraz z zanikiem emocjonalnych więzi następuje formalny bądź nieformalny rozpad rodziny

¹¹ A. Pawlak, „Poczytaj mi”, op. cit., s. 53.

¹² L.R. Patino i in., *Migration, family dysfunction and psychotic symptoms in children and adolescents*, British Journal of Psychiatry, [w:] A. Pawlak, „Poczytaj mi ...” op. cit., s. 55.

¹³ S. Castels, M. Millers, *Migracje we współczesnym świecie* [w] A. Pawlak, *Płeć emigracji. Kobięcie i męskie wzorce emigrowania*, Rocznik Lubuski 2016, T. 42, cz. 1, s. 214.

¹⁴ A. Pawlak, *Płeć emigracji. Kobięcie i męskie wzorce emigrowania*, Rocznik Lubuski, T. 42, cz. 1, 2016, s. 214.

¹⁵ J. Eadge, S. Drinkwater, M.P. Grapich, *Polscy Migranci w Londynie – klasa społeczna i etniczność*, Centre for Research on Nationalism, Ethnicity and Multiculturalism, University of Surrey, Raport z badań, 2006, s. 8-9

¹⁶ Ibidem, s. 12

- Rodzina w emocjonalnym rozpadzie – kontakt rodziny z migrantem pomimo rozluźnienia więzi rodzinnych, świadomość negatywnych konsekwencji dla funkcjonowania rodziny związanych z migracją
- Zaburzony charakter wspólnoty – w ocenie migrantów oraz osób pozostałych w kraju, z migracją związane są pozytywne jak i negatywne konsekwencje. Pomimo rozluźnienia więzi rodzinnych plany migrantów oscylują wokół rodziny
- Wspólnota rozłączona przez migrację – rodzina mająca poczucie wspólnoty, pomimo przestrzennego rozdzielania dostrzegają pozytywne strony migracji
- Wspólnota emocjonalna – silne więzy rodzinne oraz pozytywna ocena migracji¹⁷.

SYTUACJA WSPÓŁMAŁŻONKÓW POZOSTAWIONYCH W KRAJU

Według M. Nowak-Dziemianowicz małżeństwo „jest trudnym zadaniem egzystencjalnym, zadaniem, jakiemu człowiek postanawia sprostać z własnej woli i intencji i we własny, przez siebie przemyślany sposób. Jego niezależność, charakteryzujący go otwarty indywidualizm pozwala traktować to zadanie, jako niepowtarzalna kreacje dwojga ludzi, kreacje oparta nie na zewnętrznych standardach, czy na wewnętrznych lękach i ograniczeniach, ale na tym, co jeden człowiek może zbudować z drugim człowiekiem (...)”¹⁸. Czy możliwe jest budowanie relacji małżeńskich w sytuacji przestrzennego rozdzielania małżonków? Czy małżeństwo opierające się na interakcjach między małżonkami jest w stanie sprostać ograniczeniom wynikającym z migracji?

W. Danilewicz wyróżniła 3 etapy doświadczania rozłąki między małżonkami rozłączonymi przez migrację:

1. Tęsknota – z tym etapem wiąże się odczuwanie silnych emocji. Brak wsparcia nawet w prozaicznych sytuacjach codziennych potęguje uczucie „żału do całego świata” za powstałą sytuację. Samotność, tęsknota, płacz i żal są często codziennymi towarzyszami bezsennych nocy.
2. Adaptacja – poczucie tęsknoty ustępuje miejsca adaptacji do zastanej sytuacji, do życia w samotności i radzenia sobie ze wszystkimi przeciwnościami, jakie przyniesie los. Czas nie leczy ran, czas daje nam szansę na zaakceptowanie sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy. Na tym etapie występuje niezadowolenie z zachowania migranta (często również z jego bierności).

¹⁷ W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Trans Humana, Białystok 2010, s. 199-209.

¹⁸ M. Nowak-Dziemianowicz, *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń*, Wydawnictwo DSW, Wrocław 2006, s. 226.

3. Adaptacja w rezygnacji/rezygnacja – piętrzące się problemy, zbyt duże obciążenie obowiązkami osoby pozostawionej w kraju przyczynia się do negatywnej oceny migracji, niezadowolenia z sytuacji rodzinnej oraz postawy migranta¹⁹.

Rodziny migracyjne ze względu na specyficzną strukturę mogą borykać się z różnymi problemami, zarówno w zakresie wzajemnych relacji jak i wypełniania funkcji rodzicielskich. Każde z małżonków, zarówno migrant jak i osoba pozostawiona w kraju wypracowuje sobie „strategię przetrwania rozłąki”. Uczucia współmałżonka pozostawionego w kraju mogą zostać sklasyfikowane następująco²⁰:

1. Poradzę sobie z tą sytuacją – poczucie pewności, przekonanie, że żadne problemy nie będą stanowiły przeszkody w przetrwaniu rozłąki, wiara w siebie i współmałżonka. Pozytywna ocena migracji. Uczucia: tęsknota, czekanie z niecierpliwością na przyjazd migranta.
2. Sytuacja mnie przerasta – brak bliskiej osoby, coraz rzadsze rozmowy telefoniczne oraz przyjazdy migranta powodują poczucie bezradności oraz braku pewności. Na pytanie „Czy takie życie ma sens?” człowiek nie jest w stanie udzielić odpowiedzi. Niepewność, czy przetrwa się ten trudny czas bez uszczerbku na relacjach małżeńskich przeradza się z czasem w żal lub niechęć w stosunku do migranta. Już nie czeka się z niecierpliwością na przyjazd współmałżonka z zagranicy. Wręcz przeciwnie, nie można doczekać się jego ponownego wyjazdu.
3. Nie chcę tak dalej żyć (bunt) – zbyt wiele obowiązków, brak miłości i wsparcia drugiej osoby, chęć bycia kochanym i docenianym powoduje negatywną ocenę migracji. Pojawiają się sygnały świadczące o rozpadzie małżeństwa. Naiwna chęć ratowania tego, co zostało z relacji małżeńskich. Powrót małżonka do kraju i ...rozzczarowanie – nie umiemy żyć razem.

Rozluźnienie więzi emocjonalnych w rodzinie migracyjnej można porównać do wędnącego kwiatu. Tak jak kwiat z ziemią łączy korzenie, tak migranta z małżonkiem łączy potomstwo. Być może na początku rozłąki jest to spoiwo, które pozwala w miarę normalny sposób funkcjonować małżonkom. Z czasem dzieci dorastają stają się samodzielne. Tak jak opadają wędzące płatki kwiatu, tak rozluźniają się emocjonalne więzi w zgodnym małżeństwie. W obydwu przypadkach efekt końcowy jest podobny, z pięknego kwiatu pozostaje tylko zdrewniała łodyga oraz zdrewniałe małżeństwo niezdolne do odczuwania jakichkolwiek emocji.

¹⁹ W. Danilewicz, *Rodzina ponad...* op. cit., s. 215-216.

²⁰ Na podstawie przeżyć własnych.

TRAJEKTORIA CIERPIENIA – F. SCHÜTZE

Elementem towarzyszącym egzystencji człowieka jest cierpienie, któremu towarzyszą negatywne emocje i traumatyczne przeżycia. Możliwe, że początki migracji związane są z nierealistycznym optymizmem – terminem znanym psychologom, według którego jednostka wierzy, że nic złego nie może jej się przytrafić, że w przyszłości tylko dobre zdarzenia będą miały miejsce. W jej przekonaniu to innych spotka nieszczęście²¹.

W latach 60-tych XX w. powstała nowatorska koncepcja trajektorii choroby (Glaser i Strauss). Miała odniesienie w kontekście medycznym oraz socjologicznym i dotyczyła doświadczeń osób zmagających się z ciężką chorobą. Według autorów trajektoria choroby to „fizjologiczny przebieg choroby danej jednostki wraz z całą organizacją pracy, która ma być w związku z tym wykonana”²².

Szersze pojęcie trajektorii cierpienia opisał F. Schütze. W rozumieniu autora, trajektoria cierpienia jest „fenomenem” biograficznym człowieka, który całkowicie destabilizuje jego życie, prowadzi do zmian w relacjach z otaczającymi go osobami²³. F. Schütze pisze, że „trajektoryjne procesy cierpienia wnoszą w życie przeżywających je jednostek poczucie obecności nieubłagalnego losu, zmuszają je do postrzegania siebie, jako istot kontrolowanych przez obce zewnętrzne siły, na które w zasadzie nie ma wpływu”²⁴.

Człowiek poddany trajektorii cierpienia nie ma wpływu na swoje życie. „(..) próby podjęcia przez niego kontroli nad biegiem wydarzeń powiększają tylko luki pomiędzy działaniami intencjonalnymi i działaniami zdeterminowanymi, destabilizacji ulega cała sytuacja życiowa (...)”²⁵.

Tak jak trajektoria pocisku, trajektoria cierpienia według F. Schütze przyjmuje pewien schemat i dzieli się na poniższe stadia:

Stadium I

Gromadzenie się materiału trajektoryjnego – osoba dotknięta cierpieniem nie jest świadoma narastającego problemu.

²¹ W. Baryła, *Nieprzewidywalni prorocy własnej przyszłości*, [w:] A. Bojanowicz, *Cierpienie jako niechciany aspekt życia człowieka i edukacyjna rola tanatologii*, „Forum Oświatowe” 2(43) 2010, s. 100.

²² A. L. Strauss, *The Rebirth of Classical Political Rationalism. An Introduction to the Thought of Leo Strauss. Essays and Lectures by Leo Strauss*, [w:] K. Barłóg, *Trajektoria w analizach cierpienia osób z nagłą utratą sprawności*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin 2015, vol. XXVII, s. 89.

²³ A. Krawczyk-Bocian, *Przebieg procesów trajektoryjnych Fritza Schützego i jego zastosowanie w badaniach empirycznych*, Edukacja dorosłych, Akademickie Towarzystwo Andragogiczne, Warszawa 2012, nr. 2, s. 132.

²⁴ F. Schütze, *Trajektoria cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, [w:] A. Krawczyk-Bocian, *Przebieg procesów.....*, op. cit., s. 132.

²⁵ A. Rokuszewska-Pawelek, *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biografistycznej Fritza Schützego*, „ASK- społeczeństwo, badania, metody” 1996, nr. 1, s. 44.

Stadium II

Przekroczenie granic – osoba będąca pod wpływem trajektorii cierpienia nie może kształtować swojego codziennego życia.

Stadium III

Rozwinięcie się chwiejnej równowagi radzenia sobie w życiu codziennym – przewyciężenie zamętu, w dalszym ciągu „nowe” życie jest niestabilne.

Stadium IV

Destabilizacja równowagi – traumatyczne przeżycia całkowicie zmieniają oczekiwania osoby dotkniętej trajektorią, co przyczynia się do sytuacji, że sama sobie staje się obca.

Stadium V

Próby teoretycznego przepracowania, załamanie się orientacji oraz trajektorii – ostatnia faza trajektorii cechuje się wyobcowaniem i konsternacją na zastaną sytuację. Następuje ocena nowej sytuacji życiowej²⁶.

METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie trajektorii cierpienia w życiu rodziny migracyjnej. By zobrazować stadia trajektorii cierpienia, które dotyczą rodziny migracyjnej, postanowiłam wykorzystać przypadek Julii²⁷. W trakcie przeprowadzanych przeze mnie badań (2017 r./2018 r.) wśród czternastu rodzin z gminy Wołów, rozdzielonych przez migrację, przeżywana przez moją respondentkę trajektoria cierpienia w niewielkim stopniu odbiegała od pozostałych dziesięciu z czternastu przebadanych osób, dlatego zdecydowałam się na odwołanie się do jednego, ale reprezentatywnego przypadku – postanowiłam posłużyć się metodą indywidualnych przypadków z wykorzystaniem wywiadu narracyjnego. Jak pisze N. Denzin „...wywiady generują przydatne informacje o przeżywanym doświadczeniu i jego znaczeniach”²⁸.

²⁶ F. Schütze, *Trajektoria cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, [w:] K. Barłóg, *Trajektoria w analizach...*, op. cit., s. 89-90.

²⁷ Imię zmieniono.

²⁸ N. Denzin, *Metody badań jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, t. 2, s. 5.

W TRAJEKTORII CIERPIENIA – NA PODSTAWIE WYWIADU NARRACYJNEGO

Wywiad z Julią (45 l.) przeprowadziłam w marcu 2018 r.. Zanim przystąpiłam do wysłuchania jej opowieści nadmieniam, że obiektem moich zainteresowań badawczych są krytyczne momenty, które przyczyniły się do zmiany jej życia.

To była rodzina jak miliony innych w Polsce, mąż, żona i dwójka dzieci. Wszystko zmieniło się z chwilą podjęcia jakże katastrofalnej dla nich w skutkach decyzji – migracji. Wizja poprawienia swojego statusu majątkowego „uskrzydlała” małżonków, z nadzieją patrzyli w przyszłość. Nie zdawali sobie sprawy, jak wiele zła w ich życiu wyrządzi owa decyzja. Czy w ich przypadku migracja była jedynym rozwiązaniem? Czy to chęć zarobków w obcej walucie przeważała nad zdrowym rozsądkiem? Ktoś, kto nigdy nie miał dosyć pieniędzy by kupić sobie i dzieciom to, czego zapragnie nagle „dostaje od losu” szansę na spełnienie marzeń. Nieważne, że kosztem wyrzeczeń i szczęścia najbliższych. Mąż mojej respondentki miał wyjechać za granicę tylko na trzy tygodnie. Mogłoby się wydawać, że to wcale nie jest dług, że nic się nie stanie. A jednak się stało....

Stadium I

Nie zdawałam sobie sprawy, że coś złego dzieje się w moim małżeństwie. Razem podjęliśmy decyzję o Jego wyjeździe... Dosyć miałam ciągłego czekania na następną wypłatę. Na początku bardzo mi się podobała ta sytuacja. Nie miałam okazji kłócić się z mężem, bo go nie było z nami, miałam spokój, pieniądze. Jednakże cały czas podświadomie czułam, że coś się może złego zdarzyć, że cały czas nie będzie tak kolorowo. Miałam rację... Mąż coraz rzadziej przyjeżdżał, coraz rzadziej dzwonił. Już wtedy mogłam zareagować. Myślałam, że to przejściowe problemy, tak jak w każdym małżeństwie. (Julia 45 l.)

Podjęta przez małżonków decyzja o mobilności zarobkowej wynikająca z problemów ekonomicznych była przemyślana. Ich zdaniem było to jedyne rozsądne wyjście, mające zażegnać kryzys finansowy rodziny. Brak świadomości nadchodzącego kryzysu, pomimo występujących coraz częściej symptomów, mogących świadczyć o osłabieniu więzi między małżonkami.

Stadium II

Nadszedł czas kryzysu, załamalam się... Miałam dosyć samotności, bezsennych nocy. Dzieci tęskniły za ojcem, nie raz widziałam jak płaczą ... Niekiedy nie byłam w stanie wstać z łóżka. A musiałam. Trzeba było ugotować obiad, posprzątać... Czułam, że moje małżeństwo legło w gruzach. Przestałam być ważną osobą dla mojego męża.... Nie poradził sobie z rozłąką, za granica stworzył nową rodzinę..... (Julia 45 l.)

Z wypowiedzi mojej respondentki mogłam wywnioskować, że ten etap trajektorii cierpienia, związany był odczuwaniem przez nią niepewności i lęku związanych z destabilizacją życia codziennego. Postrzegała siebie, jako ofiarę, a rozmowa o „nowej” rodzinie męża wywoływała na jej twarzy grymas bólu.

Stadium III

Dzięki wsparciu rodziny udało mi się przezwyciężyć załamanie nerwowe. Przynajmniej tak mi się wydawało. Powiedziałam sobie – dosyć użalania się nad swoim losem. Dni były znośne, wypełnione pracą, nauką (postanowiłam zrobić coś dla siebie – rozpoczęłam studia). Być może chciałam udowodnić, że poradzę sobie, że jestem wartościowym człowiekiem. Ale noce były okropne. Wypłakiwałam swoje żale w poduszkę. Obwiniłam wiele osób z mojej rodziny oraz męża za to, co mnie spotkało. (Julia 45 l.)

Wraz ze wzrostem niepewności charakteryzującym trzecie stadium trajektorii cierpienia jednostka nie jest w stanie podjąć działań zaradczych. Na tym etapie trajektorii moja respondentka nie była w stanie poradzić sobie z negatywnymi emocjami towarzyszącymi rozstaniu z mężem. Obwiniła osoby trzecie za sytuację, której doświadczyła. Pomimo starań skierowanych na zmianę swojego życia nie potrafiła w pełni poradzić sobie z nagromadzonymi przez lata negatywnymi emocjami.

Stadium IV

Wydawało mi się, że wyszłam na prostą, że już przezwyciężyłam kryzys. Nawet nie wiem, kiedy się pogubiłam... Czułam, jakbym miała dwie osobowości. Chciałam być doceniona, kochana... Z perspektywy czasu wiem, że to było głupie i ryzykowne zachowanie, ale to było silniejsze ode mnie, jakbym to nie była ja. Ciągłe zmiany partnerów na coraz to młodszych... Okropne, do czego może człowieka doprowadzi samotność i odrzucenie. Z jednej strony byłam przerażona swoim zachowaniem, z drugiej podobalo mi się to. (Julia 45 l.)

Odniosłam wrażenie, że Julia opowiadała o zupełnie innej osobie. Wizerunek osoby, jaki przedstawiła nie zgadzał się z wizerunkiem osoby, którą miałam okazję poznać. Jak pisze F. Schütze „Jednostka staje się obca sama sobie. Dominuje uczucie wyobcowania, pozostawienia samemu sobie”²⁹.

Stadium V

Pewnego dnia nie byłam w stanie spojrzeć w swoje odbicie w lustrze. Po prostu czułam się winna. Zadałam sobie pytanie, „Dokąd zaprowadzi mnie moje zachowanie, czy to, co robię ma sens?”. Postanowiłam, dosyć – nie będę krzywdzić samej siebie. Przestałam mieć pretensję do innych za krzywdy,

²⁹ F. Schütze, G. Remann, *Trajektoria jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych* [w:] A. Krawczyk-Bocian, *Przebieg procesów.....*, op. cit. s. 132.

jakie mnie spotkały, za to, że rozpadło się moje małżeństwo. Bo w sumie też się do tego częściowo przyczyniłam, też chciałam żeby mąż wyjechał, nawet nie wiem czy nie bardziej niż on. Teraz to mogę mieć pretensje do siebie. Dużo czasu zajął mi rachunek sumienia... Teraz żyję inaczej. Moje dzieci są już dorosłe. Pomimo tego, że byłam samotną matką nie miałam żadnych problemów związanych z ich wychowywaniem. Można powiedzieć, że realizuje to, co sobie starannie zaplanowałam. Podejrzewam, że gdybym nadal była z moim mężem nie skończyłabym studiów, pewnie pracowałabym w Niemczech. Pewnie bym miała więcej pieniędzy i lepszy samochód. Ale czy to jest w życiu najważniejsze? Jest jeszcze coś – nie umiem zaufać żadnemu mężczyźnie, nie jestem w stanie stworzyć nowego związku. Może to moja urażona duma? A może strach przed ponownym odrzuceniem? (Julia 45 l.)

Zgodnie z teorią F. Schütze w ostatnim stadium trajektorii cierpienia „dochodzi do osłabienia zdolności do nawiązywania i utrzymywania kontaktów społecznych z innymi. Pojawia się niebezpieczeństwo izolacji obcości i zamknięcia w sobie”³⁰. Opowiadając o ostatnim etapie trajektorii cierpienia Julia ściszyła głos, jakby wstydziła się swojego postępowania. Bardzo wymownym gestem było skrzyżowanie rąk i objęcie swojego ciała jakby chciała w ten sposób obronić się przed złem, które ponownie może ją spotkać.

PODSUMOWANIE

Wydawać by się mogło, że tymczasowa nieobecność jednego z członków rodziny (migranta) nie powinna rzutować na funkcjonowanie pozostałych jej członków. Niestety, w rzeczywistości wygląda to zupełnie inaczej, cierpią zarówno dzieci jak i współmałżonkowie pozostawieni w kraju. Podjęcie decyzji o migracji wiąże się z ryzykiem destabilizacji rodziny. Możliwe, że nieświadomi zagrożeń wynikających z rozdzielenia rodziny współmałżonkowie według przytaczanej przeze mnie wcześniej teorii nierealistycznego optymizmu z nadzieją patrzą w przyszłość. Niestety w wielu przypadkach, z czasem rzeczywistość okazuje się zupełnie inna. Nagromadzone negatywne emocje, brak wsparcia i porozumienia wpływa niekorzystnie na trwałość więzi małżeńskich a w przyszłości do rozpadu małżeństwa. Przejście przez wszystkie stadia trajektorii cierpienia zadaje wiele bólu, pozostawia ślad w psychice człowieka, lecz daje też szansę na refleksję nad własnym życiem. W biograficznej trajektorii człowieka możemy dostrzec drogę, którą wybiera, by przezwyciężyć kryzys³¹. Może tak, jak w przypadku mojej respondentki, przyznania się do błędu i współodpowiedzialności za zaistniałą sytuację? Uważam, że tak dojrzała postawa mojej respondentki wynika z przepracowania materiału trajektoryjnego, świadomości swoich błędnych zachowań oraz dążenia do zmiany swojego życia.

Miejmy nadzieję, że migracje zagraniczne nie prowadzą do „pierwotnego bezładu”. Według tej teorii „Ludzie żyli w warunkach pierwotnego bezładu

³⁰ Ibidem, s. 132.

³¹ A. Krawczyk-Bocian, *Przebieg procesów...*, op. cit., s. 133.

wynikającego z braku społecznych reguł w sprawie stosunków seksualnych. Relacje między mężczyzną a kobietą nie miały charakteru trwałych stosunków, nie były oparte na miłości, nie było też społecznej koncepcji ojca. Najwcześniejsza forma rodziny była oparta na „więzi pary”, która wytwarzała się między matką a dzieckiem”³². Czy rodzina migracyjna z czasem nie będzie przypominała tej pierwotnej?

LITERATURA:

- [1] Baryła W., *Nieprzewidywalni prorocy własnej przyszłości*, [w:] Bojanowicz A., *Cierpienie jako niechciany aspekt życia człowieka i edukacyjna rola tanatologii*, Wyd. "Forum Oświatowe", 2010, nr. 2.
- [2] Castels S., Millers M., *Migracje we współczesnym świecie*, [w:] Pawlak A., *Płeć emigracji. Kobiety i męskie wzorce emigrowania*, Rocznik Lubuski 2016.
- [3] Cęcelek G., *Rodzina – jej przemiany oraz zagrożenia i problemy wychowawcze*, "Mazowieckie Studia Humanistyczne", Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna, Łowicz 2005.
- [4] Danilewicz W., *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Wyd. "Trans Humana", Białystok 2010.
- [5] Denzin N., *Metody badań jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- [6] Dołęga Z., *Family cohesion and the loneliness of adolescents from temporarily disconnected families due to economic migration*, Wyd. "Polish Psychological Bulletin", 2015.
- [7] Dyczewski K., *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, [w:] Cęcelek G., *Rodzina – jej przemiany oraz zagrożenia i problemy wychowawcze*, Wyd. "Mazowieckie Studia Humanistyczne", Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna, Łowicz 2005, t. 11.
- [8] Eadage J., Drinkwater S., Grapich M. P., *Polscy Migranci w Londynie – klasa społeczna i etniczność*, Centre for Research on Nationalism, Ethnicity and Multiculturalism, Wyd. "University of Surrey", Raport z badań 2006.
- [9] Krawczyk-Bocian A., *Przebieg procesów trajektoryjnych Fritza Schütze i jego zastosowanie w badaniach empirycznych*, Edukacja dorosłych, Wyd. "Akademickie Towarzystwo Andragogiczne", Warszawa 2012.
- [10] Kwak A., *Uniwersalność instytucji rodziny i kierunki jej przemian*, [w:] *Życie rodzinne – Uwarunkowania makro i mikro strukturalne*, Wyd. "Roczniki socjologii rodziny", Poznań 2002.

³² A. Kwak, *Uniwersalność instytucji...*, op. cit., s. 11.

- [11] Nowak-Dziemianowicz M., *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń*, Wyd. "Wydawnictwo DSW", Wrocław 2006.
- [12] Patino L. R i in, *Migration, family dysfunction and psychotic symptoms in children and adolescents*, "Brithish Journal of Psychiatry", [w:] Pawlak A., *Poczytaj mi mamę przez Skype'a. Negocjowanie zakresu i modyfikowanie ról rodzinnych w rodzinach z doświadczeniem emigracji zarobkowej*, "Pogranicze Studia Społeczne" t. XXIV, Białystok 2014.
- [13] Pawlak A., *Poczytaj mi mamę przez Skype'a. Negocjowanie zakresu i modyfikowanie ról rodzinnych w rodzinach z doświadczeniem emigracji zarobkowej*, "Pogranicze Studia Społeczne" t. XXIV, Białystok 2014.
- [14] Rokuszewska-Pawełek A., *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biografistycznej Fritza Schützego*, "ASK – społeczeństwo, badania, metody", 1996.
- [15] Schütze F., *Trajektoria cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, [w:] Krawczyk-Bocian A., *Przebieg procesów trajektoryjnych Fritza Schützego i jego zastosowanie w badaniach empirycznych*, Edukacja dorosłych, Akademickie Towarzystwo Andragogiczne, Warszawa 2012.
- [16] Schütze F., Remann G., *Trajektoria jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych*, [w:] Krawczyk-Bocian A., *Przebieg procesów trajektoryjnych Fritza Schützego i jego zastosowanie w badaniach empirycznych*, Edukacja dorosłych, Akademickie Towarzystwo Andragogiczne, Warszawa 2012.
- [17] Schütze F., *Trajektoria cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, [w:] Barłóg K., *Trajektoria w analizach cierpienia osób z nagłą utratą sprawności*, Wyd. "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", Lublin 2015.
- [18] Strauss A. L., *The Rebirth of Classical Political Rationalism. An Introduction to the Thought of Leo Strauss. Essays and Lectures by Leo Strauss*, [w:] Barłóg K., *Trajektoria w analizach cierpienia osób z nagłą utratą sprawności*, Wyd. "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", Lublin 2015.
- [19] Urbańska S., *Matka Polka na odległość. Z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989-2010*, Wydawnictwo Naukowe Mikołaja Kopernika, Toruń 2015.
- [20] Walczak B., *Rodzina transnarodowa. Konteksty i implikacje*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.

STRESZCZENIE

Studium przypadku rodziny migracyjnej w świetle trajektorii cierpienia F. Schütze

Wraz z przystąpieniem do Unii Europejskiej 01.05.2004 wielu Polaków wyemigrowało z kraju w poszukiwaniu „lepszego” życia. Większość z nich pozostawiła w Polsce swoich współmałżonków i dzieci. Wielu z nich już nigdy do swych rodzin nie wróciło, bo życie na obczyźnie zaoferowało im więcej możliwości, być może również spełnienie marzeń. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie problemu migracji i związanego z tym zjawiskiem przeżywania cierpienia przez rodzinę pozostawioną w kraju. Przestrzenne rozdzielanie w większości przypadków ma destrukcyjny wpływ na więzi łączące współmałżonków. Z każdym powrotem do kraju następuje eskalacja konfliktów małżeńskich wynikających z przeciążenia obowiązkami małżonka pozostawionego w kraju, oraz przyzwyczajonego do życia bez zobowiązań migranta.

Słowa kluczowe: rodzina, migracja, cierpienie.

SUMMARY

A case study of a migration family in the light of the F. Schütze trajectory of suffering

Since 01/05/2004, as Poland joined European Union, many Polish people emigrated to find “better life”. Most of them have left their spouses and children in Poland. Many of them have never returned, because life abroad the country offered them better life and opportunities, they were able to fulfill their dreams. The purpose of this article is to show the problem of migration and what is connected with that – the suffering of family left in the country. Separation in most of the cases has destructive influence on the marriage. Each of the return to the country escalates the conflicts within the marriage.

Keywords: family, migration, suffering.



Katarzyna Obszańska
Uniwersytet Ekonomiczny
we Wrocławiu

Rola skarbnika w jednostkach samorządu terytorialnego

WSTĘP

Zarządzanie finansami publicznymi to składowa procesa zarządzania jednostkami samorządu terytorialnego. Dotyczy ono między innymi decyzji finansowych podejmowanych przez władze samorządowe. Gospodarka finansowa to wszelkie operacje, które są związane z pobieraniem i gromadzeniem dochodów, przychodów oraz wydatkowaniem środków publicznych, rozchodów, zaciąganiem zobowiązań, które wpływają na zaangażowanie tych środków, zarządzaniem środkami publicznymi, długiem publicznym, rozliczaniem dotacji oraz środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, gospodarowaniem majątkiem a także ewidencją powyższych zdarzeń i prezentacją ich według reguł obowiązujących w sprawozdawczości. Za całość gospodarki finansowej, art. 53 ust. 1 *Ustawy o finansach publicznych (uofp)*, odpowiada kierownik jednostki. Praktyka pokazuje jednak, że nie jest możliwe, aby kierownik jednostki, jako podmiot odpowiedzialny, osobiście realizował czynności związane z jej prowadzeniem. Może on w takim przypadku powierzyć określone obowiązki mieszczące się w zakresie prowadzenia gospodarki finansowej pracownikom jednostki, art. 53 ust. 2 *uofp*. Przyjęcie przez te osoby powierzonych im obowiązków powinno być potwierdzone stosownym dokumentem lub wskazane w regulaminie organizacyjnym danej jednostki. W praktyce obowiązki mieszczące się w obszarze gospodarowania finansami publicznymi w jednostkach samorządu terytorialnego powierzane są głównym księgowym budżetu, skarbnikom, których dotyczą regulacje zawarte między innymi w art. 54 *uofp*. Ze stanowiskiem tym wiąże się znaczna odpowiedzialność i zakres obowiązków regulowany ustawami.

WYMOGI KWALIFIKACYJNE SKARBNIKA

Stanowisko skarbnika może zostać powierzone osobie, która spełnia wymogi zawarte w art. 54 ust. 2 *uofp*, tj. takiej, która ma obywatelstwo państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, chyba, że przepisy odrębne uzależniają zatrudnienie w jednostce sektora finansów publicznych od posiadania obywatelstwa polskiego, ma pełną zdolność do czynności prawnych, korzysta z pełni praw publicznych, nie była prawomocnie skazana za przestępstwa przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu, działalności instytucji państwowych lub samorządowych, przeciwko wiarygodności dokumentów lub za przestępstwo skarbowe. Jako kwalifikacje zawodowe powinna spełniać takie kryteria jak ukończone ekonomiczne jednolite studia magisterskie, ekonomiczne wyższe studia zawodowe, uzupełniające ekonomiczne studia magisterskie lub ekonomiczne studia podyplomowe i posiada, co najmniej 3 letnią praktykę w księgowości. Innym z kryteriów jest ukończenie średniej policealnej lub pomaturalnej szkoły ekonomicznej i 6 letnia praktyka w księgowości, wpis do rejestru biegłych rewidentów na podstawie odrębnych przepisów, posiadanie certyfikatu księgowego lub świadectwa kwalifikacyjnego, które uprawniają do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych na podstawie odrębnych przepisów. Osoba powołana na stanowisko skarbnika powinna również dysponować faktyczną wiedzą oraz umiejętnościami, które będzie mógł w pełni wykorzystać w trakcie wykonywania swoich obowiązków¹.

W odniesieniu do skarbnika mają także zastosowanie przepisy *Ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne*².

Należy dodać, że skarbnik oprócz spełnienia wymogów prawnych i zawodowych napotyka szereg ograniczeń, które wykluczają pewne obszary działalności takie jak (art. 4 *Ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne*):

- nie może być członkiem zarządów, rad nadzorczych lub komisji rewizyjnych spółek prawa handlowego,
- nie może być zatrudniony lub wykonywać innych zadań w spółkach prawa handlowego,
- nie może być członkiem zarządów, rad nadzorczych lub komisji rewizyjnych, z wyjątkiem rad nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych,

¹ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 277; Rola skarbnika, *Finanse publiczne*, wrzesień 2008, s. 57; M. Poniatowicz, J. M. Salachna, D. Perlo, *Efektywne zarządzanie długiem w jednostce samorządu terytorialnego*, Warszawa 2010, s. 59; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych.

² M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 277; Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

- nie może być członkiem zarządu fundacji prowadzących działalność gospodarczą,
- nie może posiadać w spółkach prawa handlowego więcej niż 10% akcji lub udziałów w ilości przekraczającej 10% kapitału zakładowego
- nie może prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami, a także zarządzać taką działalnością.

Ponadto, przed upływem roku od zaprzestania pełnienia funkcji skarbnika, osoby takie nie mogą być zatrudnione lub wykonywać jakichkolwiek zajęć u przedsiębiorcy, jeżeli brały udział w wydaniu rozstrzygnięcia w sprawach indywidualnych dotyczących tego przedsiębiorcy. Wyjątek stanowią decyzje administracyjne dotyczące ustalenia wymiaru podatków i opłat lokalnych, za wyjątkiem zwolnień i ulg od tych podatków lub opłat³.

OBOWIĄZKI SKARBNIKA, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO BUDŻETU NA PODSTAWIE OBOWIĄZUJĄCYCH USTAW

Jak wspomniano na wstępie, nie jest możliwe, aby kierownik jednostki samodzielnie realizował wszelkie czynności związane z prowadzeniem gospodarki finansowej. Ma on możliwość powierzenia obowiązków zarówno z zakresu gospodarki finansowej jak i sprawozdawczości budżetowej pracownikom. Dokonanie tej czynności wymaga precyzyjnego określenia cedowanych obowiązków. Zgodnie z Orzeczeniem Głównej Komisji Orzekającej z dnia 28 lutego 2013 roku (BDF1/4900/113/111/12/32), przyjęcie obowiązków przez te osoby powinno być potwierdzone dokumentem w formie upoważnienia lub wskazane w regulaminie organizacyjnym jednostki samorządu terytorialnego. Szczegółowe wskazanie obowiązków ma na celu uzmysłowienie pracownikowi przyjmującemu je, że za potencjalne nieprawidłowości w zakresie powierzonych zadań będzie ponosił odpowiedzialność za naruszenie dyscypliny finansów publicznych na równi z kierownikiem jednostki. Skarbnik przyjmując obowiązki musi być świadom, że kierownik jednostki powierzając mu obowiązki musi spełnić warunki takie jak:

- obowiązki skarbnika muszą mieścić się w zakresie pojęcia gospodarka finansowa,
- obowiązki muszą być precyzyjnie określone,
- tylko kierownik może być osobą dokonującą powierzenia tych obowiązków,

³ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 278; Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

- zakres obowiązków powinien być zawarty w dokumencie imiennego upoważnienia lub w regulaminie jednostki⁴.

Należy również dodać, za Orzeczeniem Głównej Komisji Orzekającej z dnia 4 lipca 2013 roku (BDF1/4900/22/27/13/RWPD-123), że publiczno-prawny charakter zapisów *uofp* wskazuje, że powierzenie obowiązków z zakresu gospodarowania finansami publicznymi pracownikowi sektora finansów publicznych to samodzielna decyzja kierownika jednostki, która dla skuteczności powierzenia tych obowiązków, a tym samym możliwości późniejszego egzekwowania odpowiedzialności za ich niewłaściwe wykonywanie, musi wskazywać obowiązki w sposób wyraźny i niebudzący wątpliwości. Powierzenie powinno nastąpić w sposób absolutnie zrozumiały dla pracownika przyjmującego obowiązki. Jak wspomniano powyżej przekazanie obowiązków wymaga odrębnego imiennego dokumentu bądź wskazania w regulaminie organizacyjnym jednostki, w ścisłym powiązaniu z charakterem stanowiska, które zajmować będzie pracownik odpowiedzialny za całość gospodarki finansowej, a którego przyjęcie powinno zostać potwierdzone przez osobę, której dotyczy upoważnienie lub opis stanowiska w regulaminie. Wskazane obowiązki powinny być wyszczególnione precyzyjnie w sposób niebudzący wątpliwości, co do ich zakresu odpowiedzialności. W przypadku naruszenia przepisów skarbnik jak każdy pracownik organów samorządu terytorialnego podlega szczególnym przepisom *Ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych*. Zapisy tej ustawy chronią budżet przed nieodpowiednimi, niezgodnymi z prawem działaniami jednostki sektora finansów publicznych⁵.

Głównym księgowym jednostki sektora finansów publicznych może być pracownik, któremu kierownik jednostki powierzy szczególne obowiązki i odpowiedzialność zarządzania finansami w zakresie powierzonym, dokonywania analizy budżetu, kreowania polityki z uwzględnieniem możliwości zadłużenia budżetu, opracowania procedur prac nad budżetem z uwzględnieniem długo i krótkoterminowych celów, organizowania prac nad projektem budżetu i jego zmianami, oceny ryzyka finansowego podejmowanych decyzji, a także w zakresie prowadzenia rachunkowości, wykonywania dyspozycji środkami pieniężnymi oraz wstępnej kontroli zgodności operacji gospodarczych i finansowych z planem finansowym a także kompletności i rzetelności dokumentów mających związek z operacjami gospodarczymi i finansowymi⁶. Uszczegółowiając (art. 4 *Ustawy o rachunkowości (uor)*), prowadzenie rachunkowości to przestrzeganie przyjętych zasad polityki rachunkowości w tym także opracowanie projektu tej dokumentacji z uwzględnieniem art. 40 *uofp*, prowadzenie ksiąg rachunkowych (planu

⁴ P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa, s. 222; *Rola skarbnika*, *Finanse publiczne*, wrzesień 2008, s. 57.

⁵ P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa, s. 223.

⁶ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 272; *Rola skarbnika*, *Finanse publiczne*, wrzesień 2008 s. 57; M. Poniatowicz, J. M. Salachna, D. Perło, *Efektywne zarządzanie długiem w jednostce samorządu terytorialnego*, Warszawa 2010, s. 60.

kont księgi głównej i ksiąg pomocniczych, przyjętych zasad klasyfikacji zdarzeń), dokonując zapisów w sposób chronologiczny i systematyczny, ustalanie i sprawdzanie w drodze inwentaryzacji stan aktywów i pasywów, której zaniechanie lub przeprowadzenie w sposób niezgodny z przepisami jest zagrożony sankcją czynów stanowiących naruszenie dyscypliny finansów publicznych, wycena aktywów i pasywów a także ustalanie wyniku finansowego, sporządzanie i udostępnianie i terminowe ogłaszanie sprawozdań, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Finansów, gromadzenie i przechowywanie dokumentów księgowych w sposób zabezpieczający je przed niedozwolonymi zmianami, upowszechnianie bez autoryzacji, uszkodzeniem i zniszczeniem (art. 71, art. 73, art. 74 *uor*)⁷. Choć obowiązki te przypisane są do realizacji skarbnikowi w myśl art. 54 ust. 1 *uofp*, nie przejmuje on odpowiedzialności za kierownika jednostki za ich należyte wykonanie, który ponosi odpowiedzialność zgodnie z art. 4 ust. 5 *uor*⁸. W odniesieniu do dyspozycji środkami pieniężnymi należy to pojmować, jako czynność wyłącznie techniczną, która jest zastrzeżona dla kierownika jednostki, a którą może wykonywać osoba działająca w jego imieniu. To kierownik jednostki podejmuje decyzję i zatwierdza dokument do zapłaty, skarbnik natomiast może jedynie określić sposób zapłaty i wskazać datę, pod którą dokonano danej czynności. Wykonuje czynności prawne bez materialnego dysponowania środkami pieniężnymi lub rachunkami bankowymi pozwalającymi na dokonywanie płatności. Dyspozycja środkami pieniężnymi obejmuje zapewnienie ze strony finansowej prawidłowości umów zawieranych przez jednostkę, terminowe otrzymywanie należności, roszczeń spornych i wywiązywania się z zobowiązań⁹.

Skarbnik wykonując swoje obowiązki, koordynuje pracę wszystkich komórek organizacyjnych jednostki w zakresie planowania budżetowego. Dokonując wstępnej kontroli zgodności operacji gospodarczych i finansowych z planem finansowym jednocześnie w sposób nieprzerwany kontroluje stopień realizacji planu, zaangażowanie wydatków, zagrożenie przekroczenia lub niewykonania planu i zapewnia terminowe rozliczanie należności i zobowiązań¹⁰.

Do innych zadań będących w zakresie obowiązków skarbnika należy naliczanie wynagrodzeń, zasiłków, dokonywanie potrąceń od wynagrodzeń,

⁷ P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa, s. 230; M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 272, 274; *Rola skarbnika, Finanse publiczne*, wrzesień 2008, s. 57; M. Poniatowicz, J. M. Salachna, D. Perło, *Efektywne zarządzanie długiem w jednostce samorządu terytorialnego*, Warszawa 2010, s. 61; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych; Ustawa z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości.

⁸ P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa, s. 230; *Rola skarbnika*, Finanse publiczne, wrzesień 2008 s. 57; Ustawa z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości.

⁹ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 276; P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa, s. 230; *Rola skarbnika*, Finanse publiczne, wrzesień 2008, s. 58.

¹⁰ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 274.

jak również terminowe naliczanie i odprowadzanie składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, zaliczek na podatek dochodowy, podatek od towarów i usług VAT oraz ich ewidencja. Skarbnik nadzoruje funkcjonowanie kasy, rozliczanie inkasentów i zaliczkobiorców. Powinien również stać na straży przestrzegania zapisów Ustawy o ochronie danych osobowych w zakresie przestrzegania tajemnicy dokumentacji płacowej, podatkowej oraz rozliczeń pieniężnych i ochrony wartości pieniężnych w zakresie przechowywania i transportowania¹¹.

Aby móc sprawnie wykonywać swoje obowiązki w sposób kompetentny skarbnik ma prawo i obowiązek żądać od kierowników komórek organizacyjnych udzielania w formie ustnej lub pisemnej wszelkich niezbędnych informacji i wyjaśnień, jak również udostępnienia dokumentów i wyliczeń będących ich źródłem, wnioskować do kierownika jednostki o określenie trybu wykonywania przez komórki organizacyjne prac zapewniających prawidłowość gospodarki finansowej oraz ewidencji księgowej, kalkulacji kosztów i sprawozdawczości finansowej¹².

Skarbnik powinien być również menedżerem, który przygotowuje i podejmuje decyzje finansowe, nadzoruje i koordynuje ich realizację, dokonuje rachunku ekonomicznego planowanych zamierzeń, dokonuje analizy budżetu jednostki i optymalizuje działania mające na celu pozyskiwanie dochodów i racjonalne wydatkowanie środków publicznych¹³.

SKARBNIK A GŁÓWNY KSIĘGOWY JEDNOSTKI

Nawiązując do art. 54 ust. 8 *uofp* w jednostkach samorządu terytorialnego skarbnik jest jednocześnie głównym księgowym budżetu. Kierownik jednostki samorządu terytorialnego może jednak tak dopasować strukturę organizacyjną, że w jej szeregach zostanie stworzone również stanowisko głównego księgowego niezależnie od stanowiska skarbnika, jeżeli taka osoba będzie potrzebna z uwagi na interes jednostki. Musi to jednak znaleźć odzwierciedlenie w regulaminie organizacyjnym. Istotne też jest, aby zakresy zadań przypisany skarbnikowi i głównemu księgowemu nie nakładały się nawzajem, by nie powielać czynności, a wzajemnie uzupełniać. W takim przypadku skarbnikowi przypada rola kontroli i monitorowania oraz planowania i kontrasygnaty czynności prawnych powodujących powstanie zobowiązań finansowych¹⁴.

¹¹ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 275.

¹² M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 275; Rola skarbnika, *Finanse publiczne*, wrzesień 2008 s. 57; M. Poniatowicz, J. M. Salachna, D. Perlo, *Efektywne zarządzanie długiem w jednostce samorządu terytorialnego*, Warszawa 2010, s. 67.

¹³ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 276.

¹⁴ P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa, s. 233; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych.

Wyodrębnienie stanowiska głównego księgowego znajduje przede wszystkim uzasadnienie w dużych urządach jednostkach samorządu terytorialnego, a czasem również stanowiska zastępcy skarbnika. Wymogi kwalifikacyjne są zbieżne na każdym z tych stanowisk. Decyzje o ich utworzeniu podejmuje kierownik jednostki. Przepisy art. 54 *uofp* odnoszą się zarówno do skarbnika jak i do głównego księgowego jednostki. Odrębność tych stanowisk jest, więc wykazywana jedynie w schemacie organizacyjnym jednostki¹⁵.

MIEJSCE SKARBNIKA W STRUKTURZE FINANSOWO-KSIĘGOWEJ

Skarbnik to urzędnik, którego status, określony ustawowo, wyznaczany jest zakresem obowiązków i uprawnień. Pozycja w strukturze jednostki wynika z ustaw samorządowych. Pod względem hierarchii służbowej jego stanowisko jest traktowane na równi ze stanowiskiem zastępcy kierownika jednostki. Najwyraźniej widać to na schematach organizacyjnych prezentowanych przez urzędy gmin, starostw powiatowych czy województw. Skarbnik bierze udział w pracach organu wykonawczego, jednak nie ma on prawa głosu i jego uczestnictwo w pracach organów jednostek ma charakter jedynie doradczy (art. 37 ust. 2 *Ustawy o samorządzie powiatowym* oraz art. 44 ust. 2 *Ustawy o samorządzie województwa*). W przypadku gmin ustawodawca nie zawarł podobnego zapisu, z uwagi na istnienie jednoosobowego organu wykonawczego. Prawo do uczestnictwa w sesjach rady gminy zawarte jest w statucie gminy¹⁶.

Skarbnik nie jest organem jednostki i nie można go również traktować, jako organu administracji finansowej, ponieważ dysponowanie środkami publicznymi należy do organów gminy, powiatu, województwa. To organ podejmuje decyzje a skarbnik jest tylko wykonawcą. Oznacza to, że działalność jednostki dzieli się na dwie funkcje. Jedna to zarządzanie finansami jednostki, gdzie uprawnienia posiada organ, druga – wykonywanie działalności finansowej, to sfera działań, praw i kompetencji skarbnika i służb finansowych.

Powoływanie i odwoływanie skarbnika określają ustawy o samorządzie:

- gminy – rada gminy na wniosek wójta (art. 18 ust. 2 pkt. 3 *uosg*),
- powiatu – rada powiatu na wniosek starosty (art. 12 pkt. 3 *uosp*),
- województwo – przez sejmik na wniosek marszałka województwa (art. 18 pkt. 17 *uosw*).

¹⁵ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 287; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych.

¹⁶ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 278; Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym; Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa.

Jednoznacznie widać, że skarbnika powołuje organ stanowiący, a kandydata wskazuje kierownik jednostki. U podstawy takiego sposobu powoływania i odwoływania leży dążenie do stworzenia dobrych relacji na linii skarbnik – kierownik jednostki. Nie należy zapominać, że konieczne jest również wypracowanie wzajemnego zaufania pomiędzy radą (sejmikiem) a skarbnikiem. Jest to ważne ze względu na uchwalanie przez rady bądź sejmiki uchwał budżetowych mających bezpośredni wpływ na płynne funkcjonowanie gmin, powiatów, województw. Uchwały te merytorycznie zawsze są przygotowywane przez skarbnika przy pomocy jego zespołu księgowego. Praktyka taka jest stosowana ze względu na to, że skarbnik dysponuje specjalistyczną, niekwestionowaną wiedzą, której zazwyczaj brak jest członkom rad czy sejmików. Ważne jest, więc by skarbnik był obecny na obradujących komisjach i sesjach. Wszelkie projekty uchwał, nad tworzeniem, których skarbnik bezpośrednio nie pracuje, powinny być konsultowane z nim w przypadku podjęcia, których powstaną skutki finansowe¹⁷.

Funkcja skarbnika nie jest kadencyjna i nie wygasa z chwilą upływu kadencji organów stanowiących i wykonawczych. Do odwołania wymagana jest uchwała organu stanowiącego, bez konieczności wskazywania przyczyn. Przyczyny mogą być różne: brak kompetencji, stan zdrowia, zmiana kadencji. Ustawodawca wskazał dwa przypadki obligujące organ jednostki do odwołania skarbnika:

- niezłożenie w ustawowym terminie oświadczenia majątkowego,
- naruszenie zakazów zawartych w art. 4 *Ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej*.

W obu przypadkach odwołanie z pełnionej funkcji następuje po upływie miesiąca¹⁸.

Skarbnik realizuje zadania przy pomocy zorganizowanych służb finansowo-księgowych. Mają one swoje miejsce w strukturach organizacyjnych i podlegają bezpośrednio nadzorowi skarbnika. Wielkość tych komórek jest zróżnicowana w zależności od wielkości jednostki oraz od złożoności i ilości realizowanych zadań. Wielkość i ilość zadań jest uzasadnieniem do tego by stworzyć stanowisko zastępcy skarbnika¹⁹.

Służby finansowo-księgowe dzielą się na zespoły lub zwyczajnie na pojedyncze stanowiska przypisane do określonych zadań takich jak:

- wymiar i egzekucja zobowiązań podatkowych,

¹⁷ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 279; M. Poniatowicz, J. M. Salachna, D. Perło, *Efektywne zarządzanie długiem w jednostce samorządu terytorialnego*, Warszawa 2010, s. 60; Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym; Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym; Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa.

¹⁸ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 280; Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

¹⁹ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 280

- księgowość podatkowa,
- księgowość budżetowa,
- płace,
- kasa.

Skarbnik z jednej strony wykonuje, więc czynności związane z rachunkowością i gospodarką finansową, prowadzi księgi rachunkowe, ewidencjonuje zdarzenia gospodarcze, przeprowadza inwentaryzację i dokonuje jej rozliczenia, sporządza sprawozdania, z drugiej organizuje, nadzoruje i kontroluje pracę zespołu²⁰.

Inne funkcje skarbnika to zbieranie i przygotowanie materiału niezbędnego do opracowania przez organ wykonawczy projektu budżetu na kolejny rok budżetowy, przygotowanie informacji o przebiegu wykonania budżetu jednostki za pierwsze półrocze oraz sprawozdanie roczne z wykonania budżetu, nadzór nad wykonaniem budżetu (*ex ante*) oraz przestrzeganie dyscypliny finansów publicznych (*ex post*)²¹.

UPRAWNIENIA KONTROLNE – KOMPETENCJE W ZAKRESIE KONTROLI FINANSOWEJ (ZARZĄDCZEJ)

Kontrolę wstępną realizuje się przed podjęciem i wykonaniem czynności kontrolnych właściwych. Podstawę stanowią dokumenty obrazujące operacje gospodarczo-finansowe. Można uznać, że kontrola ta ma charakter prewencyjny, to znaczy taki, który daje możliwość zapobiegania czynnościom niezgodnym z prawem, planem finansowym lub zasadami racjonalności, oszczędności lub gospodarności, inaczej nadużyciom. Potwierdzeniem dokonania czynności jest podpis skarbnika – kontrasygnata²².

Ustawodawca w zapisie art. 54 ust. 1 pkt. 3 *uofp* określił obowiązek skarbnika w zakresie kontroli wewnętrznej. Nadzór ten dotyczy nie tylko zgodności operacji finansowych z planem, ale także kompletności i rzetelności wszystkich dokumentów dotyczących operacji gospodarczych rodzących zobowiązania finansowe. Należy zwrócić uwagę na niekonsekwencje ustawodawcy, który w art. 54. ust. 1 *uofp* określa zakres kontroli, jako wstępnej, a w art. 54 ust. 3 *uofp* sposób dokonania jej poprzez złożenie podpisu obok pracownika odpowiedzialnego merytorycznie za daną operację, jednocześnie rozszerzając do określenia prawidłowości samej operacji i jej zgodności z prawem oraz faktu zabezpieczenia środków. Wskazany w powyższych przepisach zakres kontroli skarbnika należy rozszerzyć z tytułu art. 228 *uofp*, czyli o wieloletni prognozę finansową. Skarbnik nie

²⁰ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 281.

²¹ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 281.

²² M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 276.

jest w stanie potwierdzić czy dane zobowiązanie finansowe mieści się w planie finansowym, jednak może potwierdzić, że w ramach zawartych w uchwale WPF upoważnień zobowiązania te mogą być zaciągnięte²³.

ZACIĄGANIE ZOBOWIĄZAŃ

Jak wynika z ustaw samorządowych dla skuteczności czynności prawnej, z której wynikają zobowiązania finansowe potrzebna jest kontrasygnata skarbnika. Zobowiązanie (art. 3 ust. 1 pkt. 20 *uor*) to wynikający z przeszłych zdarzeń obowiązek wykonania świadczenia o wiarygodnie określonej wartości, który spowoduje wykorzystanie już posiadanych lub przyszłych aktywów jednostki. Kodeks cywilny (art. 353 i 353¹) określa zobowiązanie, jako świadczenie, które dłużnik powinien spełnić względem wierzyciela. Zawarcie umowy rodzącej skutek finansowy można zawrzeć w dowolny sposób jednak zgodny z ustawami i zasadami współżycia społecznego²⁴.

Zaciąganie zobowiązań przez jednostki wynika z zapisów *Ustawy o finansach publicznych*. Zgodnie z art. 46 *uofp* jednostki samorządu terytorialnego mogą zaciągać zobowiązania, które mają być sfinansowane w danym roku budżetowym do wysokości wynikającej z planu wydatków, pomniejszonej o wydatki na wynagrodzenia i uposażenie, składki na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy oraz inne płatności z zobowiązań z lat ubiegłych. Zarząd jednostki może ustalić ograniczenia i limity zaciągania zobowiązań bądź dokonywania wydatków dla podległych jednostek²⁵.

Wydatki jednostek samorządu terytorialnego odbywają się zgodnie ze wskazaniem art. 44 *uofp*, to znaczy powinny być ponoszone na cele i w wysokości ustalonej w uchwale budżetowej oraz w planach finansowych podległych jej jednostek. Planowane wydatki powinny być dokonywane w sposób celowy i oszczędny z zachowaniem zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów, optymalnego doboru metod i środków służących osiągnięciu celów, w sposób umożliwiający terminową realizację zadań, w wysokości i terminach wynikających z zaciągniętych zobowiązań. Należy również pamiętać, że jednostki sektora finansów publicznych zawierają umowy na usługi i dostawy towarów na zasadach określonych w przepisach o zamówieniach publicznych²⁶.

²³ P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa, s. 231; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych.

²⁴ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 281; Ustawa z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości; Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny.

²⁵ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 282; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych.

²⁶ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 282; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych.

KONTRASYGNATA - ZNACZENIE, WYMÓG, ODMOWA, SKUTKI

Skarbnik posiadając szerokie spektrum obowiązków i odpowiedzialności otrzymał jednocześnie narzędzia dające mu uprawnienia do odmowy podpisania dokumentu. Uprawnienia te to określone przez ustawodawcę prawo zwrotu dokumentu do odpowiedzialnego merytorycznie pracownika celem usunięcia nieprawidłowości zgodnie z art. 54 ust. 4 *uofp*, żądania pisemnego lub ustnego wyjaśnienia oraz udzielenia niezbędnych informacji od kierowników komórek organizacyjnych (art. 54 ust. 7 pkt. 1 *uofp*) a także wnioskowania do kierownika jednostki o określenie trybu wykonywania prac mających na celu zapewnienie funkcjonowania w sposób prawidłowy gospodarki finansowej oraz ewidencji księgowej (art. 54 ust. 7 pkt. 2 *uofp*). Należy podkreślić, że odmowa podpisania dokumentu uruchamia automatycznie procedurę opisaną przez ustawodawcę w art. 54 ust. 5 i 6 *uofp*²⁷.

Powyższych działań skarbnika nie należy utożsamiać z kontrasygnatą. Kontrasygnata skarbnika to czynność mająca podstawę prawną w przepisach samorządowych ustaw ustrojowych. Zaliczyć do nich należy art. 46 ust. 3 *uosg* i art. 57 ust. 3 *uosw*. Jeżeli czynność prawna może powodować postanie zobowiązania finansowego to, aby była skuteczna niezbędna jest kontrasygnata skarbnika lub osoby przez niego upoważnionej. Kontrasygnata to formalne potwierdzenie wiedzy skarbnika, że jednostka dysponuje środkami finansowymi, mieszczącymi się w planie budżetu, niezbędnymi do wykonania zaciągniętego zobowiązania i jednocześnie akceptuje legalność wykonanej czynności. Należy również wiedzieć, że kontrasygnata nie jest potwierdzeniem posiadania w momencie złożenia podpisu kontrasygnującego środków na rachunku bankowym, które mogą zaspokoić roszczenia kontrahenta. Skarbnik dokonując kontrasygnaty potwierdza, że według jego wiedzy zachowane zostały prawne warunki umożliwiające zaciągnięcie zobowiązania. Przykładem może być podpisanie umowy na wieloletnią inwestycję lub zaciągnięcie kredytu ze spłatą rozłożoną na kilka lat, emisja obligacji z wieloletnim wykupem, a także poręczenia i gwarancje. Skarbnik nie jest w stanie potwierdzić, że za kilka lat jednostka będzie dysponowała środkami w stosownej wysokości, jednak złożenie podpisu zapewnia, że za kilka lat będą przestrzegane reguły zapewniające bezpieczeństwo finansowe jednostki, włącznie z możliwością regulowania zobowiązań wynikających z wcześniej podpisanych umów²⁸.

Skarbnik może odmówić kontrasygnaty, może jej również dokonać w późniejszym terminie. Czynności związane z kontrasygnatą oraz wynikające z niej konsekwencje przewiduje art. 262 *uofp*. Decyzje w zakresie zaciągania zobowiązań tj. zaciąganie kredytów, pożyczek, emisja papierów wartościowych podejmuje kierownik jednostki. Aby czynność ta była ważna

²⁷ P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa, s. 237; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych.

²⁸ P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa 2017 s. 237; Rola skarbnika, *Finanse publiczne*, wrzesień 2008, s. 59; M. Poniatowicz, J. M. Salachna, D. Perlo, *Efektywne zarządzanie długiem w jednostce samorządu terytorialnego*, Warszawa 2010, s. 61; Ustawa z dnia 8 marca 1990 o samorządzie gminnym; Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa.

niezbędna jest kontrasygnata skarbnika. Kompetencje w zakresie kontrasygnaty przypisane zostały skarbnikowi ustawowo, co jest odstępstwem od art. 53 ust 1 i 2 *uofp*, wskazujących odpowiedzialność kierownika jednostki za całość gospodarki finansowej. W przypadku odmowy dokonania kontrasygnaty, skarbnik dokonuje jej na pisemne polecenie przełożonego, jednak w przypadku, gdy wykonanie polecenia stałoby w sprzeczności z prawem skarbnik jest zobowiązany zawiadomić organ stanowiący jednostki i regionalną izbę obrachunkową²⁹. Innym przypadkiem odmowy podpisania jest ujawnienie nieprawidłowości i zwrot do pracownika odpowiedzialnego merytorycznie celem dokonania korekty. W przypadku nieusunięcia nieprawidłowości skarbnik odmawia podpisania, a o przyczynie odmowy informuje kierownika jednostki. Kierownik może wstrzymać realizację lub nakazać w formie pisemnej jest wykonanie. W tym przypadku również skarbnik jest zobowiązany do zawiadomienia regionalnej izby obrachunkowej³⁰.

Kontrasygnata stanowi swoisty mechanizm kontroli w zakresie gospodarki finansowej jednostki. Jej charakter jest zbieżny z elementami kontroli zarządczej definiowane w art. 68. ust. 1 *uofp*, jako ogół działań podejmowanych w celu realizacji celów i zadań w sposób zgodny w prawem, efektywny, oszczędny i terminowy³¹.

Po prawidłowo dokonanych działaniach związanych z kontrolą wstępną, w sytuacji, gdy nie ma przesłanek odmowy kontrasygnaty, skarbnik kontrasygnuje dokument składając podpis wraz z datą wskazującą dokonanie czynności. Kontrasygnata jest potwierdzeniem zgodności dokumentu z prawem oraz prawidłowo dokonanych czynności kontrolnych. Kontrasygnata nie może być złożona w formie ustnej i dla jej ważności zawsze musi mieć formę pisemną pod rygorem nieważności³².

Dowodem dokonania kontroli jest podpis złożony obok podpisu pracownika odpowiedzialnego merytorycznie. Oznacza, że skarbnik nie zgłasza zastrzeżeń do przedstawionej przez odpowiedzialnego pracownika oceny prawidłowości tej operacji i jej zgodności z prawem, nie zgłasza zastrzeżeń do kompletności, prawidłowości dokumentów poprawności formalno-rachunkowej dotyczącej danej operacji i oczywiście wspomniane już wcześniej i niewątpliwie jedno z najważniejszych to zobowiązanie mieści się w planie finansowym³³.

²⁹ P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa 2017 s. 238; *Rola skarbnika*, *Finanse publiczne*, wrzesień 2008 s. 59; M. Poniatowicz, J. M. Salachna, D. Perlo, *Efektywne zarządzanie długiem w jednostce samorządu terytorialnego*, Warszawa 2010, s. 62; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych.

³⁰ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 284; M. Poniatowicz, J. M. Salachna, D. Perlo, *Efektywne zarządzanie długiem w jednostce samorządu terytorialnego*, Warszawa 2010, s. 62.

³¹ P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa 2017 s. 239; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych.

³² P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa 2017 s. 239.

³³ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 283; *Rola skarbnika*, *Finanse publiczne*, wrzesień 2008, s. 58.

Ogromna odpowiedzialność nałożona na skarbnika, dotyczy wszystkich etapów poprzedzających działania w zakresie dochodów i wydatków jak również zaangażowania środków. Zaangażowanie powstaje już wówczas, gdy następuje podpisanie umowy, do którego może dojść w momencie ujęcia planowanego wydatku w planie finansowym³⁴.

Kontrasygnata w rozumieniu prawa cywilnego nie oznacza świadczenia woli, a osoba, która takie oświadczenie może złożyć to w gminie jednoosobowo wójt (art. 46 *uosg*), w powiecie dwóch członków zarządu, lub jeden członek zarządu i osoba upoważniona przez zarząd (art. 48 *uosp*), w województwie marszałek województwa wraz z członkiem zarządu województwa (art. 57 *uosu*)³⁵.

ROLA SKARBNIKA W STRUKTURACH CENTRUM USŁUG WSPÓLNYCH – OPTIMALIZACJA OBSŁUGI FINANSOWO-KSIĘGOWEJ

Jednostki budżetowe, nieposiadające osobowości prawnej, zaliczone do sektora finansów publicznych, mogą posiadać wspólną obsługę finansowo – księgową oraz sprawozdawczą, potwierdzoną uchwałą organu stanowiącego jednostek samorządu terytorialnego oraz samorządowe instytucje kultury potwierdzone porozumieniem. Na mocy obowiązujących przepisów *Ustawy o finansach publicznych* za całość zadań z zakresu gospodarki finansowej odpowiada kierownik jednostki, która taką obsługę prowadzi (art. 53 ust. 4). Automatycznie odpowiedzialność za rzetelne prowadzenie rachunkowości oraz sporządzanie sprawozdań finansowych i budżetowych jednostek obsługiwanych spada na kierownika jednostki obsługującej (art. 53 ust. 5). Jego rolą jest:

- sporządzenie bilansu jednostki budżetowej oraz sprawozdań budżetowych tj. Rb – 27S, Rb – 28S i sprawozdań z operacji finansowych takich jak Rb – Z,
- ustalenie zasad/polityki rachunkowości i bieżąca ich aktualizacja,
- dbałość o rzetelną i bieżącą ewidencję wszelkich zdarzeń gospodarczych i finansowych,
- zapewnienie zasad ochrony danych i bezpieczeństwo systemów informatycznych,
- przeprowadzenie i rozliczenie inwentaryzacji majątku jednostek obsługiwanych.

³⁴ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 283.

³⁵ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 283; Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym; Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym; Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa.

Zaniechanie powyższego lub nierzetelne wykonanie wskazanych czynności skutkować będzie odpowiedzialnością za naruszenie dyscypliny finansów publicznych³⁶.

Kierownik jednostki może powierzyć obowiązki z zakresu gospodarki finansowej i sprawozdawczości wyznaczonemu pracownikowi, a przejęcie obowiązków powinno być potwierdzone dokumentem w formie imiennego upoważnienia ze wskazaniem pełnego zakresu obowiązków i odpowiedzialności. Z zakresu odpowiedzialności kierownika lub wyznaczonego przez niego pracownika ustawodawca wyłączył kompetencje kierowników jednostek obsługiwanych w zakresie dysponowania środkami publicznymi, zaciągania zobowiązań, przygotowania, sporządzania i zatwierdzania planu finansowego, jego realizacja wraz z dokonywaniem w nim zmian. Naruszenie przepisów przez kierownika jednostki obsługiwanej skutkuje odpowiedzialnością za naruszenie dyscypliny finansów publicznych tak samo jak w przypadku kierownika jednostki obsługującej. Dotyczy to między innymi:

- zmian w budżecie bez upoważnienia lub z przekroczeniem zakresu upoważnienia,
- wydatków środków publicznych bez upoważnienia określonego uchwałą budżetową lub planem finansowym
- zaciągnięcia zobowiązania bez upoważnienia w zakresie uchwały budżetowej lub planu finansowego
- niewykonania zobowiązań w terminie, w tym zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne lub zdrowotne, podatku skutkującego naliczeniem odsetek i kar³⁷.

W związku z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych odpowiedzialność poniesie kierownik jednostki obsługiwanej i główny księgowy, którym w przypadku centrów usług wspólnych zazwyczaj jest skarbnik zobowiązany do kontroli operacji finansowych i gospodarczych. Art. 54 ust. 2a *uofp* wskazuje, że w przypadku wspólnej obsługi nie ma uzasadnienia do zatrudniania głównego księgowego w jednostce obsługiwanej. Aby uniknąć nieprawidłowości należałoby stworzyć prężnie działające kanały przepływu informacji pomiędzy jednostką obsługiwaną a obsługującą w celu zintensyfikowania kontroli wstępnej operacji gospodarczych. Pomóc w tym może art. 54 ust. 7 *uofp*, który wskazuje uprawnienia skarbnika w stosunku do kierowników komórek organizacyjnych, a który to zapis może być odpowiednio stosowany do kierowników jednostek obsługiwanych³⁸.

³⁶ P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa 2017 s. 225; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych.

³⁷ P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa 2017, s. 226.

³⁸ P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa 2017, s. 227; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych.

DYSCYPLINA FINANSÓW PUBLICZNYCH

Zasady i zakres odpowiedzialności pracowników sektora finansów publicznych reguluje Ustawa z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. W zapisach art. 4 znalazł się katalog osób podlegających odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Należą do nich między innymi osoby wchodzące w skład organu wykonującego budżet lub plan finansowy jednostek sektora finansów publicznych, podmioty niezaliczane do sektora finansów publicznych dysponujące jednak środkami pochodzącymi ze źródeł publicznych, kierownicy jednostek sektora finansów publicznych, pracownicy tego sektora oraz pracownicy nienależący do sektora finansów publicznych, a także osoby, którym kierownik powierzył przeprowadzenie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego³⁹.

Pomimo, że art. 4 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych nie wskazuje wprost skarbnika, jako osobę, która podlega dyscyplinie finansów publicznych to jednak naruszenie przepisów dyscypliny finansów publicznych zarówno przez kierownika jednostki jak i przez skarbnika związanych z nienależytą kontrolą wstępną skutkuje odpowiedzialnością za naruszenie dyscypliny finansów publicznych w art. 18b ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, jeżeli w wyniku jej braku dokonano wydatku powodującego przekroczenie planu finansowego jednostki lub zaciągnięto zobowiązanie niemające odzwierciedlenie w planie finansowym⁴⁰. Kierownik jednostki podejmuje decyzję o dokonaniu wydatku w oparciu o kontrolę wstępną dokonaną przez skarbnika zgodnie z art. 54 ust. w pkt. 3 *uofp* jak wspomniano wcześniej zarówno w odniesieniu do jednostki samorządu terytorialnego jak i w przypadku wspólnej obsługi w odniesieniu do jednostek budżetowych za rzetelność obsługi, których odpowiedzialność ponosi kierownik jednostki obsługującej. Dodać należy, że przywołany tu art. 18b ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych odnosi się do każdego pracownika jednostki, któremu kierownik jednostki powierzy obowiązki w zakresie kontroli wstępnej⁴¹.

Orzeczenie Głównej Komisji Orzekającej z dnia 30 marca 2015 roku (BDF1/4900/109/113 – 115/14, Biul. NDFFP 2015/3/8) jednoznacznie wskazuje, że szczególny charakter uprawnień i obowiązków wynikających z art. 54 *uofp* nie pozwala na niedopatrzania skarbnika w zakresie obowiązków kontroli dokumentów rodzących konsekwencje finansowe. Zdaniem Komisji niedopuszczalne jest tłumaczenie o szerokim spektrum zaangażowania skarbnika w wielowymiarowe procesy decyzyjne z uwagi na ograni-

³⁹ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 285.

⁴⁰ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 285; Ustawa z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

⁴¹ P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa 2017, s. 232; Ustawa z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

czenia w zatrudnieniu. Tłumaczenie takie nie ma zastosowania nawet w przypadku, gdy nie zaistniały negatywne skutki decyzji finansowych skarbnika. Art. 18b ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych ma za zadanie chronić finanse publiczne w zakresie wydatkowania środków publicznych w ramach założonego planu⁴².

Należy, więc uznać odpowiedzialność skarbnika za naruszenie dyscypliny finansów publicznych nie z tytułu niekompetentnego dysponowania środkami publicznymi, gdyż czynność ta jest zastrzeżona dla kierownika jednostki, ale z tytułu nierzetelnej kontroli wstępnej wynikającej z art. 54 *uofp*, w skutek, czego kierownik jednostki podjął niewłaściwe decyzje w zakresie dysponowania środkami publicznymi⁴³.

Przepis art. 18b ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych nie ma zastosowania do planowanych przez skarbnika zobowiązań wieloletnich, dla których podstawą są upoważnienia zawarte w uchwale WPF, a nie plan wydatków zawarty w uchwale budżetowej⁴⁴.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując rozważanie na temat roli skarbnika w jednostkach samorządu terytorialnego należy podkreślić, że pełnią oni niezwykle ważny element składowy procesu zarządzania jst. Ich rola jest dominującą w procesie planowania finansowego zarówno w zakresie bieżącego nadzoru jak i planowania perspektywicznego o charakterze strategicznym. Niezbędna ze względu na potencjalne skutki finansowe jest kontrasygnata skarbnika mająca nierozzerwalny związek z powstaniem długu zarówno krótko jak długoterminowego. Nieocenione są również umiejętności negocjacyjne zarówno w zakresie rozmów z kontrahentami jak i przedstawicielami instytucji finansowych. Na zakończenie należy dodać, że nie da się przecenić roli skarbników w zakresie kontroli bieżącej rzetelności i legalności dokumentów oraz bieżącej kontroli działalności jednostek podległych zwłaszcza w przypadku posiada centrów obsługi wspólnej.

LITERATURA:

- [1] Kaczurak-Kozak M. *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Warszawa 2010.

⁴² P. Walczak, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa 2017 s. 232; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych; Ustawa z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

⁴³ M. Kaczurak-Kozak, *Główny księgowy w jednostkach samorządu terytorialnego – jego rola, zakres kompetencji i status*, Sulechów 2010, tom VI, s. 286; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych.

⁴⁴ Ustawa z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

- [2] Poniatowicz M. Salachna J. M. Perło D., *Efektywne zarządzanie długiem w jednostce samorządu terytorialnego*, Warszawa 2010.
- [3] Walczak P. *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz dla jednostek samorządowych*, Warszawa 2017.

Czasopisma

- [4] *Rola skarbnika*, *Finanse publiczne*, wrzesień 2008.

Wykaz aktów prawnych

- [5] Ustawa z dnia o finansach publicznych (Dz. U. z 2018 poz. 1693 ze zm.).
- [6] Ustawa z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości (Dz. U. z 2018 roku poz. 395 ze zm.).
- [7] Ustawa z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2018 roku poz. 1458 ze zm.).
- [8] Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (Dz. U. z 2017 roku poz. 1393 ze zm.).
- [9] Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa (Dz. U. z 2018 roku poz. 913 ze zm.).
- [10] Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2018 roku poz. 995 ze zm.).
- [11] Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2018 roku poz. 994 ze zm.).
- [12] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. z 2018 roku poz. 2073 ze zm.).

STRESZCZENIE

Rola skarbnika w jednostkach samorządu terytorialnego

Temat roli skarbnika w jednostkach samorządu terytorialnego poruszany był wielokrotnie na przestrzeni ostatnich kilku lat. Pomimo zmian w ustawach zakres ich obowiązków i odpowiedzialności nadal nie jest precyzyjny. Celem publikacji jest pokazanie jak w świetle obowiązujących przepisów wygląda rola skarbnika. Kolejno wskazywane są kwalifikacje, jakie musi spełnić kandydat na stanowisko skarbnika, jego obowiązki wy-

nikające z ustaw a także jego miejsce w strukturze organizacyjnej jednostki samorządu terytorialnego. Publikacja próbuje też nakreślić obraz uprawnień kontrolnych, jakie przysługują skarbnikowi oraz jaką rolę odgrywa kontrasygnata przy zaciąganiu zobowiązań zarówno przez jednostkę samorządu terytorialnego jak i przez jednostki podległe w sytuacji funkcjonowania obsługi wspólnej. Na zakończenie w kilku słowach opisana jest dyscyplina finansów publicznych dotycząca bezpośrednio prac związanych z decyzjami podejmowanymi na stanowisku skarbnika.

Słowa kluczowe: finanse publiczne, ustawy, skarbnik, kontrola, kontrasygnata, dyscyplina.

SUMMARY

The role of the treasurer in local government units

The role of the treasurer in local government units has been discussed thoroughly over the past few years. Despite the changes in the regulations, the scope of their duties and responsibilities is still not precise. The aim of the publication is to present the role of a treasurer looks like under the regulation in force. The qualifications to be met by the candidate for the position of the treasurer, his obligations under the applicable laws, as well as his place in the organizational structure of the local government unit are indicated successively. The publication also attempts to outline the control powers that the treasurer is entitled to and the role of the countersignature in incurring liabilities by both the local government unit and the subordinate units min the situation of the joint service operation. At the end, a few words describe the discipline of public finances directly related to the decisions taken on the position of the treasurer.



Daniel Jakimiec

Wadliwość czynności prawnych skutkiem nieujawnienia w księdze wieczystej wpisu ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego

Przedmiotem udzielenia ochrony prawnej są społecznie akceptowane wartości, wśród których znajduje się bezpieczeństwo obrotu prawnego. Ustawodawca treścią norm prawnych wyznacza przesłanki udzielenia ochrony społecznie akceptowanym wartościom. Egzemplifikacją obiektywnej potrzeby udzielenia ochrony prawnej jest istnienie interesu prawnego. Zachodzi on w przypadku zagrożenia, naruszenia lub utraty prawa podmiotowego.

Ochrona ta jest realizowana między innymi w postępowaniu sądowym, a w tym restrukturyzacyjnym i wieczystoksięgowym¹. Do postępowań tych stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w związku, z czym normy im poświęcone przenikają się i uzupełniają wzajemnie.

Ochrona interesu prawnego uczestników postępowanie restrukturyzacyjnego w postępowaniu wieczystoksięgowym znajduje swoją podstawę w normach art. 3 ust. 1 pr. rest. oraz z art. 626¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 67 ust. 1 pr. rest. W postępowaniu wieczystoksięgowym jest ona realizowana poprzez dokonywany na podstawie tych norm wpis w księdze wieczystej ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego. Zdarzeniem prawnym, z którym wiąże się potrzeba udzielenia ochrony prawnej w tym przypadku jest niewypłacalność dłużnika i otwarcie w związku z tym postępowania restrukturyzacyjnego. W postępowaniu restrukturyzacyjnym mają zostać przyjęte porozumienia uwzględniające zarówno interes prawny dłużnika jak i wierzycieli. Uzasadnieniem udzielenia ochrony prawnej w postę-

¹ M. Safian, [w:] *System prawa cywilnego. Prawo cywilne – część ogólna* pod red. M. Safiana, Warszawa 2012, s. 784.

powaniu restrukturyzacyjnym jest zagrożenie interesu prawnego każdego z wymienionych tu podmiotów. Mianowicie z jednej strony, to jest wierzycieli zachodzi niebezpieczeństwo możliwości braku zaspokojenia należnego im świadczenia. Natomiast z drugiej strony w związku z niewypłacalnością dłużnika zachodzi zagrożenie zaprzestania jego działalności i wykluczenie go z dalszego funkcjonowania w obrocie prawnym².

Podkreślić należy, że efektywne wykorzystanie rozwiązań prawnych przyjętych przez ustawodawcę w treści ustawy – Prawo restrukturyzacyjne z dnia 15 maja 2015 roku nie byłoby możliwe bez aktywów składających się na majątek dłużnika. Formą ochrony tych aktywów jest ujawnienie w księdze wieczystej wpisu ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego. Wpis ten odpowiednio do art. 2 u.k.w.h. zgodnie z zasadą jawności ksiąg wieczystych podaje do powszechnej wiadomości informację o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego. Z treści powołanego przepisu art. 2 u.k.w.h. wynika *ex pressis verbis*, że nie można zasłaniać się nieznajomością wpisów w księdze wieczystej ani wniosków, o których uczyniono w niej wzmiankę. Stąd podmioty zainteresowane stanem prawnym nieruchomości nie mogą powoływać się na nieznajomość faktu prowadzenia postępowania restrukturyzacyjnego, gdy powyższy wpis ostrzeżenia został ujawniony w księdze wieczystej. Ponadto nie mogą też powoływać się na nieznajomość skutków prawnych z tym związanych określonych treścią art. 67 ust. 1 i ust. 2 pr. rest.

Stosownie do art. 67 ust. 1 pr. rest. w postępowaniu restrukturyzacyjnym dłużnik sprawuje zarząd własny swoim majątkiem, chyba, że został ustanowiony zarządca. Z kolei zarząd własny w zakresie określonym w art. 39 ust. 1 pr. rest., dłużnik wykonuje pod nadzorem nadzorcy – sądowego. Przy czym zgodnie z art. 67 ust. 2 pr. rest. czynności prawne dokonane przez dłużnika dotyczące mienia, wobec którego dłużnik utracił prawo zarządu, są nieważne. Stwierdzić można, że *ratio legis* art. 67 ust. 1 i ust. 2 pr. rest. jest ochrona interesów prawnych uczestników postępowaniu restrukturyzacyjnym i innych podmiotów zainteresowanych stanem prawnym nieruchomości³.

W kontekście prezentowanych uwag można przyjąć, że ochrona interesów prawnych w toku postępowania restrukturyzacyjnego realizowana przez wpis wieczystoksięgowy ostrzeżenia o jego prowadzeniu, nie zawęża się wyłącznie do dłużnika i wierzycieli. Mianowicie ochrona ta przyjmuje szerszy wymiar także rozciągając się na podmioty zainteresowane stanem prawnym nieruchomości. Skutkiem tego, wierzyciele uzyskują ochronę przed nieuprawnionym rozporządzeniem prawem do nieruchomości przez dłużnika z innymi podmiotami niebędącymi uczestnikami postępowania restrukturyzacyjnego. Wpis wieczystoksięgowy ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego służy też tym samym efektywnemu prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego. Ogólnie ujmując stanowi to skutek działania zasady jawności ksiąg wieczystych uregulowanej treścią

² Na ten temat R. Adamus, *Prawo restrukturyzacyjne*, Warszawa 2015, s. 14 - 20.

³ Na ten temat: A. Machowska, [w:] *Prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe. Zagadnienia praktyczne* pod red. A. Machowskiej, Warszawa 2016, s. 41 - 42.

art. 2 u.k.w.h. oraz tego, że stosownie do art. 8 u.k.w.h. ostrzeżenie w przedmiocie prowadzenia postępowania restrukturyzacyjnego uchyla działanie zasady rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych, o której stanowi art. 5 u.k.w.h. W konsekwencji uchylenia działania wskazanej zasady zostaje podane do publicznej wiadomości, że stan prawny nieruchomości ujawniony w księdze wieczystej stał się niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym⁴.

Na tle powyższych uwag trzeba wskazać, że wpis wieczystoksięgowy ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego wskazując na zmianę stanu prawnego nieruchomości przyczynia się do bezpieczeństwa obrotu prawnego. Jednak, aby cel tego wpisu wieczystoksięgowego został osiągnięty zmiana ta powinna zostać uwzględniona przez podmioty zamierzające dokonać czynności prawnej dotyczącej nieruchomości z dłużnikiem będącym uczestnikiem postępowania restrukturyzacyjnego jak i przez sądy oraz notariuszy w czynnościach prawnych dotyczących nieruchomości.

Informację o zmianie stanu prawnego nieruchomości związaną z prowadzonym postępowaniem restrukturyzacyjnym podmioty zamierzające dokonać czynności prawnej dotyczącej nieruchomości uzyskują na podstawie art. 2 u.k.w.h. w zw. z art. 626¹³ § 1 k.p.c. Sądy uzyskują ją wykonując swój obowiązek wyznaczony treścią art. 607 k.p.c., to jest zasięgając informacji o stanie prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej w sprawach z zakresu prawa rzeczowego. Z kolei notariusz uzyskuje tę informację analizując treść księgi wieczystej stosownie do art. 80 § 2 pr. not. czuwając nad należyтым zabezpieczeniem praw i słusznym interesów stron oraz innych osób, dla których zamierzona czynność prawna może powodować skutki⁵.

Podkreślić też należy, że w przypadku nieujawnienia wpisu wieczystoksięgowego ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego wierzyciele nie korzystają z ochrony swoich praw. Mianowicie *a contrario* art. 8 u.k.w.h. nie zostaje uchylone działanie zasady rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. Stąd odpowiednio do art. 5 u.k.w.h. wobec decydującego znaczenia treści księgi wieczystej osoba trzecia może nabyć prawo w niej ujawnione, choć by zbywca w rzeczywistości pozostawał do tego przeniesienia nieuprawniony⁶.

Uwagi tu prezentowane posiadają znaczenie w kontekście już powołanej uprzednio regulacji art. 67 ust 2 pr. rest. i przewidzianego jej treścią skutku nieważności czynności prawnej dotyczącej mienia, wobec którego dłużnik utracił prawo zarządu. Mianowicie na skutek działania rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych w braku ujawnienia ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego z udziałem nadzorcy sądowego lub zarządcy, dłużnik może rozporządzić nieruchomością nie będąc do tego uprawniony. Czynności prawna dłużnika, gdy nie uczestniczyli w niej

⁴ Na ten temat J. Pisuliński, [w:] *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Postępowanie wieczystoksięgowe* pod red. J. Pisulińskiego, Warszawa 2014, s. 222 – 231.

⁵ Na ten temat J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. IV, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2016, s. 382.

⁶ M. Deneka, *Księgi wieczyste. Zasady materialne*, Warszawa 2012, s. 224.

odpowiednio do art. 39 ust. 1 pr. rest., bądź art. 53 ust. 1 pr. rest. nadzorca sądowy lub zarządcy jest wadliwa. Według art. 67 ust 2 pr. rest. czynność prawna jest wówczas nieważna.

Z powyższego wynika, że ustawodawca treścią przepisów ustawy – Prawo restrukturyzacyjne z dnia 15 maja 2015 roku uregulował w szczególności sposób sytuację prawną i procesową dłużnika będącego uczestnikiem postępowania restrukturyzacyjnego. Normy wskazanego aktu prawnego oddziałują na jego legitymację materialną i procesową wywierając w ten sposób skutki w sferach podejmowanej przez niego aktywności prawnej i procesowej. Wynika to z potrzeby ochrony masy restrukturyzacyjnej. Ochronę taką w przypadku, gdy w skład masy restrukturyzacyjnej wchodzi nieruchomości zapewnia dokonywany na podstawie art. 626¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 67 ust. 1 pr. rest. w postępowaniu wieczystoksięgowym wpis w księdze wieczystej ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego. W przypadku nieujawnienia wpisu przedmiotowego ostrzeżenia i niedopełnienia przez dłużnika wynikających z przepisów ustawy – Prawo restrukturyzacyjne z dnia 15 maja 2015 roku obowiązków w tym wyznaczonych treścią art. 39 ust. 1 pr. rest., bądź art. 53 ust. 1 pr. rest. w zakresie zapewnienia udziału nadzorcy sądowego lub zarządcy w czynnościach prawnych mogą one zostać podjęte wadliwie. Skutek ten może powstać również niezależnie od woli dłużnika. Stanowi to konsekwencję tego, że o ile wady oświadczenia woli wywołane na skutek błędu lub podstępu uregulowane w art. 84 § 1 i § 2 k.c. i art. 86 § 1 i § 2 k.c. stanowią implikację zamierzonego działania innego podmiotu, to określenie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, o którym stanowi art. 39 ust. 1 pr. rest. jest kwestią oceny w każdym partykularnym przypadku.

Wśród przyczyn wadliwego podjęcia oświadczenia woli błąd, o którym stanowi art. 84 § 1 k.c. wynika z mylnego wyobrażenia osoby składającej to oświadczenie o faktycznym stanie rzeczy lub braku wyobrażenia o tym stanie. Przy czym to mylne wyobrażenia musi być przyczyną sprawczą złożenia oświadczenia woli. Błąd musi dotyczyć treści czynności prawnej. W jurysprudenckiej K. Pietrzykowski trafnie wskazuje, że chodzi tu o każdy element treści czynności prawnej. Zatem o jej elementy przedmiotowo istotne *essentialia negotii*, jak też podmiotowo istotne *accidentalia negotii* i nieistotne *naturalia negotii*, a także o okoliczności dotyczące przedmiotu czynności prawnej⁷.

Na tle prezentowanych tu uwag dotyczących błędu mylne wyobrażenie podmiotu dokonującego czynności z dłużnikiem będącym uczestnikiem jednego z postępowań restrukturyzacyjnych to jest przyspieszonego postępowania układowego, postępowania układowego lub sanacyjnego może polegać na różniącym się od rzeczywistego stanu przekonaniu, co do aktywów wchodzących w skład masy restrukturyzacyjnej. Błąd może też dotyczyć utrzymywania w przeświadczeniu, co do podmiotów uczestniczących w postępowaniu restrukturyzacyjnym i ich uprawnień. Mianowicie chodzi tu o przypadek niepoinformowania w toku przyspieszonego postępowania układowego przez dłużnika podmiotów zamierzających dokonać z nim

⁷ Na ten temat K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 440 – 441.

czynność prawnych o uchyleniu przez sąd jego zarządu na podstawie art. 239 ust. 1 pr. rest. i ustanowieniu zarządcy. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu złożonego podstępnie wystarcza, aby błąd dotyczył okoliczności spoza treści oświadczenia woli, w tym między innymi sfery motywacyjnej, stanowiącej przyczynę złożenia danego oświadczenia⁸. Rozważania tu prezentowane prowadzą do stwierdzenia, że wpis wieczystoksięgowy ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego, a w tym jego precyzyjnie określona treść, co do rodzaju postępowania restrukturyzacyjnego i uczestniczących w nim podmiotów służy anihilacji przesłanek znajdujących się u podstaw błędu, jako wady oświadczenia woli.

Kolejna z wad oświadczenia woli to jest podstęp w jurysprudencji jest uznawana za szczególnie kwalifikowaną postać błędu. Podstęp jest przyczyną sprawczą powstania, umocnienia lub utrzymania błędu. Podstępne wprowadzenie w błąd polega na działaniu świadomym i umyślnym, podejmowanym w celu skłonienia określonej osoby do złożenia oświadczenia woli. W przypadku podstępnego wprowadzenia w błąd nie muszą być spełnione rygorystyczne przesłanki określone w art. 84 § 1 i 2 k.c. Mianowicie błąd nie musi, zatem dotyczyć treści czynności prawnej ani być istotny w związku z tym w doktrynie prawa jest słusznie przyjmowane, że taki błąd może, więc dotyczyć sfery motywacyjnej, która stanowiła przyczynę złożenia oświadczenia woli. Przy czym nie jest istotne, czy błąd został podstępnie wywołany przez drugą stronę czynności prawnej, czy przez osobę третią. Podstęp osoby trzeciej jest prawnie doniosły tylko wtedy, gdy druga strona czynności prawnej o podstępie wiedziała i nie zawiadomiła o tym strony składającej oświadczenie woli albo, gdy czynność prawna była nieodpłatna⁹.

Na płaszczyźnie prowadzonych rozważań podstęp w szczególności może polegać na nieujawnieniu przez dłużnika drugiej stronie czynności prawnej otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego i ograniczeniu jego w rozporządzaniu prawem do składników masy restrukturyzacyjnej na rzecz wykonywanych uprawnień przez nadzorcę sądowego bądź zarządcę. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że ujawnienie wpisu wieczystoksięgowego ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego skutecznie wyklucza przesłanki analizowanej wady oświadczenia woli, to jest podstępu w przypadku rozporządzenia przez dłużnika prawem do nieruchomości. Tym samym pozwala uniknąć wadliwej czynności prawnej. W pragmatycznym ujęciu po ujawnieniu wpisu tego ostrzeżenia podmioty zamierzające dokonać czynności prawnej dotyczącej nieruchomości informację o zmianie jej stanu prawnego związaną z prowadzonym postępowaniem restrukturyzacyjnym uzyskują na podstawie art. 2 u.k.w.h. w zw. z art. art. 626¹³ § 1 k.p.c. Z tych względów na tle uwag poświęconych znaczeniu wpisu wieczystoksięgowego ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego dla anihilacji przesłanek wadliwych czynności prawnych w przypadku objęcia masą restrukturyzacyjną nieruchomości posiada on istotne znaczenie.

⁸ Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 1970 r., I CR 400/69, OSNCPiUS 1970, nr 12, poz. 225.

⁹ K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 444 – 445.

Powyższe rozważania zostały zobrazowane przez pryzmat wad oświadczenia woli, jakimi są błąd i podstęp. Zatem przypadków, w których dłużnik z reguły posiada świadomość braku swojego uprawnienie do rozporządzenia prawem do składnika masy restrukturyzacyjnej. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że nieważna wadliwa czynność prawna podjęta przez dłużnika może być też skutkiem dokonanej przez niego niewłaściwej oceny przysługujących jemu uprawnień w postępowaniu restrukturyzacyjnym. Mianowicie chodzi tu o dokonaną w kontekście art. 39 ust. 1 pr. rest. ocenę czy czynność prawna przekracza zwykły zarząd i czy związku z tym wymagana jest zgoda nadzorcy sądowego na jej dokonanie.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego, który przyjął, że zarząd, o którym wyżej mowa obejmuje całokształt czynności prawnych i faktycznych dotyczących majątku, a w tym także te w wyniku, których następuje zbycie przedmiotu stanowiącego jego składnik¹⁰. Zdaniem Sądu Najwyższego czynności mieszczące się w określeniu zarządu powinny egemplifikować skutek gospodarczy¹¹. Zatem są to też czynności niepozostające bez znaczenia dla sporządzanego stosownie do art. 10 ust. 1 pr. rest. planu restrukturyzacyjnego i wpływające na stan masy restrukturyzacyjnej. Stąd też czynności te posiadają znaczenie dla perspektyw restrukturyzacji ekonomicznej dłużnika.

Na tle przepisu art. 39 ust. 1 pr. rest. szczególnego znaczenia dla oceny wadliwości czynności prawnej dłużnika nabiera rozróżnienie czynności zwykłego zarządu oraz czynności przekraczających te granice. Kodeks cywilny nie zawiera regulacji, które dokonywałyby takiego rozgraniczenia bądź, które wskazywałyby kryteria pozwalające zaliczyć daną czynność do jednej z tych grup. Poświęcając uwagę temu zagadnieniu E. Skowrońska – Bocian trafnie wskazuje, że przez czynności zwykłego zarządu należy rozumieć załatwianie bieżących spraw związanych z normalną eksploatacją rzeczy i utrzymaniem jej w stanie nie pogorszonym. Pozostałe czynności według tej przedstawicielki doktryny prawa należy zaliczyć do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Czynnościami tymi są między innymi zbycie rzeczy, jej obciążenie, zmiana przeznaczenia, dysponowanie nieruchomością na cele budowlane w tym wzniesienie obiektu budowlanego na nieruchomości, zawarcie umowy użyczenia lokalu. Powyższe uwagi uzasadniają przyłączenie się do poglądu E. Skowrońskiej – Bocian, że oceny czy zamierzona czynność należy do zwykłego zarządu, czy też wykracza poza jego granice, należy dokonywać z uwzględnieniem konkretnych okoliczności¹². Stanowisko tu prezentowane znajduje oparcie w dorobku judykacyjnym Sądu Najwyższego, z którego wynika, że przede wszystkim przy ocenie

¹⁰ Tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 kwietnia 1991 r., III CZP 76/90, OSNC 1991, Nr 10-12, poz. 117.

¹¹ Tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 marca 1994 r. III CZP 182/93, OSNC 1994, Nr 7, poz. 146.

¹² E. Skowrońska-Bocian, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz* pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2011, s. 641 – 643.

tego zakresu należy uwzględnić cel zamierzonej czynności oraz jej znaczenie dla interesy prawne poszczególnych podmiotów¹³.

Przenosząc powyższe na grunt rozważań poświęconych czynnościom prawnym dłużnika w kontekście uprawnień nadzorcy sądowego określonych w art. 39 ust. 1 pr. rest. należy wskazać, że dokonanie powyżej przedstawionych czynności dotyczących nieruchomości wykraczających poza zakres zwykłego zarządu bez zgody nadzorcy sądowego powoduje ich nieważność. Podobnie jak podjęcie wszelkich czynności dotyczących masy restrukturyzacyjnej, do których wyłącznie uprawniony jest zarządca odpowiednio do art. 53 ust. 1 pr. rest. Zaznaczyć trzeba, że czynności prawne dłużnika dotyczące mienia, wobec którego dłużnik utracił prawo zarządu, są nieważne. Przy czym jest to nieważność bezwzględna, która odnosi skutek *erga omnes* i podlega uwzględnieniu przez sąd rozpoznający sprawę z urzędu¹⁴. Wskazany tu bezwzględny charakter nieważności czynności prawnej podkreśla znaczenie wpisu ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego ujawnianego w księdze wieczystej. Ochrona prawna realizowana przez ten wpis wieczystoksięgowy ma zapobiec nieważności czynności prawnej podając do powszechnej wiadomości na podstawie art. 2 u.k.w.h. ograniczenie dłużnika w rozporządzaniu nieruchomością na rzecz nadzorcy sądowego oraz zarządcy.

Na płaszczyźnie normatywnej ustawy – Prawo restrukturyzacyjne z dnia 15 maja 2015 roku sankcję nieważności przewidują przepisy bezwzględnie obowiązujące, to jest o charakterze imperatywnym. Należy do nich zaliczyć te regulacje ustawowe, które zawierają nakazy lub zakazy wyznaczonego postępowania. Przepisami, o których tu mowa są art. 39 ust. 1 pr. rest. oraz art. 67 ust. 2 pr. rest. Przepisy te wyznaczają sposób podejmowania czynności prawnych względem masy restrukturyzacyjnej. Przy czym za A. Szpunarem warto podkreślić, że stosując przepis imperatywny, należy kierować się jego *ratio legis* i uwzględniać wyznaczony w nim sposób dokonania czynności prawnej¹⁵. W tym miejscu stwierdzić można, że *ratio legis* powołanych przepisów jest ochrona interesu prawnego uczestników postępowania restrukturyzacyjnego w tym przez objęcie tą ochroną także składników masy restrukturyzacyjnej tak, aby możliwa była naprawa sytuacji ekonomicznej dłużnika. Z realizacją tej ochrony wiąże się podejmowanie czynności prawnych w sposób wyznaczony treścią norm ustawy – Prawo restrukturyzacyjne z dnia 15 maja 2015 roku. Czynności prawne uczestników postępowania restrukturyzacyjnego muszą spełniać wymogi powołanego aktu prawnego w tym określone w art. 39 ust. 1 pr. rest. oraz art. 67 ust. 1 pr. rest., aby mogły być uznane za prawidłowe.

Naruszenie powyższych przepisów powoduje zastosowanie sankcji nieważności czynności prawnej ustalonej przez ustawodawcę w art. 67 ust. 2

¹³ Tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 czerwca 1989 r., III CZP 54/89, BSN 1989, Nr 6, s. 11, a także w wyroku z dnia 11 października 1990 r., III ARN 15/90, OSP 1991, Nr 6, poz. 163; wyrok z dnia 10 czerwca 1994 r., II CRN 53/94, MoP 1999, Nr 2, poz. 19; uchw. SN z 17.1.1989 r., III CZP 108/88, OSNC 1990, Nr 1, poz. 7.

¹⁴ R. Adamus, *Prawo restrukturyzacyjne...*, s. 132 - 135.

¹⁵ Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 1999 r., III CKN 268/98, OSNC 2000, Nr 2, poz. 28 wraz z glosą A. Szpunara, PS 2000, Nr 6, s. 143.

pr. rest. Przy czym w związku z ustaleniem przez ustawodawcę w treści powołanego przepisu sankcji nieważności czynności prawnej, nie jest konieczne odwoływanie się przez sąd cywilny do regulacji art. 58 § 1 k.c. w postępowaniach sądowych zmierzających anihilacji skutków wadliwej czynności prawnej w tym wszczętych z powodztwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa na podstawie art. 189 k.p.c. Uniknięciu wszczynania tych postępowań sądowych zapobiega wpis wieczystoksięgowy ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego.

W kontekście powyższego podkreślić trzeba, że wpis wieczystoksięgowy ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego chroni interesy prawne innych podmiotów poprzez anihilację przypadków wadliwie dokonanych czynności prawnych. Przypadki te powstają na gruncie przyjętej w postępowaniu restrukturyzacyjnym treścią art. 67 ust. 1 pr. rest. zasady, że dłużnik sprawuje zarząd własny swoim majątkiem. Zasada ta znajduje wyraz we wszystkich postępowaniach restrukturyzacyjnych, przy czym w najmniejszym zakresie w postępowaniu sanacyjnym odpowiednio do art. 288 ust. 3 pr. rest.

W postępowaniu restrukturyzacyjnym sanacyjnym prowadzonym z udziałem zarządcy dłużnik jest wyłączony od rozporządzania swoim majątkiem w tym prawem do nieruchomości stosownie do art. 53 ust. 1 pr. rest. W przyspieszonym postępowaniu układowym oraz postępowaniu układowym dłużnik może dokonywać czynności zwykłego zarządu, natomiast do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu wymagana jest zgoda nadzorcy sądowego. Ze względu na aspekt prakseologiczny postępowania restrukturyzacyjnego i dążenie do uniknięcia wadliwości czynności prawnej ważne jest jak trafnie wskazuje A. Machowska, aby nadzorca sądowy oraz zarządca w przypadkach określonych odpowiednio w art. 39 ust. 1 pr. rest. i w art. 288 ust. 3 pr. rest. pismem zarządczym skierowanym do dłużnika zapewnił sobie uzyskiwanie dokładnych informacji o wszystkich zamierzonych przez niego czynnościach prawnych. W ten sposób będą mieli możliwość odpowiednio wcześniej dokonanie oceny, czy zamierzona czynność jest objęta zakresem zwykłego zarządu, a jeżeli zarząd ten przekracza czy można udzielić zgody na jej dokonanie. Wymieniona przedstawicielka jurysprudencji słusznie podkreśla, że wskazane jest również przejrzanie umów zawartych w ramach prowadzonej działalności ze stałymi kontrahentami dłużnika tak, aby ustalić czy nie ma pośród ich postanowień takich, które na podstawie art. 67 ust. 2 pr. rest. mogą zostać uznane za nieważne¹⁶.

Z punktu widzenia ochrony masy restrukturyzacyjnej za nieważne mogą być również uznane nie tylko czynności prawne, ale także postanowienia zapisane w umowach zawartych z dłużnikiem. Sankcja ta znajduje zastosowanie do zawartych przez dłużnika umów, jeżeli ich poszczególne postanowienia lub skutki mają niekorzystny wpływ na toczące się postępowanie

¹⁶ Na ten temat: A. Machowska, [w:] *Prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe. Zagadnienia praktyczne*, pod red. A. Machowskiej, Warszawa 2016, s. 232 – 238.

restrukturyzacyjne. W szczególności, jeżeli w sposób niekorzystny wpływa ją na możliwość zaspokojenia wierzycieli z masy restrukturyzacyjnej¹⁷.

Podkreślić należy, co wynika z dotychczas prezentowanych rozważań, że zasada zarządu przez dłużnika własny majątkiem w różnym zakresie doznaje ograniczenia na rzecz nadzorcy sądowego lub zarządcy w postępowaniach restrukturyzacyjnych stosownie do art. 23 pr. rest. Kierując się systematyką ustawy – Prawo restrukturyzacyjne z dnia 15 maja 2015 roku oraz specyfiką poszczególnych postępowań restrukturyzacyjnych można stwierdzić, że ograniczenie to jest tym większe im większą ochronę przed wierzycielami uzyskuje dłużnik, prowadząc określone postępowanie¹⁸.

Gradacja powyższego ograniczenia prezentuje się w ten sposób, że w postępowaniu o zatwierdzenie układu prawo dłużnika zarządu majątkiem nie zostaje ograniczone, w przyspieszonym postępowaniu układowym i postępowaniu układowym prawo zarządu zostaje jedynie ograniczone na rzecz nadzorcy sądowego, zaś w postępowaniu sanacyjnym dłużnik jest pozbawiony prawa zarządu majątkiem, a przysługującemu mu uprawnienia wykonuje wówczas zarządca. Przedstawiona gradacja w ograniczeniu dłużnika w rozporządzaniu majątkiem powinna znaleźć wyraz w treści wpisu wieczystoksięgowego ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego. Zatem w zależności od specyfiki każdego z postępowań restrukturyzacyjnych wpis wieczystoksięgowy przedmiotowego ostrzeżenia powinien egzemplifikować w sposób precyzyjny uprawnienia dłużnika oraz nadzorcy sądowego bądź zarządy w rozporządzaniu jego majątkiem. Takie określenie w treści wpisu wieczystoksięgowego ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego wobec podania do publicznej wiadomości odpowiednio do art. 2 u.k.w.h. informacji o uprawnieniach wskazanych podmiotów przyczyni się do anihilacji przesłanek nieważności czynności prawnych podejmowanych względem nieruchomości. Przy czym aby wskazany wpis mógł skutecznie przyczyniać się do anihilacji przesłanek nieważności czynności prawnej i realizować funkcje informacyjną, ewidencyjną, ostrzegawczą i ochronną, którą ma do spełnienia powinien także ujawniać zmiany, jakie zachodzą w toku postępowań restrukturyzacyjnych, co do uprawnień podmiotów rozporządzających prawem do nieruchomości.

Z powyższych względów w toku przyspieszonego postępowania układowego, gdy sąd restrukturyzacyjny uchyli zarząd dłużnika masą restrukturyzacyjną na podstawie art. 239 ust. 1 pr. rest. i ustanowi zarządcę zmiana ta powinna znaleźć swój wyraz w treści wpisu wieczystoksięgowego ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego. Treść wpisu wieczystoksięgowego przedmiotowego ostrzeżenia powinna odpowiadać rzeczywistemu stanowi prawnemu wynikającemu z prowadzonego postępowania restrukturyzacyjnego.

W treści powyższego wpisu wieczystoksięgowego powinno zostać wskazane czy jest prowadzone przyspieszone postępowanie układowe, postępowanie układowe czy sanacyjne, a także czy został powołany nadzorca sądo-

¹⁷ Na ten temat: S. Gurgul, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne*. Komentarz, Warszawa 2016., s. 1031 – 1033; A. Torbus, [w:] *Prawo restrukturyzacyjne*. Komentarz pod red. A. Torbus, A. Witosz, A. J. Witosz, Warszawa 2016, s. 197 – 199.

¹⁸ Na ten temat: A. Machowska, [w:] *Prawo restrukturyzacyjne...*, s. 232 – 238.

wy lub zarządcą. W przypadku, gdy został powołany w postanowieniu o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego zarządcą, przy czym na podstawie art. 288 ust. 3 pr. rest. sąd pozostawił zarząd masą sanacyjną dłużnikowi okoliczność ta powinna zostać ujawniona w treści stanowiącego przedmiot rozważań wpisu wieczystoksięgowego ostrzeżenia. Ujawnienie wskazanych elementów wpisu wieczystoksięgowego ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego nie pozostaje bez znaczenia dla prawidłowego dokonywania czynności prawnych w toku postępowania restrukturyzacyjnego z dłużnikiem polegających na rozporządzeniu masą restrukturyzacyjną, a w tym prawem do nieruchomości. Wyżej wskazane elementy posiadają znacznie dla uniknięcia wadliwości czynności prawnej, to jest jej nieważności w toku postępowania restrukturyzacyjnego.

Warto też za S. Gurgulem wskazać, że poza wyżej przedstawioną sankcją nieważności spełnienie świadczenia do rąk dłużnika pozbawionego prawa zarządu dokonane po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego sanacyjnego nie zwalnia z obowiązku jego spełnienia do rąk zarządcy, chyba, że równowartość tego świadczenia weszła do masy sanacyjnej¹⁹. Stanowi dodatkowy argument podkreślający znaczenie wpisu wieczystoksięgowego ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego dla prawidłowego dokonania czynności prawnej. Wpis ten służy urzeczywistnieniu celu art. 67 ust. 1 i ust. 2 pr. rest., którym jest ochrona interesu prawnego wierzycieli przed czynnościami prawnymi dłużnika powodującymi uszczuplenie masy restrukturyzacyjnej. Pragmatycznie rzecz ujmując przed czynnościami prawnymi prowadzonymi do zmniejszenia wartości majątku dłużnika. Stanowi to istotną okoliczność z punktu widzenia perspektywy restrukturyzacji dłużnika.

Podkreślić trzeba, że czynności prawne dłużnika polegające na rozporządzeniu składnikami masy restrukturyzacyjnej mogą powodować, że dłużnik nie odzyska zdolności regulowania swoich zobowiązań. Z tych względów wpis wieczystoksięgowy ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego poza anihilacją przesłanek nieważności czynności prawnych podejmowanych względem nieruchomości także posiada znaczenie dla perspektyw restrukturyzacji jego sytuacji ekonomicznej i dalszego funkcjonowania w obrocie gospodarczym.

Warto przyłączyć się do trafnego poglądu A. Machowskiej, że nieważność jest jedną z postaci najdalej idącej wadliwości czynności prawnych. Według tej przedstawicielki jurysprudencji nieważność danej czynności prawnej polega na tym, że czynność nie wywiera żadnych skutków, tak jakby jej nie dokonano. Wymieniona przedstawicielka doktryny podkreśla, że skutek wadliwości czynności prawnej w postaci nieważności należy odróżnić od jej bezskuteczności. Czynność prawna bezskuteczna pozostaje dokonana i ważna, jednak niepowodującą zamierzonych skutków w stosunku do określonych podmiotów. Istotą bezskuteczności jest, że objęta nią czynność nie może wpłynąć na stan składników masy restrukturyzacyjnej. Czynność ta pozostaje ważna i wiążąca w relacjach między dłużnikiem a stroną doko-

¹⁹ S. Gurgul, *Prawo upadłościowe...*, s. 1032.

nanej czynności, przy czym nie ma ona jednak wpływu na sytuację prawną i majątkową masy restrukturyzacyjnej²⁰.

W kontekście powyższego na gruncie regulacji ustawy – Prawo restrukturyzacyjne z dnia 15 maja 2015 roku czynności prawne dokonane przez dłużnika mogą okazać się nieważne między innymi w przypadkach uregulowanych w art. 39 ust. 1 pr. rest., art. 67 ust. 2 pr. rest., art. 129 ust. 1 i 2 pr. rest., być bezskuteczne z mocy prawa, a uznane za takie w wyniku wytoczenia powództwa art. 304 pr. rest., art. 127 pr. rest., zostać uznane za bezskuteczne obligatoryjnie przez sędziego - komisarza art. 305 ust. 1 pr. rest., art. 128 pr. rest., art. 129 ust. 1 pr. rest., zostać uznane za bezskuteczne fakultatywnie przez sędziego-komisarza na podstawie art. 305 ust. 2 pr. rest.²¹.

Z powołanych przepisów wynika, że ważność czynności prawnych dokonanych przez dłużnika będącego uczestnikiem postępowania restrukturyzacyjnego w przypadkach przewidzianych w art. 129 ust. 1 pr. rest. zależy od zgody rady wierzycieli. Ustawodawca poza nadzorcą sądowym i zarządcą w postępowaniu restrukturyzacyjnym treścią przepisów ustawy – Prawo restrukturyzacyjne z dnia 15 maja 2015 roku przewidział organ kolegialny, od którego zgody zależy ważność czynności prawnej podejmowanie przez dłużnika. W odróżnieniu od nadzorca sądowego powoływanego w postanowieniu o otwarciu przyspieszonego postępowania układowego lub postępowania układowego stosownie do art. 38 ust. 1 pr. rest. lub zarządcy powoływanego w postępowaniu sanacyjnym na podstawie art. 51 ust. 1 pr. rest. rada wierzycieli jest organem fakultatywnym.

Ustawodawca w art. 129 ust. 1 pr. rest. przyjął, że zgoda rady wierzycieli, zarówno, gdy czynności zamierza dokonać dłużnik, jak i zarządca, jest niezbędna w przypadku obciążenia składników masy układowej lub sanacyjnej hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym lub hipoteką morską w celu zabezpieczenia wierzytelności nieobjętej układem, przeniesienia własności rzeczy lub prawa na zabezpieczenie wierzytelności nieobjętej układem, obciążenia składników masy układowej lub sanacyjnej innymi prawami, zaciągania kredytów lub pożyczek, zawarcia umowy dzierżawy przedsiębiorstwa dłużnika lub jego zorganizowanej części lub innej podobnej umowy, niezależnie od tego, czy oddanie majątku do korzystania osobie trzeciej nastąpić ma odpłatnie, czy nieodpłatnie²².

Reasumując można stwierdzić, że w każdym z przypadków, gdy dłużnik został ograniczony lub wyłączony w rozporządzaniu prawem do nieruchomości odpowiednio na rzecz nadzorca sądowego, zarządcy lub rady wierzycieli wpis wieczystoksięgowy ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego służy anihilacji przesłanek nieważności czynności prawnych. Ponadto także uniknięciu wad oświadczenia woli składanych pod wpływem błędu lub podstęp. Zapobiegając uszczupleniu majątku dłużnika wpis ten posiada znaczenie dla perspektyw restrukturyzacji jego

²⁰ Na ten temat: A. Machowska, [w:] *Prawo restrukturyzacyjne...*, s. 232 – 238.

²¹ Na ten temat: R. Adamus, *Prawo restrukturyzacyjne...*, s. 493 – 503; M. Wójtowicz, *Prawo restrukturyzacyjne*, Warszawa 2016, s. 256; A. Torbus, [w:] *Prawo restrukturyzacyjne...*, s. 772 – 778.

²² Na ten temat: A. Machowska, [w:] *Prawo restrukturyzacyjne...*, s. 232 – 238.

sytuacji ekonomicznej i dalszego funkcjonowania w obrocie gospodarczym. Wpis wieczystoksięgowy ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego stąd też zapobiega wszczynaniu postępowań sądowych związanych z nieważnością czynności prawnych.

LITERATURA:

- [1] Adamus R., *Prawo restrukturyzacyjne*, Warszawa 2015.
- [2] Deneka M., *Księgi wieczyste. Zasady materialne*, Warszawa 2012.
- [3] Ereciński T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. IV, Warszawa 2016.
- [4] Gurgul S., *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2016.
- [5] Machowska A (red.), *Prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe. Zagadnienia praktyczne*, Warszawa 2016.
- [6] Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2015.
- [7] Pisuliński J. (red.), *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Postępowanie wieczystoksięgowe*, Warszawa 2014.
- [8] Safian M. (red.), *System prawa cywilnego. Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012.
- [9] Torbus A., Witosz A., Witosz A.J. (red.), *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2016.
- [10] Wójtowicz M., *Prawo restrukturyzacyjne*, Warszawa 2016.

Wykaz orzeczeń Sądu Najwyższego

- [11] III ARN 15/90 z dnia 11 października 1990 r., OSP 1991, Nr 6, poz. 163.
- [12] III CKN 268/98 z dnia 24 czerwca 1999 r., OSNC 2000, Nr 2, poz. 28.
- [13] I CR 400/69 z dnia 15 stycznia 1970 r., OSNCPiUS 1970, nr 12, poz. 225.
- [14] II CRN 53/94 z dnia 10 czerwca 1994 r., MoP 1999, Nr 2, poz. 19.
- [15] III CZP 54/89 z dnia 9 czerwca 1989 r., BSN 1989, Nr 6, s 11.
- [16] III CZP 76/90 z dnia 10 kwietnia 1991 r., OSNC 1991, Nr 10-12, poz. 117.

- [17] III CZP 108/88 z dnia 17 stycznia 1989 r., OSNC 1990, Nr 1, poz. 7.
- [18] III CZP 182/93 z dnia 25 marca 1994 r., OSNC 1994, Nr 7, poz. 146.

STRESZCZENIE

Wadliwość czynności prawnych skutkiem nieujawnienia w księdze wieczystej wpisu ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego

Wpis wieczystoksięgowy ostrzeżenia o prowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego posiada znaczenie dla perspektyw restrukturyzacji sytuacji ekonomicznej i dalszego funkcjonowania dłużnika oraz wierzycieli w obrocie gospodarczym. Mianowicie ujawnia ograniczenie lub wyłączenie dłużnika w rozporządzaniu prawem do nieruchomości odpowiednio na rzecz nadzorcy sądowego, zarządcy lub rady wierzycieli. W ten sposób także zapobiega przesłankom nieważności czynności prawnych podejmowanym względem nieruchomości bez udziału wyżej wskazanych podmiotów z naruszeniem art. 67 ust. 1 pr. rest. Na skutek ujawnienia wpisu tego ostrzeżenia podmioty zamierzające dokonać czynności prawnej dotyczącej nieruchomości na podstawie art. 2 u.k.w.h. w zw. z art. 626¹³ § 1 k.p.c. uzyskują informację o zmianie jej stanu prawnego związanej z prowadzonym postępowaniem restrukturyzacyjnym. Wpis ten posiada znaczenie dla perspektyw restrukturyzacji sytuacji ekonomicznej dłużnika i jego dalszego funkcjonowania w obrocie gospodarczym. Przy czym posiada on znaczenie prakseologiczne, mianowicie zapobiega wszczynaniu postępowań sądowych związanych z nieważnością czynności prawnych.

Słowa kluczowe: Postępowanie restrukturyzacyjne, księgi wieczyste, wpis wieczystoksięgowy ostrzeżenia, wadliwość czynności prawnych, nadzorca sądowy, zarządca.

SUMMARY

Defectiveness of acts in law as a result of the non-disclosure in the land register of the entry of warning about the running restructuring proceedings

The perpetual-accounting entry of warning about the running restructuring proceedings has meaning for prospects of the restructuring of the economic situation and further functioning of the debtor and of creditors in business trading. That is limiting or excluding the debtor is revealing in disposing of the right to the real estate appropriately for the court superintendent, the administrator or the committee of creditors. In this way he also prevents conditions of the unimportance of acts in law with taken account of subjects without the participation higher shown the real estate with violating the Art. of 67 act 1 pr. rest. As a result of revealing the entry

of this warning entities being going to effect the act in law concerning the real estate based on Art. 2 Act on Land and Mortgage Registers and Mortgages in relation to Art. 62613 § 1 Code of Civil Procedure is obtaining information about change of her legal status associated with conducted restructuring proceedings. This entry has meaning for prospects of the restructuring of the economic situation of the debtor and his further functioning in business trading. In addition he has meaning prakseologiczne, that is prevents starting the judicial proceedings associated with the unimportance of acts in law.

Keywords: Restructuring proceedings, land register, perpetual-accounting entry of the warning, defectiveness of acts in law, court superintendent, administrator.



Tomasz Rafalski
Dolnośląska Szkoła Wyższa
we Wrocławiu

Nie tylko Rzym. Wojskowość ludów Italii do Pierwszej wojny punickiej

WSTĘP

Celem mojego artykułu jest opis wojskowości ludów zamieszkujących Italię, poza Rzymianami, w okresie od momentu powstania miasta Rzymu, aż do pierwszej wojny punickiej. Podejmując się niniejszych rozważań miałem na względzie przede wszystkim możliwości stojące przed badaczem oraz moje zainteresowania tą tematyką. W moich badaniach nie natrafiłem na żadne opracowanie, które w wyczerpujący sposób opisywałoby powyższe zagadnienie.

Do dnia dzisiejszego najpełniejszy obraz ludów Italii z uwzględnieniem ich wojskowości opisuje J. Heurgon w pracy *Rzym i świat śródziemnomorski do wojen punickich*. Jego opis ludów Italii w omawianym okresie wydaje się najpełniejszy w stosunku do innych autorów, którzy nie wyszczególniają Półwyspu Italskiego oddzielnie, lecz traktują go ogólnikowo. A taką sytuację możemy spotkać w pracy Z. Żygulskiego *Broń starożytna – Grecja, Rzym, Galia, Germania* gdzie tylko Rzymianie zostali opisani w bezpośredni sposób, jako lud stricte Italski, co jest oczywiste, natomiast już Grecy i Galowie zostali przedstawieni bez szczególnego podziału ze względu na obszary, które zamieszkiwali, czyli Italię, co najbardziej mnie interesuje. Podobną sytuację możemy spotkać w opracowaniu A. Garniera *Historii Galów*, oraz w źródłach takich jak *Dzieje* Polibiusza, *Wojna Peloponeska* Tukidydesa i w innej literaturze, którą wykorzystałem do napisania mojego artykułu. Jedynymi chlubnymi wyjątkami w tej dziedzinie, które bezpośrednio opisują ludy Italii z uwzględnieniem ich wojskowości, to opracowania: wspomniany już przeze mnie *Rzym i świat śródziemnomorski do wojen punickich* Heurgona, *Etruskowie* M. Pallatina, jak też źródło w postaci *Dzieje Rzymu od założenia miasta* T. Liwiusza.

Brak zainteresowania tematyką wojskowości ludów Italii w czasach ich rywalizacji o panowanie nad tym półwyspem u współczesnych badaczy wynikać może z dwóch przyczyn. Pierwsza, być może prozaiczna, polegać może na tym, iż mało jest źródeł, które opisywałyby wojskowość ludów ówczesznie zamieszkujących Italię, poza tekstami odnoszącymi się do Rzymian i Galów. Drugą przyczyną może być fakt, iż opisywanie „pokonanych” nigdy nie było zachęcającym czynnikiem dopingującym do tego typu prac. Według mnie jest to błędem, ponieważ okres od powstania Rzymu aż do opuszczenia Italii przez króla Epiru Pyrrusa, było pasmem nieustannie toczących się wojen o panowanie nad tym półwyspem. Był to okres poważnych przemian w sferze politycznej oraz obyczajowej w życiu społecznym, ale przede wszystkim w sferze wojskowej, co już samo w sobie jest bardzo ciekawe.

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione aspekty, specjalnie nie opisałem wojskowości Rzymian, ponieważ na temat ich wojskowości powstała cała masa prac naukowych i popularnonaukowych.

Opis wojskowości ludów italskich zacząłem od momentu powstania Rzymu, którego data jest cały czas dyskusyjna, aż do roku 272 p.n.e., kiedy to ostatni epiroccy żołnierze z garnizonu w Tarence opuścili to miasto. W ciągu tego okresu Rzymowi udało się pokonać wszystkich wrogów zewnętrznych. Były to jednocześnie lata przełomowe, ponieważ w tym okresie powstało mocarstwo, które miało w przyszłości zadecydować o losie Europy, czyli państwo rzymskie.

Jednak głównym celem mojego artykułu są aspekty wojskowości najważniejszych ludów Italii, z pominięciem Rzymian, w omawianym okresie. Ze swej strony mogę śmiało powiedzieć, że wojny w Italii, tamtego okresu, doprowadziły do powstania różnych nowinek w tej dziedzinie, które były wzorami, choć oczywiście cały czas udoskonalanymi, do późnego średnio-wiecza naszej ery.

1. LUDY ITALII

W starożytności, a konkretnie na początku pierwszego tysiąclecie p.n.e., znajdujemy w Italii mozaikę ludów; niektóre z nich już osiadły na określonym obszarze, inne zaś jeszcze się przemieszczają: Latynowie zajęli jedyną równinę środkowej Italii, pomiędzy Tybrem a Wzgórzami Albańskimi, i posunęli się na południe, ku Bagnom Pomptyjskim. Za Tybrem, *Tuscanus*, siedziby Etrusków rozciągały się wzdłuż morza aż po Arno i do Apenninów, sięgając tych gór w górnym biegu Tybru. W dolnym biegu, w pobliżu jezior Bracciano i Vico, otaczał pętlą na prawym brzegu terytorium Falisków, powyżej zaś dzielił Etrusków i Umbrów. Umbrowie mieszkali może przez pewien czas na wybrzeżu Morza Tyrreńskiego, gdyż nazwa ich przywodzi na myśl rzekę Ombrone (Umbro), która płynie koło Gresseto, jeśli zaś można wierzyć Herodotowi, właśnie wśród Umbrów wylądowali Etruskowie.

W północnej Etrurii, na wybrzeżach Zatoki Genueńskiej i w Alpach Nadmorskich utrzymywał się lud prymitywnych górali, Ligurów, Nizinę Padzańską skolonizowali Etruskowie – z wyjątkiem ujścia Padu, które zostało przy Wenetach – ale najazdy celtyckie uczyniły z niej Galie Przedalpejską

(Gallia Cisalpina); mieszkający nad górną Adygą Retowie uważani byli za zbarbaryzowanych potomków Etrusków, których wyparli Galowie¹.



Rysunek 1. Italia w IV wieku p.n.e.

Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_lat%C5%84ska].

¹ J. Heurgon, *Rzym i świat śródziemnomorski do wojen punickich*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973, s. 19.

W VIII w. p.n.e. południe Italii wraz z Sycylią stało się obszarem penetracji greckiej, w wyniku, której powstały liczne miasta na tym obszarze. Te greckie kolonie nazywano Wielką Grecją. Nieco wcześniej w zachodniej części Morza Śródziemnego pojawili się Fenicjanie, zakładając kolonie w Afryce i na Półwyspie Iberyjskim, a także na Sycylii².

Na wschód i na południowy wschód od Lacjum łańcuch apeniński stać się miał w przyszłości dziedziną ludów pastersko-nomadzkich, które były spokrewnione ze sobą i które określano tym samym miejscowym imieniem, raz, jako Sabinów, to znowu, jako Samnitów (Samnium w języku samnickim brzmiało: *safinim*). Do tych plemion „sabelskich” przyłączyli się mieszkańcy dolin położonych w głębi kraju, jak Marsowie znad brzegów jeziora Fucino i te ludy, które wskutek naporu przeniosły się na inne teratoria, jak Wolskowie, którzy na początku wieku V zeszli na równinę pontyjską, i Kampanowie, którzy trochę później zorganizowali swoje państwo w okolicach Neapolu. Wyprzedzili ich tam Auzunowie i Oskowie (przez Greków zwani Opikami). Jeszcze bardziej na południe, mniej więcej w tym samym czasie, Lukanowie i Bruttiowie rozpraszają się po obszarze dzisiejszej Basilicaty i Kalabrii i stykają się z koloniami greckimi, zakładanymi tam od w. VIII w Wielkiej Grecji: przykryją tam starsze warstwy ludów miejscowych, przez Greków zwanych Ojnotarami, Chonami, Morgetami, Italami (pierwotnie Italią nazywano wyłącznie przyładek Bruttium). Tradycja mówi, że Sykulowie sycylijscy przybyli z Italii i do zachodniej części wyspy wyparli autochtonów, Sykanów. Pozostaje jeszcze wspomnieć o ludach wybrzeży adriatyckich, poczynając od Picenów, których sabińska ekspansja miała, według legend, zaprowadzić w okolice Ankony; dalej mieszkali Frentynowie, Apulowie, wśród których rozróżniano Dauniów i Paucentiów, a wreszcie Japygowie i Messapiowie na Półwyspie Salentyńskim, dookoła Tarentu. Warto zauważyć, że nazwę „Japygowie” odnajdujemy w nazwie „Japydowie” albo „Japodowie” w Słowenii i że rytuał Umbrów spisany na tablicach z Gubbio wykluczał od uczestnictwa w ich świątach, podobnie jak Etrusków i Sabinów, także *Iapadicum nomen*; wędrówki musiały, więc zbliżyć w jakimś momencie Japygów do również wędrujących Umbrów³. Ostatnim ludem, który w dużym stopniu wpłynął na krajobraz polityczny ówczesnej Italii to Galowie, czasami nazywani Celtami.

2. WOJSKA ETRUSKÓW

Na przełomie VIII i VII wieku pojawia się już wyraźnie ukonstytuowany w Italii środkowej, między Arnem i Tybrem, między Apeninami i Morzem Tyrreńskim, lud potężny, pełen wspaniałej energii i uzdolnień artystycznych, lud zwany przez Greków *Tyrrenhoi*, a przez Latynów – *Etrusci* albo *Tusci*; dzisiejsza Toskania, która wraz z nazwą przejęła ich dalekie dziedzictwo, zajmuje północną część Etrurii starożytnej⁴.

² D. Gazda, *Armie świata antycznego*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2006, s. 8.

³ Heurgon, *Rzym i świat śródziemnomorski do wojen punickich*, s. 19-21.

⁴ Heurgon, *Rzym i świat śródziemnomorski do wojen punickich*, s. 16-17.



Rysunek 2. Zasięg wpływów etruskich

Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Etruskowie].

Etruskowie byli znani ze swojej doskonałej floty wojennej, panującej od VII do połowy V w. p.n.e. na Morzu Tyrreńskim. Dzięki temu, że ich terytoria obfitowały w lasy, mieli pod dostatkiem budulca do budowy okrętów. Ich flota w VI – V w. p.n.e. składała się głównie z pentekonter. Na przełomie V i IV wieku zapewne wprowadzili do swojej floty triery na wzór grecki, typ okrętu najbardziej rozpowszechniony we flotach starożytnych tamtego

okresu. Znane są także przedstawienia ikonograficzne mniejszych okrętów, na przykład z 36 wiosłami (po 18 na każdej burcie), bez pokładu, o sylwetce bardziej pękatej od pentekonter, dzięki czemu były jednostkami bardziej stabilnymi, aczkolwiek wolniejszymi. Wyposażone były w mocny taran⁵.

Przeciętna pentakontera miała długość około 20., szerokość około 3 – 4 m., zanurzenie około 0,8 m. Wzdłuż całego okrętu, pośrodku, biegła pokładnica o szerokości 1 m. rufa i dziób były pokryte pokładem. Załogę okrętu stanowiło 50 wiosłarzy, kapitan, osoba podająca rytm wiosłarzom (*kuestes*), 4 – 5 marynarzy. Okręt mógł zabierać także żołnierzy, jednak mniejszą liczbę niż triera. Do sterowania używano dwóch dużych wiosł osadzonych po obu stronach rufy⁶.

Triera (*triema*) miała długość około 31 – 38 m., szerokość około 4 m., a zanurzenie 0,9 – 1,2 m. podobnie jak w pentakonterze, wzdłuż osi okrętu biegła pokładnica o szerokości około 1 m. dziób i rufa były pokryte pokładem. Załogę stanowiło 170 wiosłarzy, rozmieszczonych na trzech poziomach: 62 na górnym, 54 na środkowym, 54 na dolnym. Pozostałą załogę stanowili: kapitan, osoba podająca rytm wiosłarzom, 15 marynarzy i około 40 żołnierzy. Ten typ jednostki wyposażono w tak zwany asymetryczny ster, ułatwiający kierowanie okrętem. Maszt i żagle były używane podczas przemierzania dalekich tras, przed wyruszeniem do bitwy demontowano je, jako zbędny balast i postaviano na lądzie. Ze względu na ogólną ciasnotę okrętu tego typu nie mogły zabierać zbyt dużo żywności, dlatego też żeglowano blisko brzegu, przybijając doń na noc, a okręt wyciągano na plażę⁷.

Przyjmuje się, że Etruskowie dokonali kilku nowych wynalazków w dziedzinie żeglugi, wprowadzając innowacyjne ożeglowanie (*reję*) czy kotwicę, wynalezioną przez Tyrrenusa Piseusa. Wprowadzili także rostrę, czyli wzmocniony żelaznymi okuciami dziób okrętu, służący do taranowania jednostek wroga. Poszczególne miasta – państwa wybrzeża Etrurii były w stanie wystawić dość liczne floty, przekraczające nawet 50 jednostek bojowych. Jednak przegrane wojny z Syrakuzami w V w. p.n.e. zachwiały ich dominującą pozycją w tej części Morza Śródziemnego⁸.

Taktyka walki na morzu polegała na zadaniu ciosu taranem w burtę okrętu przeciwnika w celu jego zatopienia lub, najchętniej, dokonania abordażu i przejęcia wrogiej jednostki. Ta ostatnia taktyka zaczęła dominować w walkach morskich od V w. p.n.e. Na ich pokładach nierzadko umieszczano maszyny miotające. Flota Etruska, złożona głównie z archaicznych pentekonter, musiała ulec z czasem greckiej flocie, korzystającej z nowocześniejszych trier⁹.

Zabytki archeologiczne potwierdzają przekazy tradycji na temat morskiej potęgi starożytnych Etrusków. W archaicznych grobach etruskich znaleziono ogromne ilości obcych przedmiotów i motywów (wschodnich, sardyńskich, punickich, greckich), wskazujących na prowadzenie intensywnie-

⁵ Gazda, *Armie świata antycznego*, s. 16-17.

⁶ *Ibidem*, s. 17.

⁷ *Ibidem*, s. 17.

⁸ *Ibidem*, s. 17.

⁹ *Ibidem*, s. 17.

go handlu morskiego, którego nie można przypisać wyłącznie żeglarzom fenickim i greckim¹⁰.

Teraz przyjrzyjmy się Etruskim wojskom lądowym. Każde miasto – państwo posiadało swoje siły zbrojne. W wiekach VIII-VII p.n.e., podobnie jak w nieco wcześniejszym okresie w Grecji, było to wojsko typu „epoki heroicznej” oparte na tribus, czyli szczepach, niewykluczone, że o podobnej strukturze i uzbrojeniu jak wojska rzymskie z epoki Romulusa¹¹. W zasadzie możemy przyjąć, że organizacja Etrurii oparta była na istnieniu miast-państw pozostających w i niniejszej lub większej wzajemnej niezależności, lecz tworzących (przynajmniej w czasach podboju rzymskiego) pewnego rodzaju ligę. Przepuszczalnie początkowo panował w nich ustrój monarchistyczny, który z czasem zmienił się w republikański¹².

Prawdopodobnie pod koniec VII w. p.n.e. Etruskowie przejęli od Greków metodę walki przy zastosowaniu falangi oraz wprowadzili nowy rodzaj wojsk – hoplitów. Zapewne przejęli od nich także organizację tego rodzaju wojsk¹³. Podstawową jednostką wojskową był lochos, składający się z czterech mniejszych jednostek – enomotii, które z kolei składały się z 23 szeregowych hoplitów i jednego weterana, zwanego ouragos, dowodzonych przez oficerów (enomotarch). Cały lochos składał się z 92 szeregowych hoplitów, 4 weteranów i 4 oficerów, czyli ze 100 ludzi. Na jego czele stał lochagos. Lochosy łączyły się w większe jednostki odpowiadające greckiej jednostce bojowej taksis. Jednak liczba lochosów w tej jednostce praktycznie była dowolna¹⁴.

W trakcie bitwy lochos ustawiał się jeden za drugim, każdy liczący po 12 żołnierzy. Enomotarch stawał z prawej strony swojej jednostki w pierwszym szeregu. Natomiast ouragosi ustawiali się z tyłu za liniami swych jednostek, by mieć stały wgląd w ich sytuację na polu bitwy. Jeden żołnierz zajmował odcinek o szerokości około 2 – 2,5 metra; taki szyk nazywano otwartym¹⁵.

W trakcie ruszenia do bitwy cztery tylne szeregi wkraczały w luki między żołnierzami pierwszych czterech rzędów. W ten sposób każdy żołnierz zajmował teraz odcinek około metra i swój a terczą częściowo osłaniał sąsiada. Był to tzw. szyk zwarty. Dzięki niemu front walczącego lochosu składa się z 24 hoplitów, tworzących jednolitą ścianę tarcz, spoza której żołnierze mogli wykonywać pchnięcia włócznią. Miejsce poległego lub rannego towarzysza z pierwszego szeregu natychmiast zajmował żołnierz z drugiego rzędu. Armia, której udało się przerwać szyk przeciwnika, z reguły wygrywała bitwę. Przegrani ratowali się ucieczką z pola bitwy, najczęściej porzucając ciężką tarczę. Ucieczki te były z reguły bezładne, co z reguły prowadziło do wielkich strat w szeregach armii ogarniętej paniką¹⁶.

¹⁰ M. Pallotino, *Etruskowie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, s. 94.

¹¹ Gazda, *Armie świata antycznego*, s. 13.

¹² Pallatino, *Etruskowie*, s. 114.

¹³ Gazda, *Armie świata antycznego*, s. 13.

¹⁴ *Ibidem*, s. 13-14.

¹⁵ *Ibidem*, s. 14.

¹⁶ *Ibidem*, s. 14.

Hopliti wyposażeni byli w:

- Hełm, głównie typu chalkidyckiego bądź „negau”, rzadziej typu attyckiego, często z ochraniaczami na policzki;
- Pancerz w formie dzwonu, wykonanego z brązu z płasko rzeźbionym rysunkiem mięśni (kirys), lub gorsetu z kilku warstw płótna lnianego sklejonych ze sobą (lino-tharox). Jego dolna część składała się z równoległych, pionowych, ruchomych pasów, umożliwiających swobodne poruszanie się i skutecznie chroniących podbrzusze i pośladki. Nierzadko pancerz tego typu był wzmacniany metalowymi płytkami. Pancerze wiązano na boku, a nakładano je na tunikę.
- Nagolenniki - konstrukcje samonośne, które nie były mocowane rzemieniami, lecz przylegały do ciała dzięki sprężystości materiału. Jako że ograniczały ruchy wojownika, w V/IV w. p.n.e. zaczęły wychodzić z użycia.
- Okrągłą tarczą typu hoplon, wykonaną z drewna i okutą brązem, a od wewnątrz wyścieloną skórą; do trzymania służył uchwyt oraz opaska na przedramię, wykonane głównie z brązu lub skóry. Tarcza miała około 100 cm średnicy i ważyła nawet 8 kg.
- Bronią zaczepną był miecz, prawdopodobnie typu xiphos o długości około 60 cm lub nieco dłuższy, typu palcata, oraz włócznia o długości około 220 cm. Miecze były noszone z reguły w drewnianych pochwach obciążonych skórą i przewieszonych przez ramię na skórzanych pasach. Żołnierz nosił go po lewej stronie, tej samej, co tarczę¹⁷.

Mniej zamożni żołnierze lub członkowie formacji lekkozbrojnych do ochrony ciała używali, zamiast pancerza, napiersników i napleczników w kształcie owalnego lub prostokątnego pektorału o boku lub średnicy około 20 – 22 cm¹⁸.

Poza formacjami hoplitów Etruskowie posługiwali się lekkozbrojnymi piechurami, uzbrojonymi głównie w duże prostokątne tarcze dawnego typu oraz w kilka oszczepów, służących do miotania i prawdopodobnie miecz lub noże. W bitwach uczestniczyły też formacje procarzy i/lub łuczników. Konnica etruska miała formę symboliczną, a jej organizacja opierała się na systemie tribus, ponieważ aż do IV w. p.n.e. nie odgrywała ona praktycznie żadnej roli na polach bitew Italii. Możliwe, że najbogatsi żołnierze służyli w formacjach hoplitów traktowali konie, na podobieństwo greckich hippeis, jako środek transportu na pole bitwy oraz sposób podkreślenia swojego wysokiego statusu społecznego¹⁹.

Zastosowanie formacji hoplitów pozwoliło Etruskom na dokonanie podbojów znacznych terenów Italii. Wydaje się jednak, że w przeciwieństwie do Greków, a zwłaszcza do Rzymian, formacja ta nie ulegała ewolucji, w efekcie czego Etruskowie ze swoim archaicznym już w IV w. p.n.e. sposo-

¹⁷ *Ibidem*, s. 14-16.

¹⁸ *Ibidem*, s. 16.

¹⁹ *Ibidem*, s. 16.

bem walki ustępowali swym greckim i rzymskim przeciwnikom, tracąc stopniowo swoje terytoria, a wraz z nimi niepodległość²⁰.

Armie poszczególnych miast-państw etruskich nie mogły być liczne i porównując je do V-wiecznego Rzymu, bo największe miasta Etrurii były mniej więcej tej wielkości, można wywnioskować, że nie przekraczały 10 tysięcy zbrojnych, a ściślej rzadko przekraczały 5 tysięcy zbrojnych. Przykładem tego są Weje, które na przełomie V i IV w. p.n.e. prawdopodobnie posiadały armię znacznie słabszą od rzymskiej, jako że pozostawały w defensywie i były zmuszone do proszenia swoich sąsiadów o pomoc²¹.

3. WOJSKA GALÓW

Nazwa najstarsza i najbardziej pojemna to „Celtowie”. Pojawia się w V wieku p.n.e. u Hekatajosa z Miletu i Herodota – pierwszych historyków greckich²². Kiedy w roku 279 p.n.e. grupa Celtów napadła na Grecję, w literaturze greckiej pojawia się nazwa „Galatowie”. Nie da się ustalić, czy jest to po prostu grecka transkrypcja barbarzyńskiego słowa „Celtowie”, czy też słowo nowe, na przykład nazwa tej grupy najeźdźców. W każdym razie przyjęła się ona od III stulecia w Grecji i na Bliskim Wschodzie. Galacja, gdzie Celtowie stworzyli królestwo, przetrwała, jako nazwa prowincji w Azji Mniejszej. Późniejsi autorzy greccy, traktując o krajach zachodu, również posługiwali się nazwą „Galatowie”. Jako pierwszy zrobił to Polibiusz, który terminu tego używa wymiennie z nazwą „Celtowie” – i obu w tym samym znaczeniu²³.

Wiemy skądinąd, że około roku 340 Celtowie dotarli do Morza Adriatyckiego. W tekście geograficznym – opisie wybrzeży Scylaksa, datowanym między 338 a 335 rokiem, znajduje się wzmianka o ich obecności na północ od Rawenny, między dwiema głównymi odnogami ujścia Padu – północną z Adria i południową ze Spina. W tym, więc czasie miejsce Etrurii między Apeninami i Alpami zajmowała już Galia²⁴.

Pierwsze starcie Galów z Rzymianami nastąpiło w roku 390 p.n.e. Galowie w tym czasie okupowali już północną Italię, niszcząc miasta etruskie. Według przekazów jedno z nich – miasto Clusium zażądało, by posłowie rzymscy przeprowadzili z najeźdźcami rozmowy mediacyjne. Podczas gwałtownej dyskusji jeden z przywódców galijskich został uderzony przez Rzymianina i ciężko raniony, a posłowie pospiesznie wycofali się z miasta. Niebawem w Rzymie pojawili się wysłańcy wodzów galijskich z żądaniem wydania winnych obrazy, chcąc ich przykładowo ukarać. Żądanie zostało odrzucone, a Galowie ruszyli na Rzym i pokonali wysłaną im naprzeciw kilkunastotysięczną armię rzymską. Bez przeszkód zajęli miasto, w znacznej części je paląc i mordując senatorów. Przed nocnym atakiem napastników załogę Kapitolu ostrzegło gęganie gęsi. Za cenę ogromnego okupu Galowie

²⁰ *Ibidem*, s. 16.

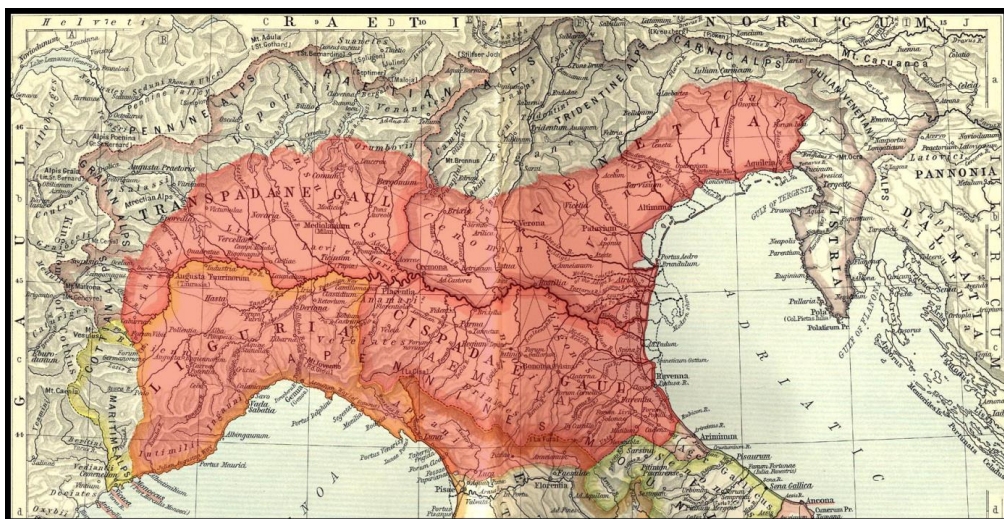
²¹ *Ibidem*, s. 16.

²² A. Grenier, *Historia Galów*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Gdańsk-Warszawa 2002, s. 16.

²³ *Ibidem*, s. 16-17.

²⁴ *Ibidem*, s. 84.

zgodzili się opuścić Rzym. Kiedy ważono złoto, wódz Galów, Brennus, rzucił na szalę również swój miecz ze słowami *Vae Yictis* (bieda zwyciężonym). Rzymianie nigdy nie zapomnieli tej zniewagi. Przez kilkaset lat prowadzili przeciw Galom uporczywą walkę, niejednokrotnie masakrując ich lub sprzedając w niewolę²⁵.



Rysunek 3. Terytoria Galii Cisalpiańskiej (podświetlone na czerwono) między końcem 2 a początkiem 1 wieku p.n.e.

Źródło: [https://it.wikipedia.org/wiki/Gallia_Cisalpina].

W ciągu następnych lat Galowie wielokrotnie jeszcze wyprawiali się do środkowej Italii, docierając nawet do Kampanii i Apulii. Ale ostatnia z tych wypraw, w czasie, której założyli obóz w Górach Albańskich, odbyła się w roku 350. Poczynając od tej daty, przez całe półwiecze nie znajdujemy w historii Rzymu wzmianek o Galach. Historycy zdają się napomykać o traktacie pokojowym między Galami a Rzymem²⁶. Dopiero podczas wojen samnickich znajdujemy informacje o kolejnych walkach Galów z Rzymem, ale ze szczegółami opiszę je w dalszej części mojej pracy.

Galowie mieszkający w Galii Przedalpejskiej od momentu, kiedy dostali się pod panowanie Rzymian całkowicie zmienili swój tryb życia. Zmiany te polegały głównie tym, że Galowie tam mieszkający ulegli szybkiej romanizacji i z wojowników, którzy lubili wędrowki od krainy do krainy w celu zdobywania łupów, szybko zmienili się w osiadłych rolników. Ale pomimo tej przemiany w dalszym ciągu, nawet do czasów II w. n.e., Galia Przedalpejska była głównym obszarem poboru rekrutów do armii rzymskiej z obszaru Italii. A ci rekruci byli jednymi z najlepszych żołnierzy w całej armii imperium.

²⁵ Z. Żygulski jun., *Broń starożytna*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1998, s. 168-169.

²⁶ Grenier, *Historia Galów*, s. 87.

Koniec końców Galowie oddali Rzymowi wielką przysługę. Zadali śmiertelny cios potężde etruskiej, która zagradzała Rzymianom dostęp do środkowej i północnej Italii. Umożliwili umocnienie się i wzrost państwa rzymskiego, a nie starczyło im mądrości, by wykorzystać trudności, z jakimi borykał się Rzym, zwłaszcza podczas pierwszej wojny punickiej, i przeciwstawiając się jego rosnącej potężde. Ostatecznie po kilku powstaniach, które były za każdym razem nieudane, zdecydowali się na pokojową egzystencję. Kiedy wreszcie podjęli próbę zjednoczenia się z niedobitkami Etrusków i Samnitów, było już za późno.

Grecy i Rzymianie poznali Galów głównie na wojnie i poprzez wojnę. Nie ulega wątpliwości, że charakter galijskich wojsk musiał się dość istotnie zmienić w okresie między początkiem IV w. p.n.e., kiedy to po raz pierwszy zetknęły się z Rzymianami, a połową I w. p.n.e., kiedy uległy legionom. Galów, którzy zdobyli Rzym, Liwiusz przedstawia w następujący sposób:

„Na widok szybko ciągnących tłumów ludzi przerażone miasta chwyciły za broń i chłopci uciekali ze wsi, ale Gallowie, gdziekolwiek się zjawili, wołali głośno, że idą na Rzym. Szeroko i daleko rozciągały się ich siły jezdne i piesze, zajmując ogromną przestrzeń”. (Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, V 37, przeł. Andrzej Kościółek).

Liwiusz, jako historyk chwalcący potęgę Rzymu, przedstawił Galów, jako dzikich i nieokrzesanych „barbarzyńców”. W rzeczywistości poza odmiennym uzbrojeniem i odzieniem, niespotykanym wówczas w Italii, niczym się nie różnili od zachowań innych armii ówczesnego świata starożytnego. Każda armia w czasach starożytnych, jak i w późniejszych okresach, zachowywała się podobnie a więc jeśli nadarzała się okazja szukała łupów wojennych powodując przy tym różnych nadużyć na ludności cywilnej. Zastanawiający jest tu powyższy opis Liwiusza, ponieważ armia rzymska podczas swych podbojów często dokonywała podobnych czynów a nawet jeszcze gorszych łącznie z mordowaniem wszystkich mieszkańców niektórych wrogich miast podczas ich zdobywania.

W rzeczywistości, jak się wydaje, horda atakująca Rzym była najwyżej trzydziestotysięczną grupą Senonów. Zarówno w marszu, jak i w walce armia galijska była przypuszczalnie ustawiona w *pagi* – grupy wojowników, tworzone być może na zasadzie pokrewieństwa; musiała też posiadać wozy, choćby tylko służące zaopatrzeniu²⁷. Bliższych informacji dostarczono nam o tych Galach, którzy w sto lat po bitwie nad rzeką Alią, w roku 295 walczyli u boku Samnitów pod Sentinum. Mieli jazdę i między innymi wozy, które Rzymianie zobaczyli wówczas po raz pierwszy²⁸. Jazda była zresztą nieliczna, trzon armii galijskiej walczył pieszo²⁹.

Galowie byli z natury bitni: wysoko cenili sobie poświęcenie i sławę zdobytą w walce, co obrazuje opis bitwy pod Arretium: W 284 przeszli Apeniny (Galowie) i obiegli etruskie miasto Arretium, sprzymierzone z Rzymem. Na odsiecz wyruszył konsul Lucjusz Cecyliusz Metellus, lecz atakujący ze strasliwym impetem celtyccy wojownicy zadali miazdzącą klęskę jego ar-

²⁷ *Ibidem*, s. 135.

²⁸ Grenier, *Historia Galów*, s. 135.

²⁹ *Ibidem*, s. 136.

mii. 13 tysięcy Rzymian i ich sprzymierzeńców zostało na pobojowisku, zginęła połowa trybunów i centurionów, sam wódz położył głowę. Rzeź pod Arretium była jedną z największych katastrof w dotychczasowych dziejach Republiki³⁰.

Istotnie, Gal nie bał się śmierci. Z nauk druidów dowiadywał się, że poza grobem czeka go nowe życie, niewątpliwie wyjątkowo szczęśliwe dla tych, którzy byli nieustraszeni. Był przekonany, że śmierć jest tylko fragmentem długiej egzystencji³¹.

Galowie podczas bitew praktykowali zbiorowy szturm, do którego rzucali się z niepohamowaną furia. Parli naprzód, zadając ciosy o wielkiej sile, przekonani, że gwałtowny atak przewyższa wszelkie możliwe manewry wroga i zwycięży wszystkie przeszkody. Kiedy stali się ludem cywilizowanym i osiadłym, stracili swój wigor, ale nie zmienili metod i nie nauczyli się sztuki wojowania³².

Celtowie wraz z innymi ludami indoeuropejskimi, podczas wczesnych wędrówek, przywiedli rydwan bojowy zaprzężony w konie, utrzymując ten wehikuł w niektórych rejonach, np. w Brytanii, aż do pierwszych wieków naszej ery. Relikty rydwanów odkrywane są w wykopaliskach kultury halsztackiej, przy czym koła owych rydwanów, wykonane z brązu, miały na osiach specjalne nacięcia wywołujące podczas jazdy osobliwy efekt migotania, mający na celu zadziwienie lub zastraszenie obserwatorów. Specjalnością celtycką był wóz bojowy przeznaczony dla trzech wojowników, trimarkisia (Markos znaczy koń bojowy). Na wozie tym jechał ciężkozbrojny wojownik w hełmie, czasem też w zbroi kolczej, mający, jako broń zaczepną długi miecz oraz kilka oszczepów, obok stał drugi wojownik z wielką owalną tarczą, chroniący pojazd przed pociskami przeciwnika, trzecim zaś – woźnica. Zaprzęg był dwukonny na szorach. Zachowane fragmenty celtyckich rydwanów, m.in. piasty kół odlewane z brązu, wykazują wysoki kunszt wytwórców i w tej dziedzinie. Rydwan przyjmował niekiedy funkcje obiektu symbolicznego, tak jak np. w rytuale grzebalnym. W zaświaty wódz wyruszał, więc na swym wozie bojowym³³.

Spółceństwo galijskie dzieliło się na druidów, czyli kapłanów, ekwitorów, czyli rycerzy i plebs. Klasa rycerzy – wojowników była bardzo liczna, a jej młodzież od wczesnej młodości zaprawiała się do wojaczki, polując i biesiadując razem ze starszymi. Wysocy, muskularni, o białej skórze, błękitnych oczach, jasnych lub rudych włosach; wojownicy ci ostro różnili się od mężczyzn ras śródziemnomorskich. Włosy mieli długie i gęste, czasem splecione w warkoczki po obu stronach twarzy; do boju nacierali je gęstym roztworem wapna i odrzucali je do tyłu, w celu stworzenia efektu rozwianej grzywy siwego rumaka – wszystko to jest wyraźnie widoczne na wspomnianej tryumfalnej rzeźbie pergamońskiej. Wojownicy celtyccy walczyli niekiedy z obnażonym torsem i wtedy ciało pokrywali malunkami, najchętniej w spirale błękitne i czerwone. Na szyjach nosili torki, na nogach spodnie, braciae, zapewne zapożyczone od Scytów, z tkanin wełnianych we wzór kraciasty,

³⁰ K. Kęcik, *Benewent 275 p.n.e.*, Bellona, Warszawa 2003, s. 46.

³¹ Grenier, *op. cit.*, s. 137.

³² *Ibidem*, s. 138.

³³ Żygulski, *Broń starożytna*, s. 159.

zwykle czerwony i błękitno-brązowy, na stopach sandały lub skórzane ciżmy w stylu scytyjskim; w zimnym sezonie przywdziewali wełniane tuniki i peleryny³⁴.

Piechota stanowiła główną formację bojową Celtów. Była to ciężka piechota stosująca swoistą taktykę, różniącą się od taktyki Greków i Rzymian. Wojownicy stojący zwartą grupą, bez określonego szyku, z najdzielniejszymi i najbardziej doświadczonymi na czele, przez pewien czas zagrzewali się do boju wymachując w powietrzu długimi mieczami i miotając na wroga przekleństwa. Uderzano też rytmicznie bronią w tarczę i dęto w długie, pionowe trąby wojenne (carnyx) zakończone u wylotu głową potwora. Do tej sara-bandy bitewnej dołączały się jeszcze przeraźliwe wrzaski kobiet, które asystowały swym mężom, zachęcając do walki i obnażając przy tym swe piersi. W kulminacyjnym punkcie podniecenia wojownicy rzucali się do ataku, z bliska zasypywali przeciwnika gradem lekkich oszczepów i podejmowali bój w bezpośrednim starciu. Gardząc poddaniem się lub ucieczką, walczyli na śmierć i życie. Konnica u Celtów pojawia się dopiero około roku 300 p.n.e. Jeźdźcy używali ostróg o krótkich kolcach, nie mieli jednak strzemion, rzędy końskie były z wędzidłami, siodła zaś płaskie, z dwiema kulami z przodu i dwiema z tyłu. Podobnie jak u archaicznych Greków, niektórzy wojownicy, poświęcając się bogom, szli do bitwy nago, jedynie w hełmie, z tarczą i włócznią lub mieczem. Zwyczajem celtyckim było obcinanie głów pokonanym wrogom. Troczono je do włóczni lub do kuli siodła za włosy, popisywano się nimi, wbijano na pal przed murami miasta, a głowy, co znaczniejszych nieprzyjaciół balsamowano w cedrowym oleju i przechowywano w kosztownych szkatułkach. Mieli też Celtowie obyczaj rytualnego niszczenia broni przeciwnika wziętej na polu bitwy³⁵.

Przed szeregi armii ustawionej w szyku bojowym wychodziło kilku Galów – niekiedy tanecznym krokiem – by wyzwać najlepszych spośród przeciwników na pojedynki. Wymachiwali i pobrząkiwali bronią, żeby wrogowi napędzić strachu. A kiedy któryś wojownik przyjął wyzwanie, intonowali pieśń o bohaterskich czynach swych przodków i o własnym męstwie, lżyli i poniżali przeciwnika, licząc, że tym sposobem osłabia w nim ducha bojowego. W rzeczywistości chodziło o to, by zakłębieniami złamać siłę wroga i wzmocnić własną³⁶. Polibiusz w następujący sposób opisuje galijski oręż w bitwie pod Telamonem w roku 225:

„Insubrowie i Bojowie w spodniach i lekkich płaszczach szykowali się do walki; Gesatowiez próżności i pewności siebie odrzucili ten strój i nago z samą bronią stanęli w pierwszym szeregu wojska sądząc, że tak będzie im najwygodniej, ponieważ niektóre miejsca pełne były ciernia, który przyczepiał się do płaszczy i przeszkadzał w użyciu broni.” (Polibiusz, Dzieje, II 28, edycja komputerowa: [www.zrodla.historyczne.prv.pl]).

Dla większości mieszkańców Italii, zaskakujący był widok galijskich wojowników, w przynajmniej ich odzienie i uzbrojenie oraz sposób walki. Polibiusz wyraźnie krytykuje ich uzbrojenie, szczególnie tych oddziałów

³⁴ *Ibidem*, s. 159-160.

³⁵ *Ibidem*, s. 160-161.

³⁶ Grenier, *Historia Galów*, s. 140.

galijskich, które do boju stawali zupełnie nadszy lub z odsłoniętymi torsami. Historyk ten nie rozumie lub nie chce zrozumieć, że Galowie idący do boju z odsłoniętymi nagimi ciałami mając, jako osłonę jedynie tarczę i miecz, mieli w na celu zastraszenie przeciwnika. Miało to wywołać u przeciwnika świadomość tego, że galijscy wojownicy niczego i nikogo się nie boją, z tego powodu nie potrzebują jakiegś dodatkowej osłony na swe ciała w boju.

Wodzowie i bogacze nosili hełmy, bądź kupowane w Italii, jak wiele innych przedmiotów z brązu, bądź wyrabiane w Galii. Najczęściej było to nakrycie głowy w formie półkuli lub stożka, niekiedy z wizjerem, ozdobione bądź poprzecznym grzebieniem, bądź kitą albo rogami. Możemy je oglądać w zdobycznych trofeach czy na płaskorzeźbach pochodzących z Galii okresu rzymskiego³⁷. Chronologia i typologia hełmów celtyckich nie jest precyzyjnie ustalona. We wcześniejszym okresie (La Tene A i B) używali hełmów w kształcie wydłużonego stożka, pod wyraźnym wpływem Wschodu³⁸.

W okresie wczesnolateńskim Celtowie niekiedy używali, jako ochrony kolistego pectorału z brązowej płyty, mocowanej na rzemieniach, następnie zaś, pod wpływem greckim, kirysu torsowego i nagolenic. Od końca IV wieku p.n.e. ich podstawową zbroją stał się pancerz kolczy, którego wynalazek im właśnie się przypisuje. Wszystko, co dotychczas powiedziano o zbroi lorica hamata można odnieść także do Galów mieszkających w północnej Italii³⁹. Jest natomiast pewien wyjątek związany z ich uzbrojeniem, a dotyczy on zbroi kolczej, której nie używali Galowie z Italii, więc nie będę rozwijał tego tematu.

Ponieważ galijscy wojownicy często szli do boju bez hełmu i zbroi, a nawet z obnażonym torsem, tarcza stanowiła dla nich jedyną osłonę. Ponieważ podstawowym materiałem, z którego wykonywano tarcze było drewno łatwo w ziemi niszczące, dysponujemy zaledwie fragmentami pierwotnych całości – okuciami środkowymi (tzw. umba). Istnieją przesłanki pozwalające sądzić, że pierwotne tarcze celtyckich wojowników były niewielkich rozmiarów, kolistę lub kwadratową, mające po środku wspomniane umbę. Zapewne od VI wieku p.n.e., Celtowie nosili tarcze podłużne – owalne lub sześcioboczne, dobrze chroniące całe ciało. Niektórzy uczeni przypuszczają, że taka też była forma tarczy wczesnoitalskiej, choć inni z kolei twierdzą, że owa wysoka tarcza od Galów przeszła do Rzymian⁴⁰.

Szczątki owalnych tarcz celtyckich odkryto w okręgu La Tene we Francji, a także w Irlandii. Mają one przeciętną długość około 110 cm i wykonane są z desek dębowych, zapewne klejonych, najgrubszych pośrodku, coraz cieńszych w stronę brzegów. Drewniana ość, w centrum pogrubiona, przebiegała wertykalnie, wzmacniała konstrukcję i zasłaniała wewnętrzne wgłębienie na dłoń oraz poprzeczny imacz; w tym miejscu z reszta na zewnątrz dawano jeszcze metalowe okucia na nitach, z brązu lub żelaza. Drewniana powierzchnię tarczy, może czasem pokrywano skórą lub płótnem, często malowano w figury zwierząt, symboliczne emblematy lub wzory geometryczne, zwykle spiralne. Stosowano również okucie górnej krawędzi tarczy,

³⁷ *Ibidem*, s. 141.

³⁸ Żygulski, *Broń starożytna*, s. 161.

³⁹ *Ibidem*, s. 164.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 165-166.

jako ochronę drewna przed cięciem miecza, ale także w celu umożliwienia zadania tarczą dotkliwego ciosu, np. w podbródek przeciwnika. Ze wszystkich tarcz celtyckich najbardziej są znane i najczęściej produkowane dwa okazy – owalne, z lekkim przewężeniem w środku, całe z brązu, dekorowane plastycznym ornamentem z kół i esownic, z medalionowymi wkładkami, z czerwonej emalii i kolorowych szkiełek. Są to okładziny drewnianych tarcz, których drewno nie przetrwało⁴¹.

Uzbrojenie Galów składało się po pierwsze z długiego miecza zawieszonego u prawego boku, z odpowiednio długiej włóczni i z rodzaju oszczepu zwanego *madaris*. Niektórzy posługiwali się też hakami i procami. Mieli ponadto inny rodzaj broni miotającej, drewnianą włócznię, podobną do broni lekkozbrojnej piechoty rzymskiej. Wyrzucali ją ręką, bez pomocy *amentum*, czyli rzemienia, a leciała ona dalej niż strzała, co sprawiało, że używali jej ze szczególnym upodobaniem, nawet polując na ptaki⁴².

W lewej ręce, równocześnie z tarczą, wojownik trzymał dwa lub trzy pociski różnych wielkości i kształtów; określono je różnymi słowami: *madaris* lub *matar* i *gaesum*, a u autorów greckich *gaison*. Wergiliusz używa terminu *alpina gaesa*. Przymiotnik „alpejska” jest z pewnością arbitralny, ponieważ broń ta swą nazwę zawdzięcza Gesatom nadreńskim. Autorzy greccy używają też często terminu *saunion* — oszczep. Słowo *landa*, termin celtycki, oznacza prawdopodobnie rodzaj włóczni, a nie broń miotaną. Nie wiadomo dokładnie, jak nazwa odpowiada każdej ze znanych form: groty długie i krótkie, szerokie i wąskie. Niektóre były żłobione lub faliste, niektóre cyzelowane. Groty kończą się tuleją osadzoną na drzewcu i przeważnie przechodzą pośrodku ostrza w wypukły grzbiet. Niekiedy małe ostrze, stożkowe lub czworograniaste połączone było z tuleją długim prętem żelaznym. Ta broń bardzo przypomina rzymskie *pilum*. Mówi się nawet o oszczepach zrobionych wyłącznie z żelaza, lecz ich egzemplarze znaleziono wyłącznie u Celtyberów w Hiszpanii⁴³.

Podstawowa broń zaczepną Galów był długi miecz wysokiej klasy, z głównią żelazną, u szczytu zaokrągloną lub ostro ściętą. Rękojeść tego miecza zaopatrzona była w małą kulistą głowicę z dwoma wystającymi prętami w kształcie rogów lub sterczyn (anten) oraz małym, opadającym jelcem, dostosowanym do spadzistych ramion główki. Brązowa pochwa, umiarkowanie dekorowana przy szyjce i stopce, u góry miała zawieszkę do przeciągania rzemienia, na którym umocowany był łańcuszek służący do przepasania. We wczesnym okresie lateńskim miecze liczyły przeciętnie od 65 do 76 cm długości, a w II i I wieku p.n.e. znacznie się wydłużyły, sięgając od 90 do 110 cm. Obok główki żelaznej bywały stalowe, ale ich, jakoś była różnaita⁴⁴.

Podobny kształt miały galijskie sztylety⁴⁵. Ponieważ broń grzebano razem z właścicielem, przyginano, w kilku miejscach lub łamano na kilka kawałków, czyli ją również jakby zabijano i składano w ofierze zmarłemu.

⁴¹ *Ibidem*, s. 166.

⁴² Grenier, *Historia Galów*, s. 142.

⁴³ *Ibidem*, s. 144.

⁴⁴ Żygulski, *Broń starożytna*, s. 167-168.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 168.

Zwyczaj ten, który od wczesnej epoki żelaza obserwuje się w większości prowincji celtyckich, spotykany jest również w północnej Italii. Możliwe, iż koloniści znajdując w galijskich grobach tak powyginane miecze, wyobrażali sobie, że zostały one wykrzywione na polu bitwy⁴⁶.

Znane są także galijskie rogi: *carnyx* (*cornu*). Mają one chrapliwy dźwięk, dobrze przystosowany do bitewnego zgielku. Są to dłuższe lub krótsze, proste rury ze zgiętym ustnikiem, których tuba wyrastająca ponad głowy wojowników wyobraża pysk jakiegoś fantastycznego zwierzęcia⁴⁷.

Każdy oddział galijskiego wojska posiadał swoje godło – znak wspólnoty. Wbijano go w ziemię, gdy oddział się zatrzymał⁴⁸.

Galijskie armie były wprowadzane zawsze oddziałami stosunkowo dobrze zorganizowanymi, a jednak trudnymi w dowodzeniu. Ich dalekie wyprawy często wymagały ze strony wodzów inteligentnej strategii. Aby przeprawić się przez Alpy i napaść na Italię, Cymbrowie i Teutoni podzielili się na trzy grupy mające się uzupełniać w akcji; jednakże efekt daleki był od przyjętych założeń. Podczas walk przeciwko Rzymianom w Italii działania Galów okazywały się mało owocne⁴⁹.

Dalekie wędrówki Galów dają się tłumaczyć ich skłonnością do przedsięwzięć zespołowych, a zwłaszcza ich zwyczajem przemieszczania się razem z rodzinami i dobytkiem, gdy tylko czują się zaatakowani na swych ziemiach przez silniejszego nieprzyjaciela⁵⁰.

4. WOJSKA GREKÓW

W VIII wieku p.n.e. powstały pierwsze kolonie helleńskie na południu Italii oraz na Sycylii⁵¹. Powstałe na Półwyspie Apenińskim kolonie nazywano Wielką Grecją (po grecku – Megale Hellas, po łacinie – Magna Graecia). Nowo założone miasta toczyły wojny pomiędzy sobą, ale musiały również stawić czoło miejscowej ludności, często wrogo nastawionej do przybyszów⁵². Dochody czerpane z handlu i rolnictwa sprawiły, że miasta Wielkiej Grecji i Sycylii szybko osiągnęły bogactwo⁵³. Pomimo swojego bogactwa wojny toczone między sobą przez miasta Wielkiej Grecji spowodowały ich ostateczny upadek.

Grecka myśl wojskowa przyczyniła się do stworzenia form i systemów wysoce oryginalnych i nowatorskich, które z kolei oddziaływały na inne narody starożytne i naśladowane były w następnych epokach, nie tylko w kręgu europejskim, ale także azjatyckim i afrykańskim. Ze względu na te czynniki postanowiłem przedstawić opis uzbrojenia i taktyki wojsk greckich, jako całokształtu ich osiągnięć w tej dziedzinie. Ale mój opis ograniczę tylko

⁴⁶ Grenier, *Dzieje Galów*, s. 143.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 144.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 144.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 144.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 144-145.

⁵¹ M. Korczyńska-Zdąbłarz, *Kyme 474 p.n.e.*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2010, s. 13.

⁵² *Ibidem*, s. 17-18.

⁵³ *Ibidem*, s. 19.

okresu od początków kolonizacji Greckiej na Zachodzie Europy, a zwłaszcza na Półwyspie Italskim, do podboju Wielkiej Grecji przez Rzym. Jest to spowodowane tym, że tylko Grecy mieszkający w Wielkiej Grecji mieli wpływ na geografie polityczną Półwyspu Italskiego.



Rysunek 4. Wielka Grecja ok. 280 r. p.n.e.

Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wielka_Grecja].

Grecki obyczaj wojenny był bardzo specyficzny jak na daną epokę. Państwa greckie musiały dotrzymywać obietnic i traktatów, świętych rozejmów, okresów świąt, przestrzegać prawa pokonanego do zebrania ciał poległych i pochowania zmarłych, szanować świętości pomnika oznaczającego zwycięstwo (tropajon), respektować nienaruszalność miejsc kultu, nietykalność posłów i heroldów, kapłanów, pielgrzymów oraz błagalników. Hańbą było zabicie z zimną krwią jeńca wziętego do niewoli na polu bitwy. Na ogół nakazy i zakazy wypływały z obyczaju, rzadziej przybierały bardziej formalny charakter⁵⁴. Na okres igrzysk olimpijskich lub pytyjskich zawieszano na kilka miesięcy działania wojenne, aby uczestnicy mogli w spokoju dotrzeć do Oimpiii i Delf, a następnie wrócić bezpiecznie do domu. Ów święty rozejm (ekecheria) miał charakter powszechny. W starożytnej Grecji wojna ustępowała przed religią⁵⁵.

Obyczaj wojenny zastępował Grekom prawo międzynarodowe, określając główne zasady postępowania w czasie wojny. Zdarzały się oczywiście przypadki ich łamania lub obchodzenia, ale jest to mniej ważne, aniżeli ich istnienie⁵⁶.

Najstarsza jak dotąd zbroja grecka okresu archaicznego, podczas której nastąpił szybki rozwój kolonizacji greckiej, tzw. fazy orientalizującej, wykopana w Argos i przechowywana w tamtejszym muzeum, datowana jest na około 700 rok p.n.e. Kirys tej zbroi, o kształcie dzwonowatym, wykuty z brązu, składa się z napierśnika i naplecznika, z wycięciami na ramiona i stojką wokół szyi, z lekko zaznaczonymi rysami anatomicznymi. Hełm zaś, także z brązu, wzorowany jest na hełmie asyryjskim, z wysokim dzwonem w formie wydętego i spiczastego stożka oraz wydatnymi, sztywnymi policzkami⁵⁷. Hełm z brązu był istotną i bardzo charakterystyczną częścią uzbrojenia wojownika. Trudny do wykonania – wykucia, ozdobienia i wyposażenia, zwykle przechodził z ojca na syna, bywał też przedmiotem daru lub obiektem wotywnym⁵⁸.

W ciągu VIII i VII wieku p.n.e. nastąpiła wyraźna zmiana greckiego uzbrojenia i związanej z nim taktyki. Ogólnie biorąc zostały wzmoczone walory defensywne. W pełni wykształcił się typ wojownika ciężkozbrojnego – hoplity, walczącego nie pojedynczo, lecz grupowo – w falandze⁵⁹. Ten wysoce zdyscyplinowany związek taktyczny ciężkozbrojnego wojska pieszego walczył w szyku równorzędnym, głębokim na 8 do 16 rzędów, tworząc długą linię frontu. Składający się na falangę hoplici byli znakomicie wyszkoleni, zdyscyplinowani, a ich doskonałą sprawność fizyczną utrzymywano dzięki walce i ćwiczeniom sportowym⁶⁰. Podczas walki w szyku nie używali oni raczej swoich krótkich mieczy. Ciało hoplity chronił hełm, napierśnik i nagolennik oraz okrągła tarcza⁶¹.

⁵⁴ R. Kulesza, *Ateny – Sparta 431 – 404 p.n.e.*, Bellona, Warszawa 1997, s. 189.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 189-190.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 190.

⁵⁷ Żygulski, *Broń starożytna*, s. 23.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 25.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 25-26.

⁶⁰ R. Ernest Dupuy, Trevor N. Dupuy, *Historia wojskowości: starożytność – średniowiecze: zarys encyklopedyczny*, Bellona, Warszawa 1999, s. 20.

⁶¹ *Ibidem*, s. 20.

Podstawową rolę odegrała tarcza kolistą zwana *hoplon* (stąd nazwa hoplity, czyli tarczownika), mająca w średnicy około 100 cm, wypukła, z wyodrębnionym brzegiem. Wykonana była z drewna, z wierzchu pokryta brązem i malowana, od spodu wyłożona skórą, z brązowym kabłąkiem na przedramię i sznurowym uchwytem na dłoń, także z taśmą lub rzemieniem do zawieszenia na ramieniu. U dołu tarczy niekiedy zawieszano skórzany, wycięty na krawędzi w zęby fartuch chroniący nogi, głównie przed pociskami z procy. Lico tarczy malowano, zwykle według gustu i wyboru nosiciela⁶². Tarcze ważyła około 8 kg, a ich szereg tworzył mur, zza którego wysuwały się włócznie. Obok kolistego *hoplonu* występowała też, poświadczona w ikonografii, tarcza tzw. beocka, owalna, wydłużona, z wycięciami po bokach, a więc wywodząca się z dawnej tarczy ósemkowej⁶³.

Hoplita zawsze wyposażony był w hełm. Można się domyślać, że wewnątrz hełmu znajdowała się wyściółka z tkaniny, choć nie ma na to dowodów w materiale archeologicznym. Z ikonografii natomiast można wyciągnąć wniosek, że hoplita wkładał pod hełm czapkę z wełny lub pilśni⁶⁴. Tylko nieliczne hełmy mogły mieć grzebień, gdyż ozdoba ta była kosztowna i w boju szybko ulegała zniszczeniu. W przeważającej większości okazów wykopaliskowych wierzch hełmu jest zupełnie gładki, bez śladu „rynny”, w którą wsuwano podstawę grzebienia⁶⁵.

Hełm koryncki wykuwany był z jednego kawałka brązu, okrywał całą głowę i stanowił pierwszą tego rodzaju ochronę w dziejach uzbrojenia. Miał wyodrębniony nosal i otwory na oczy w kształcie migdałów, boczne zaś blachy w pełni zasłaniały policzki, aż do ust. Wycięcie oczne dawało możliwość spojrzenia w bok, co nie było możliwe w hełmie iliryskim. Przesuwając hełm na tył głowy można było odkryć twarz⁶⁶.

W ciągu VI i V wieku p.n.e. hełm koryncki rozwinał się w kilka wariantów, i tak np. w Wielkiej Grecji, zwłaszcza w południowej Italii, płyty policzkowe łączono, tworząc pełną osłonę twarzy. Najwidoczniej noszenie tego hełmu w boju było uciążliwe, gdyż głowa nagrzewała się nadmiernie i wojownikowi brakowało powietrza. Dlatego też nieustannie pracowano nad ulepszeniem hełmu, nie chcąc wszakże porzucić ogólnego rysunku⁶⁷.

Hoplitom przysługiwała zbroja płytowa z brązu. Od czasów mykeńskich uległa ona przekształceniom. Kirys torsowy był złożony z napierśników i naplecznika, połączonych za pomocą zawiasów i rzemyków z klamrami. Nawiązywał od do starej tradycji *gymnetes* – wojowników wchodzących do boju nago, zaledwie z hełmem, tarczą i pasem – siedliskiem sił magicznych, oddających się pod opiekę bóstw. Jednak wiara w ich protekcję nie zapewniała bezpieczeństwa i walka bez zbroi kończyła się zazwyczaj tragicznie. Zapobiec temu miała zbroja imitująca nagość⁶⁸. Zbroja torsowa wykuta była z blachy brązowej wymodelowana była na kształt ciała, z zaznaczonymi

⁶² Żygulski, *Broń starożytna*, s. 26.

⁶³ *Ibidem*, s. 26.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 26-27.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 27.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 27-28.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 28.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 29.

sutkami i mięśniami. Do dolnej krawędzi kirysu przyczepiano półokrągłą płytę (*mitrę*), chroniącą podbrzusze. Z czasem w miejsce tej płyty, widocznie niezbyt wygodnej, przytwierdzano dwie warstwy pasów pionowych z rzemienia, zawieszonych luźno, zwanych piórami (*pteriges* lub *pteruges*). Podobne, krótsze pióra przyczepiano do kirysu na ramionach. W V wieku p.n.e. kirys torsowy przedłużono, imitując brzuch z pępkiem⁶⁹.

Prawdopodobnie płyty kirysu wyłożone były filcem, a pod kirysem noszono krótki, wełniany chiton, zazwyczaj barwy czerwonej. Uda pozostawały nagie, natomiast golenie i kolana chroniono brązowymi nagolenicami, podbitymi skórą, tak wykutymi, że można je było lekko rozchylić i wsadzić na nogę, bez żadnych umocnień rzemykowych. Hoplita nosił skórzane sandały, często jednak występował boso. Może się to wydawać dziwne, że wspaniale uzbrojony wojownik siedł do bitwy nieobuty, narażając stopy na okaleczenia od ostrych kamieni i cierni, nie mówiąc już o węzach. Ikonografia wazowa dostarcza tu jednak dowodów jednoznacznych, z tym zastrzeżeniem, że kroczenie boso można przyjąć, jako formę symboliczną prastarej magii, nakazującej bezpośredni kontakt ciała z dostarczycielką siły – Matką Ziemią⁷⁰.

W VI wieku p.n.e. Grecy ponownie podjęli próbę wykonania pełnej zbroi płytowej, składającej się z hełmu, torsowego kirysu oraz ochron ramion i nóg. Zastosowano nawet ochronę stóp⁷¹. Zbroja ta, jakkolwiek efektowna, lśniąca w słońcu jak złoto, znacznie ograniczała możliwość ruchu i była w bitwie ogromnie uciążliwa. Trwał, więc proces zmierzający do zapewnienia hoplitom większej ruchliwości, a było to tym ważniejsze, że zewnętrzni wrogowie Greków, zwłaszcza Persowie dysponowali lekką kawalerią strzelczą⁷². lub jak w Italii miejscowe plemiona „barbarzyńskie”, lekką piechotę. Zastosowali, więc Grecy dla hoplitów lekką zbroję złożoną z warstw grubego, żaglowego płótna, *linothoraks*, znaną przedtem w Egipcie i Mykenach⁷³. Kirys ten okrywał korpus, mając wiązania po lewej stronie i klapy naramienne od naplecznika przymocowanego rzemykami do guza znajdującego się na napierśniku. Kirys w dolnej części uzupełnia warstwa piór – *pteriges*⁷⁴. Podstawowym uzbrojeniem hoplity była długa na 2,5 – 3 m włócznia⁷⁵. Zrobiona ona była z cisu lub jesionu, opleciona sznurem lub rzemieniem na uchwycie, zaopatrzona w potężny, lancetowaty grot z żelaza, tuleją nasadzony na drzewce. Z drugiej strony, na stopce, włócznia okuta była grotem czwórgrannym, zwykle z brązu. Po złamaniu albo odrąbaniu drzewca przy głównym żeleźcu, można było broń odwrócić i dalej walczyć⁷⁶. W czasie walki hoplici z szeregów przednich wysuwali swe włocznie w kierunku nieprzyjaciela, a pozostali opierali własne o ramiona żołnierzy znaj-

⁶⁹ *Ibidem*, s. 31.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 33.

⁷¹ *Ibidem*, s. 33.

⁷² *Ibidem*, s. 36.

⁷³ *Ibidem*, s. 36.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 37.

⁷⁵ R. Ernest Dupuy, Trevor N. Dupuy, *Historia wojskowości: starożytność – średniowiecze: zarys encyklopedyczny*, s. 20.

⁷⁶ Żygulski, *Broń starożytna*, s. 38.

dujących się przed nimi, tworząc w ten sposób rodzaj zasieków, w których wzięły strzały przeciwników⁷⁷.

W bliskim starciu hoplita odrzucał włócznię i wyjmował z pochwy miecz, wiszący przez prawe ramie na pendencie ze sznura. Był to miecz zwany *xiphos*, prosty, dwusieczny, z głownią liczącą około 60 cm długość, zwykle lekko rozszerzającą się ku sztychowi, z obustronną strudziną przez środek, z rękojeścią z brązu, z krótkim jalcem, wybrzuszonym uchwytem i cylindryczną głowicą, w pochwie drewnianej obłożonej skórą i okutej żelazem lub brązem z wydatną szyjką oraz stopką, zazwyczaj w formie „tarczy Amazonek”. *Xiphos* był dostosowany do cięcia i pchnięcia w bliskim zwarcie. Oprócz miecza stosowali hoplici długi, jednosieczny, lekko wygięty i rozszerzony przy sztychu nóż, zwany *kopis* lub *machaira*. Ciężki i dobrze wyważony, służył do płatowego cięcia, mając rękojeść półzamkniętą lub zamkniętą kabłąkiem, z głowicą kształtu ptasiej głowy⁷⁸.

Wprowadzenie kolistej tarczy *hoplon* zmieniło szyk bojowy Greków, kiedy powstała falanga, zapewne w VII wieku p.n.e.⁷⁹. Podstawową jednostkę tworzyło 64 hoplitów, po ośmiu w szeregu, w ośmiu rzędach. W szyku luźnym każdy z hoplitów zajmował front około 2 – 2,5 m. W szyku ściśnionym wojownicy z czterech tylnych szeregów zajmowali miejsca w czterech pierwszych szeregach tak, że każdy z nich zasłaniany był lewą stroną tarczy swego sąsiada po prawej, a mur tarcz hoplonów najeżony był włóczniami. Falanga posuwając się kierowała się zwykle lekko na prawo, ponieważ każdy walczący szukał schronienia za tarczą swego sąsiada po prawej. Rannych i poległych z pierwszego szeregu natychmiast zastępowali towarzysze z dalszych szeregów. Zgodnie ze zwyczajem, dowódcy walczyli w pierwszym szeregu. Zwartość i agresywność falangi polegała na tym, że właśnie w czterech szeregach włócznie tylnych szeregów można było wysunąć przed przedni szereg. Przy głębszej formacji należało wydłużyć włócznie, albo tylne szeregi traktować jedynie, jako rezerwę. Taktyka hoplitów przypominała poniekąd współczesny mecz rugby, gdzie decyduje zwartość walczących. Jeśli w jednym miejscu obrona załamała się, cała falanga rozsypywała się. Uciekający hoplita przede wszystkim porzucał ciężką tarczę. W samym zwarcie ginęło mało wojowników, rzeź następowała dopiero po przełamaniu obrony przeciwnika.

A w taki sposób Tukidydes opisuje ustawienie wojsk greckich podczas wojny peloponeskiej w bitwie pod Syrakuzami pomiędzy wojskami Aten a miastami greckimi z Sycylii:

„Nazajutrz Ateńczycy i ich sprzymierzeńcy przygotowali się do bitwy i ustawili w ten sposób: prawe skrzydło zajęli Argiwczyzy i Mantynejczycy, środek Ateńczycy, resztę pozostali sprzymierzeńcy. Połowa wojska stała na przedzie uszykowana po ośmiu ludzi w głąb, druga połowa – również po ośmiu ludzi w głąb – ustawiona była w czworobok w oparciu o okręty; mieli oni zjawić się z pomocą tam, gdzie będzie największy nacisk ze strony nieprzyjaciela; służba obozowa znajdowała się w środku czworoboku. Syrakuz-

⁷⁷ R. Ernest Dupuy, Trevor N. Dupuy, *Historia wojskowości: starożytność – średniowiecze: zarys encyklopedyczny*, s. 20.

⁷⁸ Żygulski, *Broń starożytna*, s. 38.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 38.

zańczycy zaś ustawili swych hoplitów w szeregach po szesnastu ludzi w głąb. Byli to wszystko hoplici syrakusańscy i sprzymierzeńcy, którzy stali u ich boku. Najwięcej było Selinuntyczyków; ponadto dwustu jeźdźców gelijskich, około dwudziestu z Kamaryny oraz pięćdziesięciu łuczników. Na prawym skrzydle Syrakusańczycy ustawili nie mniej niż tysiąc dwustu jeźdźców, przy nich zaś oszczepników.” (Tukidydes, *Wojna peloponeska*, VI, edycja komputerowa: [www.zrodla.historyczne.prv.pl]).

Pomimo, że przytoczone powyżej słowa Tukidydesa dotyczą bitwy pomiędzy grekami sycylijskimi a Ateńczykami i ich sprzymierzeńcami z okresu wojny peloponeskiej, to podobnie wyglądało ustawienie do bitwy wojsk miast greckich z tzw. Wielkiej Grecji w południowej Italii. Szczególnie, że kolonie grackie bogato czerpały wszelkie wzorce, także z dziedziny taktyki i techniki wojskowej, ze swych metropolii w Grecji właściwej.

Obywatele o wysokim censusie służyli na ogół w kawalerii, gdyż stać ich było na zakup konia lub kilku koni. Kawalerzyści występowali bez zbroi, rzadko nosząc hełm, częściej kapelusz z szerokim rondem, posługiwali się oszczepami do ciskania. Nie mieli ani siodeł, ani strzemion, konie nie były podkute, prowadzone na uździe. Pod wpływem Scytów utworzono w Grecji oddziały konnych tuczników, obok łuczników pieszych. Łuk był odwieczną i bardzo w Grecji lubiana bronią, jak wiemy, od czasów kreteńskich. Znano już mocny łuk kompozytowy, zbudowany z drewna, rogu i ścięgien. Wojowników lekkiej piechoty zwano peltastami, od nazwy tarczy *pelta*, czyli tarczy Amazonek, charakteryzującej się kształtem owalnym lub nerkowatymi, z dwiema wolutami⁸⁰. Peltaści używani byli do pomocniczych zadań wojskowych, zwiadu i konwojów, a jako broń zaczepna mieli zwykle lekkie oszczepy do rzucania. Bardzo sprawnie i celnie posługiwali się procą ze skóry, wyrzucając na dużą odległość pociski, zwykle wykonane z ołowiu⁸¹.

Hopliti wywodzili się z wyższych i średnich warstw wolnych obywateli państw greckich. Oddziały lekkobrojnych, tzw. psiloi, były zazwyczaj kiepsko uzbrojone i wyszkolone oraz mało zdyscyplinowane. Rekrutowały się przeważnie z przedstawicieli niższych warstw społecznych, w wielu jednak wypadkach tworzyli je najemnicy. Wraz z oddziałami konnymi – niewielkiej zazwyczaj wartości – podczas marszu i w bitwie osłaniały one skrzydła falangi⁸². Poza znakomitą wyszkoleniem i doskonałą sprawnością fizyczną hoplita grecki odznaczał się wszystkimi wadami i zaletami dynamicznego, inteligentnego i wykształconego wolnego obywatela niepodległego, dumnego państwa. Cechy te sprawiły, że Grecy podejrzliwie odnosili się do wszelkich prób narzucenia sformalizowanych struktur organizacyjnych, nawet, jeśli zdawali sobie sprawę z konieczności zachowania dyscypliny na szczeblu taktycznym⁸³.

W zarysie dziejów greckiej broni trzeba wspomnieć o okrętach wojennych. Już w epoce homeryckiej okręty Greków odgrywały ogromną rolę,

⁸⁰ *Ibidem*, s. 38-39.

⁸¹ *Ibidem*, s. 39.

⁸² R. Ernest Dupuy, Trevor N. Dupuy, *Historia wojskowości: starożytność – średniowiecze: zarys encyklopedyczny*, s. 20.

⁸³ *Ibidem*, s. 20.

choć były to jednostki niewielkie, poruszane 20 lub 30 wiosłami (*triakonter*). Nieco później rozpowszechniła się galera na 50 wiosł, po 25 z każdej burty (*pentakonter*). W VI wieku p.n.e. skonstruowano biremy, okręty o dwóch pokładach dla wiosłarzy, około zaś roku 500 p.n.e. triemy – galery o trzech pokładach i załodze liczącej 200 ludzi. O ile statki handlowe i transportowe miały szerokie kadłuby, przystosowane do pomieszczenia towarów, okręty wojenne były długie i wąskie, o małym zanurzeniu. Rozmiary typowej greckiej triery z V wieku p.n.e. były następujące: długość wahała się od 38 do 41 m, szerokość kadłuba od 3 do 4 m, szerokość górnego pokładu 5,5 m, długość wiosła od 4,25 m do 4,5 m, zanurzenie od 0,9 m do 1,2 m. Wiosłarzy było aż 170: na górnych ławkach – 62 (*thanicí*) na średnich i dolnych po 54 (*zygici* i *thalamici*). Nie byli to niewolnicy, lecz pochodzący z niższych warstw społecznych zawodowcy. Okręt obsługiwało 15 marynarzy i kapitan (*trieracha*) oraz sternik operujący na rufie dwoma wiosłami o szerokich piórach; flegista podawał rytm uderzeń wiosł. Na ateńskich triemach wojkową załogę tworzyło 10 hoplitów i czterech łuczników. Z profilu okręt przypominał morskiego potwora, delfina lub wielką rybę z zadartym ogonem, o zaostrozonym pysku, z wymalowanymi groźnymi oczami. Dziób okuty był potężną ostrogą z brązu, która służyła do taranowania wrogich okrętów. Taktyka bitwy morskiej polegała na odpowiednio dobranym, szybkim i sprawnym manewrze, który pozwalał zaatakować przeciwnika z boku, a zwłaszcza zniszczyć jego wiosła. Nad górnymi ławami wiosłarzy rozciągano skóry (*parablematd*) chroniące przed pociskami. Zwykle w nocy wciągano triemy na brzeg dla odpoczynku, nabrania wody i uzupełnienia zapasów⁸⁴.

Tukidydes w następujący sposób opisuje okręty wojenne państw greckich w przededniu wojen perskich:

„Dopiero niedługo przed wojnami perskimi i przed śmiercią Dariusza, który po Kambizasie objął panowanie nad Persami, pojawiły się trójrzędowce w znacznej ilości u tyranów sycylijskich i Korkirejczyków; te bowiem floty miały ostatnio przed wyprawą Kserksesa duże znaczenie w Helladzie. Ajgineci, Ateńczycy i inni Grecy mieli słabe floty, złożone przeważnie z pięćdziesięciowiosłowców; dość późno dopiero namówił Temistokles Ateńczyków, będących w wojnie z Ajginetami, a równocześnie w obliczu oczekiwanej inwazji perskiej, do budowy okrętów, na których też później walczyli; lecz i te okręty nie wszystkie jeszcze miały pokłady. Takie, więc były floty Hellenów zarówno dawne jak i nowsze. Ci zaś, którzy je posiadali, rozszerzali swą potęgę zdobywając dochody i opanowując inne państwa.” (Tukidydes, *Wojna peloponeska*, VI, edycja komputerowa: [www.zrodla.historyczne.prv.pl]).

Przytoczona tu wypowiedź Tukidydesa, podobnie jak ta, którą przytoczyłem wcześniej, dotyczącej ustawienia wojsk greckich w bitwie pod Syrakuzami, odnosi się zarówno do państw greckich Hellady oraz Sycylii, jak również do greckich kolonii w południowej Italii. Było to spowodowane tym, że wszystkie kolonie greckie rozsiane po różnych zakątkach Europy czerpa-

⁸⁴ Żygulski, *Broń starożytna*, s. 40-41.

ły, z pewnymi regionalnymi modyfikacjami, wzorce ze swych metropolii. Odnosi się to również do floty wojennej.

W ciągu wojny peloponeskiej nastąpiła wyraźna ewolucja sztuki oblężniczej. Podczas długotrwałego oblężenia Platejów przez Spartan wynaleziono różne maszyny oblężnicze, takie jak tarany zainstalowane na specjalnych, krytych skórą wozach, urządzenia do atakowania murów na odpowiednio przesuwanych drabinach (*sambuka*), miotacze ognia⁸⁵.

Wybitny dowódca ateński, Iphikrates, dokonał reform w tradycyjnym uzbrojeniu ateńskich hoplitów, znacznie je odciążając. Ciężka tarcza hoplon została zastąpiona tarczą lżejszą, również kolistą, obciągniętą skórą, odrzucono nagolenice, natomiast przybrano sznurowane trzewiki skórzane, sięgające ponad kostkę, ale z odsłoniętymi palcami; od imienia wodza-reformatora nazwano je *iphikratydarni*. Prawie wyłącznie stosowano teraz lekki pancerz z przesywanego płótna. W tej epoce noszono tzw. hełm tracaki, z obszernym półkolistym dzwonem i ruchomymi policzkami. Aby wyrównać pewien niedostatek uzbrojenia ochronnego wyposażono ateńskich hoplitów w znacznie dłuższe włócznie, sięgające 3,6 m. w tym samym czasie wzmocniono uzbrojenie peltastów: otrzymali lekkie hełmy i większe tarcze, w kształcie owalnym, plecione z wikliny⁸⁶.

W IV wieku p.n.e. nastąpił w Grecji znaczny rozwój myśli technicznej, która wyraziła się również w konstruowaniu ciężkich i skomplikowanych maszyn oblężniczych. W zasadzie wszystkie one służyły do wyrzucania strzał lub kul kamiennych za pomocą urządzenia przypominającego wielką kuszę – balistę. Pierwsze z nich powstały w Syrakuzach. Około roku 400 p.n.e. został wymyślony tzw. *gastraphet*, czyli łuk brzuszny, inaczej kusza opierana o brzuch, z urządzeniem do naciągania cięciwy i zahaczania jej na łożu, ze strzałą, jako pociskiem. Udoskonaloną około 375 roku p.n.e. bronią był tzw. *oxybeles*, ogromna kusza na drewnianym statywie, z windą heblową do naciągania cięciwy⁸⁷.

Po tym okresie wojskowość Grecka w dalszym ciągu się rozwijała, lecz nie miało to już wpływu na Wielką Grecję, którą do roku 272 p.n.e. opanowali Rzymianie.

5. WOJSKA SAMNITÓW

W V wieku p.n.e. sabelskie plemiona górskie ze środkowej Italii rozpoczęły ekspansję w kierunku równin nadmorskich leżących nad Morzem Tyrreńskim. Te bitne plemiona górskie, zamieszkujące południową część Apeninów, tworzyły wprawdzie dość luźną federację plemienną, ale wykazały wyraźne tendencje ekspansjonistyczne. Wyparcie Etrusków z Kampanii przez Samnitów (ok. 445 r. p.n.e.) oraz zajęcie przez nich Kapui w 438 r. zapoczątkowało okres panowania samnickiego w Kampanii⁸⁸. Samnici po-

⁸⁵ *Ibidem*, s. 49-51.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 51-52.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 66-67.

⁸⁸ M. Jaczynowska, *Historia starożytnego Rzymu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 62-63.

padli również w konflikt z Grekami zajmując miasto Kyme w roku 421 p.n.e.⁸⁹. Po tych podbojach Samniti panowali nad znaczną częścią Italii południowej i środkowej. Jednak zdobycze te nie miały charakteru systematycznych i „uporządkowanych” podbojów jak w przypadku Rzymian, ale dokonywało je, używając polskiej terminologii, tzw. „pospolite ruszenie”, czyli grupy rozbójników, których jedynym celem było zdobycie łupów oraz z czasem nowych ziem na osiedlenie.

Wyżej wymienione czynniki powodowały, że Samniti stopniowo byli wypierani przez Rzymian nie tylko z podbitych przez siebie ziem, ale także z rdzennego terytorium.



Rysunek 5. Po drugiej wojnie samnickiej Rzym ostatecznie odepchnął Samnitów od wybrzeży Morza Tyrreńskiego

Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_laty%C5%84ska].

Samniti to głównie pasterze lub drobni rolnicy, mieszkający we wsiach lub małych miasteczkach. Byli podzieleni na cztery kantony (touto); na czele, których stał *meddix tuticus*⁹⁰. Kantony wchodziły w skład związku, z głównym miejscem zebrań w Bovianum Vetus⁹¹. W razie potrzeby wodzowie kantonami wybierali wodza naczelnego. Kantony z kolei dzieliły się na pagi, obejmujące pojedyncze doliny czy rejony płaskowyżów górskich. Na

⁸⁹ *Ibidem*, s. 63.

⁹⁰ Gazda, *Armie świata starożytnego*, s. 47.

⁹¹ *Ibidem*, s. 47.

czelu Pagu stał naczelnik: *meddix*⁹². Często w okresie, kiedy związek nie prowadził działań wojennych, poszczególni mężczyźni zaciągali się, jako najemnicy miast greckich z południowej Italii lub dokonywali siłami, np. pagu, najazdów rabunkowych na terytoria innych plemion czy państw, przez co byli znienawidzenia w całej Italii.

Samnici posiadali głównie lekkozbrojne jednostki, które doskonale radziły sobie w górskim terenie, w przeciwieństwie do ciężkozbrojnej piechoty rzymskiej czy greckiej⁹³. W pierwszym okresie wojen samnickich Rzymianie ponosili w walce z Samnitami ciężkie klęski. Górale, bowiem nie ustępowali Rzymianom tężyzną bojową, przewyższali ich natomiast umiejętnościami taktycznymi, wypływającymi z doskonałej znajomości górzystego terenu swego kraju. Tymczasem Rzymianie walczyli w zwartych sztykach, tzw. falandze, niedostosowanej do walki w górach⁹⁴. Poza tym Samnici doskonale posługiwali się oszczepem, a w późniejszym okresie włócznią. W czasie bitwy używali minimum dwóch oszczepów miecz został przez nich przejęty pod wpływem kontaktów z Grekami. Ciało wojownika chronił pancerz w formie pektorału, często w owalnymi ozdobnymi elementami, zwany *cardiophylax*, oraz prostokątna lub owalna tarcza⁹⁵. Oprócz pektorału był metalowy, szeroki pas symbolizujący męskość. Samnici często na jednej nodze nosili nagolenicę. Używali hełmów głównie zmodyfikowanego typu attyckiego⁹⁶.

Najlepszą jednostką Związku Samnickiego był tzw. *legion Iniany*⁹⁷. Byli to znakomici żołnierze, którzy walczyli w śnieżnobiałych tunikach wyszywanych złotem, w pięknie zdobionym napierśniku oraz hełmach z piórami i grzebieniami⁹⁸.

W trakcie działań wojennych większa masa wojska mogła umiejętnie podzielić się na małe jednostki taktyczne, które z wielkim kunsztem przechodziły do działań partyzanckich. Z tego powodu na swoim terenie odziały samnickie były bardzo groźnym przeciwnikiem. Przyjmuje się, że byli w stanie wystawić, do co roku kilkudziesięciotysięczne armie z tego powodu byli równorzędnym przeciwnikiem dla Rzymu. Tak jak dla innych ludów Italii, tak i dla nich wojna stanowiła *sacrum*⁹⁹ i jej wywołanie czy kontynuacja wymagało wielu rytuałów. Do najciekawszych należał rytuał przysięgi składanej przez rekrutów czy nawet doświadczonych wojowników, mający bardzo brutalny przebieg i przeprowadzany przy krwawym ołtarzu. Warto tu zacytować Liwiusza, który opisał taki rytuał z 293 r. p.n.e., odbyty w Akwilonii podczas koncentracji armii:

„Wtedy to mniej więcej w środku obozu ogrodzono płotem z plecionki i deskami miejsce długie i szerokie na około dwieście stóp i przykryto je płótnami. Tu złożono ofiarę według przepisów starej księgi okrytej płótnem. Ka-

⁹² *Ibidem*, s. 47.

⁹³ *Ibidem*, s. 48.

⁹⁴ J. Wolski, *Historia powszechna – starożytność*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1998, s. 296.

⁹⁵ Gazda, *Armie świata starożytnego*, s. 48-49.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 48.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 48.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 48-49.

⁹⁹ *Sacrum* (łac.) – sfera świętości.

planem był Owiusz JPakcjusz, człowiek bardzo stary, który twierdził, że wziął ten obrzęd z zamierzchłych zwyczajów religijnych Samnitów.

Po złożeniu ofiary wódz kazał przez woźnego wywoływać wojowników najznakomitszych, co do urodzenia i czynów. Wprowadzano ich do środka pojedynczo. Prócz innych urządzeń ofiarnych, które mogły przejąć człowieka grozą religijną stały tam w miejscu całkiem osłoniętym dokoła ołtarze ofiarne, a wokół nich zwierzęta zabite na ofiarę i ustawieni wkoło centurionowie z dobytymi mieczami. Wezwanego prowadzono do ołtarza raczej jakby bydlę ofiarne, niż jako uczestnika ofiary i tam musiał złożyć przysięgę, że nie wyjawia tego, co widział i słyszał na owym miejscu. Potem zmuszano go do wymawiania jakiejś straszliwej formuły przysięgi, zawierającej przekleństwo na jego głowę, na rodzinę i potomstwo, jeżeli nie pójdzie do bitwy, gdzie go wódz poprowadzi albo, jeżeli czy to on sam z pola walki nie ucieknie, czy też nie zabije każdego, którego zobaczy w ucieczce. Początkowo niektórzy odmawiali przysięgi. Tych zabito u stóp ołtarza, gdzie leżąc wśród zabitych zwierząt ofiarnych byli przestroga dla następnych, by nie odmawiali przysięgi." (Liwiusz, Dzieje Rzymu od założenia miasta, X 38, przeł. Andrzej Kościółek).

Ceremoniał ten miał na celu zastraszenie wojsk samnickich, by w trakcie bitwy walczyli do końca nawet w sytuacji beznadziejnej. Po części odniosło to skutek, wobec czego można go zaliczyć do taktyki wojskowej, choć dość nietypowej.

Ostatecznie plemiona samnickie zostały pokonane, ale dopiero po dokonaniu gruntownej reformy w armii rzymskiej (wzorowanej na wojsku samnickim, przede wszystkim, jeśli chodzi o uzbrojenie i tworzenie mniejszych oddziałów, zdolnych walczyć w terenie górzystym) i strukturalnym podejściu do prowadzenia wojny¹⁰⁰, czego zabrakło Samnitom.

ZAKOŃCZENIE

„Wojskowością” określamy sposoby wojskowego przygotowania i prowadzenia wojny, jako całości, poszczególnych operacji i walk, tzn. strategię, sztukę operacyjną i taktykę. Jednakże zakres pojęcia „wojskowość” nie zawsze był jednakowy. W czasach starożytnych a konkretnie w okresie walk o panowanie nad Półwyspem Italskim, wojskowość obejmowała w zasadzie strategię i taktykę. Było to uwarunkowane wieloma czynnikami, a przede wszystkim faktem, iż taktyka była wówczas w stanie realizować cele strategiczne. Wynik jednej bitwy przesądzał często losy całej wojny.

Biorąc pod uwagę subiektywną stronę walki zbrojnej (wojny) nie można tych zagadnień określać terminem „wojskowością”, tak jak to możemy uczynić w stosunku do strategii, sztuki operacyjnej i taktyki. Tutaj, bowiem w znacznie większym stopniu mamy do czynienia z obiektywnie istniejącymi warunkami (np. ekonomiczno-społecznymi), które określają taką a nie

¹⁰⁰ L. Mrozewicz, *Historia powszechna – starożytność*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999, s. 196.

inną strukturę organizacyjną danej armii, podstawy jej uzupełniania, ilość i jakość uzbrojenia, a wreszcie formy zaopatrywania wojska. I chociaż wszystkie te elementy uzależnione są, oczywiście, od potrzeb i warunków pola walki na określonym etapie historycznego rozwoju, to jednak czynniki subiektywne nie odgrywają w ich rozwoju tak poważnej roli, jak w zagadnieniach dotyczących sposobów prowadzenia wojny, operacji i walki. Historia zna wiele przykładów, gdzie potrzeby pola walki nie mogły być zabezpieczone, ponieważ nie pozwalały na to warunki obiektywne. W takim zaś wypadku niewiele mógł uczynić nawet wybitnie utalentowany dowódca.

Rozwój wojskowości zależy od wielu obiektywnych czynników, a w decydującej mierze od rozwoju produkcji. Z drugiej zaś strony na zmiany w sposobie prowadzenia wojny, operacji i walki ma bardzo poważny wpływ myśl i działania ludzi – żołnierzy, a w szczególności dowódców – oficerów, generałów, a więc czynnik subiektywny.

Pojawienie się w okresie walki o panowanie nad Półwyspem Włoskim nowych sposobów prowadzenia wojny, operacji i walki uzależnione było od obiektywnie istniejących warunków i od wspomnianych wyżej czynników subiektywnych. Inaczej mówiąc, wykorzystanie istniejących, obiektywnie warunków militarnego zwycięstwa jest właśnie wojskowością, ponieważ wodzowie wykorzystywali i wykorzystują je w dalszym ciągu za pomocą strategii, sztuki operacyjnej i taktyki.

Mimo bardzo ścisłej współzależności między wojskowością, tzn. strategią, sztuką operacyjną i taktyką a wojskiem, które realizuje, niejako wciela w życie zasady wojskowości, nie można stawiać znaku równości między historią wojskowością czasów starożytnych a historią walczących w owym okresie armii. Jest tak, dlatego, ponieważ te dwie dziedziny były i są całkowicie od siebie, wbrew pozorom, niezależne.

LITERATURA:

I. Podstawowe źródła:

- [1] Appian z Aleksandrii, *Historia Rzymska*, edycja komputerowa: [www.zrodla.historyczne.prv.pl].
- [2] Herodot, *Dzieje*, przeł. Seweryn Hammer, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2005.
- [3] Polibiusz, *Dzieje*, edycja komputerowa: [www.zrodla.historyczne.prv.pl].
- [4] Tukidydes, *Wojna Peloponeska*, edycja komputerowa: [www.zrodla.historyczne.prv.pl].
- [5] Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, przeł. Andrzej Kościółek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1968.

II. Opracowania:

- [6] Ernest R. Dupuy, Trevor N. Dupuy, *Historia wojskowości: starożytność – średniowiecze: zarys encyklopedyczny*, Bellona, Warszawa 1999.
- [7] Garnier A., *Historia Galów*, przeł. Maria Hofrman, Oficyna Wydawnicza Yolumen, Gdańsk – Warszawa 2002.
- [8] Gazda D., *Armie świata antycznego*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2006.
- [9] Heurgon J., *Rzym i świat śródziemnomorski do wojen punickich*, przeł. Eligia Bąkowska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973.
- [10] Jaczynowska M., *Historia starożytnego Rzymu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.
- [11] Kęciek K., *Benewent 275p.n.e.*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003.
- [12] Korczyńska-Zdąbłarz M., *Kyme 474 p.n.e.*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2010.
- [13] Kulesza R., *Ateny – Sparta 431-404p.n.e.*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1997.
- [14] Mrozewicz L., *Historia powszechna – starożytność*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999.
- [15] Pallatino M., *Etruskowie*, przeł. Jadwiga Maliszewska-Kowalska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968.
- [16] Rafalski T., *Wojskowość rzymska w konfrontacji ze sztuką wojenną ludów Italii do pierwszej wojny punickiej*, Niepublikowana praca magisterska, Promotor prof. zw. dr hab. Leszek Mrozewicz, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2009.
- [17] Wolski J., *Historia powszechna – starożytność*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1998.
- [18] Żygulski Z., *Broń starożytna – Grecja, Rzym, Galia, Germania*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1998.

STRESZCZENIE

Nie tylko Rzym Wojskowość ludów Italii do Pierwszej wojny punickiej

Sposoby prowadzenia działań wojennych, zarówno w czasach starożytnych jak i obecnie, zależą bezpośrednio od armii, jako zorganizowanej siły zbrojnej, która wciela w życie zasady wojskowości. Jakościowe zmiany

w armiach poszczególnych krajów i ludów na Półwyspie Italskim w czasach starożytnych, będących rezultatem przemian stosunków politycznych jak i ekonomiczno-społecznych, prowadziły do przemian w sposobie prowadzenia wojny i walki, przy czym zależność ta jest obustronna. Tak, więc przedmiotem moich badań była historia wojskowości a w szczególności rozwój sił zbrojnych i techniki wojennej, jak i sposobów i form zastosowania ich w walce, operacji i w działaniach wojennych oraz ustalenie obiektywnych prawidłowości tego rozwoju w okresie walk poszczególnych ludów o panowanie nad Italią.

Słowa kluczowe: wojskowość, Italia, starożytność.

SUMMARY

Not only Rome The Military of the peoples of Italy to the first Punic war

Ways of conducting warfare alike in ancient times and now depend directly on the army as an organized armed forces that implements the principles of military. Qualitative changes in the armies of individual countries and peoples on the Italian Peninsula in ancient times, resulting from the transformation of political and socio-economic relations, led to changes in the way of conducting war and struggle, the dependence being reciprocal. Thus, the subject of my research was the history of military and in particular the development of armed forces and war techniques, as well as the ways and forms of their use in combat, operations and warfare, and determining the objective regularities of this development during the struggles of individual peoples over the rule of Italy.

Key words: army, Italy, antiquity.



Jan Piechoczek
Marcin Chłodek
Uniwersytet Ekonomiczny
w Katowicach

Zastosowanie modeli warunkowej wariancji w modelowaniu zmienności ropy w latach 2002 – 2018

WSTĘP

Inwestycja w ropę należy traktować, jako inwestycje w tzw. towary (ang. commodities). Zgodnie z podziałem Roger International Commodity Index ropa należy do grupy towarów energetycznych. W poniższej pracy badane będą stopy zwrotu z kontraktu terminowego na ropę Brent. Ropa typu Brent jest jednym z dwóch najpowszechniejszych na świecie benchmarków ropy naftowej. Wydobywana jest ona na Morzu Północnym i stanowi ponad połowę całej ropy naftowej, którą handluje się na rynku. Szereg zwrotów cen ropy Brent tak jak i innych instrumentów finansowych charakteryzuje się m. in.: grubym ogonem rozkładu, leptokurtozą, asymetrią spadków i wzrostów, grupowaniem zmienności oraz efektem dźwigni. Szeregi stóp zwrotu z towarów w większości przypadków są słabo lub ujemnie skorelowane z indeksami naśladowującymi rynek takimi jak S&P 500. Badania w tej dziedzinie przeprowadzili m. in. Izadi oraz Hassan¹. Dzięki tej własności aktywa te nadają się do dywersyfikacji portfela rynkowego. Jednak, co zostanie wykazane w późniejszej części pracy zwroty ropy w późniejszych okresach charakteryzują się słabą dodatnią korelacją z indeksem S&P 500.

Biorąc pod uwagę powyższe własności szeregu zwrotów ropy jak i niezwykle ważną pozycję ropy na rynku międzynarodowym ważne jest zbadanie wszystkich procesów wpływających na zmianę ceny ropy. Dobrze skonstruowany model szeregu zwrotów powinien zawierać następujące elementy: dopasowaną funkcję gęstości standaryzowanych reszt modelu, równanie

¹ S. Izadi, K. Hassan, *Portfolio and hedging effectiveness of financial assets of the G7 countries*, Euroasian Economic Review 8 2018, s. 183-213.

warunkowej wartości oczekiwanej procesu oraz równanie warunkowej wariancji procesu. Pierwsze dwa zagadnienia opisali już w swoich pracach m. in. Tsay², Doman i Doman³ oraz Piontek⁴. W poniższej pracy szerzej zostanie omówiona kwestia równania warunkowej wariancji.

W celu uchwycenia jak największej ilości własności szeregu zwrotów z ropy w poniższej pracy równanie warunkowej wariancji wyznaczane będzie przy pomocy modelu GJR-GARCH oraz dla porównania przy pomocy klasycznego modelu GARCH. Porównanie wyników różnych asymetrycznych modeli warunkowej wariancji w swojej pracy przedstawił Piontek⁵. Podobne badania przeprowadzano również w zagranicznych publikacjach Lim i Sek⁶, Liu i Hung⁷, Thiripalraju i Acharya⁸ oraz Sariannidis⁹.

Celem tej pracy jest zbadanie, który z zaproponowanych modeli najlepiej opisuje warunkową wariancję stóp zwrotu z ropy Brent. W pierwszym punkcie opisany jest rynek ropy. Kolejny punkt poświęcony jest klasycznej postaci modelu GARCH. Trzecia część tej pracy opisuje asymetryczny model GJR-GARCH. W ostatnim rozdziale znajduje porównanie wyestymowanych modeli GARCH dla czterech różnych podokresów. Wszystkie obliczenia wykonano w programie Matlab.

1. ANALIZA STATYSTYCZNA RYNKU ROPY NA PODSTAWIE NOTOWAŃ CRUDE OIL BRENT 2002 – 2018

Badaniu poddane zostały logarytmiczne dzienne stopy zwrotu z notowań ropy za okres 2002-2018. Dane pobrano ze strony stooq.pl. Stopy zwrotu zostały podzielone na cztery okresy:

- a) pierwszy okres: 02.01.2002 – 30.12.2005 (okres przedkryzysowy),
- b) drugi okres: 03.01.2006 – 31.12.2009 (okres kryzysu),
- c) trzeci okres: 04.01.2010 – 31.12.2013 (okres wychodzenia z kryzysu),
- d) czwarty okres: 02.01.2014 – 21.09.2018 (okres pokryzysowy).

² R. Tsay, *Analysis of Financial Time Series*, Wiley-Interscience, New Jersey 2005.

³ M. Doman, R. Doman, *Modelowanie zmienności i ryzyka*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Kraków 2009.

⁴ K. Piontek, *Modelowanie efektu dźwigni w finansowych szeregach czasowych*, Materiały konferencyjne Akademii Ekonomicznej w Krakowie: Nauki Finansowe wobec współczesnych problemów gospodarki polskiej. Tom IV (Rynki Finansowe) 2004.

⁵ Ibid.

⁶ C. Lim, S. Sek, *Comparing the performances of GARCH-type models in capturing the stock market volatility in Malaysia*, *Procedia Economics and Finance* 5 2013, s. 478-487.

⁷ H. Liu, J. Hung, *Forecasting S&P-100 stock index volatility: The role of volatility asymmetry and distributional assumption in GARCH models*, *Expert Systems with Applications* 37 2010, s. 4928-4934.

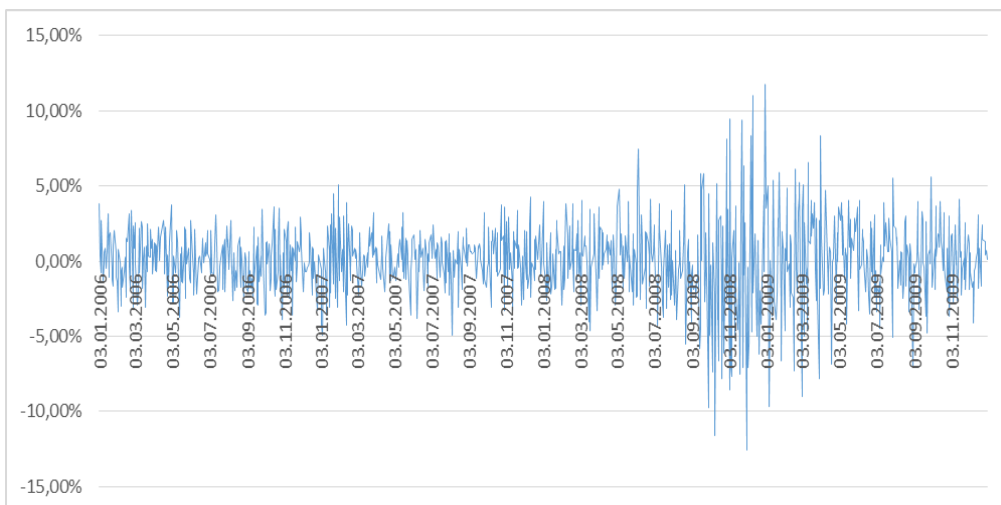
⁸ M. Thiripalraju, R. Acharya, *Modeling Volatility for the Indian Stock Market*, *The IUP Journal of Applied Economics* Vol. I 2010.

⁹ Sariannidis N., *Stock, Energy and Currency Effects on the Asymmetric Wheat Market*, *International Advances in Economic Research* 17 2011, s. 181-192.

Wykresy stóp zwrotu z poszczególnych okresów prezentują rysunki 1-4. Z kolei statystyki opisowe przedstawia tablica 1.

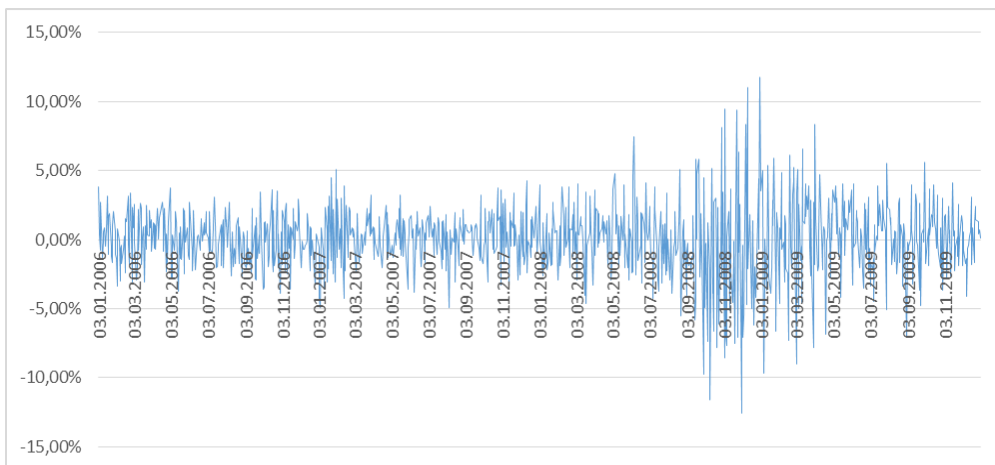
Pierwszym testem, jakiemu poddane zostały badane szeregi czasowe było zbadanie ich korelacji z reprezentującym rynek indeksem S&P 500. Do zbadania korelacji użyto wskaźnika korelacji liniowej Pearsona. W okresie przedkryzysowym stopy zwrotu były ujemnie skorelowane z stopami zwrotu z indeksu S&P 500 w analogicznym okresie. W kolejnych okresach jednak wskaźnik korelacji liniowej Pearsona wskazuje na dodatnią zależność pomiędzy ropą, a rynkiem. W okresie trzecim korelacja wynosi aż 0,5491 co wskazuje na znaczące powiązanie ropy z rynkiem. Tak wysoka dodatnia korelacja aktywa towarowego z indeksem rynkowym jest rzadko spotykanym zjawiskiem. W większości przypadków aktywa towarowe są słabo skorelowane z stopami zwrotu indeksów rynkowych.

Kolejnym krokiem w analizie statystycznej rynku ropy jest zbadanie tzw. statystyk opisowych w badanych okresach. Średnia we wszystkich badanych okresach oscyluje wokół zera. Najwyższą wartość przyjmuje w pierwszym okresie, natomiast nieznacznie ujemną wartość przyjmuje tylko i wyłącznie w ostatnim badanym okresie. Z kolei mediana w pierwszych dwóch okresach przyjmuje wysokie dodatnie wartości, żeby w ostatnim okresie okazać się nieznacznie ujemna. Analizując odchylenie standardowe można zauważyć, że najwyższa zmienność stóp zwrotu przypada na okres drugi. Ma to uzasadnienie w wydarzeniach ekonomicznych, które zachodziły w drugim okresie mianowicie – w 2007 roku rozpoczął się kryzys finansowy, natomiast lata 2008-2009 uznawane są za jego szczyt. Kolejną badaną statystyką opisową jest skośność. W pierwszych trzech okresach przyjmuje ona wartości ujemne, co wskazuje na lewostronną asymetrię rozkładu. Natomiast w ostatnim okresie skośność jest dodatnia, co oznacza, że rozkład zmiennej jest prawostronnie asymetryczny. W praktyce oznacza to, że pierwszych trzech okresach zmienna częściej przyjmowała wartości dodatnie niż ujemne. Z kolei w okresie czwartym zaszła odwrotna sytuacja. Można też zauważyć, że w przypadku ujemnej skośności zarówno średnia jak i mediana przyjmują dodatnie wartości. Z kolei, gdy skośność rośnie powyżej zera średnia i mediana przyjmują wartości poniżej zera. Ostatnią badaną statystyką opisową jest kurtოza. Wyniki wskazują na to, że w każdym badanym okresie rozkłady stóp zwrotu są leptokurtyczne, czyli bardziej skoncentrowane wokół średniej. Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe wyniki można poddać pod wątpliwość hipotezę o normalności rozkładu logarytmicznych stóp zwrotu z ropy. W związku z tym badane szeregi czasowe poddano testowi Jarque-Bera na normalność rozkładu. Wyniki wskazują na to, że dla każdego szeregu czasowego istnieją podstawy do odrzucenia hipotezy zerowej na rzecz hipotezy alternatywnej mówiącej o tym, że badany rozkład odbiega od normalnego.



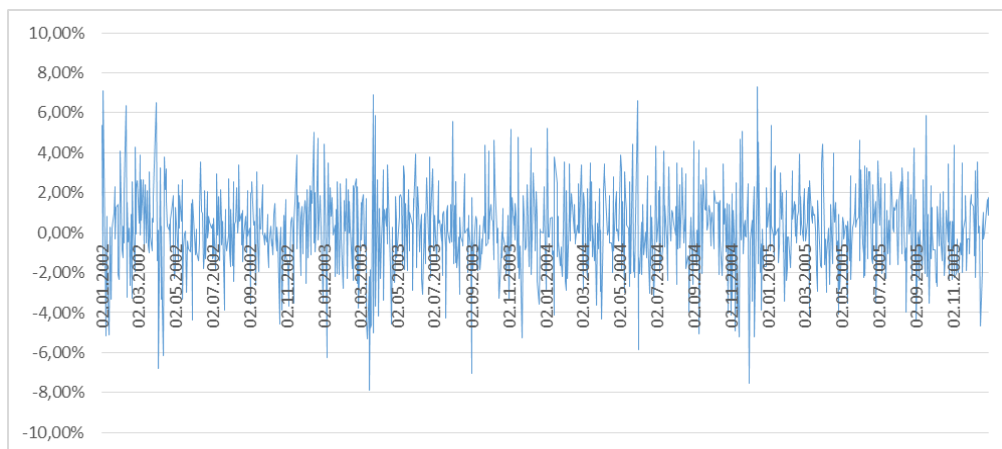
Rysunek 1. Okres pierwszy – przedkryzysowy

Źródło: Opracowanie własne.



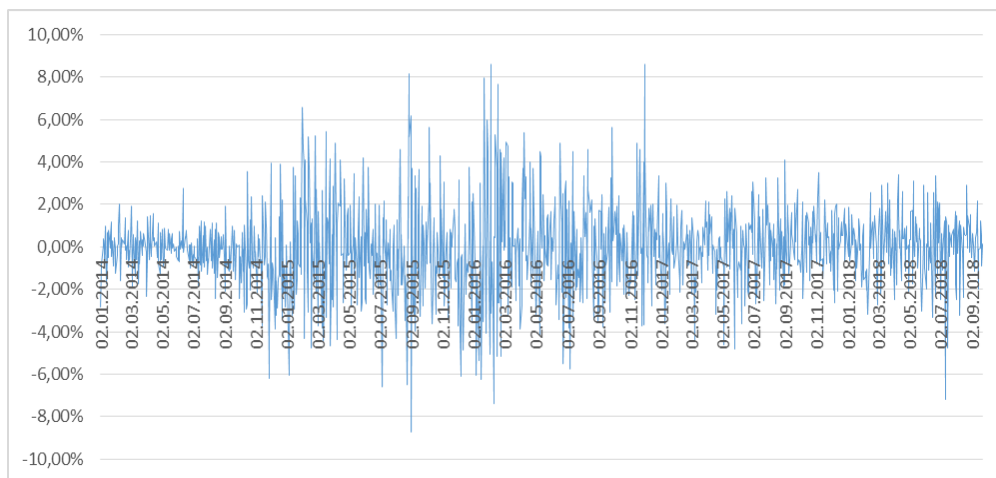
Rysunek 2. Okres drugi – kryzysowy

Źródło: Opracowanie własne.



Rysunek 3. Okres trzeci – wychodzenia z kryzysu

Źródło: Opracowanie własne.



Rysunek 4. Okres czwarty – pokryzysowy

Źródło: Opracowanie własne.

Ostatnim testem, jakiemu poddane są badane szeregi czasowej jest test Engle’a na obecność efektu ARCH. Porównując wartości statystyk testowych z wartością krytyczną można powiedzieć, że w przypadku okresu pierwszego, drugiego oraz czwartego należy odrzucić hipotezę zerową na rzecz hipotezy alternatywnej mówiącej o tym, że wariancja jest zmienna w czasie. Natomiast w przypadku okresu trzeciego nie ma żadnych podstaw do odrzucenia hipotezy zerowej mówiącej o tym, że wariancja jest stała w czasie.

Tabela 1. Statystyki opisowe

	Pierwszy okres - przedkryzysowy	Drugi okres - kryzysu	Trzeci okres - wychodzenia z kryzysu	Czwarty okres - pokryzysowy
Współczynnik korelacji Pearsona	-0,0584	0,3238	0,5491	0,3081
Średnia	0,11%	0,03%	0,03%	-0,03%
Mediana	0,15%	0,15%	0,06%	-0,01%
Odchylenie standardowe	2,14%	2,51%	1,55%	2,00%
Skośność	-0,08	-0,26	-0,25	0,15
Kurtoza	3,78	5,92	4,97	5,03
Test Jarque-Bera	26,33	371,92	177,67	214,55
Test Arch	10,23	31,05	1,08	98,20
Min	-7,87%	-12,59%	-8,79%	-8,71%
Max	7,32%	11,79%	5,93%	8,62%

Źródło: Opracowanie własne.

2. KLASYCZNY MODEL ZMIENNOŚCI – GARCH

Modele warunkowej wariancji pozwalają opisać pewne ciekawe efekty w obserwowanych szeregach stóp zwrotu takie jak: gromadzenie zmienności, grube ogony rozkładów stóp zwrotu, efekt dźwigni oraz efekt długiej pamięci w szeregach zmienności.

W 1982 roku Engle przedstawił pierwszy model opisujący zależności pomiędzy warunkową wariancją, a resztami modelu – model ARCH (*Autoregressive Conditional Heteroskedastic Model*). Podejście to cechuje się jednak pewną niedoskonałością, mianowicie odpowiednie dopasowanie modelu wymaga uwzględnienia bardzo wysokich wartości rzędu modelu. W odpowiedzi na to Bollerslev zaproponował uogólniony model ARCH – GARCH (*Generalized Autoregressive Conditional Heteroskedasticity*)¹⁰. Poprzez dodanie do równania warunkowej wariancji części opisującej poprzednie realizacje wariancji udało się ograniczyć ilość rzędów modelu. W większości wypadków wystarcza użycie modelu GARCH (1,1). Równanie warunkowej wariancji w modelu GARCH (p,q) wygląda następująco:

$$h_t = \omega + \sum_{i=1}^q \alpha_i \varepsilon_{t-i}^2 + \sum_{j=1}^p \beta_j h_{t-j}, \quad (1)$$

¹⁰ Bollerslev T., *Generalized Autoregressive Conditional Heteroskedasticity*, Journal of Econometrics 31, 1986.

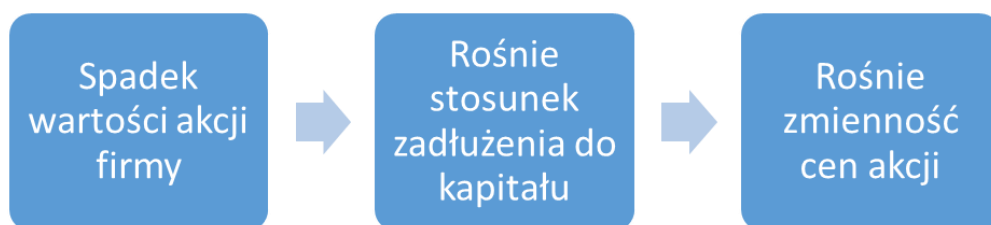
gdzie:

$$\begin{aligned} \omega &\geq 0, \\ \alpha_k &\geq 0, k = 1, 2, \dots, q-1 \text{ i } \alpha_q > 0 \text{ oraz} \\ \beta_k &\geq 0, k = 1, 2, \dots, p-1 \text{ i } \beta_p > 0. \end{aligned}$$

Model GARCH na przestrzeni lat doczekał się wielu rozszerzeń, których celem jest lepsze opisanie warunkowej wariancji: TARCH, NARCH, AGARCH, EGARCH oraz GJR-GARCH. Ostatni z wymienionych modeli zostanie omówiony w następnym punkcie.

3. MODELE GARCH Z ASYMETRYCZNĄ KRZYWĄ WPŁYWU INFORMACJI

W związku z tym, że dzienne stopy zwrotu z towarów (w tym ropy) charakteryzują tzw. efektem dźwigni zalecane jest użycie asymetrycznych modeli GARCH. Asymetryczne modele GARCH dzięki wprowadzeniu dodatkowych parametrów, pozwalają na lepsze dopasowanie modelu do danych dziennych. Sam efekt dźwigni został zaobserwowany przez Blacka i polega on na tym, że okresy podwyższonej zmienności na giełdzie rozpoczynają się od dużych ujemnych stóp zwrotu¹¹. Można z tego wywnioskować, że dodatnie oraz ujemne zwroty mają asymetryczny wpływ na zmienność mierzoną wariancją. Rozumowanie Blacka przedstawia rysunek 5.



Rysunek 5. Efekt dźwigni

Źródło: Opracowanie własne.

Przykładem asymetrycznego modelu GARCH jest GJR-GARCH przedstawiony w 1993 roku przez Glostena, Jagannathana oraz Runkle'a. Model ten rozszerza równanie modelu GARCH o dodatkowy parametr odpowiadający za modelowanie dźwigni. Równanie warunkowej wariancji modelu GJR-GARCH (1,1) przedstawia się następująco:

¹¹ Black F., *Studies of stock price volatility changes*, Proceedings of the 1976 Meetings of the American Statistical Association, Business and Economics Statistics Section, 1976

$$h_t = \omega + \alpha \varepsilon_{t-1}^2 + \lambda 1_{\{\varepsilon_{t-1} < 0\}} \varepsilon_{t-1}^2 + \beta h_{t-1}, \quad (2)$$

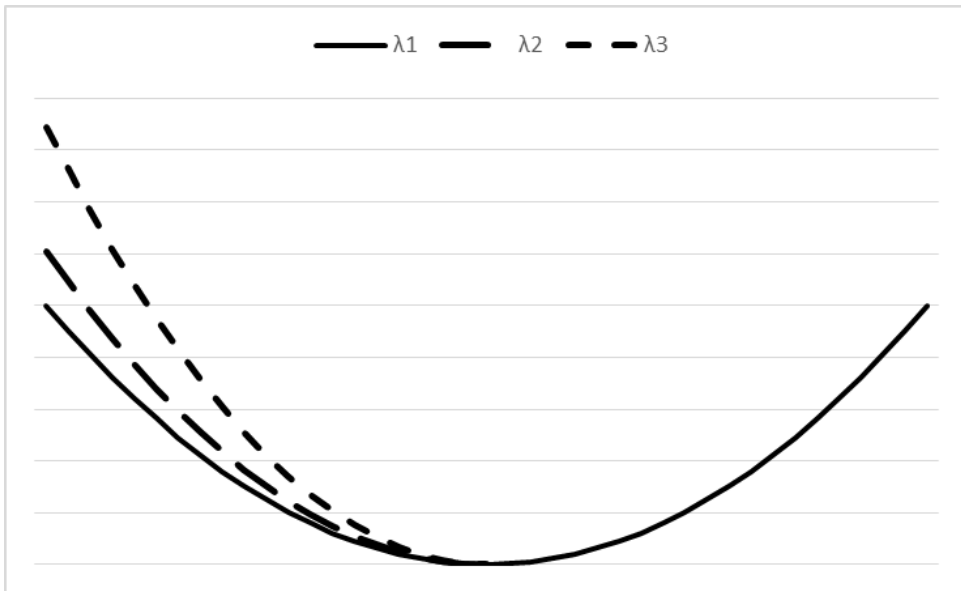
gdzie:

$1_{\{\varepsilon_{t-1} < 0\}} = 1$, gdy $\varepsilon_t < 0$ oraz 0 w każdym innym przypadku.

Funkcja wpływu informacji modelu GJR-GARCH (1,1) wygląda następująco:

$$h_t(\varepsilon_{t-1}) = \begin{cases} A + \alpha \varepsilon_{t-1}^2 & \varepsilon_{t-1} \geq 0 \\ A + (\alpha + \lambda) \varepsilon_{t-1}^2 & \varepsilon_{t-1} < 0 \end{cases} \quad (3)$$

W zależności od wartości reszt z modelu widzimy, że ich wpływ na wariancję jest różny. W przypadku, gdy λ jest dodatnie oraz istotnie różne od zera możemy stwierdzić, że w badanym szeregu stóp zwrotu występuje efekt dźwigni. Efekt ten jest tym silniejszy im większa jest wartość parametru λ . Rysunek 6 przedstawia przykładowe krzywe wpływu informacji dla modelu GJR-GARCH. Parametry λ spełniają następujące zależności $\lambda_1 = 0$ oraz $\lambda_1 < \lambda_2 < \lambda_3$.



Rysunek 6. Przykładowe krzywe wpływu informacji modelu GJR-GARCH

Źródło: Opracowanie własne.

4. ZASTOSOWANIE MODELI GARCH DO MODELOWANI ZMIENNOŚCI NA RYNKU ROPY

Dla każdego badanego okresu wyestymowano cztery modele: GARCH (1,1) z rozkładem normalnym, GARCH (1,1) z rozkładem t-studenta, GJR GARCH (1,1) z rozkładem normalnym oraz GJR GARCH (1,1) z rozkładem t-studenta. Następnie zbadano istotność parametrów (poziom istotności parametrów 0,05) oraz porównano kryterium informacyjne Akaikego oraz Bayesowskie kryterium informacyjne Schwarza. Kryteria te określone są następującymi wzorami:

$$AIC = -2 \ln L(\hat{\theta}) + 2k \quad (4)$$

$$BIC = -2 \ln L(\hat{\theta}) + 2k \ln T \quad (5)$$

gdzie:

k – jest liczbą parametrów modelu,

$L(\hat{\theta})$ – jest wartością funkcji wiarygodności.

Parametry modeli oraz kryteria informacyjne dla pierwszego okresu przedstawia tablica 2. W każdym z modeli parametr ω jest nieistotny. W przypadku klasycznych modeli GARCH wszystkie pozostałe parametry są istotne. Natomiast w przypadku modeli GJR GARCH parametr α jest nieistotny. Jest to bardzo problematyczne szczególnie w przypadku modelu z rozkładem t-studenta, ponieważ posiada on tylko dwa parametry. Biorąc pod uwagę istotność parametrów należałoby odrzucić modele GJR GARCH. Patrząc z kolei na kryterium informacyjne Akaike należałoby wybrać model GJR GARCH z rozkładem t-studenta. Drugie kryterium BIC również wskazuje na ten model. W związku z tym, że kryteria informacyjne wskazują na model z nieistotnymi parametrami należałoby przeprowadzić dalsze testy wskazanych modeli przy pomocy np.: HQC, MSE lub MAPE. Alternatywnie można uznać za najlepiej dopasowany model, który posiada najniższą wartość kryteriów informacyjnych i wszystkie jego parametry są istotne. W tym wypadku jest to model GARCH z rozkładem normalnym.

Tabela 2. Parametry oraz kryteria informacyjne modeli dla okresu przedkryzysowego

Okres przedkryzysowy	ω	β	α	λ	AIC	BIC
GARCH (1,1) z rozkładem normalnym	0,0000 (0,000)	0,8725 (0,0536)	0,0454 (0,0153)	-	-4 913,15	-4 898,40
GJR GARCH (1,1) z rozkładem normalnym	0,0001 (0,0000)	0,8211 (0,0649)	0,0172 (0,0164)	0,0644 (0,0296)	-4 915,41	-4 895,75
GARCH (1,1) z rozkładem t-studenta	0,0000 (0,000)	0,8875 (0,0736)	0,0473 (0,0246)	-	-4 912,90	-4 898,15
GJR GARCH (1,1) z rozkładem t-studenta	0,0001 (0,0001)	0,7212 (0,1400)	0,1479 (0,0777)	-	-4 918,10	-4 903,35

Źródło: Opracowanie własne.

Tablica 3 zawiera dane dla kolejnego okresu. Tak jak w przypadku poprzedniego okresu parametry ω w wszystkich modeli są nieistotne. Również parametr α dla modelu GJR GARCH z rozkładem normalnym jest nieistotny. Biorąc pod uwagę istotność parametrów należałoby odrzucić ten model. Obydwa kryteria informacyjne jasno wskazują na to, że modele z rozkładem t-studenta są gorzej dopasowane niż modele z rozkładem normalnym. Najniższą wartość kryterium AIC wykazuje model GARCH, z kolei najniższą wartość BIC wykazuje model GJR GARCH. Jako, że kryteria informacyjne nie rozstrzygają, który model jest najlepiej dopasowany należałoby wziąć pod uwagę istotność parametrów modelu. Zgodnie z tym należałoby wybrać model GARCH (1,1) z rozkładem normalnym.

Tabela 3. Parametry oraz kryteria informacyjne modeli dla okresu kryzysu

Okres kryzysu	ω	β	α	λ	AIC	BIC
GARCH (1,1) z rozkładem normalnym	0,0000 (0,000)	0,9339 (0,0151)	0,0580 (0,0131)	-	-4 883,96	-4 869,20
GJR GARCH (1,1) z rozkładem normalnym	0,0000 (0,000)	0,9389 (0,0139)	0,0223 (0,0149)	0,0553 (0,0225)	-4 888,56	-4 868,87
GARCH (1,1) z rozkładem t-studenta	0,0000 (0,000)	0,9374 (0,0212)	0,0626 (0,0215)	-	-4 856,96	-4 842,19
GJR GARCH (1,1) z rozkładem t-studenta	0,0000 (0,000)	0,9439 (0,0195)	0,0200 (0,0257)	0,0666 (0,0352)	-4 859,99	-4 840,30

Źródło: Opracowanie własne.

Dane dla okresu wychodzenia z kryzysu zawiera tablica 4. Tak jak w przypadku poprzednich okresów parametr ω jest nieistotny w każdym modelu. Poza tymi parametrami nieistotny jest tylko parametr α w modelu GJR GARCH z rozkładem t-studenta. W związku z tym model ten należałoby odrzucić z dalszej analizy. Obydwa kryteria informacyjne jednoznacznie wskazują na modele z rozkładem t-studenta. Biorąc pod uwagę istotność parametrów oraz kryteria informacyjne należałoby wybrać model GARCH z rozkładem t-studenta.

Parametry oraz kryteria informacyjne dla modeli z ostatniego okresu zawiera tablica 5. Tak jak we wszystkich poprzednich okresach parametr ω jest nieistotny we wszystkich czterech modelach. Poza tym nieistotny jest również parametr α w modelu GJR GARCH z rozkładem t-studenta. Kryteria informacyjne natomiast jednoznacznie wskazują na to, że najlepiej dopasowany jest model GJR GARCH z rozkładem t-studenta. W tym przypadku należy przetestować, na jakim poziomie istotności parametr α staje się istotny i w zależności od tego wybrać model GJR GARCH z niższym poziomem istotności lub wybrać model GARCH z rozkładem t-studenta.

Tabela 4. Parametry oraz kryteria informacyjne modeli dla okresu wychodzenia z kryzysu

Okres wychodzenia z kryzysu	ω	β	α	λ	AIC	BIC
GARCH (1,1) z rozkładem normalnym	0,0000 (0,000)	0,9317 (0,0108)	0,0556 (0,0094)	-	-5 742,70	-5 727,88
GJR GARCH (1,1) z rozkładem normalnym	0,0000 (0,000)	0,8626 (0,0226)	0,0395 (0,0153)	0,1138 (0,0278)	-5 751,58	-5 731,82
GARCH (1,1) z rozkładem t-studenta	0,0000 (0,000)	0,9000 (0,0396)	0,0500 (0,0193)	-	-5 769,01	-5 754,19
GJR GARCH (1,1) z rozkładem t-studenta	0,0000 (0,000)	0,9000 (0,0414)	0,0500 (0,0303)	-	-5 769,01	-5 754,19

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 5. Parametry oraz kryteria informacyjne modeli dla okresu pokryzysowego

Okres pokryzysowy	ω	β	α	λ	AIC	BIC
GARCH (1,1) z rozkładem normalnym	0,0000 (0,000)	0,9181 (0,0130)	0,0775 (0,0120)	-	-6 373,01	-6 357,69
GJR GARCH (1,1) z rozkładem normalnym	0,0000 (0,000)	0,9290 (0,0115)	0,0228 (0,0101)	0,0893 (0,0192)	-6 390,84	-6 370,41
GARCH (1,1) z rozkładem t-studenta	0,0000 (0,000)	0,9172 (0,0176)	0,0828 (0,0184)	-	-6 394,42	-6 379,10
GJR GARCH (1,1) z rozkładem t-studenta	0,0000 (0,000)	0,9285 (0,0160)	0,0312 (0,0179)	0,0807 (0,0272)	-6 402,45	-6 382,03

Źródło: Opracowanie własne.

PODSUMOWANIE

Podsumowując w pierwszym i drugim okresie najlepiej dopasowany okazał się model GARCH z rozkładem normalnym, w trzecim okresie model GARCH z rozkładem t-studenta, natomiast w ostatnim okresie model GJR GARCH z rozkładem t-studenta. Na podstawie wykonanych badań można stwierdzić, że w trzech okresach wystarczający okazał się model GARCH. Dopiero w ostatnim okresie najlepiej dopasowany okazał się model GJR GARCH. Dobór modeli został dokonany na poziomie istotności 0,05. Sytuacja zmienia się, gdy założy się niższy poziom istotności. Przy obniżonym poziomie istotności część parametrów modeli staje się istotna. W związku z tym modele, które w badaniu zostały odrzucone powinny zostać ponownie rozważone. Dotyczy to w szczególności okresu drugiego i czwartego. W przypadku drugiego okresu na poziomie istotności 0,15 wszystkie parametry modelu GJR GARCH z rozkładem normalny stają się istotne. Biorąc pod uwagę AIC należałoby w takiej sytuacji wybrać model GJR GARCH z rozkładem normalnym. W przypadku BIC różnica pomiędzy kryteriami

informacyjnymi wynosi tylko 0,33 co pozwala nam wybrać zarówno model GARCH jak i model GJR GARCH. Natomiast w przypadku okresu czwartego obniżenie poziomu istotności do 0,1 pozwala nam na wybranie modelu GJR GARCH z wszystkimi parametrami istotnymi. Wyestymowane modele można w przyszłości użyć m. in. do prognozowania wariancji oraz wyznaczania wartości zagrożonej.

LITERATURA:

- [1] Akey R., *Alpha, Beta and Commodities: Can a Commodities Investment Be Both a High Risk-Adjusted Return Source, and a Portfolio Hedge?*, The Journal of Wealth Management vol. 9, 2006.
- [2] Alexander C., *Market Risk Analysis II: Practical Financial Econometrics*, John Wiley & Sons, Ltd., Chichester 2008.
- [3] Black F., *Studies of stock price volatility changes*, Proceedings of the 1976 Meetings of the American Statistical Association, Business and Economics Statistics Section, 1976.
- [4] Bollerslev T., *Generalized Autoregressive Conditional Heteroskedasticity*, Journal of Econometrics 31, 1986.
- [5] Doman M., Doman R., *Modelowanie zmienności i ryzyka*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Kraków 2009.
- [6] Engle R., *Autoregressive Conditional Heteroscedasticity with Estimates of the Variance of United Kingdom Inflation*, Econometrica vol. 50, 1982.
- [7] Garcia-Feijoo L., Jensen G., Johnson R., *The Effectiveness of Asset Classes in Hedging Risk*, Journal of Portfolio Management Vol. 38, 2012.
- [8] Glosten L., Jagannathan R., Runkle D., *On the Relation between the Expected Value and the Volatility of the Nominal Excess Return on Stocks*, The Journal of finance vol. XLVIII, 1993.
- [9] Izadi S., Hassan K., *Portfolio and hedging effectiveness of financial assets of the G7 countries*, Euroasian Economic Review 8, 2018.
- [10] Lim C., Sek S., *Comparing the performances of GARCH-type models in capturing the stock market volatility in Malaysia*, Procedia Economics and Finance 5, 2013.
- [11] Liu H., Hung J., *Forecasting S&P-100 stock index volatility: The role of volatility asymmetry and distributional assumption in GARCH models*, Expert Systems with Applications 37, 2010.
- [12] Piontek K., *Modelowanie efektu dźwigni w finansowych szeregach czasowych*, Materiały konferencyjne Akademii Ekonomicznej w Krakowie: Nauki

Finansowe wobec współczesnych problemów gospodarki polskiej. Tom IV (Rynki Finansowe), 2004.

- [13] Sariannidis N., *Stock, Energy and Currency Effects on the Asymmetric Wheat Market*, *Interantional Advances in Economic Research* 17, 2011.
- [14] Thiripalraju M., Acharya R., *Modeling Volatility for the Indian Stock Market*, *The IUP Journal of Applied Economics* Vol. IX, 2010.
- [15] Tsay R., *Analysis of Financial Time Series*, Wiley-Interscience, New Jersey 2005.

STRESZCZENIE

Zastosowanie modeli warunkowej wariancji w modelowaniu zmienności ropy w latach 2002-2018

Szeregi czasowe stóp zwrotu zazwyczaj posiadają inny niż normalny rozkład statystyczny. Szczególnym przypadkiem szeregów stóp zwrotu są aktywa towarowa takie jak ropa. Konstruowanie modeli takich szeregów czasowych wymaga m. in. uwzględnienia takich czynników jak efekt dźwigni. Efekt ten nieuwzględniany w klasycznych modelach zmienności uchwytowany jest przez model GJR GARCH. W poniższej pracy zbadano różnice pomiędzy klasycznymi modelami zmienności, a modelami GJR GARCH w czterech różnych okresach. Przyjęto następujące kryteria wyboru najlepszego modelu: istotność parametrów modelu, kryterium informacyjne Akaikego oraz Bayesowskie kryterium Schwarza.

SUMMARY

Application of conditional variance models in modeling oil volatility in years 2002-2018

Time series of returns usually have a non-normal statistical distribution. A special case of time series of returns are commodities such as oil. Construction of such time series models requires among others factors such as the leverage effect. This effect, not included in classic volatility models, is captured by GJR GARCH model. The following study investigated differences between classic volatility models and GJR GARCH models in four different periods. The following criteria for selecting best model were adopted: significance of the parameters, Akaike information criterion and Bayesian information criterion.



Mirosław Machnacki
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie

Rachunkowość w ustalaniu stanu zrównoważenia ekonomiczno- ekologicznego przedsiębiorstw na przykładzie gospodarstw rolnych

WSTĘP

Zagadnienia zrównoważonego rozwoju mają rosnące znaczenie dla rozwoju przedsiębiorstw i wymagają od nich integracji aspektów środowiskowych i ekonomicznych w procesach decyzyjnych. Elementem wspierającym zarządzających firmami w podejmowaniu decyzji jest rachunkowość zarządcza, która powinna systematycznie włączać do zakresu swoich zainteresowań zagadnienia dotyczące związków przedsiębiorstwa ze środowiskiem naturalnym. Ekoefektywność badana przez rachunkowość powinna określać efekty w zakresie rentowności kapitału własnego przedsiębiorstwa w odniesieniu do efektywności presji na środowisko. Często nazywa się ją, jako efektywność ekologiczno-ekonomiczną przedsiębiorstw. Najbardziej istotne jest dokonanie ocen w produkcyjnych przedsiębiorstwach. Wyodrębnia się w tych ocenach efektywność ekologiczną w celu zidentyfikowania czynników zapewniających efektywne wykorzystanie zasobów środowiska. Poprzez te czynniki rozumie się zarówno elementy środowiska służące, jako czynniki produkcji jak paliwa czy gleba, ale również, jako przestrzeń przyjmująca odpady powstałe w danym przedsiębiorstwie (CO₂ ze spalania paliw), w innych niż dane przedsiębiorstwo miejscach w związku z produkcją i transportem czynników produkcji (np. nawozy dla gospodarstwa rolnego – emisje powstają w zakładach produkcyjnych) i odpadów powstałych po wykorzystaniu produktów przez konsumentów. Czynniki wydajności kapitału ekonomicznego i ekoefektywność nie są w pełni zbieżne. Nie zawsze występuje, bowiem dodatnia zależność między wydajnością ekologiczną firmy

a tworzeniem wartości ekonomicznej. Efektywne wykorzystanie zasobów środowiska jest bowiem często komplementarnym, a nie zasadniczym czynnikiem dla osiągania maksymalnego poziomu rentowności kapitału. Ekoefektywność jest również miarą tzw. efektów zewnętrznych, które są powodem istnienia różnic pomiędzy optimum ekonomicznym a społecznym np. poziomu nakładów czynników produkcji w działalności jednostek gospodarczych. Efekty zewnętrzne są często niezamierzonymi skutkami (powodującymi koszty, ale również i korzyści) prowadzenia działalności przez jednostki gospodarcze¹.

W przypadku rolnictwa jest to szczególnie widoczne, ponieważ oddziałuje ono na środowisko naturalne, i odwrotnie środowisko naturalne jest istotnym czynnikiem produkcji. Takie efekty działalności rolniczej jak wpływ na krajobraz rolniczy, produkcja tlenu, bioróżnorodność czy wpływ na glebę, wody i powietrze, można zaliczyć do efektów zewnętrznych rolnictwa. Ich zakres podobnie jak cenność dóbr i zasobów publicznych nie jest określony raz na zawsze, ale zmienia się wraz z postępem wiedzy i bogactwa społeczeństw. Celem niniejszego opracowania jest ustalenie podstawowych cech rolnictwa zrównoważonego oraz określenie sposobów jego pomiaru z wykorzystaniem danych z rachunkowości ze szczególnym uwzględnieniem systemu FADN.

1. RACHUNKOWOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW JAKO NARZĘDZIE W OKREŚLANIU STANU ICH ZRÓWNOWAŻENIA

Koncepcja zrównoważonego rozwoju to podstawowa idea współczesnej gospodarki. Wyraża się ona w strategii zrównoważonej produkcji i konsumpcji. W sferze gospodarki przejawia się w maksymalizacji wydajności i efektywności produkcji, wykorzystania produktów, usług oraz inwestycji z uwzględnieniem potrzeb obecnych społeczeństw bez ograniczania przyszłych pokoleń w zakresie zaspakajania ich potrzeb. W tym nurcie funkcjonuje również wizja zrównoważonego przedsiębiorstwa. Na światowym szczycie Zrównoważonego Rozwoju po raz pierwszy zdecydowano zaakcentowano istotną rolę przedsiębiorstw we wdrażaniu zasad zrównoważonego rozwoju². Pomiar zrównoważonego rozwoju jest bardzo problematyczny, wymaga bowiem oceny wielu aspektów w ujęciu dynamicznym³. Szczególnie łączenie aspektów środowiskowych, ekonomicznych i społecznych w obrębie prowadzonej działalności gospodarczej jest przedmiotem licznych dyskusji. Pojawia się coraz więcej postulatów rozszerzenia zakresu rachunkowości za-

¹ Zegar, J.S. (2010), *Racjonalność w rachunku ekonomicznym rolnictwa*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio H. Oeconomia, 44(1), 249.

² United Nations, 2002, World Summit on Sustainable Development, 26 August – 4 September, Johannesburg, South Africa. [<https://www.globalpolicy.org/conferences/30735-world-summit-on-sustainable-development.html>] – 21.12.2018.

³ Garbusewicz T., 2012, *Accounting in Sustainable Development – Finding a Common Concept for Value Measurement*, Proceeding of the International Scientific Conference on MMK 2012. International Masaryk Conference for Ph.D Students and Young Researchers, vol III, December 10-14, 2012, Hradec Kralove, s. 1813-1823.

zarządczej przedsiębiorstw o aspekty środowiskowe i społeczne. Zakłada się bowiem, że realizacja zrównoważonego rozwoju na poziomie mikroekonomicznym wymaga integracji tych trzech komponentów⁴. Przedsiębiorstwa mają więc za zadanie działać na rzecz wzrostu produktywności przy realizacji zadań z zakresu rozwoju społecznego i racjonalnego wykorzystania środowiska naturalnego⁵. Maksymalizacja zysku ma być ograniczana na rzecz kreowania takich wartości jak zaangażowanie społeczne i środowiskowe⁶. Uważa się również, że wzrost efektywności może być źródłem większej efektywności ekonomicznej przedsiębiorstw⁷. Rachunkowość może wspierać podejmowanie decyzji w zakresie rozmiarów, intensywności, technologii produkcji z uwzględnieniem ilości i rodzaju zużywanych zasobów. Efektywność jest stawiana, jako ważny czynnik rozwoju zrównoważonego, łączący kwestie środowiskowe z podejmowaniem decyzji zarządczych. Zrównoważony rozwój odzwierciedla jednak znacznie szerszy zakres celów, w tym takie, które trudno określić ilościowo, a mają raczej charakter jakościowy jak różnorodność biologiczna czy aspekty społeczne.

Rachunkowość zrównoważona polega na rozszerzeniu ewidencji i rachunków o koszty i korzyści środowiskowe, społeczne i ekonomiczne istotne z punktu widzenia różnych grup interesariuszy⁸. Przedmiotem działania środowiskowej rachunkowości zarządczej jest identyfikowanie, zbieranie, analizowanie oraz udostępnianie danych niezbędnych w procesach decyzyjnych o charakterze finansowym jak i niefinansowym. Pomiar wpływu działalności na środowisko wiąże się z ustaleniem zużycia materiałów, wody, energii na jednostkę produktu, ale również z podziałem na poszczególne produkty kosztów wynikających z inwestycji i eksploatacji urządzeń służących poprawie wykorzystania zasobów i ograniczaniu emisji i innych rodzajów presji na środowisko. Wielu Autorów w rachunkowości widzi również możliwe do wykorzystania narzędzie do badania kosztów cyklu życia produktów i wyceny efektów zewnętrznych⁹. W świetle tych zadań rachunkowość zarządcza ma dawać istotne przesłanki do budowania przewag konkurencyjnych.

⁴ Elkington J., 2004, Enter the Triple Bottom Line [in] Henriques J. (eds.) *The Triple Bottom Line, Does It All Add UP? Assessing The sustainability of Business and CRS*, Routledge London.

⁵ Kruk, H., 2010, *Zrównoważone przedsiębiorstwo – ujęcie teoretyczne*, Zarządzanie i Marketing, z. 17 (3/10), Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej, nr 272.

⁶ Raftowicz-Flipkiewicz M., 2013, *Konkurencyjność przedsiębiorstw ukierunkowanych na zrównoważony rozwój w warunkach kryzysu gospodarczego*, Ekonomia-Wrocław, Economic Review, vol. 19, 1, Acta Universitatis Wratislaviensis, no.3534, s. 49-57.

⁷ Kobalski, P., 2010, *Aspekt ekologiczny*, w: Sobańska, I. (red.), *Rachunkowość zarządcza. Podejście operacyjne i strategiczne*, C.H. Beck, Warszawa. 589-591.

⁸ T. Garbusewicz, T., *Sustainability accounting definitions and trends*, [w:] G. Borys, M. Solarz (red.). *Finance and Accountancy for Sustainable Development: Sustainable Finance*. Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, 302, Wrocław: Publishing House of Wrocław University of Economics, 2013, s. 37-47.

⁹ A. Szadzińska, *Rachunkowość środowiskowa w systemie rachunkowości przedsiębiorstwa*, [w:] Z. Messner (red.), *Problemy rachunkowości zarządczej. Rewizja ksiąg rachunkowych, kontrola i audyt wewnętrzny*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach, Katowice, 2006, s. 143-155.

P. Szczypa, *Narzędzia rachunkowości wspomagające działalność proekologiczną przedsiębiorstw w Polsce*, CeDeWu, Warszawa, 2012; K. Joachimiak-Lechman K., *Koncepcja integracji środowiskowej oceny cyklu życia oraz kosztów cyklu życia w świetle zrównoważonego przedsiębiorstwa*, *Studia Oeconomica Posnaniensia*, 2014, vol 2, no. 8(269), s.78-93.

rencyjnych poprzez minimalizację kosztów i zwiększanie zysków oraz budowanie pozytywnego wizerunku poprzez przekazywaną za pomocą raportów społeczeństwu informację o stosunkowo niskiej presji na środowisko i działaniach służących ograniczaniu negatywnego oddziaływania na środowisko. Upoważnia to do odpowiedniego znakowania produktów. Wskaźniki efektywności ekologicznej przedsiębiorstw wskazują jak skutecznie firmy wykorzystują ograniczone zasoby środowiska. Nauka i praktyka proponuje różne rodzaje wskaźników efektywności ekologicznej, które odnoszą wyniki działalności gospodarczej do sposobów i rozmiarów oddziaływania na przedsiębiorstw na środowisko lub wykorzystania przez nie zasobów środowiska w stosunku do akceptowanych społecznie poziomów¹⁰. Jednym ze sposobów oceny przedsiębiorstw z punktu widzenia ekonomicznego i ekologicznego jest zrównoważona wartość dodana. Z punktu widzenia zarządzania finansami firmy tworzą wartość wtedy, gdy zwrot z kapitału przekracza koszt tego kapitału. Najczęściej, jako koszt kapitału przyjmuje się koszty alternatywne, często średniorynkowy zwrot z kapitału¹¹. Pojawiły się jednak propozycje, aby rozszerzyć pojęcie kosztów alternatywnych o wykorzystanie innych zasobów niż tylko kapitał ekonomiczny¹². Podejście to oparte jest na ustalaniu zrównoważonej wartości dodanej i wynika z założenia, że firmy potrzebują zasobów ekonomicznych jak również środowiskowych dla osiągnięcia zysku ekonomicznego. Wiąże się to z przekonaniem, że zasoby środowiska są na tyle wartościowe, na ile są postrzegane i wyceniane przez jednostkę gospodarczą. Oprócz wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa mogą wykazywać tzw. zrównoważoną wartość dodaną. Zrównoważona wartość rozszerza konwencjonalne podejście oparte na wartości ekonomicznej o efektywność wykorzystania zasobów środowiskowych i społecznych. Wartość dla właścicieli kapitału określa się w stosunku do punktów odniesienia np. zwrotu z akcji notowanych na giełdzie. Wartość zrównoważona ekonomiczno-ekologiczna podobnie nie dostarcza informacji nt. absolutnego zrównoważenia, ale porównuje między sobą efekty ekonomiczno-ekologiczne uzyskiwane przez konkretne przedsiębiorstwa czy grupę przedsiębiorstw o zbliżonych poziomach intensywności, sposobach organizacji produkcji identycznych wyrobów czy usług. W tym celu należy zdefiniować czynniki wydajności ekologicznej i ekonomicznej oraz ustalić ich efektywność w odniesieniu do tzw. punktu bazowego np. przeciętnego przedsiębiorstwa w regionie, czy kraju.

¹⁰ L. D. De Simone, F. Popoff, *Eco-efficiency. The business link to sustainable development*, 2nd printing, ed. MIT Press, Cambridge, Mass, 1998; T. Hahn, F., Figge, R., Barkemeyer, A., Liesen, *Sustainable Value in Automobile Manufacturing: An analysis of the sustainability performance of the automobile manufacturers worldwide*. Sustainable Value Ltd., Marseille, Belfast and Berlin, 1998.

¹¹ F. Modigliani, M. H., Miller, *The cost of capital, corporation finance and the theory of investment*, American Economic Review, 1958, 48, 261–297.

¹² F. Figge, *Environmental Value Added - Ein neues Maß zur Messung der O'ko Effizienz*, Zeitschrift für angewandte Umweltforschung, 2001, 14, 184–197; F. Figge, 2005. *Value-based environmental management. From Environmental Shareholder Value to Environmental Option Value*, Corporate Social Responsibility and Environmental Management, 2005, 12, 19–30; F. Figge, T. Hahn, 2004, *Sustainable value added – measuring corporate contributions to sustainability beyond eco-efficiency*. Ecological Economics, 2004, 48, 173–187.

Gospodarstwa rolne nie mają obowiązku (poza nielicznymi przypadkami) prowadzenia rachunkowości rolnej zgodnie z ustawą o rachunkowości, choć ciągle trwają dyskusje nt. objęcia większej grupy gospodarstw podatkiem dochodowym od zysku brutto i wprowadzenia rachunkowości. Prace nad kształtem rachunkowości dla gospodarstw rodzinnych powinny uwzględniać zasady ujęcia w ewidencji i kalkulacjach aspektów ekologicznych. Dane o gospodarstwach rolnych od lat zbiera Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (IERIGŻ-PIB). Dane te są gromadzone systematycznie z dużej próby gospodarstw według jednolitych ustalonych w długich okresach czasu zasad. Systemy prowadzonej ewidencji zmieniały się co prawda w latach na skutek zmian w zapotrzebowaniu na informacje w związku ze zmianami polityki rolnej i instrumentów jej oddziaływania na rolnictwo. Początkowo prowadzono ewidencję według systemu Książek Rachunkowości Rolnej, następnie według Zunifikowanego Systemu Rachunkowości Rolnej a od roku 2004 włączono ewidencję Instytutu do systemu FADN obowiązującego na terenie Unii Europejskiej, tworząc jednak pewne odrębne zasady doboru gospodarstw do badań, podziału na grupy, regiony itp. w ramach systemu FADN PL.

2. USTALANIE STANU ZRÓWNOWAŻENIA GOSPODARSTW ROLNYCH Z WYKORZYSTANIEM DANYCH FADN

W systemie FADN priorytetem stało się między innymi określenie dochodów gospodarstw oraz ich wrażliwości na instrumenty polityki rolnej, relacje wyników ekonomicznych i dopłat do różnych rodzajów działalności, w tym również do działań proekologicznych (ONW, działania rolnośrodowiskowe i inne). Dane rachunkowości FADN umożliwiają jednak ustalenie wskaźników presji obszarowej rolnictwa na środowisko. FADN pozwala na regionalne przypisanie gospodarstw i wyceny aktywów ekologicznych i ich zróżnicowanie z punktu widzenia położenia (rodzaj regionu, gminy). Ważną cechą prowadzonej ewidencji jest również możliwość ustalenia typu czy kierunku produkcyjnego badanej grupy gospodarstw inne, bowiem problemy i zakresy oddziaływań na środowisko i sposoby ich ograniczeń występują w gospodarstwach wyspecjalizowanych w produkcji roślinnej a inne w gospodarstwach z produkcją zwierzęcą. Możliwe jest również określenie różnicy w wartości dodanej gospodarstw posiadających aktywa ekologiczne (płyty gnojowe, inne budowle o odpowiedniej kubaturze) i zachowujących odpowiedni poziom bioróżnorodności. Rachunkowość FADN umożliwia również określenie poziomu intensywności organizacji gospodarstw rolniczych na podstawie standardowej produkcji (SO) przypadającej na jednostkę powierzchni, co wiąże się na ogół z wielkością nakładów materiałowych i energii na jednostkę powierzchni. Stosowane w gospodarstwach materiały i środki produkcji pochodzące z zewnątrz są różnego rodzaju, wyrażane w niejednolitych jednostkach naturalnych. Wyrażenie wartościowe natomiast zużycia materiałów na jednostkę powierzchni i produkcji ma wady wynikające z pozaekologicznej wyceny wartości, ale zaletą jest możliwość

syntetycznego ujęcia presji materiałowej na środowisko. Inne syntetyczne mierniki oddziaływania na środowisko lub stopnia zrównoważenia gospodarstw mają też wady w postaci np. subiektywnego przypisywania wag do poszczególnych elementów oddziaływania na środowisko czy dokonywania ocen tylko na podstawie wybranych nakładów materiałowych. Rachunkowość FADN umożliwia określenie zużycia (kosztów) pośredniego w odniesieniu do powierzchni gospodarstw czy jednostek produkcji, a tym samym określenia ich materiałochłonności¹³. Rachunkowość FADN daje możliwość szacunkowych ekobilansów jak bilansu azotu czy gazów cieplarnianych. Wymaga to dodatkowych, często szacunkowych w braku dokładnej informacji ustaleń dopływu i odpływu energii i materii w jednostkach naturalnych poprzez korekty o ceny w danych rejonach i czasie. Dokładne określenie oddziaływań na środowisko wydaje się możliwe w układach przemysłowych, przy pełnej kontroli przepływów materiałowych i małej ich różnorodności. W gospodarstwach rolniczych opartych na gospodarowaniu na dużych przestrzeniach konieczne jest stosowanie jednak stosowania metod przybliżonych. W ocenach oddziaływania podmiotów na środowisko brak wyniku jest sytuacją gorszą niż wynik przybliżony nawet, jeżeli jest on obciążony błędami. Ważną informacją wynikającą z FADN jest również udział dopłat do działalności operacyjnej w wartości dodanej, co informuje o stopniu realizacji celów ekologicznych, z którymi te dopłaty są związane¹⁴. Dane rachunkowości FADN umożliwiają również ustalanie syntetycznych miar zrównoważenia kapitału ekologicznego, ekonomicznego i społecznego¹⁵. W rachunkowości FADN podstawową trudnością jest ustalenie wskaźników wymagające danych dotyczących przepływu materiałów produktów i półproduktów, stanu technicznego wyposażenia gospodarstw w środki trwałe, ale dość dokładnie można określić rozmiary działalności ekologicznej i społecznych kosztów tych działań. Wcześniejszy system ewidencji w rolnictwie prowadzone przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (Książka Rachunkowości Rolnej) zawierały więcej danych o charakterze ilościowym. Rachunkowość FADN odpowiada zakresom obecnych zainteresowań polityków i badaczy. Ten system ewidencji w celu pełnej oceny działań proekologicznych należałoby uzupełnić chociażby o dane dotyczące nawożenia w jednostkach naturalnych wraz z podziałem na dawki terminy stosowania (wartość roczna nie daje możliwości pełnej oceny poprawności stosowania nawozów a przez to i postępującej degradacji UR). Interesujące byłyby również informacje o wyposażeniu i stanie technicznym budynków, budowli oraz maszyn i urządzeń, informacje o sposobach użytkowania TUZ. Mimo tych braków podejmowane są próby oceny zrównoważenia gospodarstw o różnych kierunkach produkcyjnych i położe-

¹³ M. Machnacki, *Ocena efektywności ekonomiczno-ekologicznej gospodarstw rolniczych o różnych typach produkcyjnych, intensywności i położeniu na podstawie danych FADN* [w] *Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich. Aspekty ekologiczne*. Szczecin, 2010, s. 174-197.

¹⁴ K. Piekut, M. Machnacki, *Ocena ekologiczno-ekonomiczna gospodarstw rolnych na podstawie danych FADN*, *Woda środowisko Obszary Wiejskie*, 2011, t. 11, z. 1 (33), s. 203-219.

¹⁵ S. Passel, F. Nevens E. Mathijs E. Huylenbroek, *Measuring farm sustainability and explaining differences in sustainable efficiency*. *Ecological economics*, 2007, 62, s. 149-161.

niu w regionach Polski np. regionach określonych w FADN¹⁶. Dla szybkiej oceny oddziaływania gospodarstw na środowisko naturalne oraz ich efektywności ekonomicznej wystarczają obliczenia na podstawie zagregowanych danych¹⁷.

Materiał i metody

W pracy dokonano próby ustalenia różnic w zakresie zrównoważenia ekonomiczno-ekologicznego gospodarstw położonych na obszarze 4 regionów, ukierunkowanych na produkcję zbóż, strączkowych i oleistych (typ 15 według typologii TF14 FADN) dla prowadzących ewidencję według zasad FADN PL. Wykorzystano stosowaną dla potrzeb oceny przedsiębiorstw metodę zrównoważonej wartości dodanej oraz zestawienie wybranych wskaźników stosowanych przez autora w innych opracowaniach do oceny ekonomiczno-ekologicznej gospodarstw

3. METODYKA I UZYSKANE WYNIKI

Etap I. Ustalenie czynników = kapitałów uwzględnianych przy ocenie zrównoważenia:

- kapitał ekonomiczny: praca (nakłady ogółem w jednostkach pełnozatrudnionych), kapitał przedsiębiorstwa (= aktywa ogółem),
- kapitał ekologiczny: zużyta energia; wartość zużytych nawozów sztucznych i środków ochrony roślin (przyjęto założenie, że im wyższy poziom zużycia wybranych przemysłowych czynników produkcji, tym wyższe obciążenie środowiska wynikające z zanieczyszczenia na obszarze gospodarstwa, jak również w miejscach ich produkcji).

Etap II. Ustalenie kosztu poszczególnych rodzajów kapitału w ocenianym gospodarstwie czy grupie gospodarstw (Kk_n):

- iloraz wartości dodanej brutto i liczby jednostek kapitału (j_n), np. ha UR, zł wartości aktywów, kg nadwyżki azotu itd.

Etap III. Ustalenie punktu odniesienia (bazowego):

- przeciętne gospodarstwo,
- gospodarstwo o najlepszych parametrach ekologicznych i/lub ekonomicznych,
- przeciętne gospodarstwo w okresie kilku lat.

Etap IV. Ustalenie kosztu alternatywnego kapitału ($Kk_{n(b)}$):

- iloraz wartości dodanej i ilości kapitału w punkcie bazowym ($j_{n(b)}$).

Etap V. Ustalenie różnicy dla poszczególnych rodzajów kapitału:

¹⁶M. Machnacki, *Regionalne zrównoważenie ekonomiczno-ekologiczne gospodarstw rolniczych a położenie na ONW*, Problemy drobnych gospodarstw rolnych, 2014, z.4, s. 35-49.

¹⁷ A. Poczta-Wajda, J. Poczta, *The role of natural conditions in qualified agritourism – case of Poland*, „Agric. Econ – Czech”, 2016, 62 (4) s. 167–180.

- rozrzut między punktem bazowym a punktem badanym ($\Delta_n = Kk_n - Kk_{n(b)}$).

Etap VI. Ustalenie wartości zrównoważenia poszczególnych kapitałów:

- iloczyn rozrzutu i ilości zużytego kapitału w badanym gospodarstwie czy grupie gospodarstw ($W_{zn} = \Delta_n \times j_n$)

Etap VII. Ustalenie wartości zrównoważenia gospodarstwa czy grupy gospodarstw:

- suma zrównoważenia poszczególnych kapitałów ($Kz = \sum W_{zn}$, gdzie n przyjmuje wartości od 1 do k , przy czym k jest liczbą kapitałów uwzględnianych w ocenie zrównoważenia).

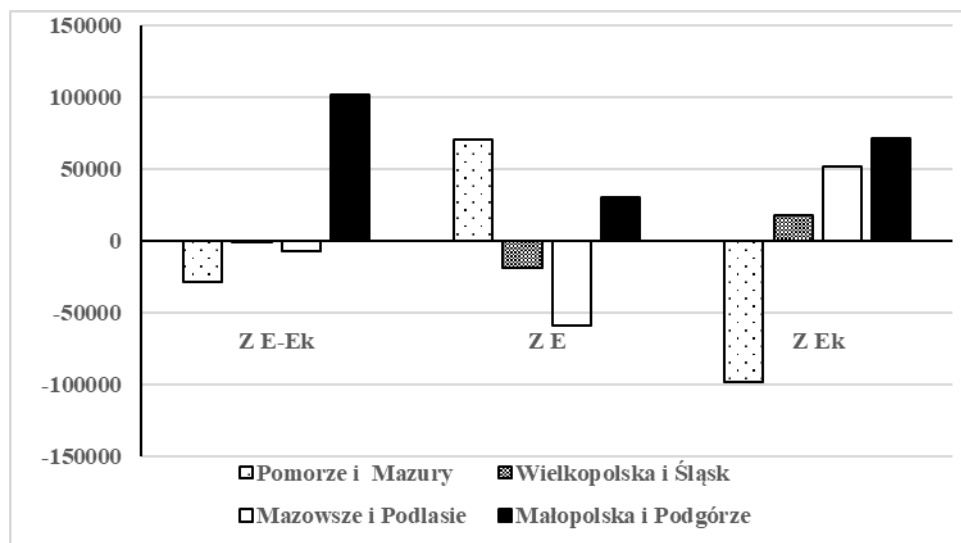
W tabeli 1 przedstawiono na przykładzie wybranego czynnika zrównoważenia ekonomicznego (nakładów pracy ogółem w AWU; AWU – osoba pełnozatrudniona= 2 120 godzin pracy/rok) zasady ustalania relacji efektywności pracy w gospodarstwach ogółem według regionów w stosunku do całej Polski w realiach roku 2016. Uzyskane wyniki wskazują na najwyższą efektywność pracy dla przeciętnego gospodarstwa kierunku zboża, strączkowe i oleiste w rejonie Pomorza i Mazur a najniższą w rejonie Mazowsza i Podlasia (kolumna 6). Małopolska i Podgórze plasuje się na drugim miejscu pod względem badanego czynnika.

Tabela 1. Obliczenia cząstkowego elementu zrównoważenia w zakresie nakładów pracy w rejonach w odniesieniu do punktu bazowego (przeciętne gospodarstwo dla Polski)

Table1. Calculations of the partial element of sustainability in the area of labor inputs in the regions with reference to the base point (average farm for Poland)

Region	Wartość dodana brutto Gross added value	Nakłady pracy ogółem w AWU Total workload in AWU	Wartość dodana brutto/ jednostkę pracy Gross added value/unit of work	Różnica między regionem a Polską The difference between the region and Poland	Różnica x nakłady pracy The difference x workload
1	2	3	4	5	6
Pomorze i Mazury	295810	2,35	125877	19057	44784
Wielkopolska i Śląsk	207400	1,99	104221	-2599	-5171
Mazowsze i Podlasie	115343	1,5	76895	-29924	-44887
Małopolska i Podgórze	175588	1,67	105142	-1677	-2801
Polska	209367	1,96	106820	-	-

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych FADN, Source: own elaboration based on FADN data.



Z E-Ek – zrównoważenie ekonomiczno-ekologiczne; ZE – zrównoważenie ekonomiczne;
Z Ek – zrównoważenie ekologiczne

Rysunek 1. Zrównoważona wartość dodana (ekonomiczno-ekologiczna) gospodarstw o typie uprawy zbożowe, strączkowe i oleiste w położonych w różnych regionach Polski w 2016 roku

Figure 1. Sustainable added value (economic and ecological) of farms with cereal, legume and oil crops located in different regions of Poland in 2016

Przedstawione na rysunku 1 wyniki obliczeń wskazują, że z punktu widzenia efektywności ekonomiczno-ekologicznej najlepiej wypadają gospodarstwa położone na terenie Małopolski i Podgórze. Wynika to z najwyższego zrównoważenia ekologicznego i wysokiego zrównoważenia ekonomicznego. Gospodarstwa położone na obszarze tego regionu wykazują się wysoką wartością dodaną brutto(WDB) na 1000 zł zużycia pośredniego (WDB-wartość produkcji pomniejszona o zużycie pośrednie; zużycie pośrednie to koszty bezpośrednie takie jak nawozy, środki ochrony roślin, bez amortyzacji, ale powiększone o zużycie energii paliw, wody i innych kosztów ogólnogospodarczych i bezpośrednich; koszty te nie uwzględniają podatków, kosztów obsługi kapitału (np. odsetek), czynszów i wynagrodzeń) oraz wysokim dochodem z rolniczego gospodarstwa rolniczego na 1000 zł zużycia pośredniego (tabela 2). Gospodarstwa te cechują się również wysoką intensywnością organizacji produkcji (mierzonej standardową produkcją na ha użytków rolnych (SO/ha UR) co w przypadku gospodarstw roślinnych wiąże się z dużym udziałem roślin wysoko dochodowych w strukturze zasiewów (Tabela 3).

Tabela 2. Presja materiałowa a wyniki ekonomiczne gospodarstw dla porównywanych regionów**Table 2. Input pressure and farms' economic results for compared regions**

Region Region	Wartość dodana brutto Gross added value	Dochód z gospodarstwa rolnego Farm income	Zużycie pośrednie/ Standardowa Produkcja Indirect use/Standard Output
	[zł na 1000 zł zużycia pośredniego – zł per 1000 zł of indirect use]		zł/euro
Pomorze i Mazury	823	422	4,43
Wielkopolska i Śląsk	922	434	3,75
Mazowsze i Podlasie	1159	693	3,69
Małopolska i Podgórze	1149	687	3,53

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych FADN, Source: own elaboration based on FADN data.

Tabela 3. Średnie wartości opisywanych gospodarstw według regionów**Table 3. Average values of described farms by region in 2016**

Region Region	UR UAA ha	Udział dzierżaw w % Share of leases in %	% zbóż w UR % cereals in UAA	Intensywność organizacji Intensity of the organization [zł/ha UR, zł/ha UAA]	Zużycie pośrednie Indirect use [zł/ha UR, zł/ha UAA]
Pomorze i Mazury	138	37	62	589	2613
Wielkopolska i Śląsk	82	36	68	728	2729
Mazowsze i Podlasie	45	27	68	598	2206
Małopolska i Podgórze	62	53	72	697	2458

Źródło: Opracowanie własne, Source: own elaboration

PODSUMOWANIE

Zrównoważenie ekonomiczno-ekologiczne przedsiębiorstw wiąże się z ich dążeniem do możliwie najwyższej efektywności ekonomicznej z uwzględnieniem oczekiwań społeczeństw w zakresie ograniczenia negatywnych oddziaływań na środowisko naturalne. Stan ten uzależniony jest od lokalnych, regionalnych i międzynarodowych ustaleń w zakresie priorytetów, które zmieniają się w czasie. Zrównoważenie jednostek gospodarczych ma, więc charakter dynamiczny. Rachunkowość oprócz swej podstawowej funkcji, jaką jest pomiar i analiza wyników ekonomicznych, ma nowe zadania w zakresie pomiaru i analizy oddziaływań na środowisko naturalne. Jej zmiany muszą uwzględniać dynamikę w zakresie przepisów prawa, stosowanych kar i dopłat w tym zakresie. Pozwala to na generowanie informacji o ekologizacji tych jednostek na potrzeby różnych grup interesariuszy, oraz dostosowania się przedsiębiorstw w sposób zapewniający konkurencyjną opłacalność prowadzonej działalności. Gospodarstwa rolne charakteryzują się różnym poziomem oddziaływań na środowisko naturalne uzależnionym od kierunku produkcyjnego, intensywności prowadzonej produkcji rolnej, intensywności organizacji. Powszechnie wiadomo, że gospodarstwa ukierunkowane na produkcję roślinną, a w szczególności, zboża i rośliny strączkowe i oleiste charakteryzują się niską presją na środowisko, która głównie wynika z poziomu stosowanych, przemysłowych czynników produkcji i stopnia ich wykorzystania. Unijny system FADN zbierania danych z reprezentatywnej dla każdego obszaru próby gospodarstw rolnych zawiera wiele informacji, które mogą posłużyć do ustalania stopnia zrównoważenia gospodarstw rolniczych w warunkach polityki finansowej danego kraju skierowanej do rolnictwa. Przedstawione obliczenia i zestawienia prezentują sposób wykorzystania zagregowanych danych z systemu FADN na potrzeby określenia różnic w zrównoważeniu ekonomiczno-ekologicznym gospodarstw dla przykładowo wybranego typu produkcyjnego nr 15 według typologii TF14 (gospodarstwa ukierunkowane na produkcję zbóż, strączkowych i oleistych) z 4 regionów Polski w realiach roku 2016. Ustalono zrównoważoną wartość dodaną dla gospodarstw każdego z 4-ech regionów w odniesieniu do gospodarstw tego typu z całej Polski. Najwyższy poziom zrównoważenia ekonomiczno-ekologicznego na podstawie zrównoważonej wartości dodanej osiągnęły gospodarstwa z rejonu Podkarpacia i Pogórza. Najmniej zrównoważone były gospodarstwa z rejonu Pomorza i Mazur, które co prawda charakteryzowały się największą efektywnością ekonomiczną, ale niską wartością dodaną brutto na 1000 zł zużycia pośredniego. Gospodarstwa z tego rejonu miały największą wartość zużycia pośredniego w zł na 1 euro standardowej produkcji, co oznacza, że stosowały najwyższe nakłady przemysłowych środków produkcji w stosunku do możliwości produkcyjnych podejmowanych w gospodarstwie działalności (w przypadku gospodarstw roślinnych upraw w strukturze zasiewów). Odpowiednio opracowane dane z ewidencji księgowej umożliwiają, więc zarówno określenie stanu zrównoważenia ekonomiczno-ekologicznego gospodarstw jak również ustalenia przyczyn danej oceny.

LITERATURA:

- [1] DeSimone, L.D., Popoff, F., *Eco-efficiency. The business link to sustainable-development*, 2nd printing. ed. MIT Press, Cambridge, Mass, 1998.
- [2] Elkington J., *Enter the Triple Bottom Line* [in] Henriques J. (eds.) *The Triple Bottom Line, Does It All Add UP? Assessing The sustainability of Business and CRS*, Routledge London, 2004.
- [3] Figge, F., *Environmental Value Added – Ein neues Maß zur Messung der Öko Effizienz*, Zeitschrift für angewandte Umweltforschung, 2001 14.
- [4] Figge, F., Hahn, T., *Sustainable value added—measuring corporate contributions to sustainability beyond eco-efficiency*. Ecological Economics, 2004, 48.
- [5] Figge, F., *Value-based environmental management. From Environmental Shareholder Value to Environmental Option Value*, Corporate Social Responsibility and Environmental Management, 2005, 12.
- [6] Garbusewicz T., *Accounting in Sustainable Development –Finding a Common Concept for Value Measurement*, Proceeding of the International Scientific Conference on MMK 2012. International Masaryk Conference for Ph.D Students and Young Researchers, vol III, December 10-14, 2012, Hradec Kralove, 2012.
- [7] Garbusewicz, T. *Sustainability accounting definitions and trends*, [w] Borys G., Solarz M. (red.). *Finance and Accountancy for Sustainable Development: Sustainable Finance*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, 302. Wrocław: Publishing House of Wrocław University of Economics, 2013.
- [8] Hahn, T., Figge, F., Barkemeyer, R., Liesen, A., 2010, *Sustainable Value in Automobile Manufacturing: An analysis of the sustainability performance of the automobile manufacturers worldwide*, Sustainable Value Ltd., Marseille, Belfast and Berlin, 2010.
- [9] Joachimiak-Lechman K., *Koncepcja integracji środowiskowej oceny cyklu życia oraz kosztów cyklu życia w świetle zrównoważonego przedsiębiorstwa*, Studia Oeconomica Posnaniensia, 2014, vol 2, no. 8(269).
- [10] Kobalski, P., *Aspekt ekologiczny*, [w] Sobańska, I. (red.), *Rachunkowość zarządcza. Podejście operacyjne i strategiczne*, C.H. Beck, Warszawa, 2010.
- [11] Kondraszuk T. Machnacki M., *Rachunkowość środowiskowa a system zbierania danych rachunkowych z gospodarstw rolniczych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego: Ekonomiczne Problemy Usług, 2012, nr 696 (81).
- [12] Kruk, H., *Zrównoważone przedsiębiorstwo – ujęcie teoretyczne*, Zarządzanie i Marketing, z. 17 (3/10), Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej, 2010, nr 272.

- [13] Machnacki M., *Ocena efektywności ekonomiczno-ekologicznej gospodarstw rolniczych o różnych typach produkcyjnych, intensywności i położeniu na podstawie danych FADN*, [w] *Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich. Aspekty ekologiczne*. Szczecin, 2010.
- [14] Machnacki M., *Regionalne zrównoważenie ekonomiczno-ekologiczne gospodarstw rolniczych a położenie na ONW. Problemy drobnych gospodarstw rolnych*, 2014, z.4.
- [15] Modigliani, F., Miller, M.H., *The cost of capital, corporation finance and the theory of investment*. American Economic Review, 1958 48.
- [16] Passel S., Nevens F., Mathijs E., Huylenbroek E., *Measuring farm sustainability and explaining differences in sustainable efficiency*. Ecological economics, 2007, 62.
- [17] Piekut K., Machnacki M., 2011, *Ocena ekologiczno-ekonomiczna gospodarstw rolnych na podstawie danych FADN*, Woda środowisko Obszary Wiejskie, 2011, t. 11, z. 1 (33).
- [18] Poczta-Wajda A., Poczta J., *The role of natural conditions in qualified agritourism – case of Poland*, „Agric. Econ – Czech”, 2016, 62, (4).
- [19] Raftowicz-Flipkiewicz M., *Konkurencyjność przedsiębiorstw ukierunkowanych na zrównoważony rozwój w warunkach kryzysu gospodarczego*, Ekonomia-Wrocław, Economic Review, vol. 19, 1, Acta Universitatis Wratislaviensis, 2013, no.3534.
- [20] Szadziwska A., *Rachunkowość środowiskowa w systemie rachunkowości przedsiębiorstwa*, [w:] Messner Z. (red.), *Problemy rachunkowości zarządczej. Rewizja ksiąg rachunkowych, kontrola i audyt wewnętrzny*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach, Katowice, 2006.
- [21] Szczypa, P., *Narzędzia rachunkowości wspomagające działalność proekologiczną przedsiębiorstw w Polsce*, CeDeWu, Warszawa, 2012.
- [22] United Nations, *World Summit on Sustainable Development, 26 August- 4 September*, Johannesburg, South Africa, 2002. [<https://www.globalpolicy.org/conferences/30735-world-summit-on-sustainable-development.html>] – 21.12.2018.
- [23] Zegar J.St., *Współczesne wyzwania rolnictwa*, PWN, 2012.
- [24] Zegar, J.St., *Racjonalność w rachunku ekonomicznym rolnictwa*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, 2010, sectio H. Oeconomia, 44.

STRESZCZENIE

Rachunkowość w ustalaniu stanu zrównoważenia ekonomiczno-ekologicznego przedsiębiorstw na przykładzie gospodarstw rolnych

Celem niniejszego opracowania jest zdefiniowanie stanu zrównoważenia ekonomiczno-ekologicznego przedsiębiorstw oraz określenie sposobów jego pomiaru z wykorzystaniem danych z rachunkowości, ze szczególnym uwzględnieniem systemu FADN. Ustalenie stanu zrównoważenia rolnictwa i gospodarstw rolnych wykracza poza tradycyjne dane systemu ewidencji księgowej. Analiza literatury wskazuje, że rachunkowość może być narzędziem do zbierania i przetwarzania danych dla potrzeb ustalania wskaźników do określenia stanu zrównoważenia przedsiębiorstw. Jak wykazano w opracowaniu dane z systemu FADN mogą być wykorzystywane do budowy wybranych miar zrównoważenia w skali pojedynczego gospodarstwa, a także analizy różnic w tym zakresie pomiędzy grupami gospodarstw. Rachunkowość rolnicza z uwagi na charakter opisywanych procesów produkcyjnych w rolnictwie, w których zaangażowane są różne elementy środowiska naturalnego dostarcza wielu informacji służących ocenie wpływu gospodarstw na środowisko. Zintegrowana ocena zrównoważenia gospodarstw opiera się na syntetycznych wskaźnikach uwzględniających łącznie efektywność ekonomiczną, środowiskową i społeczną.

Słowa kluczowe: zrównoważenie ekonomiczno-ekologiczne, zrównoważona wartość dodana, system ewidencji FADN, wskaźniki zrównoważenia ekonomiczno-ekologicznego.

SUMMARY

Accounting in determining the state of economic and ecological sustainability of enterprises on the example of farms

The aim of this study is to define the state of economic and ecological sustainability of enterprises and to define the methods of its measurement using data from accounting, with particular emphasis on the FADN system. Determining the state of balancing agriculture and farms goes beyond the traditional data of the accounting system. Analysis of the literature indicates that accounting can be a tool for collecting and processing data for the purpose of setting indicators to determine the sustainability of enterprises. As shown in the study, data from the FADN system can be used to build selected sustainability measures at the scale of a single farm, as well as to analyze differences in this respect between groups of farms. Agricultural accounting, due to the nature of the described production processes in agriculture, in which various elements of the natural environment are involved, provides a lot of information to assess the impact of farms on the environment. The integrated assessment of farm sustainability is based on synthetic indicators that take into account economic, environmental and social effectiveness.

Keywords: balancing economic and ecological, sustainable added value, the system records FADN, indicators of economic and ecological sustainability.



Tadeusz Rycharski
Uniwersytet Ekonomiczny
we Wrocławiu

Nowe regulacje prawne wsparcia przedsiębiorców przez specjalne strefy ekonomiczne w Polsce

WSTĘP

Specjalna strefa ekonomiczna (SSE) jest to – zgodnie z zapisami ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych¹ – wyodrębniona administracyjnie część terytorium Polski, przeznaczona do prowadzenia działalności gospodarczej na preferencyjnych warunkach. SSE to miejsce podlegające specjalnemu, ulgowemu traktowaniu podatkowemu, gdzie przedsiębiorca może rozpocząć działalność gospodarczą na specjalnie przygotowanym terenie i korzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego.

W miarę umiędzynarodowiania się przedsiębiorstw i rozwoju globalnej gospodarki specjalne strefy ekonomiczne zaczęły odgrywać coraz to większą rolę. Pod koniec lat 50. XX wieku utworzona została pierwsza SSE w Europie w miejscowości Shannon w Irlandii². Celem jej utworzenia było pobudzenie gospodarcze regionu oraz przyciągnięcie nowych inwestycji.

Nie inaczej było w Polsce. Już na początku lat 90. ubiegłego wieku rozpoczęto dyskusje na temat powołania tych specjalnych enklaw gospodarczych celem zarówno pobudzenia polskiej gospodarki w nowej, kapitalistycznej rzeczywistości, ale również zagospodarowanie obszarów, które uległy znacznej degradacji. Olbrzymie bezrobocie początku lat 90. XX wieku oraz załamanie się wielu przemysłów po upadku ustroju komunistycznego

¹ Ustawa z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych (Dz. U. 2017.1010).

² Ernst & Young, *Specjalne Strefy Ekonomiczne po 2020 roku. Analiza dotychczasowej działalności oraz perspektywy funkcjonowania*, 2011, s. 28.

wymusiło powołanie do życia rozwiązań, które pozwolą przyciągnąć zagraniczny kapitał i rewitalizować najbardziej zubożałe regiony³.

Cele powołania polskich SSE określone zostały w artykułce nr 3 ustawy z 1994 roku o specjalnych strefach ekonomicznych⁴:

- 1) rozwój określonych dziedzin działalności gospodarczej;
- 2) rozwój nowych rozwiązań technicznych i technologicznych oraz ich wykorzystanie w gospodarce narodowej;
- 3) rozwój eksportu;
- 4) zwiększenie konkurencyjności wytwarzanych wyrobów i świadczo-nych usług;
- 5) zagospodarowanie istniejącego majątku przemysłowego i infrastruktury gospodarczej;
- 6) tworzenie nowych miejsc pracy;
- 7) zagospodarowanie niewykorzystanych zasobów naturalnych z zachowaniem zasad równowagi ekologicznej.

W roku 2018 po ponad dwudziestoletnim okresie funkcjonowania w Polsce Specjalnych Stref Ekonomicznych (SSE) zostały wprowadzone nowe uregulowania prawne zmieniające dotychczas obowiązujące uwarunkowania. Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji daje możliwość dokonywania inwestycji objętych pomocą publiczną nie tylko na terenie dawnych specjalnych stref ekonomicznych, ale także na dowolnie wybranej przez inwestora nieruchomości⁵. Ustawa, która weszła w życie z dniem 30 czerwca 2018 r. w sposób fundamentalny zmieniła otoczenie legislacyjne i ramy funkcjonowania polskich SSE; wprowadzone regulacje są komplementarne ze zmieniającymi się realiami społeczno-gospodarczymi i potrzebą modernizacji polskiej gospodarki.

Celem artykułu jest przedstawienie kluczowych uwarunkowań prawno-ekonomicznych z zakresu funkcjonowania i prowadzenia działalności gospodarczej w obszarze SSE po 30 czerwca 2018 r.

1. ZARYS HISTORII FUNKCJONOWANIA SPECJALNYCH STREF EKONOMICZNYCH W POLSCE

Podstawą prawną do tworzenia specjalnych stref ekonomicznych w Polsce jest ustawa z 20 października 1994 roku. Każda z 14 funkcjonujących SSE została powołana odrębnym rozporządzeniem Rady Ministrów.

Pierwsza Specjalna Strefa Ekonomiczna w Polsce powstała w roku 1995 i była to strefa Mielecka. W trakcie tworzenia tej pierwszej enklawy

³ R. Pastusiak, *Specjalne strefy ekonomiczne jako stymulator rozwoju gospodarczego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 85-111.

⁴ Ustawa z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych (Dz.U.2017.1010).

⁵ *Polska jedną strefą ekonomiczną*, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii [<https://www.mpit.gov.pl/strony/aktualnosci/polska-jedna-strefa-ekonomiczna>] – 04.01.2019 r.

administracyjnej osoby zaangażowane w jej powstanie czerpali inspirację od osób odpowiedzialnych za utworzenie pierwszej SSE w Europie – Shannon w Irlandii. Ówczesne władze polskie zaprosiły Irlandczyków do pomocy przy tworzeniu jej polskiego odpowiednika.⁶ Rok później powstały kolejne SSE: Katowicka oraz Suwalska. Prawdziwym przełomem był rok 1997, kiedy to utworzono aż 14 Specjalnych Stref Ekonomicznych (Legnicka, Łódzka, Wałbrzyska, Częstochowska, Kamiennogórska, Kostrzyńsko-Słubicka, Słupska, Starachowicka, Tarnobrzaska, SSE „Tczew”, Warmińsko-Mazurska, SSE „Żarnowiec”, Mazowiecka i Krakowska). Próby czasu nie przetrwały strefy Częstochowska oraz Mazowiecka, które zlikwidowane zostały już w roku 2001; w tym samym roku doszło również do połączenia SSE „Tczew” oraz „Żarnowiec” w strefę Pomorską.

Pierwsi przedsiębiorcy działający w oparciu o zezwolenie na prowadzenie działalności w strefie byli uprawnieni do 100% zwolnienia z podatku dochodowego przez okres pierwszych dziesięciu lat. Kolejne nowelizacje ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych były związane z dostosowaniem polskich rozwiązań prawnych do standardów Unii Europejskiej, a w szczególności poszanowania zasady swobodnej konkurencji – nowelizacja z 16 października 2000 roku oraz z 30 kwietnia 2003 roku wprowadzająca do ustawy postanowienia traktatu akcesyjnego. Szczegółowe rozwiązania dotyczące funkcjonowania SSE uregulowane zostały na podstawie przepisów prawa w oparciu o:

- regulaminy stref zatwierdzone przez Ministerstwo Gospodarki,
- zarządzenie Ministra Gospodarki w sprawie sposobu przeprowadzania, zasad i warunków, przetargów oraz rokowań oraz kryterium oceny zamierzeń, co do przedsięwzięć gospodarczych, które mają być podjęte na terenie na terenie strefy,
- zarządzenie Ministra Gospodarki w sprawie powierzenia zarządzającemu udzielania zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie strefy,
- rozporządzenie Ministra Gospodarki w sprawie ustanowienia planu rozwoju strefy.

Na przestrzeni ponad dwudziestoletniego okresu działalności SSE w Polsce dochodziło kilkakrotnie do zwiększenia areału objętego granicami danej strefy z 6325 ha do 12 000 ha w roku 2006 oraz z 12 000 ha do 20 000 ha w 2008 r.⁷ Również okres funkcjonowania SSE w Polsce wydłużany był dwukrotnie: do końca roku 2020 w myśl ustawy z 2008 r.⁸ oraz do końca roku 2026 w myśl rozporządzeń z 2013 r.⁹

⁶ P. Siudek, B. Wątopek, *Specjalne Strefy Ekonomiczne w Polsce w latach 1995-2009*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy, Legnica 2011, s. 19.

⁷ Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2017 r., s. 32.

⁸ Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych.

⁹ D. Białas (red.), *Funkcjonowanie przedsiębiorstw w specjalnej strefie ekonomicznej. Aspekty prawne, podatkowe i księgowe*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015, s. XI.

Wraz ze zwiększaniem areалу SSE zwiększała się wielkość nakładów inwestycyjnych poniesionych przez strefowych inwestorów oraz liczba zatrudnianych przez nich osób. Tabela 1 pokazuje zmiany w obszarze, nakładach inwestycyjnych oraz ilości zatrudnionych na obszarze SSE osób w latach 2007-2017.

Tabela 1. Zmiany w areale, nakładach inwestycyjnych oraz zatrudnieniu w SSE w latach 2007-2017

Wyszczególnienie		Rok 2007			Rok 2017		
		obszar strefy (ha)	nakłady inwestycyjne (mln. PLN)	zatrudnienie	obszar strefy (ha)	nakłady inwestycyjne (mln. PLN)	zatrudnienie
Specjalna Strefa Ekonomiczna	Kamienogórska	338,7	1 216,00	5 033	540,8285	2 557,30	7 530
	Katowicka	1 299,63	11 760,10	35 285	2 614,40	16 605,10	64 481
	Kostrzyńsko-słubicka	1 005,46	2 450,40	12 891	2 201,25	7 133,40	32 400
	Krakowska	298,89	1 025,70	5 566	949,6604	4 240,40	29 580
	Legnicka	416,8	3 625,70	8 104	1 341,15	5 131,80	15 294
	Łódzka	897,38	3 896,00	14 756	1 754,64	13 318,70	33 401
	Mielecka	925,67	3 113,60	13 104	1 723,97	7 838,10	34 992
	Pomorska	1 054,41	2 648,70	17 493	2 246,29	10 481,60	24 893
	Śląska	376,51	615,8	2 180	910,1585	1 592,30	3 478
	Starachowicka	566,42	740	6 970	707,9814	1 790,90	6 829
	Suwalska	312,85	1 001,10	5 096	662,9506	2 500,10	8 336
	Tarnobrzaska	1 335,61	4 129,40	18 799	1 868,21	7 470,70	20 740
	Wałbrzyska	1 434,57	7 855,20	28 673	3 774,55	22 789,50	50 268
	Warmińsko-mazurska	700,21	2 007,60	8 415	1 364,68	3 124,60	20 778
SUMA		10963,11	46 085,30	182 365	22660,71	106 574,50	353 000

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Informacji o realizacji ustawy o Specjalnych Strefach ekonomicznych w 2007 i 2017 r.

Wyeksponowane w tabeli 1 dane ukazują znaczą intensyfikację inwestycyjną w obszarze polskich SSE na przestrzeni lat 2007-2017. Do roku 2007 od początku działalności SSE (lata 1995-1997) strefowi inwestorzy zainwestowali ponad 46 mld. PLN i utworzyli ponad 182 tys. miejsc pracy. W przeciągu 10 lat wartości te podwoiły się; obszar SSE zwiększył się z niepełna 11 000 ha do ponad 22 000 ha.

Zasadniczym celem pierwszej ustawy o SSE było przede wszystkim wsparcie procesu transformacji gospodarczej (art. 3 pkt 2 oraz pkt 5-7 ustawy o SSE) w okresie przejścia z gospodarki centralnie zarządzanej do

gospodarki rynkowej. Wprowadzone ustawą o SSE instrumenty prawne miały niwelować zapóźnienie technologiczne, przeciwdziałać bezrobociu i zapewniać wykorzystanie infrastruktury przemysłowej.

2. POLSKA STREFA INWESTYCJI

Po przeszło 20-letnim okresie funkcjonowania SSE w Polsce, a w szczególności zmieniającego się otoczenia społeczno-gospodarczego należało dokonać istotnych zmian w prawnych narzędziach pobudzania wzrostu i rozwoju gospodarczego w Polsce. Najważniejsze przesłani do zmiany ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych to:

- długotrwała i skomplikowana procedura włączania nowych terenów w granice stref trwająca od kilku do kilkunastu miesięcy,
- określony ustawą okres funkcjonowania stref w Polsce do 2026 roku,
- odstępianie od realizacji zasad zrównoważonego rozwoju, a w szczególności wsparcia w pierwszej kolejności obszarów najslabiej rozwiniętych gospodarczo,
- nieuwzględnianie spójności terytorialnej.

Ustawa o wspieraniu nowych inwestycji wprowadza nowy instrument pomocy publicznej w postaci zwolnień podatkowych dla przedsiębiorców planujących dokonanie na terenie kraju nowych inwestycji. Pod pojęciem nowych inwestycji rozumieć należy inwestycje spełniające kryteria ilościowe (nakłady inwestycyjne) i kryteria jakościowe zgodne z SOR. Całkowite odejście od ograniczeń terytorialnych dotyczących możliwości uzyskania wsparcia w formie zwolnienia od podatku dochodowego daje inne możliwości inwestorom związane z przyszłą lokalizacją inwestycji. Wprowadzone zmiany zapewniają również realizację zasad zrównoważonego rozwoju wynikające wprost z przepisów polskiego prawa oraz Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR) – dokumentu rządowego stanowiącego ramy rozwoju społeczno-gospodarczego Polski z perspektywą do 2030 roku.

W odpowiedzi na zidentyfikowane, powstałe na gruncie obowiązującej ustawy o SSE problemy, wprowadzono ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji następujące rozwiązania:

1. Całkowite odejście od ograniczeń terytorialnych dotyczących możliwości uzyskania pomocy publicznej w formie zwolnienia od podatku dochodowego.
2. Likwidacja długotrwałej procedury zmiany granic SSE.
3. Korzystanie ze zwolnienia podatkowego przez okres obowiązywania wydanej na rzecz przedsiębiorcy decyzji o wsparciu tj. 10 i 15 lat, a nie do 2026 roku – końcowa data funkcjonowania SSE.

4. Uwzględnienie nowych kryteriów (ilościowych i jakościowych), które mają na celu weryfikację inwestycji pod kątem rozwoju gospodarczo-społecznego kraju i regionu.
5. Działania na rzecz zrównoważonego rozwoju – minimalne kryteria dotyczące kosztów inwestycji zostaną zróżnicowane w zależności od rozmiaru przedsiębiorcy oraz stopy bezrobocia w powiecie właściwym dla lokalizacji inwestycji.
6. Otwarcie nowych możliwości uzyskania wsparcia dla mikro, małych i średnich przedsiębiorców i tym samym zwiększenie napływu inwestycji w rejony słabiej rozwinięte.
7. Przypisanie właściwości do wydawania decyzji wsparcia nowych inwestycji na terenie określonych powiatów konkretnym spółkom zarządzającym strefą.
8. Tworzenie planów rozwoju inwestycji na konkretnych obszarach zarządzanych przez wskazane aktem prawnym podmioty gospodarcze.
9. Powołanie rady rozwoju obszaru gospodarczego, której celem jest proponowanie kierunków działań na rzecz poprawy otoczenia przedsiębiorstw i rozwoju społeczno-gospodarczego obszaru.
10. Tworzenie aktów wykonawczych dotyczących zasad udzielania pomocy publicznej przedsiębiorcom realizującym nowe inwestycje.

Fundamentalną zmianą legislacyjną w myśl ustawy o wspieraniu nowych inwestycji jest zakres terytorialny (obszar) funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych zmieniający dotychczas dostępny areal SSE z 0,08% obszaru Polski do niemalże 100%¹⁰.

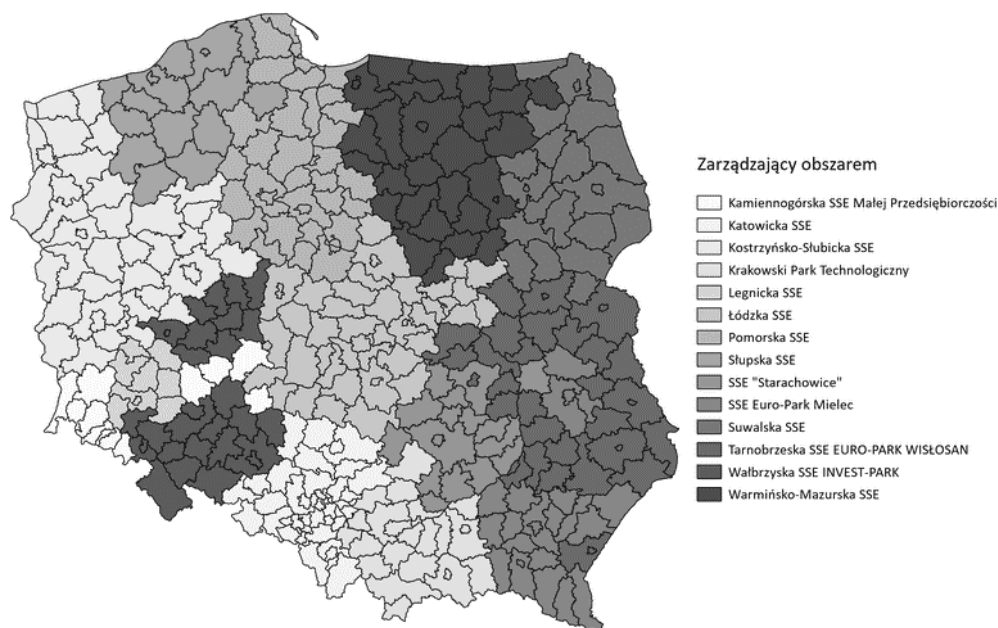
Po ponad dwudziestu latach działalności stref wprowadzono rozwiązanie, które wyeliminowało przewlekłą procedurę związaną z poszerzaniem granic SSE. Co więcej, dzięki ustanowieniu Polskiej Strefy Inwestycji i dostępności ulg podatkowych na całym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej¹¹, spółkom zarządzającym obszarami SSE zostały przypisane tereny zgodnie z ich zakresem terytorialnym, eliminując często nielogicznie położone podstrefy w stosunku do głównej siedziby danej spółki¹². Nowe zróżnicowanie terytorialne zawarte zostało w akcie wykonawczym¹³ do ustawy o wspieraniu inwestycji SSE; przedmiotowy podział terytorialny odzwierciedla Rysunek 1.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Zgodnie z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, które dopuszczają prowadzenie działalności gospodarczej.

¹² Przykład terenów inwestycyjnych Tarnobrzelskiej SSE znajdujących się pod Wrocławiem (Kobierzyce).

¹³ Rozporządzenie Ministra Przedsiębiorczości i Technologii z dnia 29 sierpnia 2018 r. w sprawie ustalenia obszarów i przypisania ich zarządzającym (Dz.U. 2018 poz. 1698).



Rysunek 1. Przestrzenny podział kompetencji w zakresie wydawania decyzji o wsparciu pomiędzy 14 spółek zarządzających obszarem SSE w Polsce w myśl ustawy z dnia 10 maja 2018 r.

Źródło: Polska Agencja Inwestycji i Handlu S.A. [https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/Polska_Strefa_Inwestycji].

Spółka zarządzająca obszarem danej SSE jest podmiotem upoważnionym w imieniu Ministra właściwego ds. gospodarki do wydawania decyzji o wsparciu. Przedmiotowa decyzja jest aktem administracyjnym uprawniającym do skorzystania z pomocy publicznej w formie zwolnienia podatkowego. Aby ubiegać się o decyzję o wsparciu inwestor musi wykazać, iż jego zamierzenie inwestycyjne będzie wyczerpywało znamiona nowej inwestycji w myśl zapisów ustawowych. Zgodnie z zapisami w ustawie z dnia 10 maja 2018 r. nowa inwestycja to inwestycja w rzeczowe aktywa trwałe lub wartości niematerialne i prawne związane z założeniem nowego przedsiębiorstwa, zwiększeniem zdolności produkcyjnej istniejącego przedsiębiorstwa, dywersyfikację produkcji przedsiębiorstwa przez wprowadzenie produktów uprzednio nieprodukowanych w przedsiębiorstwie lub zasadniczą zmianę dotyczącą procesu produkcyjnego istniejącego przedsiębiorstwa¹⁴.

Otrzymanie decyzji o wsparciu jest jednoznaczne z otrzymaniem pomocy publicznej w formie zwolnienia z podatku dochodowego od osób prawnych lub osób fizycznych. Pula zwolnienia zależy od lokalizacji przedsię-

¹⁴ Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji (Dz. U. 2018 poz. 1162).

wzięcia i wielkości przedsiębiorstwa. Dla przykładu w województwie dolnośląskim duży przedsiębiorca może odzyskać 25%, średni 35%, a mały i mikro 45% nakładów (kosztów kwalifikowanych), w postaci zwolnienia z podatku dochodowego. Intensywność pomocy publicznej w Polsce jest zróżnicowana pomiędzy poszczególnymi województwami.

Rysunek 2 obrazuje szczegółowo dostępne pułapy pomocy publicznej według ram określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2014 r. w sprawie ustalenia mapy pomocy regionalnej na lata 2014–2020¹⁵.



Rysunek 2. Intensywność pomocy publicznej w poszczególnych województwach w Polsce

Źródło: eGospodarka.pl [http://www.firma.egospodarka.pl/art/galeria/141055, Dotacje -na-innowacje-195-mln-zl-dla-MSP-z-Polski-Wschodniej,1,1,1,1.html].

Intensywność pomocy publicznej w danym województwie uzależniona jest od poziomu rozwoju danego terytorium Polski. Województwa najbardziej rozwinięte (najbogatsze) w stosunku do średniej unijnej (ocenianej w relacji do PKB per capita) odznaczają się najmniejszymi pułapami pomo-

¹⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2014 r. w sprawie ustalenia mapy pomocy regionalnej na lata 2014–2020 (Dz. U. z 2014 r. poz. 878).

cy publicznej (woj. dolnośląskie, śląskie, wielkopolskie i Warszawa), natomiast w tych odznaczających się mniejszym poziomem rozwoju inwestycje promowane są poprzez dużo większy procent dostępnej pomocy (woj. warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie i podkarpackie).

Podmiot ubiegający się o decyzję o wsparciu musi określić wielkość (za-trudnienia, obrotów i wartość bilansu) w myśl definicji z rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i art. 108 Traktatu. Sposób ustalania wielkości przedsiębiorstwa zobrazo-wano w tabeli 2.

Tabela 2. Interpretacja wielkości przedsiębiorstwa w myśl rozpo-rządzenia Komisji Europejskiej

Wielkość przed-siębiorstwa	Średnioroczne zatrudnienie	oraz	Roczny obrót	lub	Całkowity bilans roczny
średnie	<250		≤ 50 mln €		≤ 43 mln €
małe	<50		≤ 10 mln €		≤ 10 mln €
mikro	<10		≤ 2 mln €		≤ 2 mln mln €

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Polska Agencja Inwestycji i Handlu S.A. [https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/Polska_Strefa_Inwestycji].

Ponadto, aby móc otrzymać decyzję o wsparciu należy spełnić kryteria jakościowe i ilościowe. Kryteria ilościowe to minimalny poziom nakładów inwestycyjnych, który zależy od wielkości przedsiębiorstwa oraz od stopy bezrobocia w powiecie. W tabeli 3 przedstawiono sposób ustalania kryte-rium ilościowych dla firmy ubiegającej się o decyzję o wsparciu.

Tabela 3. Kryteria ilościowe dla projektów inwestycyjnych ubiega-jących się o pomoc publiczną

Stopa bezrobocia w powiecie / przeciętna stopa bezrobocia w Polsce	Minimalne koszty kwalifikowane			
	duże przedsię-biorstwa	średnie przed-siębiorstwa	• małe przedsiębiorstwa • projekty B+R • nowoczesne usługi biznesowe	mikro przedsię-biorstwa
<60% średniej krajowej	100 mln PLN	20 mln PLN	5 mln PLN	2 mln PLN
60 - 100%	80 mln PLN	16 mln PLN	4 mln PLN	1,6 mln PLN
100 - 130 %	60 mln PLN	12 mln PLN	3 mln PLN	1,2 mln PLN
130 - 160%	40 mln PLN	8 mln PLN	2 mln PLN	0,8 mln PLN
160 - 200%	20 mln PLN	4 mln PLN	1 mln PLN	0,4 mln PLN
200 - 250 %	15 mln PLN	3 mln PLN	0,75 mln PLN	0,3 mln PLN
> 250%*	10 mln PLN	2 mln PLN	0,5 mln PLN	0,2 mln PLN

* oraz w 122 miastach średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze i w gminach grani-czających z takimi miastami

Źródło: Polska Agencja Inwestycji i Handlu S.A. [https://www.paih.gov.pl/strefa_inwest_ora/Polska_Strefa_Inwestycji].

Kryteria jakościowe zawarte są w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 28 sierpnia 2018 r. w sprawie pomocy publicznej udzielanej niektórym przedsiębiorcom na realizację nowych inwestycji. Za spełnienie kryteriów jakościowych przez przedsiębiorcę realizującego nową inwestycję w danym sektorze uznaje się uzyskanie łącznie nie mniej niż 6 punktów, ale nie mniej niż jeden punkt za każde z kryteriów¹⁶ (tabela 4 i 5).

Tabela 4. Kryteria jakościowe – zrównoważony rozwój gospodarczy

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ GOSPODARCZY – maksymalnie 5 pkt			Liczba punktów
Wyszczególnienie	Projekty produkcyjne	Projekty usługowe	
Zgodność z aktualną polityką rozwojową kraju, w których Polska może uzyskać przewagę konkurencyjną	Inwestycja w projekty wspierające branże z następujących sektorów: • żywności wysokiej jakości, • środków transportu, • profesjonalnych urządzeń elektrycznych i elektronicznych, • lotniczo-kosmicznego, • produktów higienicznych, leków i wyrobów medycznych, • maszynowego, • odzysku materiałowego surowców i nowoczesnych tworzyw, • ekobudownictwa, • usług specjalistycznych, • specjalistycznych usług teleinformatycznych oraz • zgodnych z inteligentnymi specjalizacjami województwa, w którym jest planowana inwestycja		1
Poziom sprzedaży zagranicznej	Osiągnięcie odpowiedniego poziomu sprzedaży poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej		1
Działalność B+R	Prowadzenie działalności badawczo-rozwojowej		1
Wielkość przedsiębiorstwa	Status mikro, małego lub średniego przedsiębiorcy		1
Klaster / Centrum nowoczesnych usług	Przynależność do Krajowego Klastra Kluczowego	Utworzenie centrum nowoczesnych usług dla biznesu o zasięgu wykraczającym poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej	1

Źródło: Polska Agencja Inwestycji i Handlu S.A. [https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/Polska_Strefa_Inwestycji].

Opisane kryteria ilościowe były konieczne do spełnienia od samego początku funkcjonowania SSE; poza niezbędnymi nakładami finansowymi (minimum 100 tys. EUR) w myśl przepisów z przede dnia ustawy o wspie-

¹⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 sierpnia 2018 r. w sprawie pomocy publicznej udzielanej niektórym przedsiębiorcom na realizację nowych inwestycji (Dz. U. 2018 poz. 1713).

raniu nowych inwestycji należało również zadeklarować utworzenie nowych miejsc pracy¹⁷. Również po zmianie przepisów w ramach kryteriów ilościowych niezbędne jest poniesienie określonych nakładów inwestycyjnych oraz deklaracja utworzenia nowych miejsc pracy.

Kryteria jakościowe z kolei to odrębna i nowa kategoria obligatoryjnych wymogów dla inwestora ubiegającego się o pomoc publiczną. Kryteria te wynikają wprost ze Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju i mają na celu wzmocnienie konkurencyjności Polski i wzrost gospodarczy danego regionu¹⁸.

Istotną zmianą jest również wprowadzony zakres czasowy obowiązywania decyzji. Decyzja o wsparciu ma okres ważności 10 lat (15 lat w przypadku inwestycji na terenach objętych granicami SSE przed wejściem w życie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji – Rys. 3).

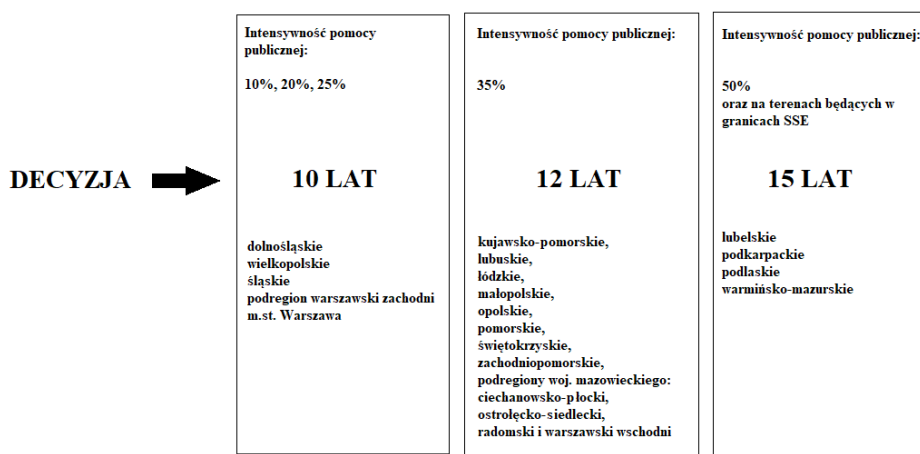
Tabela 5. Kryteria jakościowe – zrównoważony rozwój społeczny

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ SPOŁECZNY – maksymalnie 5 pkt			Liczba punktów
Wyszczególnienie	Projekty produkcyjne	Projekty usługowe	
Niski negatywny wpływ na środowisko	Prowadzenie działalności gospodarczej o niskim negatywnym wpływie na środowisko		1
Lokalizacja inwestycji	Zlokalizowanie inwestycji: • w miastach średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze oraz w gminach graniczących z takimi miastami, • na obszarze powiatów lub miast, w których stopa bezrobocia wynosi co najmniej 160% przeciętnej stopy bezrobocia w kraju (z wyłączeniem miast – siedzib wojewody lub sejmiku województwa)		1
Wspieranie zdobywania wykształcenia	Wspieranie pracowników w zdobywaniu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych oraz współpraca ze szkołami branżowymi		1
Opieka nad pracownikiem	Podejmowanie działań w zakresie opieki nad pracownikiem		1
Tworzenie wysokiej jakości miejsc pracy	Utworzenie wyspecjalizowanych miejsc pracy w celu prowadzenia działalności gospodarczej objętej nową inwestycją i oferowanie stabilnego zatrudnienia	Utworzenie wysokopłatnych miejsc pracy i oferowanie stabilnego zatrudnienia	1

Źródło: Polska Agencja Inwestycji i Handlu S.A. [https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/Polska_Strefa_Inwestycji].

¹⁷ D. Białas (red.), *Funkcjonowanie przedsiębiorstw w specjalnej strefie ekonomicznej. Aspekty prawne, podatkowe i księgowe*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015, s. XI.

¹⁸ Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, Ministerstwo Rozwoju, Warszawa 2017, s. 7-13.



Rysunek 3. Okres zwolnienia podatkowego w myśl ustawy z 10 maja 2018 r.

Źródło: Opracowanie na podstawie Polska Agencja Inwestycji i Handlu S.A. [https://ww.w.paih.gov.pl/strefa_inwestora/Polska_Strefa_Inwestycji].

Jest to zmiana w stosunku do wcześniej wydawanych zezwoleń, które upoważniały partykularny podmiot do skorzystania z pomocy publicznej do końca okresu funkcjonowania SSE a więc do końca roku 2026. Aby ubiegać się o decyzję o wsparciu należy oficjalnie złożyć wypełniony wniosek o decyzję o wsparciu. Wniosek rozpatrywany jest niezwłocznie, maksymalnie do 14 dni, pod warunkiem, że wniosek i wymagane załączniki są kompletne i nie wymagają uzupełnienia.

ZAKOŃCZENIE

W artykule podjęto próbę usystematyzowania i opisania kluczowych pojęć dotyczących zachęt podatkowych dostępnych w polskich SSE po zmianie przepisów w 2018 roku. Przedstawiony został nowy podział terytorialny i kluczowe zmiany legislacyjne dla funkcjonowania stref. Wyszczególniono fundamentalne dla SSE komponenty związane z nową inwestycją, intensywnością pomocy publicznej jak również wielkością przedsiębiorstwa. Nadmienione zostały kryteria ilościowe i jakościowe, których spełnienie jest niezbędne w procesie aplikowania o decyzję o wsparciu.

Opisane regulacje w większości zawarte są w relewantnych aktach prawnych (ustawach i rozporządzeniach), na bazie których autor dokonał syntetycznego zestawienia.

LITERATURA:

- [1] Białas D., (red.), *Funkcjonowanie przedsiębiorstw w specjalnej strefie ekonomicznej. Aspekty prawne, podatkowe i księgowe*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.
- [2] Ernst & Young, *Specjalne Strefy Ekonomiczne po 2020 roku. Analiza dotychczasowej działalności oraz perspektywy funkcjonowania*, 2011.
- [3] Ministerstwo Gospodarki, *Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych – stan na 31 grudnia 2007*, Warszawa, maj 2008.
- [4] Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, *Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych*. Stan na 31 grudnia 2017 r.
- [5] Pastusiak R., *Specjalne strefy ekonomiczne jako stymulator rozwoju gospodarczego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.
- [6] Polska Agencja Inwestycji i Handlu S.A. [https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/Polska_Strefa_Inwestycji] – 04.01.2019 r.
- [7] *Polska jedną strefą ekonomiczną*, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii [<https://www.mpit.gov.pl/strony/aktualnosci/polska-jedna-strefa-ekonomiczna/>] – 04.01.2019 r.
- [8] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2014 r. w sprawie ustalenia mapy pomocy regionalnej na lata 2014-2020 (Dz. U. z 2014 r. poz. 878).
- [9] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 sierpnia 2018 r. w sprawie pomocy publicznej udzielanej niektórym przedsiębiorcom na realizację nowych inwestycji (Dz. U. 2018 poz. 1713).
- [10] Rozporządzenie Ministra Przedsiębiorczości i Technologii z dnia 29 sierpnia 2018 r. w sprawie ustalenia obszarów i przypisania ich zarządzającym (Dz. U. 2018 poz. 1698).
- [11] Siudek P., B. Wątorrek, *Specjalne Strefy Ekonomiczne w Polsce w latach 1995-2009*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy, Legnica 2011.
- [12] *Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju*, Ministerstwo Rozwoju, Warszawa 2017.
- [13] Ustawa z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych (Dz.U.2017.1010).
- [14] Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych (Dz.U.2008.118.746).
- [15] Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji (Dz.U. 2018 poz. 1162).